

P R Z E G L Ą D
B I B L I O T E C Z N Y

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXXI—ZESZYT 3/4
LIPIEC — GRUDZIEŃ 1963

WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

KWARTALNIK

WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ZAST. REDAKTORA: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa - Ochota, Hankiewicza 1. Biblioteka Narodowa

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 tel. 26-98-47.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieli
do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Administra-
cji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza nadbitki
z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 48.—

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056 lub Naro-
dowy Bank Polski IV O/M-1528-9-4205. Administracja Wydawnictw
SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).

WOJCIECH JANKOWERNY

B-ka Narodowa

Zakł. Bibliografii Bieżącej

Specjalnej

PAŃSTWOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. SAŁTYKOWA-SZCZEDRINA

W stu pięćdziesięciolecie istnienia

W styczniu 1964 r. Państwowa Biblioteka Publiczna im. M. J. Sałtykowa-Szczedrina¹ w Leningradzie, jedna z największych księżnic świata, święci swój 150-letni jubileusz. Za datę jej powstania uznano dzień uroczystego otwarcia dla publiczności. Na długo jednak przedtem Biblioteka faktycznie już istniała. Przez wiele lat gromadzono i porządkowano zbiory. Jej rola w życiu naukowym i kulturalnym zarówno carskiej Rosji jak i Związku Radzieckiego była i jest ogromna. Od pierwszych lat istnienia Biblioteka stała się najpoważniejszym księgozbiorem ogólnym. Przez długi czas była jedyną placówką tego typu. I choć dziś utraciła wyjątkowość pod tym względem, to jednak znaczenie jej nie tylko nie zmalało, lecz niepomieranie wzrosło. Zawsze określała się jako biblioteka publiczna, starając się w praktyce potwierdzać użycie tego terminu w swej nazwie, oczywiście w sposób uwarunkowany okolicznościami historycznymi.

Myśl utworzenia w Rosji biblioteki publicznej zrodziła się już w XVII w., a wiek XVIII przyniósł pierwsze konkretne próby w tym kierunku, które niestety przez wiele dziesiątków lat nie doczekały się realizacji. Dopiero rok 1795 dał początek systematycznej pracy nad organizacją biblioteki publicznej w Petersburgu, której nadano nazwę Cesarskiej Biblioteki Publicznej. Ideą jej założycieli było utworzenie biblioteki gromadzącej obok najważniejszego piśmiennictwa światowego wszystkie druki rosyjskie. W jej skład weszły na początek skonfiskowane przez Katarzynę II w 1794 r. zbiory Biblioteki Załuskich, pomnożone wkrótce przez księgozbiór Ermitażu.

W okresie przedrewolucyjnym istnienie i rozwój placówki w głównej mierze zależały od opieki cara (jej nominalnego właściciela), od troski, zapobiegliwości i umiejętności organizacyjnych dyrekcji, a także od zmieniającej się często sytuacji finansowej państwa. Znamiennym dowodem ciężkiego położenia Biblioteki w czasach carskich było jej zupełne zaniedbanie po śmierci Katarzyny II. Nowomianowany opiekun Choiseul-Gouffier beztrząsło zamierzał przekazać jej zbiory biblioteczne na własność Akademii Nauk. Budujący się gmach przydzielono innemu użytkownikowi. Dopiero objęcie przez Stroganowa pieczy nad organizującą się Biblioteką uratowało ją od zagłady. Dzięki jego energii i zapobiegliwości zaczęły powstawać się szybko naprzód prace porządkowe nad księgozbiorem. Gmach odzyskano,

¹ Pełna oficjalna nazwa brzmi: Gosudarstwiennaja Ordiena Trudowego Krasnogo Znamieni Publicznaja Biblioteka imieni M. J. Sałtykowa-Szczedrina.

nie bez trudności. Pomocnik Stroganowa Olenin, późniejszy dyrektor Biblioteki, położył duże zasługi dla księżnicy. On to bowiem opracował pierwszą „Ustawę o organizacji Cesarskiej Biblioteki Publicznej”, zatwierdzoną i ogłoszoną w 1810 r. Jego dziełem było też obliczenie wielkości zgromadzonego księgozbioru, opracowanie systemu klasyfikacyjnego i zasad katalogowania.

Cesarska Biblioteka Publiczna przygotowywała się do uroczystości swego otwarcia na dzień 2 I 1812 r. Jednak termin ten uległ przesunięciu o całe dwa lata. Pierwszą przyczyną tego była konieczność uporządkowania zasobów działu rękopisów i przeprowadzenia w nim skontrum, drugą zaś, nierównie donioślejszą, był najazd Napoleona na Rosję. Przed zagrażającymi Petersburgowi działaniami wojennymi wywieziono z miasta 150 000 najcenniejszych książek (w tym wszystkie rękopisy). Na miejsce wróciły one dopiero pod koniec roku.

Do wyróżniających się dyrektorów Biblioteki należał też M. A. Korf. W ciągu 12 lat (1849—1861) zarządzania Biblioteką znacznie ją powiększył (z trzeciego miejsca w świecie co do wielkości zbiorów przesunęła się na drugie). Za jego czasów odżyła myśl nadania Bibliotece charakteru narodowego, przy czym rozszerzono zakres tego pojęcia. Zapoczątkowano mianowicie gromadzenie druków wydawanych w państwie w językach obcych oraz wydawnictw zagranicznych dotyczących Rosji, w tym także przekładów z języka rosyjskiego na języki obce. Te ostatnie kompletowano w specjalnie utworzonym dziale rossica. Wzmogły się również wysiłki nad opracowaniem zbiorów. Ponadto Korf zainicjował urządzanie ogólnodostępnych, systematycznie eksponowanych wystaw bibliotecznych, popularyzujących zasoby Biblioteki wśród społeczeństwa. [To jego nowatorskie przedsięwzięcie przyniosło mu światową sławę. Duże zasługi dla rozwoju petersburskiej Biblioteki położyli jej pracownicy i sympatycy, do których m. in. należeli bajkopisarz I. A. Kryłow, poeta K. N. Batuszkow, tłumacz *Iliady* na język rosyjski N. I. Gnedicz, ojciec bibliografii rosyjskiej W. S. Sopikow, filolog A. Ch. Wostokow, krytyk W. W. Stasow, teoretyk i praktyk bibliotekarstwa W. I. Sobolszczikow.

Petersburska księżnica otrzymała w 1808 r. specjalnie dla niej wybudowany gmach. Rozrastające się zbiory spowodowały konieczność rozbudowy placówki. W 1833 r. dobudowano drugi budynek. Trzeci ukończono w 1901 r.

Biblioteka od początku swego istnienia aż do Rewolucji Październikowej 1917 r. podlegała Ministerstwu Oświaty, tylko na niedługi okres czasu — za staraniem Korfa — przejęło ją Ministerstwo Dworu.

Nowe perspektywy rozwoju i nowe zadania postawiła przed Biblioteką Rewolucja Październikowa. Już w pierwszych jej dniach Lenin sformułował zalecenie o zreformowaniu działalności petersburskiej placówki². Jej naczelnym zadaniem stało się jak najszerze udostępnienie społeczeństwu przechowywanych w niej bogactw myśli ludzkiej. Te same idee kierowały wydanymi w 1920 r. leninowskimi dekretemi o rozwoju działalności bibliotecznej. Potwierdziło je również w 1959 r. postanowienie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego „O sytuacji i środkach poprawy działalności bibliotecznej w kraju”. Biblioteka realizuje w praktyce leninowskie idee. Cała jej organizacja i działalność podporządkowana jest naczelnemu zadaniu: pełnemu udostępnieniu i popularyzacji zbiorów.

² W. I. Lenin: *O zadaniach Biblioteki Publicznej w Piotrogradzie*. Dzieła. T. 26. Warszawa 1953 s. 331-332 oraz W. I. Lenin: *Co można zrobić dla oświaty ludowej*. Dzieła T. 19. Warszawa 1950 s. 275-277.

Po zwycięstwie Rewolucji uległa zmianie nazwa Biblioteki. Początkowo opuszczono tylko wyraz „Cesarska” zastępując go w niefudgim czasie określnikiem „Państwowa”. W dniu 27 kwietnia 1932 r. Bibliotekę nazwano imieniem wielkiego satyryka rosyjskiego Sałtykowa-Szczedrina, a w 1939 r. jako pierwszej bibliotece w Związku Radzieckim nadano wysokie odznaczenie państwowe — Order Czerwonego Sztandaru Pracy.

Po Rewolucji Biblioteka pozostawała początkowo w gestii Ludowego Komisarjatu Oświaty, później przemianowanego na Ministerstwo Oświaty, przechodząc z kolei pod opiekę Ministerstwa Kultury Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej.

W okresie II wojny światowej Biblioteka przeżywała ciężkie czasy. Po raz drugi w swej historii od chwili najazdu napoleońskiego była zmuszona niemal całkowicie zawiesić działalność podczas oblężenia Leningradu przez wojska hitlerowskie.

W 1949 r. Biblioteka uzyskała dla swych potrzeb jeszcze jedno, czwarte z kolei, pomieszczenie, oddalone niestety od głównego kompleksu gmachów, co w znacznej mierze utrudnia pracę.

Z HISTORII ZBIORÓW

Przed organizatorami Biblioteki stało poważne zadanie stworzenia ksiąźnicy ogólnej o charakterze rosyjskim. Zbiory Załuskich liczyły wprawdzie ok. 240 000 tomów, ale wśród nich było zaledwie 8 ksiąźek w języku rosyjskim³. Dopływ ksiąźki rosyjskiej zapewniło Bibliotece przyznanie jej egzemplarza obowiązkowego. Ponadto zbiory powiększały się dzięki darom i zakupom. Ustawienie magazynowe oparte było na rzeczowym systemie klasyfikacyjnym Olenina. W obrębie działów najniższego rzędu o ustawieniu ksiąźek decydowały kolejne kryteria: język, format i alfabet. Pozwalało to udostępniać zbiory przed ich opracowaniem. Później ograniczono się do ustawiania tylko według formatów. Obok działów rzeczowych zaczęto z czasem tworzyć działy specjalne oraz zbiory organizowane według kryteriów językowych (np. ksiąźki rosyjskie).

Początkowo gromadzono w Bibliotece tylko ksiąźki i czasopisma, a więc druki podlegające cenzurze. Ale już w r. 1813 Olenin wystąpił z wnioskiem zbierania wszelkich wytworów drukarskich.

W stulecie istnienia Biblioteka liczyła ponad 3 miliony jednostek. Znacznym wzrost liczby zbiorów zaznacza się po Rewolucji. Uwarunkowane jest to z jednej strony wzrostem produkcji wydawniczej kraju, a z drugiej poważnym zwiększeniem napływu do Biblioteki literatury zagranicznej. W czterdziestoletnim okresie istnienia państwa radzieckiego zasoby Biblioteki im. Sałtykowa-Szczedrina zwiększyły się czterokrotnie.

WIELKOŚĆ I CHARAKTERYSTYKA ZBIORÓW

Wielkość zbiorów Biblioteki leningradzkiej stawia ją w rzędzie największych ksiąźnic świata. W początkach 1961 r. magazyny biblioteczne zawierały 13,2 miliona jednostek. Na tę liczbę składają się następujące rodzaje zbiorów:

ksiąźki	6 700 tys. woluminów
czasopisma	3 200 tys. numerów
gazety	259,7 tys. roczników

³ Według obliczeń Olenina z r. 1809.

mapy i atlasy	106,8 tys. jednostek
grafika	674,8 tys. „
nuty	162,6 tys. „
rękopisy	302,5 tys. „
specjalna literatura	
techniczna (patenty, normy, katalogi)	437,8 tys. „
materiały zespołowego opracowania	1 300 tys. „

Zakres gromadzenia Biblioteki jest bardzo szeroki i obejmuje 1. całą produkcję wydawniczą Związku Radzieckiego, 2. rossica zagraniczne (przekłady z języków ZSRR na języki obce, piśmiennictwo obce o Związku Radzieckim), a także 3. bogaty wybór piśmiennictwa obcego.

Realizacja pierwszej zasady nie przedstawia żadnej trudności, otrzymywane bowiem przez Bibliotekę dwa egzemplarze obowiązkowe zapewniają regularny dopływ nowości. Zakup literatury krajowej jest więc stosunkowo minimalny i ogranicza się wyłącznie do pozycji, których Biblioteka potrzebuje w większej liczbie egzemplarzy. Kupno wydawnictw starszych należy też do wyjątków. Biblioteka dzięki otrzymywaniu egzemplarza obowiązkowego już od r. 1810 posiada niemal wszystko, co ukazało się w Rosji w ciągu XIX i XX wieku.

Kompletowanie piśmiennictwa zagranicznego (w zakresie drugiego i trzeciego punktu gromadzenia) odbywa się drogą kupna i wymiany międzynarodowej. Do Biblioteki wpływają obecnie książki w 54 językach z 72 krajów. W 1960 r. placówka leningradzka prowadziła wymianę międzynarodową ze 144 instytucjami i organizacjami w 65 państwach. Z tego źródła we wspomnianym roku wpłynęło 15 tys. książek i 900 tytułów czasopism, a cały wpływ piśmiennictwa obcego wynosił 114 tys. jednostek. Znaczenie wymiany międzynarodowej dla wzbogacania zbiorów literaturą zagraniczną ilustruje tabela wpływów (za r. 1960):

	wymiana	kupno za pośrednictwem przedsiębiorstwa „Międzynarodowa Kniaga”	zakup w księgarniach
Książki (w tys. tomów)	15,0	1,2	0,7
Czasopisma (w tys. nrów)	38,7	22,1	21,6
Gazety (w tys. nrów)	25,4	22,3	34,2

Z każdym rokiem zwiększa się intensywność wymiany międzynarodowej. Przykładowo można podać, że ze Stanów Zjednoczonych w 1959 r. wpłynęło 1078 książek, a w 1960 r. — 1350. Analogicznie z NRF 294 i 517, z Wielkiej Brytanii — 237 i 374, z Francji — 156 i 309. Najbardziej ożywioną wymianę Biblioteka prowadzi z krajami demokracji ludowej.

Kompletując zbiory zagraniczne Biblioteka gromadzi oprócz rossiców najcenniejsze dzieła ze wszystkich dziedzin nauki, wydawnictwa informacyjno-bibliograficzne, ważniejsze ogólne i specjalne czasopisma i serie. Szczególną troską otacza się kompletowanie literatury z dziedziny techniki i nauk matematyczno-przyrodniczych. Nie wpływa to oczywiście na zatrącanie przez Bibliotekę jej ogólnego charakteru, ale w zasadniczy sposób zmienia profil zbiorów szczególnie w stosun-

ku do okresu przedrewolucyjnego, kiedy technika stanowiła niewielki zaledwie procent wpływów.

Zasoby Biblioteki dzielą się na cały szereg zbiorów, kolekcji i grup. U podstaw tego różnorodnego podziału z jednej strony leży tradycja, z drugiej zaś potrzeby czytelnice użytkowników. Zasadniczy podział wyróżnia dwie kategorie, a mianowicie zbiory podstawowe podlegające stałej i specjalnej ochronie, umieszczone w głównych magazynach, oraz zbiory podręczne wydzielone i przechowywane przy czytelnikach w celu szybkiej obsługi czytelnika.

Zasadniczy zasób biblioteczny składa się z oddzielnych zespołów magazynowych, których wyodrębnianie opiera się na różnych kryteriach. O przydziale do poszczególnych zespołów decydują najczęściej jednak dwa czynniki: język druku i cechy rodzajowe wydawnictwa. Niekiedy bierze się pod uwagę dziedzinę wiedzy i przeznaczenie. Zasoby Biblioteki dzielą się na następujące zespoły: książki rosyjskie (łącznie z ukraińskimi i białoruskimi), piśmiennictwo w językach narodów ZSRR (bez ukraińskiego i białoruskiego), książki zagraniczne (bez wydawnictw narodów Wschodu), piśmiennictwo w językach narodów pozaradzieckiego Wschodu, czasopisma, gazety, wydawnictwa grupowego opracowania, specjalna literatura techniczna (patenty, normy, katalogi), grafika, mapy, nuty, książki rzadkie, literatura informacyjno-bibliograficzna (Centralna Biblioteka Informacyjna), piśmiennictwo bibliotekoznawcze, rękopisy oraz książki dla niewidomych (druk Braille'a). W zespołach tych często wyodrębnione są oddzielne kolekcje, np. rossica w zespole książki zagranicznej, inkunabuły czy pierwsze wydania klasyków marksizmu-leninizmu w zespole rzadkiej książki, wydania Puszkina w zespole książki rosyjskiej. Ten rozbudowany system wymaga wieloczołowej sygnatury miejsca. Składają się na nią literowo-cyfrowe oznaczenia zbioru, sali, szafy oraz kolejności w szafie.

Druga grupa zasobów Biblioteki to zbiory podręczne. Oprócz dzieł informacyjno-bibliograficznych, czasopism i prac ogólnych z poszczególnych dziedzin zbiory podręczne grupują książki najczęściej użytkowane. Zgromadzone w podręcznych magazynach przy czytelnikach stwarzają możliwości szybkiego dostarczenia żądanej pozycji czytelnikowi. Ogólna liczba książek we wszystkich księgozbiorach podręcznych przewyższa 120 tys. Zbiory czytelń naukowych zawierają 65 tys. książek i 1500 tytułów czasopism. Do podręcznych zbiorów zalicza się też księgozbiór literatury dziecięcej i młodzieżowej.

Jak już wspomniano, Biblioteka posiada wszystkie wydane w Rosji i ZSRR książki i czasopisma. Nadaje jej to charakter biblioteki narodowej. Wśród zbiorów na specjalną uwagę zasługują wydawnictwa z czasów Piotra I, bogate kolekcje książek rosyjskich XVIII w. i pierwszych periodyków rosyjskich. Ciekawy i bardzo cenny dla historii rewolucyjnych poczynań w Rosji jest zbiór „Wolna prasa rosyjska”, kompletowany w czasach carskich w charakterze prohibitów. Szczególnie dyrektorzy Buturlin i Korf, stojący jednocześnie na czele cenzury, położyli duże zasługi w gromadzeniu druków zakazanych. Kolekcja zawiera wydawnictwa z lat 1853—1917 ukazujące się w Rosji i za granicą. Do cenniejszych należą też książki, czasopisma i ulotki z czasów wojny francusko-rosyjskiej 1812 r. oraz z okresu Komuny Paryskiej. W zbiorze książek rzadkich znajdują się pierwsze wydania klasyków marksizmu-leninizmu. Tam też przechowuje się prawdziwą ozdobę księżnicy leningradzkiej — bibliotekę Voltaire'a. Szczególnie cenne dla rosyjskiej historii nauki, kultury i sztuki są manuskrypty starosłowiańskie i staroruskie. Wśród nich Ewangelia Ostomira z 1056 r. i najstarszy egzemplarz Kroniki Nesto-

ra z 1377 r. Biblioteka posiada też wiele rękopisów greckich, samarytańskich, perskich, żydowskich, arabskich, chińskich, mongolskich, tureckich, indyjskich i egipskich.

W Bibliotece znajduje się sporo poloników. I to zarówno nowych jak i starych. Do Cesarskiej Biblioteki Publicznej przeniesiono po upadku powstania kościuszkowskiego zbiory Załuskich. Potem jeszcze dwukrotnie napływały do niej skroniskowane księgozbiory polskie po powstaniach w 1831 i 1863 r. W początkach okresu międzywojennego znaczną część tych zbiorów przekazano Polsce. Z terenu Polski będącego pod zaborem rosyjskim Biblioteka otrzymywała egzemplarz obowiązkowy.

OPRACOWANIE I KATALOGI

Opracowanie zbiorów od początku nastęrczało wiele kłopotów. Prace w tym kierunku posuwały się wolno, w niektórych okresach prawie zupełnie zamierając. Pierwszą czynnością porządkową w nowopowstającej księżnicy było sporządzanie spisów książek. W 1810 r. rozpoczęto prace nad trzema katalogami: alfabetycznym, przedmiotowym, którego rychło zaniechano, i systematycznym. Jednocześnie trzeba było opracować przepisy katalogowania. W 1818 r. Olenin ostatecznie sformułował zasady katalogowania alfabetycznego (dla poszczególnych języków zakładano osobne katalogi), a w rok później stworzył przepisy katalogu systematycznego, który grupował zbiory w 18 działach. Według tego systemu zestawiono 23 tomy katalogu. Zaznaczyć tu warto, że opracowania poszczególnych pozycji dokonywano na kartkach, ale potem przepisywano je w księgi (katalog tomy). Miały być one wydane drukiem. Nie wszystkie jednak tego się doczekały.

Rękopisów długi czas nie opracowywano. Do pracy tej przystąpiono za dykcji Buturlina (1843—1849) zestawiając 28 tomów katalogu. W tym czasie podjęto też prace nad katalogiem zbiorów graficznych. W 1850 r. Korf ogłosił nowe przepisy katalogowania zbiorów oraz zapoczątkował prowadzenie inwentarza. Książki wpisywano do zeszytów w porządku magazynowym. Zaniechano prowadzenia katalogów tomowych przechodząc całkowicie do systemu kartkowego. Było to znacznym uproszczeniem i ze wszech miar pożądaną reformą. W dalszym ciągu ogłaszano drukiem katalogi kolekcji specjalnych druków i rękopisów. W opisie druków uwzględniano sygnaturę, nazwę autora, tytuł, tomy, miejsce i rok wydania oraz format. Kartki katalogów poszczególnych działów miały różną wielkość. Prace posuwały się szybko i z początkiem lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia pozostawało do opracowania jeszcze ok. 50 tys. tomów, ale zwiększający się przyrost zbiorów powodował nowe zaległości, które dało się opracować dopiero po Rewolucji. Przez długi czas nie katalogowano w ogóle literatury pięknej. Początek prac w tym kierunku przypada na lata osiemdziesiąte. W zasadzie do r. 1917 nie zdolano doprowadzić do końca opracowania zasobów Biblioteki.

Po Rewolucji prace katalogowe nabrały rozmachu. Przede wszystkim kontynuowano katalogi rozpoczęte wcześniej przeprowadzając niewielkie zmiany. Stanowią one dziś katalog główny Biblioteki przeznaczony w pierwszym rządzie dla pracowników. Czytelnikom jest on udostępniany jedynie za pozwoleniem dyżurnego bibliotekarza (katalogi systematyczny i przedmiotowy) lub kierownika działu katalogowania (katalog alfabetyczny). Katalogi główne alfabetyczny i systematyczny składają się z szeregu katalogów dla poszczególnych zespołów zbioru bibliotecznego. Na alfabetyczny katalog główny składają się następujące części: katalogi książek rosyjskich, katalog książek białoruskich, katalog książek ukraińskich, ka-

talog książek i periodyków w językach narodów ZSRR (z wyjątkiem rosyjskiego, białoruskiego i ukraińskiego), katalogi książek zagranicznych (z wyjątkiem języków wschodnich), w tym również katalogi kolekcji rossica i slavica, katalogi książek i periodyków w językach narodów pozaradzieckiego Wschodu, katalog starodruków słowiańskich i ruskich, katalogi kolekcji inkunabułów, elzewirów i aldów, katalogi gazet i wydawnictw ciągłych w języku rosyjskim, ukraińskim, białoruskim i w językach obcych (z wyjątkiem wschodnich), katalog rosyjskich, ukraińskich i białoruskich gazet, katalog gazet zagranicznych, katalog kartografii, nut, grafiki, katalogi specjalnej literatury technicznej oraz katalog książek wydanych systemem Braille'a.

Podobnie przedstawia się katalog systematyczny, złożony z różnych części. Ma on zresztą jedynie charakter tymczasowy, ulegnie bowiem zmianie lub gruntownemu przepracowaniu według zasad opracowywanego obecnie radzieckiego systemu klasyfikacyjnego. W 1959 r. przygotowano ogólny schemat klasyfikacji zawierający 21 działów głównych. Jednak jego dalsza rozbudowa wymaga jeszcze sporo pracy.

Katalog przedmiotowy wykazuje literaturę radziecką i zagraniczną (z wyjątkiem wydawnictw w językach pozaradzieckiego Wschodu) napływającą do Biblioteki od 1931 r.

Te rozbudowane katalogi, bardzo często uciążliwe w korzystaniu a także nie spełniające polityczno-wychowawczej roli, musiały być uzupełnione. Toteż w okresie władzy radzieckiej zaczęto tworzyć dla czytelników nowe katalogi wyborowe. Są to: alfabetyczny katalog książek rosyjskich wydanych po 1931 r., katalog alfabetyczny piśmiennictwa zagranicznego wpływającego do Biblioteki od 1931 r., powstałe po r. 1950 katalogi alfabetyczne książek wydawanych w krajach obozu socjalistycznego, alfabetyczny katalog czasopism zagranicznych założony w 1950 r. oraz katalog systematyczny książek w językach rosyjskim, ukraińskim, białoruskim i w językach obcych (wyjątkiem wschodnich) wpływających do Biblioteki od 1941 r. Ponadto czytelnik ma do dyspozycji katalogi alfabetyczne i systematyczne zbiorów podręcznych czytelników ogólnych i naukowych.

Jak widać katalogi Biblioteki tworzą rozbudowany aparat. A przecież nie wymieniliśmy wszystkich. Są jeszcze katalogi kartkowe rękopisów i innych zbiorów specjalnych, są drukowane katalogi oddzielnych kolekcji i zbiorów (książek i rękopisów), są wreszcie kartoteki bibliograficzne.

Warto tu również wspomnieć, że Biblioteka wspólnie z Biblioteką Lenina w Moskwie opracowuje i wydaje centralnie drukowane karty katalogowe dla wydawnictw rosyjskich XIX i pierwszej ćwierci XX w.

Opracowanie zbiorów odbywa się w działach ogólnobibliotecznych według ustalonych zasad krajowych. Ostatnio coraz częściej wykorzystuje się do katalogów i kartotek karty centralnie drukowane.

UDOSTĘPNIANIE

Od początku swego istnienia Biblioteka Sałtykowa-Szczedriny miała być placówką powszechnie dostępną i prezencyjną. Charakter ten zachowała do dziś. Oczywiście nie można zapominać o różnicach w poglądach na powszechność udostępniania dawniej i obecnie. Do chwili oficjalnego otwarcia Biblioteki korzystanie przez czytelników z jej zasobów należało do wyjątków. O potrzebie tego typu placówki w Petersburgu świadczyły prośby składane na ręce Olenina o umożliwienie korzystania ze zbiorów.

W pierwszym roku działalności Biblioteka dysponując dwiema czytelniami (w jednej wydawano książki obce, w drugiej rosyjskie) obsłużyła 329 czytelników udostępniając im 13 417 książek. Karty wstępu wydawano w ograniczonej liczbie, szerszej publiczności umożliwiano jedynie zwiedzanie Biblioteki w ciągu kilku godzin tygodniowo. Z czasem zaczęto wprowadzać ograniczenia. Zbiory służyć miały jedynie celom naukowym. Toteż nie udostępniano bieżących czasopism, ograniczono (a od 1836 r. zakazano) wydawanie beletrystyki. Na korzystanie z wydawnictw tego typu należało uzyskać specjalne zezwolenie dyrektora. Młodzież nie mogła korzystać ze zbiorów Biblioteki. Mimo tych ograniczeń zwiększająca się liczba czytelników powodowała brak miejsca w czytelni. Z istniejących początkowo dwu sal czytelnianych pozostała tylko jedna. W latach czterdziestych XIX stulecia uruchomiono ponownie drugą czytelnię, tym razem przeznaczoną do korzystania z rękopisów, książek rzadkich i grafiki. W 1854 r. powstał projekt urządzenia 14 oddzielnych gabinetów dla poszczególnych działów Biblioteki. Projektu tego nie zrealizowano. Stare czytelnie dysponowały 48 miejscami. Za dyrekcji Korfa wygospodarowano jeszcze 8 miejsc. Potrzeba nowej sali czytelnianej stawała się paląca. Urządzono ją według najnowszych wzorów europejskich w 1862 r. Mimo to Biblioteka udostępniała swe bogactwa tylko wybranej grupie czytelników. O powszechności dostępu do książki w dzisiejszym rozumieniu tego terminu mówić nie można. Nie mniej rola księżnicy, jaką spełniała dla nauki i kultury rosyjskiej, była ogromna. Biblioteka stanowiła bowiem jedyny tak bogaty warsztat naukowy. Ze zbiorów jej korzystali m.in. Bieliński, Niekrasow, Tołstoj, Mendelejew, Pawłow, Gorki, Plechanow, Lenin.

Dopiero jednak przejście władzy przez lud rosyjski zmieniło sytuację. Przed Biblioteką stanęły nowe zadania i nowe możliwości. Ogólny pęd do wiedzy, zwiększona liczba specjalistów i ludzi uczących się wymagała szybkiej realizacji powszechności dostępu do biblioteki oraz zmiany metod pracy. Zasadnicze reformy szły w kierunku rozdzielnego udostępniania zbiorów, czytelnictwa kierowanego (propagowanie literatury postępowej), wszechstronnej informacji bibliograficznej oraz szybkiej obsługi czytelników. Oczywiście zmiany te nie dokonały się z dnia na dzień. Obecny system wypracowano w ciągu czterdziestoletnich mozolnych poszukiwań, reform i rozbudowy.

Idea rozdzielnej obsługi czytelników narodziła się już w połowie XIX w. Do tego zmierzał wspomniany wyżej projekt 14 gabinetów jak też propozycja Stasowa z 1876 r. o utworzeniu dwu czytelni: ogólnie dostępnej i naukowej. Niestety realizacja tych zamierzeń odwlokła się do r. 1922. Wtedy bowiem obok czytelni głównej utworzono gabinet piśmiennictwa zagranicznego przeznaczony dla obsługi specjalistów. Istniał on 10 lat. Poważny wzrost liczby specjalistów wśród czytelników Biblioteki (w 1934 r. 24%) spowodował otwarcie czytelni naukowej oferującej wszystko, co znajdowało się w magazynach.

Szczególną rolę pełniła czytelnia główna nazwana później ogólną. Na nią przypadało 75% odwiedzin Biblioteki i ponad połowa wydawanych książek. W czytelni tej istniały cztery punkty wydawania literatury z biblioteki podręcznej oraz punkt tzw. „piąty” realizujący zamówienia z magazynów głównych. Czytelnik mógł składać rewersy na książki z biblioteki podręcznej w dowolnie wybranym punkcie. Wskutek tego czas realizacji zamówień był stosunkowo długi: w początkach lat trzydziestych obecnego wieku dochodził on do 6—8 godzin. W 1933 r. otwarto w czytelni punkt wydawania literatury najbardziej „chodliwej”. Nie rozwiązało

to jednak problemu. Przeprowadzono więc reorganizację księgozbiorów podręcznych i obsługi czytelników. Uniwersalne punkty obsługi zastąpiono punktami specjalnymi pozostawiając jedynie ogólny punkt zamówień z magazynów głównych oraz uniwersalny punkt informacyjno-bibliograficzny. Punkty specjalne wydawały literaturę zbiorów przycytlnianych według dziedzin wiedzy: 1. nauki społeczne i ekonomiczne, 2. literaturoznawstwo, sztuka, językoznawstwo i pedagogika, 3. nauki biologiczne, medyczne i rolnicze, 4. technika, matematyka, fizyka i chemia. Oczywiście księgozbiór podręczny podzielono według tego samego schematu. Umożliwiło to w dużej mierze przejście od mechanicznej do kierowanej obsługi czytelników. Reorganizacja ta miała duże znaczenie przy postępującym wzroście zapotrzebowania na literaturę z księgozbiorów podręcznych. W 1929 r. procent wykorzystanych książek z podręcznej w stosunku do wszystkich zamówień w tej czytelni wynosił 54,5%, w 1936 r. — 78%, a w 1939 r. — 83,6%.

Podobnym przeobrażeniom uległa również czytelnia naukowa. W 1939 r. otwarto drugą salę na 90 miejsc. Dawniej istniejącą salę przeznaczono dla humanistów, a z nowootwartej korzystali specjaliści nauk matematyczno-przyrodniczych i technicznych. W czytelniach tych uruchomiono analogiczne jak w czytelni ogólnej punkty obsługi czytelników. Różnica polegała tylko na tym, że zamówienia na książki z magazynów składać można było zarówno w punkcie do tego przeznaczonym, jak też w punktach specjalnych. Podyktowane to było znacznie większym zapotrzebowaniem na książki z magazynów. Zbiory podręczne zaspokajały żądania czytelników tylko w 27-30%. Informacji w czytelniach naukowych początkowo udzielano w osobnym punkcie. Szybko jednak funkcje te przejęły punkty specjalne.

W 1939 r. zorganizowano Gabinet marksizmu-leninizmu. Jednocześnie Biblioteka przechodziła do rozdzielnego udostępniania różnych rodzajów wydawnictw w czytelniach specjalnych: czasopism, gazet, rzadkiej książki, rękopisów, wydawnictw kartograficznych itd.

Ten rozbudowany system udostępniania nie mógł utrzymać się podczas ostatniej wojny. W czasie blokady Leningradu czynna była tylko jedna czytelnia na 70 miejsc, mieszcząca się w budynku niebibliotecznym i dysponująca niewielkim, wybranym zbiorem liczącym 7 tys. tomów. Wraz z oddalaniem się frontu przybywało czytelników i Biblioteka stopniowo uruchamiała coraz to nowe czytelnie. Stan przedwojenny osiągnięto w 1946 r.

Po wojnie system rozdzielnego udostępniania zbiorów rozbudowuje się w dalszym ciągu. W 1948 r. zorganizowano gabinet dla samouków. W czytelni ogólnej zlikwidowano punkt zamówień z magazynów przenosząc realizację wszystkich zapotrzebowań do punktów specjalnych. W 1949 r. Biblioteka dysponowała 1223 miejscami w 15 czytelniach. To jednak nie wystarczało. Sytuacja poprawiła się znacznie po przydzieleniu Bibliotece nowego budynku. W 1950 r. przeniesiono do niego czytelnię ogólną tworząc zamiast jednej aż siedem. Dotychczasowe cztery punkty wydawania literatury zamieniono w cztery oddzielne czytelnie o identycznej specjalizacji. Ponadto przy czytelniach ogólnych powstały: czytelnia czasopism bieżących, czytelnia kartograficzna i dołączona tu sala gabinetu dla samouków. W 1951 r. otwarto czytelnię literatury dziecięcej i młodzieżowej.

Rozbudowywano też czytelnie naukowe. W 1949 r. otwarto jako trzecią z kolei czytelnię techniczną. Po przeniesieniu do nowego gmachu czytelni ogólnej można było urządzić jeszcze jedną salę naukową. Obecnie istnieją 4 czytelnie naukowe analogiczne do czytelni ogólnych: 1. czytelnia literatury społecznej i ekonomicznej,

2. czytelnia wydawnictw z dziedziny literaturoznawstwa, językoznawstwa, sztuki, pedagogiki i literatury pięknej, 3. czytelnia nauk biologicznych, medycznych i rolniczych, 4. czytelnia piśmiennictwa z dziedziny techniki, matematyki, fizyki, chemii, geologii i mineralogii. Do czytelnii naukowych należy też specjalna czytelnia przy zbiorach książki rosyjskiej.

Zwiększenie liczby miejsc w czytelniach naukowych (jest ich obecnie 572) pozwoliło na zniesienie ograniczeń. Poprzednio zarezerwowane one były wyłącznie dla pracowników naukowych. Obecnie każdy specjalista z wyższym wykształceniem (a nawet w niektórych wypadkach ludzie bez dyplomu) ma prawo wstępu do czytelnii naukowych. I charakterystyczne, że ta nowodopuszczona grupa wyraźnie dominuje nad pracownikami nauki. Dla porównania warto podać, że w 1949 r. w czytelniach naukowych pracowało 63% naukowców i 37% specjalistów, a w 1952 r. proporcje się odwróciły: naukowcy stanowili 37%, a specjaliści 63%.

W 1960 r. grupy czytelników czytelnii naukowych kształtowały się następująco (w liczbach bezwzględnych):

doktorzy nauk	477
kandydaci nauk	4774
aspiranci	2309
specjaliści z wyższym wykształceniem	27600
czytelnicy ze średnim wykształceniem	554

W okresie powojennym Biblioteka zwiększyła też liczbę czytelń przy zbiorach specjalnych. Utworzono np. czytelnię nut, wydawnictw informacyjnych, specjalnej literatury technicznej, czytelnię dla ociemniałych. Obecnie Biblioteka dysponuje 2100 miejscami w 26 salach czytelnianych. Dzienna frekwencja wynosi 4200—4300 czytelników. Większość czytelń czynna jest od godz. 9 do 23. Czytelnicy korzystający z Biblioteki otrzymują roczne karty wstępu do czytelń. Posiadanie karty do czytelnii naukowej uprawnia również do korzystania z innych. Wolny dostęp do półek zaczęto wprowadzać w czytelniach ogólnych i naukowych od 1960 r. Przedtem ograniczony był on tylko do dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, aktualnej literatury politycznej, wytycznych partii i rządu, a także do literatury informacyjnej.

Obsługa czytelników w Bibliotece nie ogranicza się tylko do wydawania żądanych pozycji. Po rewolucji rozwinęły się nowe metody pracy. Dużo uwagi poświęca się pomocy czytelnikowi w doborze literatury. Temu celowi służą, oprócz bezpośrednich porad, wydawnictwa i zajęcia organizowane w Bibliotece. Książnica leninogradzka opracowuje i wydaje zalecające spisy bibliograficzne i biuletyny, zestawy tematyczne kartoteki, urządza wystawy, seminaria dla czytelników, wykłady z dziedziny polityki, nauki i techniki, spotkania pisarzy z czytelnikami, pojedyncze lekcje biblioteczne, wycieczki po bibliotece, udziela grupowych i indywidualnych konsultacji, sporządza tematyczne wykazy nabytków. Tę dziedzinę działalności w ostatnich kilku latach ilustruje tabela na s. 139.

Dużą wagę w pracach Biblioteki przywiązuje się do informacji. Stwierdzono, że w czasach carskich Biblioteka udzieliła ok. 500 informacji pisemnych, głównie uczy-nym. Po rewolucji już w 1918 r. powstał w Bibliotece samodzielny poddział — biu-ro informacyjne. W czytelniach otwarto najpierw punkty informacyjno-bibliograficzne, których funkcje przejęły potem poszczególne punkty wydawania książek. W celu sprawnego i wyczerpującego udzielania odpowiedzi zaprowadzono w czytelniach dyżury bibliografów-specjalistów. Biuro informacyjne przekształciło się z czasem

rodzaj prac	lata				
	1956	1957	1958	1959	1960
wystawki	727	843	944	1026	1052
w tym tematyczne	245	305	341	372	385
nabytków	482	538	603	654	667
wykłady i lekcje	61	78	93	96	98
seminaria (konferencje czytelnicze)	14	14	15	15	16
spotkania z pisarzami	14	16	29	31	31
wycieczki po bibliotece	507	529	510	567	600

w dział informacyjno-bibliograficzny obsadzony specjalistami. Przy nim powstała Centralna Biblioteka Informacyjna wraz z czytelnią. Posiada ona ponad 100 tys. tomów. W 1956 r. zanotowano w niej 15 797 użytkowników. Wykorzystali oni 263 869 tomów. W tym samym roku Biblioteka udzieliła 276 600 odpowiedzi ustnych i załatwiła 1746 kwerend pisemnych (w tym 15 zza granicy).

Nowe warunki życia ludności, jak też nowe formy pracy Biblioteki, wzrastająca ciągle liczba miejsc i czytelń, dbałość o szybkie i sprawne dostarczanie żądanej literatury, pomoc w jej doborze, działalność popularyzująca i informacyjna — wszystko to wpłynęło na wzrost liczby czytelników, odwiedzin i wypożyczeń, a także na rozszerzenie i zróżnicowanie grup społeczno-zawodowych korzystających ze zbiorów Biblioteki. Rozwój czytelnictwa i wykorzystanie zasobów księżnicy leningradzkiej w ciągu jej 150-letniej działalności przedstawia tabela:

Rok	Liczba (w tysiącach)		
	czytelników	odwiedzin	udostępnionych jednostek
1814	0,369	brak danych	14
1854	2	21	34
1913	27	194	462
1940	45	525	1167
1949	81	1058	3342
1960	120,7	1749	8071

Struktura czytelników Biblioteki uległa zasadniczej zmianie w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym. Zresztą nie jest ona stała. Największy procent użytkowników stanowi ucząca się młodzież (tudenci oraz uczniowie szkół średnich

I podstawowych). Ostatnio jednak zaznacza się spadek liczebny tej grupy korzystających. Tendencje wzrostu wykazują natomiast liczby specjalistów oraz robotników i urzędników. W latach 1956—1960 stosunek między trzema zasadniczymi grupami obrazują następujące liczby (w tysiącach):

Grupy czytelników	Lata				
	1956	1957	1958	1959	1960
ucząca się młodzież	48,4	46,0	46,3	43,3	40,1
specjaliści z wyższym wykształceniem	33,4	34,8	35,9	38,4	42,7
robotnicy i urzędnicy	12,9	14,7	16,5	19,2	22,2

Ważną rolę w obsłudze czytelników spełnia wypożyczanie międzybiblioteczne. Biblioteka wysyła książki do wielu miejscowości Związku Radzieckiego. W ten sposób zasięg jej oddziaływania wykracza daleko poza Leningrad. Z każdym rokiem wzrasta liczba wypożyczeń międzybibliotecznych:

Lata	1929-32	1938-41	1951-55	1956	1960
Liczba wypożyczonych egzemplarzy	101 142	130 156	294 212	77 129	177 100

W 1960 r. wypożyczono bibliotekom leningradzkim 82,8 tys. tomów, bibliotekom i instytucjom innych miast Związku Radzieckiego — 32,3 tys. tomów, bibliotekom zagranicznym — 0,9 tys. tomów. Biblioteka Sałtykowa-Szczedrına w 1960 r. wypożyczała książki 1801 instytucjom, w tym 661 leningradzkim, 1080 z innych miast i 60 zagranicznym.

Oczywiście Biblioteka nie tylko świadczy usługi. Sama również korzysta z tej drogi dostarczania swoim czytelnikom poszukiwanej przez nich literatury. W 1960 r. sprowadziła 1900 książek z 244 bibliotek. Zza granicy sprowadzono 113 książek.

Biblioteka w zasadzie nie wypożycza swoich zbiorów czytelnikom indywidualnym. Od tej reguły czyni jednak wyjątki dla działaczy politycznych, uczonych i wyższych dowódców wojskowych. Są to jednak w skali rocznej liczby stosunkowo niewielkie.

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA I METODYCZNA

Leningradzka placówka, obok Państwowej Biblioteki im. Lenina, jest drugą w ZSRR biblioteką narodową. Stała się ona zatem jednym z ważniejszych ośrodków pracy naukowo-wydawniczej z zakresu historii i teorii bibliotekarstwa i bibliografii.

W okresie przedrewolucyjnym Biblioteka prowadziła również prace naukowe i wydawnicze. Jednak ich rozmach był o wiele mniejszy. W dużej mierze działalność w tym względzie uzależniona była od chęci i umiejętności poszczególnych bibliotekarzy. Bibliografia wydawnictw Biblioteki za 100 lat jej istnienia rejestruje 116 tytułów (są w tym również wydawnictwa wielotomowe). Publikacje te dotyczą w pierwszym rzędzie zbiorów (katalogi, opisy, opracowania, monografie). Drugie

miejsce zajmują prace z teorii i praktyki bibliotekarstwa i bibliografii (systemy klasyfikacyjne, prawidła opracowania, udostępniania, organizacja i historia Biblioteki), w tym podstawowa praca W. S. Sopikowa pt. *Opyt'rossijskoj bibliografii*.

Po rewolucji ta dziedzina działalności zostaje znacznie rozszerzona i zarówno prace naukowe i metodyczne, jak też wydawnicze prowadzi się systematycznie. Biblioteka zatrudnia dla ich wykonywania specjalnych pracowników naukowych. Grupa ta stanowi ok. 10% kadry Biblioteki. Charakterystyczne jest, że do r. 1950 większość publikacji Biblioteki opracowywana była przez ludzi w niej nie zatrudnionych, a po r. 1950 — przez pracowników. W ciągu ostatnich lat działalność wydawnicza Biblioteki kształtowała się następująco:

Liczba wydanych	L a t a							
	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1959	1960
tytułów	37	29	60	55	44	63	54	64
arkuszy	76	132	158	151	162	194	—	—

Działalność naukowa i metodyczna Biblioteki koncentruje się na następujących zagadnieniach:

1. opracowywanie i wydawanie bibliografii zalecających,
2. wydawanie ogólnych i specjalnych bibliografii druków rosyjskich i obcych,
3. badanie i opracowywanie naukowe oddzielnych kolekcji rękopisów i druków ze zbiorów Biblioteki,
4. naukowo-metodyczne opracowywanie zagadnień z teorii i praktyki bibliotecznej (w tym mieszczą się prace mające na celu pomoc bibliotekom powszechnym).
5. wydawanie prac z historii bibliotekarstwa radzieckiego i rosyjskiego.

Niesposób tu wymieniać, choćby przykładowo, tytuły wydawnictw Biblioteki. Z wydawnictw ciągłych na specjalną uwagę czytelnika polskiego zasługują *Trudy Gosudarstwennoj Publicznoj Biblioteki im. M. J. Sałtykowa-Szczedrına* oraz *Sbornik metodycznych statiej po bibliotekowiedieniju i bibliografii*.

Ważną rolę dla pracy naukowej jak również dla organizacji Biblioteki spełnia specjalna Rada Naukowa działająca przy dyrekcji.

*

Leningradzka Biblioteka Publiczna to organizm rozbudowany, spełniający liczne i trudne funkcje. Warunkiem właściwej jej działalności jest odpowiednio wysoka liczebnie i dobrze przygotowana kadra pracowników oraz umiejętna organizacja. W r. 1961 Biblioteka zatrudniała 1258 pracowników, w tym 1023 bibliotekarzy. Liczba pracowników posiadających tytuły stopnie naukowe wynosiła 110, a specjalistów z wyższym wykształceniem — 731 (w tym po studiach bibliotekoznawczych — 310). Wiele uwagi w Bibliotece przywiązuje się do szkolenia i dokształcania pracowników⁴.

⁴ J. Błażewicz: *Szkolenie wewnątrzskładowe w Państwowej Bibliotece im. Lenina w Moskwie i Państwowej Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrına w Leningradzie*. Prz. bibliot. 1960 z. 2 s. 143-149, tab.

Nowe zadania placówki narzuciły konieczność zmiany jej struktury i organizacji. Z oddzielnych i samoistnych (przed rewolucją) oddziałów rzeczowych należało stworzyć zharmonizowany organizm. Pracy tej dokonano w początkach lat trzydziestych XX w. Zaniechano rzeczowego podziału zbiorów wprowadzając system językowo-formalny oraz stworzono ogólnobiblioteczne działy kompletowania, katalogowania, przechowywania, obsługi (system czyteln) i informacji. Działy te spajają Bibliotekeę w jeden żywotny i zsynchronizowany organizm.

150 lat minęło od chwili otwarcia Biblioteki, Spory szmat czasu. Na Bibliotece nie zaznaczyła się jednak rysa starości. Czas na nią, jakby wbrew prawidłom życia, działa odmladzająco. Książnica rozwija się z każdym rokiem intensywniej. Rozmach, jakiego nabrała, pozwoli jej jeszcze wiele osiągnąć.

BIBLIOGRAFIA ⁵

*J. C. Afanasjew.: *Gosudarstwiennaja Publicznaja Biblioteka imieni M. J. Sałtykowa-Szczedrına* w 1960 godu. Leningrad 1961 8^o ss. 113.

W. M. Baraszenkow: *Gosudarstwiennaja Publicznaja Biblioteka poslie Wielikoj Oktjabrskoj Socjalistycznej Riewolucji*. Trudy Gosudarstwiennoj Publicznoj Biblioteki im. M. J. Sałtykowa-Szczedrına T. 4(7) : 1957 s. 4—21, ilustr. tab. wykr.

Biblioteka Publiczna w Leningradzie. Literatura Radziecka 1961 nr 6 s. 172—174. J. Dembowski: *Nauka radziecka*. Warszawa 1947 (s. 181—189: Biblioteka Publiczna im. Sałtykowa-Szczedrına).

O. D. Gołubiewa: *Gosudarstwiennaja Publicznaja Biblioteka im. M. J. Sałtykowa-Szczedrına*. K 40-letiju lenińskich diekrietow po bibliotecznemu diełu. Trudy Gosudarstwiennoj Publicznoj Biblioteki im. M. J. Sałtykowa-Szczedrına T. 8(11) : 1960 s. 7-26, wykr.

Impieratorskaja Publicznaja Biblioteka za sto liet. 1814-1914. S. - Pietierburg 1914 4^o ss. 481, XXV, tabl. 30.

H. J. Moraczewskij: *Putiewoditiel po Gosudarstwiennoj Publicznoj Bibliotekie imieni M. J. Sałtykowa-Szczedrına*. Leningrad 1956 16^o ss. 81, 3 nlb., tabl. 6.

Trudy Gosudarstwiennoj Publicznoj Biblioteki im. M. J. Sałtykowa-Szczedrına. Leningrad 1955 i następane.

Zagadnienia bibliologiczne w Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. Warszawa 1951 (s. 34—36: Państwowa Biblioteka Publiczna im. M. J. Sałtykowa-Szczedrına).

N. J. Zmiejew a: *Gosudarstwiennaja Publicznaja Biblioteka imieni M. J. Sałtykowa-Szczedrına w 1959 godu*. Leningrad 1959 8^o ss. 146.

N. J. Zmiejew a: *Nowoje w obslużiwaniu sowietskich czitatielej*. Trudy Gosudarstwiennoj Publicznoj Biblioteki im. M. Sałtykowa-Szczedrına. T. 4 (7) : 1957 s. 23-39.

N. J. Zmiejew a: *Obslużiwanie czitatielej w naucznych czitalnych załach*. Trudy Gosudarstwiennoj Publicznoj Biblioteki im. M. J. Sałtykowa-Szczedrına. T. 8 (1) : 1960 s. 69-79, tab.

⁵ Uwzględniono tylko pozycje wykorzystane przy pisaniu tego artykułu.



ADAM LEWAK (1891—1963)

HELENA WIĘCKOWSKA
B-ka Uniw. w Łodzi

ADAM LEWAK JAKO BIBLIOTEKARZ

Należał do tej generacji bibliotekarzy, którzy wchodząc do służby bibliotecznej bez przygotowania bibliologicznego, z mocnymi natomiast podstawami w zakresie innej dyscypliny humanistycznej, tworzyli pierwszą w Polsce kadrę zawodowych bibliotekarzy naukowych i najczęściej z biegiem lat odchodzili od swej pierwotnej specjalności naukowej. Charakterystyczne dla Adama Lewaka było to, że nie poświęcił ani historii dla bibliotekarstwa, ani bibliotekarstwa dla historii. Był przez 50 lat czynnym historykiem i aktywnym bibliotekarzem. Połączenie studiów historycznych z praktyką bibliotekarza zawodowego odbiło się przy tym w specyficzny sposób na jego działalności w jednej i drugiej dziedzinie. Jako bibliotekarz był przede wszystkim organizatorem naukowego warsztatu pracy, jako historyk — znawcą źródeł służących mu za konkretne tworzywo do prac konstrukcyjnych i wydawniczych.

Urodzony 3 IX 1891 r. w Pieniakach w powiecie brodzkim, po ukończeniu gimnazjum w Brodach rozpoczął w 1910/11 r. studia na Uniwersytecie Lwowskim. Pod kierunkiem ówczesnych znakomitości naukowych jak profesorowie Askenazy, Dembiński, Bruchnalski, Kallenbach i Twardowski studiował historię, literaturę i filozofię. W 1913 r. otrzymał stypendium i delegowany został do Muzeum w Raperswilu, do pracy nad tamtejszymi zbiorami bibliotecznymi. Odtąd związał się na całe życie z zawodem bibliotekarskim, nie zaniebując przy tym nigdy studiów historycznych. Kariera zawodowa biegła równoległe z karierą naukową historyka. W latach 1913-1927 był bibliotekarzem w Raperswilu, jednocześnie kończył studia i w 1921 r. otrzymał stopień doktora filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1927-1939 jako kustosz Biblioteki Narodowej w Warszawie i kierownik oddziału rękopisów raperswileńskich odbył kilka zagranicznych podróży naukowych i w 1937 r. habilitował się z historii nowożytnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1939 r. powołany na stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego przeżywał z nią mroczne lata okupacji i trudny dziesięcioletni okres powojennej odbudowy. W 1946 r. otrzymał *veniam legendi* na Uniwersytecie Warszawskim. Był czynnym członkiem stowarzyszeń bibliotekarskich w Szwajcarii i w kraju oraz Polskiego Towarzystwa Historycznego, członkiem korespondentem Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, współpracownikiem Komisji Historycznej PAU, jednym z założycieli i współredaktorem *Polskiego Słownika Biograficznego*, członkiem Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Miłośników Historii.

Kiedy w 1913 r. młody student Uniwersytetu Lwowskiego rozpoczynał swój staż biblioteczny w Raperswilu, nad starymi murami zamku szwajcarskiego unosiły się jeszcze opary romantyzmu emigracyjnego. Do odległego, wysoko położonego zacisza w otoczeniu przepięknej przyrody alpejskiej poczęły dopiero powoli docierać nowe pojęcia o roli biblioteki i zawodu bibliotekarza. Kult posannictwa i ofiarności górował jeszcze nad kultem kompetencji. Wprawdzie ostry kryzys z 1910/11 r., zwany „sprawą raperswileńską”, zakończył się zwycięstwem nowych poglądów, to jednak Muzeum Narodowe Polskie w Raperswilu było wciąż jeszcze

raczej beziadnym — jak się wyrażał Stefan Żeromski — składem pamiętek narodowych niż instytucją odpowiadającą potrzebom nauki i propagandy polskiej za granicą. Uporządkowania domagały się zwłaszcza zbiory biblioteczne, lekceważone przez dotychczasowego kustosa Rużyckiego. Pokażny zbiór liczył ok. 70 000 książek, broszur, czasopism, map i druków ulotnych głównie treści historycznej i politycznej. Opracowany był tylko częściowo i niejednokrotnie przez dorywco od 1892 r. angażowanych pracowników, jak Zygmunt Wasilewski, Stefan Żeromski, Florian Znaniński i Wacław Karczewski (do 1909 r.).

Objąwszy funkcje bibliotekarza Adam Lewak zajął się najpierw wykończeniem i melioracją katalogu alfabetycznego, którym wkrótce objął całokształt zbiorów. Z początkiem I wojny światowej, kiedy Muzeum stało się jednym z żywych ośrodków propagandy polskiej, Rada Muzealna powierzyła mu również podjęcie prac nad katalogiem rzeczowym (dziesiętnym), przerwanych w 1909 r. wraz z odejściem Karczewskiego. Absorbujące prace katalogowe nie zwalniały Lewaka od innych obowiązków bibliotekarza: przyjmował nabytki, założył księgę akcesyjną, obsługiwał czytelników miejscowych i zamiejscowych. W ten sposób zapoznał się ze wszystkimi podstawowymi pracami bibliotecznymi, zaś napotykanie trudności i wątpliwości musiał rozwiązywać samodzielnie. Uczył się zawodu na własnych błędach i na własnych doświadczeniach, które zdobywał w codziennej pracy i w kontaktach z czytelnikami. Zastąpić mu one musiały brak odpowiedniej literatury podręcznikowej, brak instrukcji i brak wskazówek bardziej kompetentnych kolegów.

Kiedy po dwóch latach uporał się z najpilniejszymi pracami i nabył pewnej rutyny, zabrał się do zbioru rękopisów, który szczególnie przyciągał zainteresowania młodego studenta historii i stanowił dlań nielada atrakcję. Zbiór zawierał olbrzymi materiał dotyczący niezbadanych dotąd dziejów wielkiej emigracji i polskich ruchów wyzwoleniczych, materiał unikalny i przez badaczy prawie że nie-
tknięty. Cóż za pokusa dla młodego historyka! Na zbiór składało się ok. 20 000 autografów i dokumentów pochodzących przeważnie ze spuścizm organizacji politycznych, instytucji, działaczy i pisarzy emigracyjnych. Porządkowano je dorywco według dość powszechnie przyjętego w bibliotekach systemu: listy i autografy ułożone były alfabetycznie według autorów, dokumenty i dyplomy zarówno oryginały jak kopie — chronologicznie. Rozbicie archiwów instytucji i osób oraz zatarcie proveniencji poszczególnych dokumentów umniejszało co najmniej o połowę wartość zbioru. Pojedynczy rękopis wyrwany z zespołu, w którym powstał, mógł być cennym obiektem muzealnym, nie wystarczał jednak historykowi-badaczowi. Lewak szybko zorientował się w tym stanie i wziął się do należytego porządkowania zbioru. Na właściwą drogę naprowadziła go niewątpliwie wy-
niesiona z seminarium uniwersyteckiego solidna znajomość nauk pomocniczych historii, zwłaszcza archiwistyki. Pomagała mu również duża doza zdrowego rozsądku, która często i w późniejszej pracy bibliotecznej była mu przewodniczką i doradczą, chroniła przed doktrynerstwem i schematyzmem. W przedmowie do *Katalogu* czytamy:

Pierwszym zadaniem moim, kiedy w r. 1915 rozpocząłem pracę nad katalogiem rękopisów rapperswilskich, było zrekonstruowanie dawnych całości archiwalnych i doprowadzenie ich do stanu, w jakim były u pierwotnego właściciela [...]. Z dawnego więc działu autografów czy

chronologicznie ułożonych dokumentów wydzielono akty i listy adresowane np. do Komitetu Franko-Polskiego i ułożono je w tym porządku, w jakim ukadali je archiwariusze [...].

W ten sposób papierek po papierku uporządkował Lewak cały raperswiliński zasób rękopiśmienny. Uczynił go przystępnym dla badaczy, zapoczątkowując przy tym nową metodę bibliotekarskiego opracowania rękopisów. Jednocześnie odzywał się w bibliotekarzu historyk, który wgrzał się w zawartość zbioru, zdobywał znakomitą znajomość epoki. Podobnie jak opanowanie rzemiosła historyka pomagało mu w pracach bibliotecznych, tak samo praktyka zawodowa bibliotekarza dawała podstawę dla rozwinięcia badań naukowych historyka. Wypisywał źródła, robił notaty, organizował sobie własny warsztat pracy, wybierał leżące odrobinę tematy z epoki wielkiej emigracji, które w zbiorze raperswilińskim były tak wszechstronnie dokumentowane. Pierwszą monografię, opracowaną w oparciu o materiały raperswilińskie pt. *Od związków węglarskich do Młodej Polski* (Warszawa 1921), przedstawił Uniwersytetowi Jagiellońskiemu i na jej podstawie doktoryzował się w 1921 r.

Niebawem Polska Akademia Umiejętności powierzyła mu jako specjalistę i od epoki i od rękopisów opracowanie katalogu rękopisów i autografów znajdujących się w Muzeum Mickiewiczowskim w Paryżu. Otrzymał paromiesięczny urlop w Raperswiliu i z właściwym sobie zapałem wziął się do pracy. Zbiór paryski miał specyficzny charakter, wymagał odmiennego potraktowania niż archiwalia raperswilińskie. Dla wydobycia na plan pierwszy twórczości poety, Lewak wyeksponował wszystkie autografy Mickiewicza (listy, teksty utworów, przemówień itp.) i opisał je indywidualnie z dużym pietyzmem i precyzją, natomiast korespondencję do Mickiewicza i archiwalia luźniej z nim związane opracował grupowo. Gotowy i oddany PAU w 1927 r. *Katalog rękopisów Muzeum A. Mickiewicza*, ogłoszony drukiem w 1931 r., z radością powitany przez wszystkich historyków literatury i mickiewiczologów¹, jest pod względem konstrukcyjnym, metodycznym i graficznym do dziś wzorem dla tego rodzaju publikacji. Wraz z opracowaniem *Katalogu* pęczniała z kolei teczka nowych notat do studiów historycznych z „kręgu Mickiewiczowskiego”, które ogłaszał w czasopismach literackich krajowych i zagranicznych². Działalność zawodowa ustawicznie spletała się z pracą historyka.

Tymczasem w Raperswiliu czekały go po powrocie obowiązki. Uchwała Sejmu Rzpltej z 1921 r. Muzeum Raperswilińskie miało być — zgodnie zresztą z ideą przewodnią jego założycieli — przewiezione do kraju. Pertrakcje z rządem szwajcarskim przeciągały się, wreszcie w 1927 r. sprawa nabrała aktualności. Lewak przez parę miesięcy wykańczając *Katalog Mickiewiczowski* organizował przeprowadzkę, własnoręcznie segregował materiały, sygnował i umieszczał w skrzyniach, żeby nie zatracić ustalonego porządku. W październiku 1927 r. zamknąwszy ostatecznie skrzynie wyruszył z Raperswiliu do Warszawy. W podróży towarzyszyła mu urna z sercem Kościuszki; na całej trasie grupy kolejarzy szwajcarskich i polskich

¹ Por. recenzję St. Pigońa. *Pam. liter.* R. 28:1931 s. 342-347.

² *Z listów nieznanych Adama Mickiewicza*. *Pam. liter.* R. 19:1921 s. 122-127; *Działalność polityczna Kościola rosyjskiego. Domniemany artykuł Adama Mickiewicza*. Poznań 1922; *Spór Mickiewicza z Mochnackim*. *Rzeczposp.* R. 3:1922 nr 202 s. 4, nr 203 s. 4; *Mickiewicz e Mazzini*. *Rivista di cultura*. Roma 1924; *Z nieznanych rękopisów Adama Mickiewicza*. *Prz. współcz.* T. 21:1927 s. 456-462; *W kręgu Mickiewiczowskim 1848 roku*. *Prz. hist.* T. 38:1948 s. 221-236.

składały hołd szczątkom Naczelnika. Tym głęboko wzruszającym przeżyciem zamknął Lewak pierwszy okres swej służby bibliotecznej. Rozstawał się z Muzeum Raperswilem, w którym spędził najlepsze lata swego życia wypełnione rzetelnym wysiłkiem twórczym i zdrową młodzieńczą ambicją. Bezludny skarbiec pamiątek narodowych, jaki zastał w 1913 r., przekształcił w nowoczesny warsztat pracy naukowej znajdując w nim jednocześnie szeroką podstawę dla swej własnej twórczości naukowej. To go do końca życia serdecznymi nićmi związało z Raperswilem.

Mianowany kustoszem Biblioteki Narodowej i kierownikiem Oddziału rękopisów raperswileńskich umieszczonych w lokalu Centralnej Biblioteki Wojskowej, Lewak nie bez trudu aklimatyzował się w nowych warunkach. Indywidualista z natury, nawykły do samodzielnych decyzji musiał się obecnie poddać rygorom pracy zespołowej. Uczuciowo silnie związany z instytucją raperswileńską niełatwo godził się z faktem odebrania jej charakteru autonomicznego i podporządkowania Bibliotece Narodowej. Podział na druki umieszczone osobno i na rękopisy w CBW rozbijał stworzony przez niego warsztat, w którym jedne i drugie wiązały się z sobą jak najściślej. Wszelkie opory i żale przełamała szybko oczekująca go praca.

Najpilniejszym zadaniem było opracowanie katalogu rękopisów, bez którego cały zbiór mimo uporządkowania pozostawał martwym. Brulion katalogu przywieziony z Raperswila trzeba było poddać ponownej konfrontacji z materiałami, przeprowadzić niezbędne zmiany w układzie, przeredagować niektóre opisy i uzupełnić szczegółowymi indeksami. Prace te pochłonęły Lewaka całkowicie, potrafił też do nich wciągnąć swych nowych kolegów i współpracowników, zarazić ich swą pasją. Nie pozwalał zapominać o istotnym znaczeniu najbardziej drobiazgowych zabiegów bibliotekarskich, uczył dokładności i precyzji w formułowaniu opisów, zmuszał do rzetelnego wysiłku, rozpałał zainteresowania epoką. Tworzył coś w rodzaju szkoły opracowania rękopisów, którą nazywano w skrócie szkołą raperswileńską.

Katalog rękopisów raperswileńskich jako tom I *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej* z obszernym wstępem i indeksem ukazał się w druku w 1929 r. Obejmował 1314 pozycji, odnoszących się przeważnie do dziejów wielkiej emigracji z lat 1831-1862. Tomem II, który wyszedł w 1938 r., objęto resztę rękopisów raperswileńskich — archiwalia agend i członków Rządu Narodowego 1863-4 i okresu powstaniowego³. Dwutomowy *Katalog rękopisów rapperswileńskich* spotkał się z pozytywną oceną bibliotekarzy, archiwistów i historyków⁴. Podkreślano jego przydatność dla badaczy dzięki skupieniu archiwaliów poszczególnych instytucji, oraz dzięki ich grupowemu opracowaniu i chronologicznemu układowi. Było to pewne novum w dotychczasowej praktyce bibliotecznej. Dziś z perspektywy lat 30 i przez pryzmat zmian, jakie w Polsce zaszły, możemy lepiej dostrzec i ocenić jego wartość. Bezcenne materiały pieczołowicie opisane w *Katalogu* zginęły bezpowrotnie zniszczone barbarzyńską ręką hitlerowców. *Katalog* pozostał jako jedyny ślad ich istnienia,

³ *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*. T. 1. *Zbiory Biblioteki Rapperswileńskiej* (1-1314). Oprac. Adam Lewak. Warszawa 1929 ss. 509; T. 2. *Zbiory Biblioteki Rapperswileńskiej*. Cz. 1. *Rękopisy 1315-2299*. Cz. 2. *Indeksy do katalogu rękopisów*. 1-2299. Oprac. Adam Lewak i Helena Więckowska. Warszawa 1938 ss. 559+348.

⁴ Por. recenzje K. T.[yszkowskieg]o, *Wiad. hist.* 1929, R. R. [H. Więckowskiej], *Prz. współcz.* 1929, St. Bednarskiego, *Prz. bibliot.* 1931, K. Konarskiego, *Archeion* 1930.

jedyny dokument historyczny stwierdzający działanie instytucji, organizacji i ludzi czasów wielkiej emigracji. Stanowi kopalnię wiadomości, pozwala identyfikować daty, nazwy i wypadki; choć prezentuje materiał już nieegzystujący, to jednak stanowi dużą pomoc dla dzisiejszego historyka tej epoki. To jest trwała wartość *Katalogu* dra Lewaka.

Znaczenie bibliotekarskie *Katalogu* polega na wprowadzeniu nowoczesnych metod opracowania rękopisów bibliotecznych i praktycznym ich zastosowaniu. Poszanowanie proveniencji przy sporządzaniu rękopisów typu archiwalnego, scalanie pojedynczych rękopisów, tworzenie jednostki rękopiśmiennej, metoda opisu katalogowego — wszystkie te zasady, którymi kierował się autor *Katalogu*, stały się kanonem w naszej praktyce rękopiśmienniczej. Opracowane w 20 lat potem, w 1955 r., *Wytyczne*⁵, obowiązujące dziś we wszystkich bibliotekach polskich, te właśnie zasady przyjęły za punkt wyjścia. Sam autor przywiązywał dużą wagę do swego *Katalogu*. Po wielu latach, kiedy posiadał już na swym koncie ponad setkę poważnych rozpraw historycznych, mawiał o *Katalogu* jako o „największym naukowym osiągnięciu swego życia”. Do problematyki rękopiśmienniczej powracał stale przy każdej okazji w licznych dyskusjach, artykułach i recenzjach⁶. Na krótko przed śmiercią ukazały się na łamach *Roczników Bibliotecznych* jego *Uwagi o katalogowaniu rękopisów bibliotecznych*. Wypowiedział w nich swe poglądy na całokształt spraw związanych z opracowaniem rękopisów, poruszył po raz pierwszy w naszej literaturze kapitalny problem wartościowania materiałów rękopiśmiennych w bibliotece.

Lata 1927-1930 to okres niezwykle bujnej działalności naukowej i publikacyjnej Lewaka. Zebrane przy porządkowaniu rękopisów raperswillskich źródła, uzupełnione archiwaliami krajowymi i zagranicznymi w Paryżu, Rzymie, Budapeszcie, Wiedniu i Stambule, wykorzystał obecnie w licznych pracach konstrukcyjnych. Na podstawie monografii *Emigracja polska w Turcji* (1937) habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ogłosił szereg studiów szczegółowych w zakresie politycznych problemów wielkiej emigracji, wiosny ludów i powstania styczniowego, opracował kilkanaście biografii emigrantów dla *Polskiego Słownika Biograficznego*, pokusił się również o syntetyczne ujęcie dziejów emigracji polskiej w referacie wygłoszonym na V Zjeździe Historyków (1930) pt. *Przemiany ideowe wielkiej emigracji* oraz w pracy popularno-naukowej — *Czasy Wielkiej Emigracji* — drukowanej w III tomie wydawnictwa pn. *Polska, jej dzieje i kultura* (Warszawa 1930).

Nie tu miejsce na szczegółowe wyczerpanie, omówienie i ocenę naukowego dorobku Adama Lewaka w dziedzinie historii polskiej XIX w., wspomnieć tylko należy o jego wydawnictwach źródeł historycznych, stoją one bowiem na pograniczu bibliotekarstwa i historiografii. Jedna grupa wydanych przez Lewaka dokumentów obejmuje materiały ilustrujące wpływ irredenty polskiej za granicą i stonunek przedstawicieli rewolucjonistów europejskich do polskich ruchów wywoleńczych, jak np. *Listy, mowy i dokumenty Lafayette'a, Giuseppe Mazzini e l'emigrazione pollacca, Gottfried Keller und der polnische Freiheitskampf 1863/64, Polska*

⁵ *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*. Wrocław 1955 ss. 68.

⁶ Z ważniejszych: *Katalogowanie rękopisów bibliotecznych*. Prz. bibliot. R. 8: 1934; recenzje: IV tomu *Katalogu rękopisów Bibl. Narod.*, Archeion t. 26: 1956, *Wytycznych opracowania rękopisów*, Archeion t. 25: 1955 i monografii archiwoznawczej P. Bańkowskiego w *Prz. humanist.* R. 3: 1959.

korespondencja Garibaldiiego — żeby poprzestać na najważniejszych. Drugą grupę stanowi zbiór dokumentów dotyczących polityki zagranicznej Rządu Narodowego w czasie powstania styczniowego. Wielkie, dwutomowe wydawnictwo pt. *Polska działalność dyplomatyczna 1863/64*, którego tom I wyszedł w 1937 r., a tom II oddany do druku przed samą wojną, spalony w 1944 r., odrestaurowany na podstawie ocalałej odbitki szrotkowej i wydany w 1963 r. w setną rocznicę powstania styczniowego, zawiera teksty instrukcji, odezwy i traktatów Wydziału Zagranicznego Rządu Narodowego i jego korespondencję z placówkami zagranicznymi. Materiały te wydobyte z archiwaliów Biblioteki Raperswilskiej i Czartoryskich w Krakowie posiadają nieocenioną wartość historyczną. Wzorowo opracowane pod względem edytorskim, z przedmowami, komentarzami i bogatym aparatem pomocniczym są jedynymi wiernymi przekazami nieistniejących już dziś w większości oryginałów.

Za swą działalność na polu naukowym, wydawniczym i bibliotekarskim otrzymał Lewak 11 XI 1937 r. Krzyż Kawalerski orderu Odrodzenia Polski.

W 1939 r. tuż przed wybuchem II wojny światowej rozpoczął się nowy, jakże odmienny okres bibliotekarskiej służby Adama Lewaka. Z zaciśniętego Oddziału rękopisów, gdzie tak szczęśliwie godził obowiązki zawodowe z pracą naukową, przechodził na stanowisko dyrektora wielkiej instytucji uniwersyteckiej. Przejmował trudne obowiązki organizacyjnej i administracyjnej natury w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Mianowany dyrektorem 1 kwietnia 1939 r. Jedwie zdołał zorientować się w całokształcie spraw bibliotecznych i zarysować program prac wewnętrznych nad melioracją katalogów, kiedy wobec nadsięgającej grozy wojennej musiał podjąć innego typu obowiązki. Należało zorganizować zabezpieczenie gmachu i zbiorów od ataków lotniczych i pożarów. W ciągu lata uruchomiono pod jego kierunkiem wszelkiego rodzaju środki ochronne: najcenniejsze zbiory zniesiono do podziemi, w gmachu zainstalowano urządzenia przeciwpożarowe.

Zaraz po wybuchu wojny, 5 września, Lewak przeniósł się do Biblioteki, aby bezpośrednio czuwać nad jej bezpieczeństwem. Gromadzi w schronie część personelu, ustala dyżury dzienne i nocne, z palących się okolicznych budynków uniwersyteckich ratuje aparaturę naukową, po zbombardowaniu pałacu Kazimierzowskiego, gdzie mieścił się szpital polowy, przenosi do Biblioteki rannych. O okresie tym tak pisał:

Kiedy ogień przerzucił się na gmach Biblioteki, łopatami i siekierami odrywając pałace się futryny okien przy pomocy dra Makowieckiego, woźnych bibliotecznych i sanitariuszy W.P. udało mi się nie dopuścić pożaru do magazynu książek⁷.

W dniach nabrzmiałych grozą i rozpaczą potrafił Lewak spokojem i dyscypliną wewnętrzną opanować ogólną panikę wśród pracowników uniwersyteckich i wszystkie siły skierować ku ratowaniu tego, co tylko dało się ratować. Za tę swą postawę obywatelską i działalność ofiarną otrzymał od Dowództwa obłożonej Warszawy Złoty Krzyż Zasługi (17 X 1939 r.).

Po kapitulacji i wkroczeniu niemieckich jednostek wojskowych na teren uniwersytecki, Lewak stara się skupić dawnych bibliotekarzy, rozprasza obawy wątpią-

⁷ Własnoręczna relacja A. Lewaka skierowana do Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1946 r. Kopia użyczona mi przez żonę, Panią Zofię Lewakową.

cych i załamujących się kolegów. Łudzi się, że będzie można stworzyć jakieś znośne *modus vivendi* dla Biblioteki. Żądzenia przysły bardzo szybko. Już w drugim dniu okupacji wyrzucono wszystkich bibliotekarzy, a na usilne starania Lewaka zezwolono na wstęp za specjalną przepustką tylko pięciu osobom i to wyłącznie do magazynu. Biura Biblioteki zajęła wkrótce policja. Bibliotekarze z Lewakiem na czele pracowali parę miesięcy bezpłatnie znosząc z gruzów i kwater żołnierskich ocalałe książki i porządkując je w magazynie.

30 marca 1940 r. Gestapo aresztowało Lewaka pod zarzutem udziału w tajnej organizacji. Siedział parę tygodni w więzieniu mokotowskim i na Pawiaku. A gdy zwolniony wrócił do pracy w charakterze dyrektora Biblioteki (stanowisko to zajmował z nominacji okupanta i za zgodą polskich władz podziemnych), faktyczne rządy sprawował wyznaczony komisarz niemiecki Witte. Rozpoczął się okres bezustannych walk. Jedyną bronią bibliotekarzy polskich było zrzeczne sabotowanie zarządzeń komisarza. Mimo zaostrzającej się kontroli ukrywano co cenniejsze zbiory, organizowano tajne czytelnictwo, wypożyczano książki na użytek tajnego szkolnictwa.

Zarządzenie okupanta z 1941 o utworzeniu Staatsbibliothek z połączenia Bibliotek Narodowej, Uniwersyteckiej i Krasieńskich było ciosem godzącym w egzystencję i podstawy organizacyjne tych trzech naukowych bibliotek warszawskich. Nie pomogły perswazje i sprzeciwy personelu polskiego, zbiory zaczęto parcelować według kryteriów języków: do Biblioteki Narodowej zwożono polonica, do Uniwersyteckiej, która miała służyć nauce niemieckiej, literaturę obcojęzyczną. „Oczyszczona” z książek i czasopism Biblioteka Krasieńskich stanowiła dziwoląg pod nazwą Sonderabteilung, gdzie umieszczano rękopisy, inkunabuły, starodruki, sztychy, mapy i nuty ze wszystkich bibliotek. Lewak działał najpierw na zwłokę, perswadował komisarzowi absurd jego zarządzeń. Potem przeszedł do jawnej walki. Nie chciał dopuścić do wydzielenia z Biblioteki Uniwersyteckiej wszystkich poloników. Wrócił się z odpowiednim memoriałem bezpośrednio do głównego zarządcy bibliotek dyrektora Abba w Krakowie, za co Witte zawiesił go w czynnościach, zabronił wstępu do Biblioteki i zażądał od Urzędu Pracy przemieszenia go do innych robót, „do prac bibliotecznych dr Lewak nie nadaje się z braku odpowiednich kompetencji”⁸.

Osobiste rozgrywki między obu uchylającymi się od służby frontowej komisarzami uratowały Lewaka. Abb przyznał mu szusność, przywrócił do dawnych praw i wstrzymał dalszą parcelację zbiorów, którą, jak się okazało, Witte zarządził bez jego wiedzy. Był to wielki triumf polskiego dyrektora. Lecz współpraca z Wittem stała się odąd trudna do zniesienia. Ciągłe szykany, groźby wysłania do fabryki amunicji lub rozstrzelania, skargi kierowane do Krakowa i do Gestapo wyczerpały Lewaka do ostateczności. Trwał jednak uparcie przy swych obowiązkach i trzymał się swej placówki. Gdy go Witte odsuwał od wszystkiego, brał się do katalogowania książek. Znosił upokorzenia i udrękę osobistą, którą okupił ocalenie zbiorów Biblioteki od całkowitego rozbitcia. W sumie uchronił przed wywiezieniem i zmarnowaniem 1 200 000 tomów (w tym ok. 300 000 tomów z bibliotek zakładowych UW), którym — według słów rektora Pieńkowskiego z 1946 r. — „zawdzięcza Uniwersytet swe wskrzeszenie w Warszawie, a Warszawa posiadanie swego Uniwersytetu”.

⁸ Pismo dra Witte do Arbeitsamtu w Warszawie z X 1941. Kopia w aktach personalnych A. Lewaka w B-ce U.W.

Wybuch powstania zastał go w mieszkaniu niedaleko placu Narutowicza. Ta dzielnica była już pierwszego dnia odcięta od walczącej Warszawy. Dotarcie do Biblioteki było niemożliwe. Wraz z ludnością cywilną Lewak fortyfikował domy i organizował obronę przeciwlotniczą. Po 11 dniach oblężenia ledwie uszedł z życiem zdoławszy uratować swych młodocianych synów. Oddziały ukraińskie SS rozpoczęły palenie domów i rabunek mieszkań. Przygotowane do druku prace Lewaka, jego rękopisy, przez 30 lat zbierane materiały, notaty i wypisy do historii XIX w. oraz starannie kompletowana biblioteka licząca ok. 5 000 książek — spłonęły na jego oczach. Wypędzony ze stolicy zamieszkał w Żyrardowie, gdzie uczył na tajnych bibliotekach licealnych. Przybywszy pieszo do Warszawy 28 stycznia 1945 r. objął z powrotem kierownictwo Biblioteki Uniwersyteckiej. Oddał się całkowicie odbudowie Biblioteki i naprawie szkód wyrządzonych jej przez wojnę i okupację.

Był to trudny okres pod względem organizacyjnym: lokal zniszczony, personel nieustabilizowany, młody narybek, którym trzeba było zastąpić dotkliwe szczyrby osobowe, niewykwalifikowany i niedoszkolony. Podnoszenie jego kwalifikacji było sprawą palącą. Lewak organizuje od razu szkolenie wewnątrzbiblioteczne na różnych poziomach, wysyła co zdolniejszych pracowników na kursy specjalistyczne do innych bibliotek. Wyznawali, może zbyt łagodny dla innych, surowy i wymagający w stosunku do siebie, starał się własnym przykładem działać na młodych współpracowników i związać ich z instytucją.

Na czoło zagadnień organizacyjnych wysuwała się sprawa kompletowania zbiorów. Choć większość druków ocalała, to jednak cały księgozbiór wymagał przystosowania do nowych potrzeb wskrzeszonego uniwersytetu. Brakowało przede wszystkim poloników, których Niemcy nie pozwalali kupować ani katalogować, oraz najnowszych dzieł zagranicznych, które do G.G. nie docierały. Dyrektor Lewak nakreślił plan uzupełniania tych luk i rozwinął na szeroką skalę akcję gromadzenia. Nie omijał żadnej okazji, kupował całe kolekcje po uczonych i działaczach, potrafił zdobyć dodatkowe fundusze na zakup książek zagranicznych, pozyskiwał dary ze Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Dzięki jego osobistym energicznym i pomysłowym zabiegom Biblioteka zdobyła w ciągu pierwszego trzylecia ok. 200 000 tomów literatury zagranicznej, co stanowiło poważny odsetek ogólnowiatowej produkcji naukowej okresu wojennego. Szczególną troską otoczył też zbiory specjalne, które najbardziej ucierpiały od okupanta. Zdobywał rękopisy, sztzychy i mapy, co pozwoliło zrekonstruować odnośne dzieła i stworzyć z nich poważne warsztaty pracy naukowej.

Kładąc największy nacisk na racjonalne gromadzenie zbiorów, w tym okresie niewątpliwie najdonioślejsze, nie zaniedbywał dyrektor Lewak prac wewnętrznych nad porządkowaniem katalogów i inwentarzy, które trzeba było koordynować ze stanem faktycznym magazynów. Szczególnie kłopotliwa była sprawa zbiorów pochodzących z zakładów uniwersyteckich, włączonych za czasów okupacji do zasobów Biblioteki Głównej, wprowadzonych do wspólnego inwentarza i katalogu. Trzeba było wielu drobiazgowych zabiegów, aby bez większego zamieszania zwracać je pierwotnym właścicielom.

Zgodnie z uchwałami Konferencji Krynickiej 1951 r. zorganizował Lewak nową placówkę — Oddział Informacji Bibliograficznej oraz przeprowadził meliorację katalogu przedmiotowego eksponując w nim politycznie aktualne zagadnienia.

Kiedy w 1956 r. zwolniony z dyrektury Biblioteki odchodził na stanowisko docenta etatowego w Instytucie Historycznym UW, pozostawiał następcom gotowy, zorganizowany, znacznie rozbudowany w stosunku do przedwojennego i wewnętrżnie uporządkowany warsztat pracy naukowej, który można już było dalej rozwijać i modernizować. Najcięższy i najtrudniejszy okres miała Biblioteka poza sobą.

Bezpośrednie zetknięcie z mnóstwem niecodziennych problemów, jakie stawały przed dyrektorem biblioteki w trzech odmiennych epokach — przedwojennej, okupacyjnej i powojennej — pozwoliło Lewakowi dostrzec całokształt procesów składających się na jej dzieje najnowsze oraz ogarnąć ogrom strat poniesionych w katalikizmie wojennym. Zagadnienia te omówił w kilku rozprawach ogłoszonych w latach 1945–1951 i poświęconych ostatnim dziejom polskich bibliotek naukowych. Napoty opracowania historyczne, napoty wspomnienia osobiste łączą one sugestywność aktywnego współuczestnika ze spokojną, sine ira et studio, oceną historyka. Jego *Polskie biblioteki naukowe zniszczone w 1939/44* drukowane w *Kwartalniku Historycznym* i w wersji francuskiej w szwajcarskich *Wiadomościach* oraz *Straty biblioteki rapperswilskiej w zbiorach rękopiśmiennych* — to pierwszorzędne źródła historyczne odbijające jeden z najtragiczniejszych wycinków w dziejach naszej kultury narodowej.

Po przejściu na emeryturę docent Lewak oddał się już wyłącznie pracy naukowej w dziedzinie historii i bibliotekarstwa. Był prawie codziennym gościem w Bibliotece jako jeden z gorliwszych jej czytelników. Wykończył ostatecznie II tom *Działalności dyplomatycznej Rządu Narodowego 1863/64*, opracował *Archiwum Wybickiego* i oddał je do druku; zebrał, uporządkował i poprzerał swe dawne szkice historyczne dotyczące emigracji polskiej, uzupełnił je nowymi materiałami i przygotował trzystustronicowy tom pn. *Za naszą wolność i waszą*. Wciąż pełen świeżych pomysłów i szerokich planów z młodzieńczym zapałem pracował dośownie do ostatniej chwili swego życia. Jadąc 25 czerwca 1963 r. nad morze wioząc z sobą rękopisy prac, m. in. kilkanaście gotowych artykułów do *Encyklopedii Wiedzy o Książce*, które zamierzał doszlifować w czasie wakacji. Nagła śmierć zaskoczyła Go na dworcu gdyńskim, gdy z ciężką walizką śpieszył do pociągu.

Pozostawił po sobie bogatą spuściznę o trwałej wartości kulturalnej, pozostawił pamięć człowieka prostolinijnego i szlachetnego, pozostawił głęboki żal u tych, co zetknęli się z Nim w koleżeńskej współpracy i doznali Jego szczodrej przyjaźni w dobrej i złej doli.

WŁADYSŁAW PIASECKI
B-ka Gł. Akad. Gór.-Hutniczej
w Krakowie

BIBLIOTEKOZNAWSTWO W CUDZYŚLOWIE CZY BEZ CUDZYŚLOWU?

Międzynarodowa dyskusja nad zawodem bibliotekarza i treścią bibliotekarstwa trwa, rozwija się, przechodzi od stadium antytezy do stadium syntezy, od ostrej kontrowersji do prób uzgodnienia skrajnych stanowisk, od pesymizmu do optymizmu. W drugim zeszycie *Libri* z r. 1963 wystąpił Detlef Rasmussen w roli łagodzą-

cego mediatora pomiędzy Wiedermem a Buząsem zamykając w ten sposób dobrotliwym akcentem toczącą się na łamach tego pisma od kilku lat bardzo nieraz ostrą polemikę. Tak się złożyło, że Rasmussen — podobnie jak ja w swoim poprzednim artykule¹ — pominął sprawę bibliotekoznawstwa i powołał się tylko w odsyłaczu na pracę prof. dra Jorisa Vorstiusa w *Zentralblatt für Bibliothekswesen* z 1949. Natomiast w naszych *Rocznikach Bibliotecznych* w zeszytach 1/2 za rok 1962, który ukazał się w drugim kwartale 1963, pojawiła się rozprawa w całości poświęcona właśnie bibliotekoznawstwu jako dyscyplinie uniwersyteckiej². Jest to tekst przeznaczony na konferencję bibliotekoznawców z siedmiu krajów (Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR) w maju 1962 r.

Tytuł pracy doc. dra K. Głombiowskiego byłoby bardzo trafny, gdyby nie brak słówka „czy” na początku lub znaku zapytania na końcu. Nieuprzedzony bowiem czytelnik pod nagłówkiem *Bibliotekoznawstwo jako dyscyplina uniwersytecka* może się chyba spodziewać uznania bibliotekoznawstwa za naukę godną uprawiania i nauczania w szkołach wyższych, podczas gdy teza autora jest wprost przeciwna. Autor bowiem dowodzi, że nie bibliotekoznawstwo, tylko nauka o książce jest właściwą dyscypliną akademickiego kształcenia księgarzy, wydawców i bibliotekarzy. Co więcej — Głombiowski wysuwa twierdzenie, że bibliotekoznawstwo czyli nauka o bibliotece nie jest w ogóle na wysokości naukowej dyscypliny uniwersyteckiej i nie może stanowić podstawy kształcenia na poziomie akademickim. Jak na kierownika Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego poglądy takie mogą uchodzić za bardzo rewolucyjne, o ile chcielibyśmy traktować nazwę Katedry zbyt dosłownie, a nie raczej w cudzysłowie. Zresztą autor nie chce wcale być pochytywany za rewolucjonistę i na świadków swoich twierdzeń powołuje szereg starych, solidnych firm naukowych, oraz kilka młodszych, ale zgodnych z jego tezami. Pośród wymienianych popleczników i antagonistów nie ma wszakże ani jednego publikującego w języku angielskim. Brak uwzględnienia literatury przedmiotu w języku angielskim odczuwa się dotkliwie, gdyż w tym właśnie języku ukazało się szereg ważnych wypowiedzi o współczesnym stanie bibliotekoznawstwa i o innych dyscyplinach służących już lub proponowanych jako podstawa kształcenia bibliotekarzy. Wypowiedzi te sformułowali w ostatnich latach w związku z wielkimi zmianami w instytucjach bibliotecznych i w kształceniu bibliotekarzy przedstawiciele rozmaitych narodowości i krajów.

Spośród przeciwników swoich poglądów Głombiowski wybrał sobie tylko reprezentacyjne wypowiedzi, za jakie uznał sformułowania prof. dra Horsta Kunzego i niżej podpisanego: Kunzego jako przykład posługiwania się inną dyscypliną niż nauka o książce w kształceniu bibliotekarzy, a mnie jako formułującego najdobitniej tezę o istocie dyscypliny bibliotekoznawstwa wyznawanej przez wielu praktyków bibliotecznych. Prof. Kunze otrzymał podczas konferencji berlińskiej niemiecką wersję pracy Głombiowskiego i może się do niej ustosunkował lub ustosunkuje merytorycznie. Mnie wypada zrobić to choćby w ramach dyskusji, jaką się zobowiązali wszcząć uczestnicy tej konferencji wśród kolegów w swoich krajach.

Doc. Głombiowski, cytując jedno z moich (sprzed siedmiu laty) określeń bibliotekoznawstwa jako *technologie*, ostrzega przed luźnieniem się, że ta technologia

¹ Zob. *Prz. bibliot.* R. 30:1962 s. 300, odsyłacz 19.

² Karol Głombiowski: *Bibliotekoznawstwo jako dyscyplina uniwersytecka*. *Rocznik bibliot.* R. 6:1962 s. 1—19. — Wersje niem. i ros. zob. w: *Gegenstand und Methoden der Bibliothekswissenschaft...* Leipzig 1963 s. 135—166.

dorównywa naukowością np. technologii chemicznej. Wybiera w tym celu fikcyjne przykłady technologii akcesjonowania i katalogowania alfabetycznego, co mu ułatwia przypisanie im zagłuszania rzetelnej naukowej treści działalności bibliotecznej. Gdyby wszakże sięgnął po inne, naprawdę trafne przykłady, jak zastosowanie technologii automatyzacji do potrzeb bibliotecznych, nie poszłoby mu tak łatwo odmówić tego rodzaju tematom bibliotekoznawczym długoletnich badań w laboratorium instytutu naukowego³. Wyrwawszy z pełnego kontekstu jedno zdanie doc. Głombiowski zmienia sens mojej wypowiedzi, w której przeciwstawiałem technologię bibliotekoznawczą — technice bibliotecznej, czysto praktycznej wprawie w manipulacjach i rutynicznych czynnościach. Pisałem m. in.: „przestało wystarczać praktyczne przysposobienie do zajęć technicznych i manipulacyjnych [...] z techniki bibliotecznej zaczęła się wyłaniać technologia bibliotekarska, bibliotekoznawstwo”. Tej właśnie ewolucji przypisałem powstanie współczesnego bibliotekarza naukowego, „lekarza wiedzy”.

Na samym wstępie swej pracy mówi Głombiowski z goryczą o jawnym lub z ukrycia ostrzeżeniu nauki o książce zarówno przez bibliotekarzy, jak i przez poniekąd których przedstawicieli innych dyscyplin uniwersyteckich, „zwłaszcza tych, które pieczętują się klejnotem herbowym nie najdawniejszej daty”. Kiedy jednak bombarduje bibliotekoznawstwo z pozycji nauki o książce, przypisując mu wyjątkowo, przezywając je tak zwaną nauką o bibliotece „obciążoną wielką ilością elementów technicznych, opartych na bardzo cienkiej warstwie treści naukowych” — nie zdaje sobie sprawy, że staje się kanonierem analogicznym do owych strzelców pieczętujących się „klejnotem herbowym nie najdawniejszej daty”. Czyżby Głombiowski co innego rozumiał pod terminem bibliotekoznawstwo, czyżby nadawał mu inne znaczenie, niż to robią najwybitniejsi przedstawiciele współczesnej nauki o bibliotece, jak Ranganathan czy de Vleeschauwer? Pierwszy z nich od 40 lat blisko profesor bibliotekoznawstwa, znany na całym świecie uczonec, stwierdza: „Uznanie bibliotekoznawstwa (library science) za naukę i nauczanie go jako nauki zasługuje oczywiście na przyznanie mu miejsca równego każdej tradycyjnej dyscyplinie powszechnie uznanej na uniwersytetach, jak prawo, ekonomia, nauki społeczne czy którekolwiek z nauk biologicznych lub fizycznych”⁴. Drugi rodem z Gandawy, od szeregu lat kierownik katedr filozofii i bibliotekoznawstwa w Pretorii, idzie znacznie dalej konkludując swoje rozważania historyczne nad bibliotekoznawstwem: „Słowem — teoria biblioteczna stała się w ciągu XIX wieku opierzoną w pełni dyscypliną naukową i jako taka jest dziś uprawiana jak najintensywniej”⁵. Nikomu nie można odmówić prawa sprzeciwiania się tym poglądom, ale uczonemu z tego zakresu może wypadłoby zapoznać się z najlepszym dorobkiem antagonistów i rozprawić się z nimi w walce wręcz.

Główna teza Głombiowskiego przypomina winietę na stulecie Macierzy Słowackiej, gdzie w kontury wyobrażające książkę wrysowano mieszczący się tam bez reszty wizerunek tej Biblioteki Narodowej: „zagadnienia biblioteki mieszczą się

³ Por. np. Don R. Swanson: *Searching Natural Language Text by Computer*. Science Vol. 132: 1960 s. 1099—1104. Autor jest obecnie dziekanem wydziału bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Chicagowskiego.

⁴ Shiyali Ramamrita Ranganathan: *The Five Laws of Library Science*. Madras 1957 s. 391.

⁵ Herman Jean de Vleeschauwer: *Encyclopaedia of Library History*. Mousaion (Pretoria) 1955 nr 3 s. 73.

„Bez reszty w wyodrębnionej nauce o książce” — taki refren w rozmaitych wariantach przewija się przez całą pracę. „Książka — mówi Głombiowski gdzie indziej — nie musi korzystać z usług biblioteki, aby wykonać swe zadanie”. Musimy tu wszakże zauważyć, że jakkolwiek książka nadal stanowi przeważnie główne narzędzie działalności bibliotecznej, to jednak ma już potężną konkurencję w innych materiałach bibliotecznych, a istnieją biblioteki specjalne, które mogą z pełną słusznością przyjąć przeciwną dewizę: „Biblioteka nie musi korzystać z usług książki, aby wykonać swe zadanie”. W niektórych z tych bibliotek tradycyjna książka odgrywa minimalną rolę. Tylko objęcie terminem „książka” całego współczesnego arsenału narzędzi bibliotekarza usprawiedliwiłoby w pewnej mierze zdanie Głombiowskiego, bo jeszcze nie ogarnęłyby wszystkich funkcji dzisiejszych bibliotek. To mając na względzie głosiłem siedem lat temu: „Bibliotekoznawstwo poza tym jako dyscyplina stosowana wymaga znajomości realiów z dziedziny bibliotekarstwa i to nie znajomości pobieżnej, powierzchownej, ale dokładnej i opartej na własnym doświadczeniu. Wobec upadku i zacofania bibliotek w Polsce taką znajomość i takie doświadczenie można uzyskać tylko podczas dłuższego stażu w czołowych bibliotekach świata, prowadzących pracę na nowoczesnym poziomie i mających odpowiedni personel”⁶. W tym poglądzie nie jestem odosobniony i mogę się powołać na takie autorytety, jak prof. dr Georg Leyh⁷ i prof. dr Joris Vorstius⁸, którzy zarówno praktyczne doświadczenie osobiste jak znajomość zagranicznych osiągnięć uznali za niezbędne w celu zgłębienia zagadnień bibliotekoznawczych historycznie i systematycznie.

Na s. 11 Głombiowski mówi: „Ze stanowiska teorii nauki ta nauka o bibliotece, w porównaniu z poprzednio wyjaśnioną formułą nauki o książce, stanowi jednak tylko częściowy problem nauki o książce, biblioteka bowiem jest tylko jedną z dróg, którą książka dociera do czytelnika. Zagadnienie książki jako narzędzia kultury jest znacznie szersze niż zagadnienie biblioteki jako jednego z ogniw udostępniających naukę i oświatę. W stosunku do książki jest też biblioteka zagadnieniem pochodnym”. Mamy tu po pierwsze powołanie się na autorytet teorii nauki, oraz po drugie uznanie za oczywisty prymat książki przed biblioteką. Co do pierwszego, to teoria nauki nie rozstrzyga w sprawie bibliotekoznawstwa i bibliologii, więc nie wystarczy powołanie się na teorię nauki; ścisła definicja tego terminu nie jest zresztą ogólnie przyjęta i oznacza on pojęcia o rozmaitej treści. Opracowania z zakresu teorii nauki dostarczają wprost rozbieżnych wiadomości i trzeba wskazać, o jaką teorię nauki chodzi w danym przypadku. Co do drugiego, to bibliotekoznawstwo dzisiejsze nie jest tylko rozpatrywaniem biblioteki jako składnicy książek i nie ogranicza się do jej roli jako jednej z dróg, którą książka dociera do czytelnika. Medycynę współczesną można też rozpatrywać jako zagadnienie pochodne w stosunku do prastarych magicznych zabiegów leczniczych, ale jakże się zmieniła ta dyscyplina w przeciągu wieków! W naszych czasach postęp idzie milowymi kro-

⁶ W. Piasecki: *Zawód bibliotekarza naukowego*. Gliwice 1956 s. 7. — Ustęp ten opuszczono w skrócie ogłoszonym w *Zyciu Szkoły Wyższej* z tegoż roku.

⁷ M. in. doradza Leyh w *Zentralblatt für Bibliothekswesen* (R. 63: 1949 s. 167), aby co roku pól tuzina bibliotekarzy wysyłać na kilka miesięcy do wszystkich krajów kulturalnych świata na studia bibliotekoznawcze.

⁸ Por. m. in. słowa Vorstiusa z *Zentralblatt für Bibliothekswesen* (R. 63: 1949 s. 82): „Wer aber in die bibliothekswissenschaftliche Probleme systematisch und historisch eindringen will, kann dies nur, wenn er hinreichend mit der Praxis vertraut ist”.

kami i rozwój nauk w pierwszej połowie XX stulecia ocenia się jako równy całej poprzedniej epoce ód zarania dziejów. W zakresie nauki o bibliotece rozwój ten jest może tak oszalałający, ale na pewno przekroczył granice składnika minimum gentium nauki o książce, za jaki go uznaje doc. Głombiowski.

Za szczególną zasługę doc. Głombiowskiego należy poczytywać podjęcie rzadko u nas poruszanego tematu dyscypliny akademickiej stanowiącej podstawę kształcenia bibliotekarza zawodowego, zaś *Rocznikom Bibliotecznym* należy się uznanie za użyczenie swoich łamów wypowiedzi tak podniecającej do dyskusji. Pogląd bowiem autora jest okraszony wycieczkami polemicznymi zachęcającymi czytelnika do wyrażenia własnego stanowiska i do samodzielnego przemyślenia zagadnienia. Każdy poważny bibliotekarz, traktujący swój zawód na serio, powinien przestudiować tę pracę i skonfrontować jej tezy z własnymi zapatrywaniami. Bogactwo problemów, jakie się mieści w tematyce poruszonej przez Głombiowskiego, nie pozwala na wyczerpanie nasuwających się kwestii w niniejszym omówieniu. Nie pozostaje nic innego, jak podjęcie próby przedstawienia własnych poglądów w osobnym artykule, ponieważ od czasu opublikowania *Zawodu bibliotekarza naukowego* (1956) przybyło doświadczeń i wiadomości z lektury, czego wyniki może pozwoła mi z kolei zachęcić czytelników do dalszej dyskusji. Poza tym będzie to spełnieniem zapowiedzi szczegółowego rozpatrzenia bibliotekoznawstwa (bez cudzośliwu, jaki sugeruje praca Głombiowskiego) jako kryterium zawodu w postaci dyscypliny akademickiej.

FELICJA KUŹDOWICZ
B-ka Gł. Uniw.
A. Mickiewicza
w Poznaniu

W SPRAWIE UJEDNOLICENIA ZASAD KATALOGOWANIA WYDAWNICTW CIĄGŁYCH

Przy porównywaniu obowiązujących systemów katalogowania w poszczególnych krajach można stwierdzić istnienie znacznych różnic w przepisach opracowania wydawnictw ciągłych. Wśród różnych metod katalogowania dadzą się wyodrębnić trzy systemy. Pierwszy skupia w jednym miejscu w katalogu opis całości wydawnictwa pod pierwotnym tytułem. Drugi różni się tym, że skupia całość wydawnictwa pod ostatnim tytułem. Trzeci system rozбивa wydawnictwo na szereg opisów katalogowych zależnie od zmiany tytułów, wiążąc te opisy odpowiednimi uwagami. W dotychczasowych przepisach katalogowania przeważa pierwszy system, jakkolwiek istnieją odchylenia w zależności od tego, który tytuł jest bardziej znany względnie występuje przez dłuższy przeciąg czasu, lub też w zależności od tego, czy wydawnictwo jest ciągiem zamkniętym czy ukazuje się aktualnie.

Zasady katalogowania wydawnictw ciągłych, ustalone przez Międzynarodową Konferencję w Paryżu, ograniczają się do podstawowych kwestii, do wyboru hasła opisu katalogowego. Ponieważ czasopisma zaliczono do grupy wydawnictw znanych przede wszystkim pod tytułami, a nie pod nazwą autora, przyjęto jako zasadę katalogowanie ich pod hasłami tytułowymi (§ 11.14). Międzynarodowa Konferencja zdecydowaną większością głosów wprowadziła zasadniczą zmianę w katalogowaniu ciągów o zmieniających się tytułach: zrywając z zasadą skupiania całości wyda-

nictwą pod jednym hasłem (pierwszym czy ostatnim) zdecydowano się na osobne katalogowanie każdorazowego tytułu z jednoczesnym wskazaniem zarówno tytułu bezpośrednio poprzedzającego jak i następującego. Ponadto każdy ciąg wydawniczy może posiadać opis pomocniczo-informacyjny pod jednym dowolnie wybranym tytułem. Jeśli jednak zmiany w tytule są nieznaczne, można jako hasło dla całości wydawnictwa przyjąć formę najczęściej używaną (§ 11.5).

Należy wskazać, że rozstrzygnięcie to nie ma wpływu na zapis inwentarzowy i na ustawienie w magazynie, które nie ulegną zmianie. Czasopismo rozbite w katalogu na szereg ciągów o odmiennych tytułach posiadać będzie jedną sygnaturę miejsca.

Myslą przewodnią tych zmian jest dobro czytelnika czasopisma, który odnajdzie je bezpośrednio pod jego aktualnym tytułem a nie przy pomocy odsyłacza. Bibliografie bieżące specjalnie podają także w cytatach najnowszy tytuł czasopisma. Jedyną wadą tego systemu będzie powiększenie jednostek katalogowych i pomnożenie kart zarówno alfabetycznych jak i rzeczowych. Powstaje też kwestia, w jaki sposób obliczać liczbę skatalogowanych jednostek, a mianowicie, czy według tytułów (między nimi zaś zmieniających się tytułów jednego ciągu), czy według pozycji inwentarza (zmieniony tytuł istniejącego ciągu nie otrzyma — jak już wspomniano — nowego zapisu inwentarzowego). Można by umieszczać w sprawozdaniu statystycznym liczbę tytułów czasopism skatalogowanych, przy czym liczba woluminów pozostanie niezmienną.

Na karcie katalogowej wydawnictwa ciągłego po opisie ogólnym podaje się wyliczenie posiadanych roczników i numerów. Jeżeli zmiana tytułu nastąpi w ciągu roku, a nie od nowego rocznika, wtedy wymieni się tylko te numery, których tytuł uległ zmianie, np.: R. 1962 nr 4-12. Będzie to sprawiało na pierwszy rzut oka wrażenie niekompletności rocznika i dla niewtajemniczonego czytelnika będzie oznaczało brak. Dlatego właśnie notowanie uwag o zmianie tytułu jest konieczne.

Nowością dla większości bibliotek polskich będzie też katalogowanie wydawnictw periodycznych specjalnego typu. Są to wydawnictwa, „które składają się z nazw rodzajowych (biuletyn, sprawozdanie itp.) występujących przed lub po nazwie ciała zbiorowego i które zawierają informacje o działalności ciała zbiorowego” (§ 9.12 oraz przypis 8). Wydawnictwa te, katalogowane dotychczas pod hasłami tytułowymi, będą się znajdowały w katalogu pod hasłem korporatywnym. W tej grupie znajdują się oficjalne wydawnictwa ciał zbiorowych o charakterze informacyjnym i administracyjnym, jak: spisy członków, spisy wykładów, sprawozdania z działalności, komunikaty, biuletyny, okólniki, regulaminy, katalogi wydawnicze i księgarskie, katalogi i wykazy nabytków bibliotek, katalogi wystaw, programy i kroniki szkół¹. W wielu przypadkach przy tego rodzaju wydawnictwach są kłopoty ze znalezieniem właściwego tytułu albo tytułu w ogóle nie ma i trzeba w hasło umieszczać z konieczności instytucję wydawniczą. Hasło korporatywne dla tych wydawnictw jest więc korzystne. Nagromadzenie w jednym miejscu w katalogu dużej ilości podobnie brzmiących tytułów (np. biuletyny) o mało zróżnicowanych tytułach wydaje się kłopotliwe zarówno dla bibliotekarza jak i czytelnika. Szeregowanie tego rodzaju haseł lub znalezienie konkretnego tytułu w całej masie tytułów podobnych jest uciążliwe i może prowadzić do omyłek, jeżeli nie zna się dokładnego tytułu lub gdy

¹ *Ogólnokrajowa narada w sprawie międzynarodowego ujednoczenia zasad katalogowania, Warszawa 1962. Materiały, Warszawa 1962 s. 29.*

w tytule wystąpi nieznaczna zmiana. Dunkin² ostrzega jednak przed zbyt szerokim stosowaniem w hasła ciała korporatywnego. Proponuje on stosowanie hasła korporatywnego tylko dla sprawozdań instytucji.

Jest sprawą dyskusyjną, czy pod ten paragraf mają podpadać także wydawnictwa ciał zbiorowych o charakterze naukowym. Uczestnicy Krajowej Konferencji w Warszawie w dn. 28 VI 1962 r. zaproponowali, aby wydawnictwa o charakterze naukowym nie podlegały temu przepisowi. Nastreczy to przeciw bibliotekarzowi nowe trudności. W zasadzie katalogujący nie wnika w treść dzieła, lecz opiera się na karcie tytułowej, na przesłankach czysto formalnych. Po wprowadzeniu nowych przepisów katalogowania wydawnictwa ciał zbiorowych będą musiały być rozpatrywane także pod względem treściowym. Jest rzeczą prawdopodobną, że będą powstawały przy tym wątpliwości i pomyłki, do jakiego rodzaju wydawnictw dane dzieło zaliczyć. Nierzadko zdarza się, że wydawnictwo w ciągu swego istnienia zmienia charakter, z czysto sprawozdawczego przeistacza się w naukowe. W innym przypadku oprócz działu sprawozdawczego zamieszcza się rozprawy naukowe, ażeby uatrakcyjnić zawartość. Poza tym rozróżnienie oficjalnej publikacji od nieoficjalnej jest bardzo trudne, a czasem wręcz niemożliwe, jeżeli treść jest mieszana. Różnice w interpretacji zarówno przepisów katalogowania jak i w rozróżnianiu rodzajów poszczególnych wydawnictw będą prowadziły do różnorakiego zastosowania zasad w praktyce, co nie przyczyni się do ujednocnienia katalogów.

Poza tym niesłusznie przy wyborze hasła ujednoczonego dla dzieł katalogowanych pod nazwą ciała zbiorowego pozostawiono pewną swobodę postępowania (§ 9.3, 9.42). W pewnych przypadkach katalogujący może wybrać hasło według własnego uznania. § 9.42 pozwala na wybór w hasła takiego języka, który jest stosowany w katalogu i odpowiada potrzebom użytkowników katalogu. Nádvořník³ wyraża obawę, że hasła katalogowe tych samych pozycji będą w każdym kraju inne, podczas gdy hasła tytułowe byłoby wszędzie takie samo. Niemalą trudnością w wyborze hasła korporatywnego będzie wybór hasła wówczas, gdy w wydawnictwie występują dwie nazwy instytucji (np. instytucja nadrzędna i instytucja podporządkowana). Nie każdy katalogujący będzie w tak pomyślniej sytuacji, że będzie miał do dyspozycji wszelkie możliwe informatory ze wszystkich krajów. To także może wpłynąć na skomplikowanie czynności katalogowania.

Ujednoczenie katalogowania będzie miało duże znaczenie przy tworzeniu centralnych katalogów czasopism. W pracy tej bierze udział zawsze znaczna ilość osób, które przesyłają materiały z poszczególnych bibliotek. Katalogujący opracowują czasopisma w różny sposób, gdyż nie zawsze występuje karta tytułowa, na której należy się oprzeć, nieraz też brak odpowiedniej bibliografii. Podstawą opisu staje się więc tytuł okładowy, grzbietowy, stronicowy, tytuł pierwotny lub też ostatni. Bywają wydawnictwa skatalogowane na kilkanaście różnych sposobów⁴. Jest jednak niedopuszczalne, ażeby jedno wydawnictwo ciągle znajdowało się w katalogu cen-

² P. S. Dunkin: *Le catalogue des publications formant série*. 1961 IFLA International Conference on Cataloguing Principles. Document de travail no 8. Rec.: H. F. Raux. *Bull. Biblioth. France* An. 6:1961 nr 9/10 s. 472.

³ M. Nádvořník: *Bemerkungen zur Internationalen Konferenz über Grundsätze der alphabetischen Katalogisierung*. Zentralbl. Biblioth.-Wes. Jg 76: 1962 H. 4 s. 150

⁴ M.-L. Bossuat: *L'inventaire permanent des périodiques étrangers en cours* (I. P.P.E.C.). *Bull. Biblioth. France* An. 7: 1962 no 5 s. 254

tralnym w kilku miejscach. Ujednolicone przepisy katalogowania wydawnictw ciągłych położą kres tym rozbieżnościom. Można mieć nadzieję, że staną się one czynnikiem stabilizacji katalogów.

Zanim jednak to nastąpi, należałoby nowe zasady opracować w szczegółach i zastosować je tytułem próby w jednej z bibliotek polskich.

Czeka nas jeszcze praca zredegowania nowej instrukcji katalogowej, opierającej się o zasady ustalone w Paryżu. Należałoby do instrukcji tej wprowadzić przepisy dla przypadków, które budzą wątpliwości przy opracowywaniu. Do nich należy sprawa katalogowania nowych edycji dawnych czasopism (tzn. przedruków foto-offsetowych). Druki zwarte można katalogować na podstawie § 30 (przedruk dzieła dawniejszego) *Przepisów katalogowania w bibliotekach polskich* z r. 1934. Potrzebny jest także przepis dla wydawnictw ciągłych, których tytuł zaczyna się od imienia i nazwiska nakładcy lub innej osoby (analogicznie do § 82 mówiącego o dziełach zwartych⁵). W związku z coraz liczniej napływającymi wydawnictwami republik ZSRR w językach wschodnich daje się odczuć brak dalszych tablic transliteracyjnych.

Proponuję także ulepszenie stosowane za granicą. Zagadnienie zmiany tytułów czasopism zaprzęta umysły bibliotekarzy od dłuższego czasu. Muszą oni każdy zmieniony tytuł sygnalizować w katalogu, co powoduje stratę czasu i pomnaża ilość kart. Sprawą tą zajęła się Komisja Czasopism i Wydawnictw Seryjnych przy FIAB. Postanowiono zwrócić się do wydawców z prośbą o zmienianie tytułów tylko w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach. Każde czasopismo, które ulegało różnym zmianom w ciągu swego istnienia, będzie posiadało na okładce swoje „curriculum vitae”⁶. Są kraje, które już wprowadziły w życie ten pożyteczny zwyczaj. Zastosowanie tego usprawnienia w Polsce byłoby niezmiernie ważne i ułatwiałoby trudną pracę bibliotekarzy.

Pozostaje kwestia melioracji starych i zasobnych katalogów. Budzi ona zrozumiałą troskę bibliotekarzy. Całkowita ich melioracja nie będzie możliwa. Toteż należałoby poprzeć decyzję zespołu polskiego pozostawienia ich w dotychczasowej postaci i rozpoczęcia nowego systemu katalogowania od pewnego uzgodnionego terminu.

ZOFIA BRASSE

B-ka Gł. Uniw.
A. Mickiewicza
w Poznaniu

ROLA KARTY GŁÓWNEJ I POMOCNICZEJ

Uchwały paryskie z października 1961 r. są pierwszą efektywną próbą ujednolicenia zasad katalogowania w skali międzynarodowej. Konferencja ta, poprzedzona dużymi pracami wstępnymi i doskonale przygotowana, podała szereg ramowych przepisów, które winny być przyjęte przez poszczególne kraje względnie dostosowane do ich przepisów. Zdaniem M. Nádornika, przepisy te, nazwane „idealnymi”,

⁵ J. Grycz, W. Borkowska: *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*. Wyd. 3. Warszawa 1961

⁶ G. Duprat: *FIAB. Commission des périodiques et publications en série. Communication qui sera présentée et discutée à la 27-e Session de la FIAB a Edimbourg, 4-8 septembre 1961*. Libri. Vol. 11: 1961 no 3 s. 311

nie mogą być definitywne, gdyż nie są podbudowane praktyką. Przyszłość okaże, czy Konferencja paryska dała wystarczającą podstawę do rewizji instrukcji katalogowych w poszczególnych krajach¹. Braun natomiast widzi w przepisach paryskich sugestie o charakterze pragmatycznym, a nie dekrety². W każdym wypadku dyskusja w Polsce musi toczyć się nad interpretacją przepisów paryskich, zastanowić się nad sensem i korzyściami międzynarodowej unifikacji, musi uwzględnić specyficzne warunki i potrzeby naszych czytelników i uwydatnić konkretne możliwości i przeszkody przy wprowadzeniu nowych przepisów we własnych bibliotekach i w bibliografii narodowej.

W uchwałach paryskich daje się zauważyć poszerzenie funkcji katalogu alfabetycznego przez dodanie zadania do tej pory nieznanego w polskiej praktyce katalogowania. Mianowicie katalog ma dać m. in. odpowiedź, jakie wydania danego dzieła znajdują się w bibliotece (§ 2, 2b), niezależnie od tego, czy to są wydania o zmienionym względnie przetłumaczonym tytule. Ponadto przy różnych formach nazwiska autora względnie tytułu przepisy paryskie przewidują hasło ujednoczone, zazwyczaj formę nazwiska względnie tytułu w oryginale ewentualnie w formie najczęściej przyjętej (§ 6, 1, § 7, 1, § 11,3). Oczywiście przepis paryski zmierza do tego, by ułatwić czytelnikowi i bibliotekarzowi wybór wydania względnie przekładu jak najbardziej zbliżonego do jego potrzeb i życzeń³. Materiały wstępne jak i dyskusje związane z Konferencją wykazały rozbieżność poglądów. Jedna grupa dyskutantów (wśród nich Lubetzky, niemieccy bibliotekarze itd.) opowiedziała się za tytułem oryginału w głównym opisie katalogowym, ponieważ katalog jest nie tylko narzędziem informacji dla czytelnika, który szuka danego dzieła lecz musi mu dać również możliwość wyboru egzemplarza dzieła, najbardziej odpowiadającego jego wymogom. Druga grupa (wśród nich E. Verona z Jugosławii i Ranganathan) wypowiedziała się za tytułem zgodnym z formą użytą w opracowywanym druku, realizując sprecyzowane życzenie większości czytelników szukających danej publikacji, zazwyczaj najnowszej⁴. W jednym i drugim wypadku odpowiednie opisy pomocnicze służą do zbliżenia w pierwszym wypadku tytułu przekładu, w drugim — oryginału. W głosowaniu paryskim zwyciężyła grupa pierwsza.

W dotychczasowej praktyce polskiej w haśle umieszcza się nazwę autora w formie narodowej, dając odsyłacz od innej formy nazwiska użytej w druku. Natomiast tytuł uwidoczniiony na karcie tytułowej dzieła przejmuje się bez zmiany do opisu katalogowego. Hasła tytułowe różnych wydań i przekładów są rozproszone w naszych katalogach, również przekłady dzieł o haśle autorskim zachowują tytuł w formie tłumaczenia. Zastosowanie więc zasad paryskich do układu naszych katalogów nie byłoby proste i nie można by przy tym uniknąć większych perturbacji.

¹ M. Nádvořník: *Bemerkungen zur Internationalen Konferenz über Grundsätze der alphabetischen Katalogisierung*. Zentralbl. Biblioth.-Wes. Jg. 76: 1962 H. 4 s. 145-156.

² H. Braun: *Die internationale Konferenz über Grundsätze der alphabetischen Katalogisierung*. Zeitschr. Bibliothek, Bibliogr. Jg. 9: 1962 H. 1 s. 1-18.

³ S. Lubetzky: *Rôle de la fiche principale dans le catalogue alphabétique*. Conférence Internationale sur les principes de catalogage. Documents de travail. No 2; rec.: A. Puget, Bull. Biblioth. France. An. 6: 1961 no 9-10 s. 454-456.

⁴ H. Braun, jw. s. 3.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że czytelnik szuka tekstu a nie tytułu, lecz zdaniem zespołu polskiego język, w jakim mu się ten tekst podaje, nie jest mu obojętny, czytelnik będzie szukał dzieła w języku sobie znanym, o brzmieniu tytułu zrozumiałym. Byłoby chyba nieroztropnością zmuszać bibliotekarza do długiego poszukiwania w bibliografiach tytułu oryginału, bez gwarancji uzyskania właściwego celu. Czy zresztą jest to warte zachodu przy niedostatecznej ciągle u nas znajomości języków obcych, wobec czego tytuł oryginalny będzie dla wielu młodych czytelników niezrozumiały. Poza tym przypływ przekładów literatury naukowej i technicznej, również z języków mało znanych, jest coraz liczniejszy. Zastosowanie zasad paryskich w tym zakresie byłoby zapewne bardzo nieekonomiczne. Co prawda uchwały Konferencji w Paryżu nie wymagają ustalania oryginalnych tytułów w językach, których normalnie nie używa się w katalogach, tzn. w językach mało znanych. Zdaniem Brauna kryje się w tym niechęć do używania tych języków, co jest sprzeczne z międzynarodowym charakterem przepisów⁵.

Jolley zgłosił propozycję przyjęcia formy tytułu w języku pierwszego egzemplarza otrzymanego przez bibliotekę względnie w języku używanym w bibliotece i wspólnym dla kręgu kilku krajów⁶. Nasuwa to myśl o unifikacji przepisów dla katalogów pewnych grup językowych, np. słowiańskich, pewnych regionów kulturalnych. Czy wobec tego dla polskich katalogów nie należałoby podzielić zdania drugiej grupy specjalistów, którzy co najmniej dla nowszych dzieł proponowali dać główne opisy w formie wydrukowanej na karcie tytułowej i zbliżyć nowoczesnego czytelnika jak najwygodniej do cennych przekładów, tzn. pozostać przy zwyczajach polskich?

W Ameryce, gdzie katalogi systematyczne są niemal nieznanne, funkcję łączenia wydań i przekładów o różnych tytułach musi pełnić katalog autorski⁷. U nas tej potrzeby nie ma i zwyczaj polski powinien być nadal kontynuowany. Byłoby również pożądane skontaktowanie się z wydawcami, by umieszczali nazwisko autora w brzmieniu narodowym na odwrotnej stronie karty tytułowej. Ułatwiłoby to znacznie ustalenie hasła autorskiego, co dotychczas często przysparza dużo kłopotu, zwłaszcza przy retranskrypcji obcych nazwisk z transkrypcji rosyjskiej lub rosyjskich nazwisk obcego pochodzenia.

§ 10,2 przepisów paryskich przewiduje katalogowanie dzieł dwu lub trzech autorów pod nazwiskiem pierwszego autora, ze sporządzeniem opisów pomocniczych dla pozostałych autorów. Czytelnik znajdzie opis pomocniczy dzieł współautorskich w jednym szeregu z jego dziełami autorskimi, a nie wśród odsyłaczy. Przyczyni się to do rozjaśnienia labiryntu odsyłaczy przy rozbudowie współczesnych katalogów i podtrzyma dwie zasadnicze cechy katalogu, jego logiczność i praktyczność⁸.

Przygotowania do Konferencji Paryskiej jak i jej wyniki dały impuls do prac nad reformą instrukcji katalogowych w poszczególnych krajach. Dla stosunków polskich zachowanie pewnych zwyczajów, w innych przyjęcie sugestii paryskich wydaje się być ekonomiczne i ziszczalne.

⁵ H. Braun, jw. s. 4.

⁶ L. Jolley: *Rôle de la fiche principale dans le catalogue alphabétique*. Conférence Internationale sur les principes du catalogue. Documents de travail. No 4; rec.: A. Puget, Bull. Biblioth. France. An. 6: 1961 nr 9/10 s. 459-461.

⁷ W. F. Wright: *Problèmes courants du catalogue aux États-Unis*. Bull. Biblioth. France. An. 6: 1961 nr 9/10 s. 431-435.

⁸ L. Jolley, jw. s. 460.

JERZY WIERZBICKI

BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIE W FINLANDII

W czerwcu 1963 r. w ramach stypendialnego wyjazdu do Skandynawii przebywałem w Finlandii i miałem możliwość poznać 3 uniwersyteckie biblioteki w tym kraju.

W drodze ze Sztokholmu do Helsinek zatrzymałem się w Turku. Turku — po szwedzku Åbo — to jedno z najstarszych miast w Finlandii i ważny port tego kraju; stąd wiedzie najkrótsza droga do Szwecji.

Po okresie upadku w XIX w. Turku od r. 1917 odzyskało wysoką rangę stając się drugim miastem w niepodległej Finlandii. W tym czasie zostały ufundowane dwa nowe uniwersytety wyłącznie z dobrowolnych składek całego społeczeństwa: Fiński Uniwersytet w Turku (Turun Yliopisto) i Akademia w Turku (Åbo Akademi).

1. Fiński Uniwersytet. Udział społeczeństwa w finansowaniu nowej uczelni był spontaniczny. Liczba ofiarodawców wyniosła 20 000, co przy niewielkim zaludnieniu tego kraju jest wynikiem imponującym.

Jednym z pobudzających czynników tej akcji był fakt, że w latach 1910-1920 ponad 50% wykładowców na Uniwersytecie w Helsinkach używało języka szwedzkiego, gdy jednocześnie ponad 90% ludności posługiwało się językiem fińskim.

Początkowo siedzibą Uniwersytetu został stary, adaptowany na ten cel budynek z 1817 r. Przez z górą lat 30 mieściły się tam Biblioteka oraz Wydziały Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy. Wydział Chemii został ulokowany w innym pomieszczeniu. W latach 1938-1943 w oparciu o nowy szpital powstał Wydział Medyczny.

Dopiero w 1951 r. zapadła decyzja budowy nowych gmachów uniwersyteckich. Gmachy te zostały zlokalizowane na płaskowzgórzu w pobliżu starej katedry i niedaleko Wydziału Medycznego. Teren został ofiarowany przez Gminę miastu Turku.

W r. 1959 nastąpiło otwarcie nowego Uniwersytetu, który na głównej fasadzie nosi napis: Turun Yliopisto vapaan kansan lahja vapaallo (Uniwersytet Turku dar wolnego narodu dla wolnego nauczania). Zespół gmachów uniwersyteckich został zaprojektowany przez arch. Aarne Ervi.

Biblioteka zajmuje jeden z czterech zasadniczych elementów układu, stanowiąc zamknięcie wielkiego wewnętrznego parteru ogrodowego, którego jeden z boków jest niezabudowany i odsłania z płaskowyzu rozległy widok na miasto.

Biblioteka jest wzniesiona już na spadku płaskowzgórza, dlatego też suterena uzyskuje z jednej strony bardzo dogodne warunki naświetlenia naturalnego.

Na parterze wchodzi się do wielkiego hallu o wymiarach 12×24 m. W tym wielkim wnętrzu o rozstawie słupów 6×6 m mieszczą się: obszerny przedsionek całkowicie przeszklony; szatnia odgradzona ladą z jasnego dębu na stalowych nóżkach i wyposażona w wieszaki stalowe biało malowane; zespoły toaletowe wydzielone skośnie przebiegającymi ściankami dębowymi; aneks do wypoczynku wyposażony w 2 wielkie stoły dębowe bardzo niskie na nóżkach z rur i 12 foteli wyściełanych dębowych na nóżkach stalowych; otwarte schody jednobiegowe na łuku. Schody te doprowadzają czytelników na I p.

Parter grupuje pomieszczenia załogi skoncentrowane wokół katalogu wewnętrznego, który wymaga doświetlenia sztucznego.

Na I piętrze znajduje się główny katalog dla publiczności, wielka czytelnia posiadająca 100 miejsc, mała salka wystawowa, niewielka czytelnia periodyków i pomieszczenia sekcji literatury zagranicznej.

Drugie piętro o zmniejszonej już powierzchni, gdyż wielka czytelnia posiada podwójną wysokość, zawiera pokoje seminaryjne z własnymi księgozbiorami Wydziału Humanistycznego.

W podziemiach w trzech kondygnacjach mieszczą się magazyny książek mogące pomieścić 720 000 tomów. Na razie Biblioteka posiada 500 000 tomów.

Najwyższa kondygnacja magazynu wychodzi częściowo ze skały. Zlokalizowano tam w bardzo korzystnych warunkach 11 pracowni indywidualnych dla naukowców, z widokiem na ogród na stoku wzgórza.

W omawianej Bibliotece pomieszczenia czytelnika są rozwiązane z dużym rozmachem. Zwłaszcza hall wejściowy, sala katalogu i czytelnia główna są bardzo przestrzenne, widne, silnie przeszklone. Te wielkie szyby z reguły nie są uchylne, tylko głucho osadzone w metalowych ramach. W hallu na przykład można otwierać jedynie dwa niewielkie skrzydełka. W czytelnii głównej (rys. 2) wielkie okno a właściwie przeszklona ściana, przez którą roztacza się bajeczny wprost widok na gotycką katedrę i stary park, w upalne dni przysparza niemało kłopotu nawet w tym północnym klimacie. Czytelnia się przegrzewa.

Pogodzenie estetycznych doznań i użytkowych wymagań jest jedną z najtrudniejszych dziedzin projektowania. W omawianej kwestii sprawa się jeszcze komplikuje, ponieważ wewnętrzne zasłony, nawet plastikowe żaluzje umieszczane między szkleniem wewnętrznym i zewnętrznym nie zabezpieczają skutecznie przed nagrzewaniem promieniami słonecznymi. Istotne zabezpieczenie dają tylko żaluzje zewnętrzne, a te ostatnie przy wielkich płaszczyznach przeszklenia są technicznie najtrudniejsze do wykonania. W rozpatrywanej czytelnii występują wewnętrzne spuszczone żaluzje na całej wysokości przeszklenia w elementach odpowiadających formatom szyb.

Wyposażenie wielkiej czytelnii jest bardzo interesujące. Radialne ustawienie podwójnych drewnianych stołów czytelników na styk, widoczne na rys. 2, nie utrzymało się do dziś. Obecnie stoły stoją w równoległych szeregach prostopadłe do przeszklonej ściany. Między stołami wstawiono nawet dodatkowe regały podręcznych księgozbiorów, których główny trzon zgrupowany jest jednak pod ścianą. Same stoły zaopatrzone są w niewielkie zapadnie w blatach i w umieszczone z prawej strony siedzenia obszerne pojemniki-szuflady na książki i pomoce naukowe.

Światło sztuczne wyłącznie górne (żarowe). Lamp stojących nie ma zupełnie. Sufity z podwieszonych białych płyt perforowanych o wym. 60 × 60 cm.

Omawiana biblioteka ma cele trojaki:

1. gromadzi literaturę dla prac badawczych,
2. gromadzi literaturę dla bieżących potrzeb studiujących,
3. ściągą wszelką literaturę związaną z Finlandią.

Biblioteka nie służy wyłącznie potrzebom Uniwersytetu, jego profesorom i studentom, ale także spełnia rolę biblioteki publicznej naukowej, szeroko otwartej dla każdego obywatela, bez względu na jego wykształcenie, pochodzenie socjalne i język ojczysty.

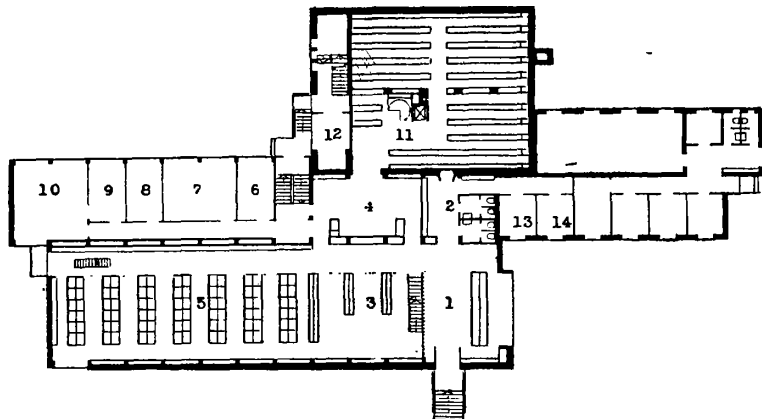
2. Akademia w Turku. Ta wyższa uczelnia powstała w 1918 r. również z dobrowolnych ofiar społeczeństwa. Jest to uniwersytet mniejszości posługującej się językiem szwedzkim.

Gdy w styczniu 1919 roku Akademia otworzyła swoje podwoje, równocześnie rozpoczęła działalność jej biblioteka. Musiała ona przede wszystkim zaspokoić potrzeby pięciu wydziałów (Filologia, Nauki przyrodnicze, Socjologia, Chemia i Teologia). Biblioteka od samego początku była dostępna jednocześnie dla wszystkich pragnących się kształcić. Zbiory mieszczą się nie tylko w budynku głównym, ale są rozrzucone i w 27 bibliotekach poszczególnych wydziałów i katedr. Wszystko są to jednak oddziały Biblioteki głównej, administrowane przez jej personel, a zasoby figurują w katalogu nowego budynku centralnego.

Początkowo Biblioteka mieściła się w głównym gmachu Akademii. Dopiero w latach 1934-35 z fundacji Gösta Brandersa został wzniesiony według projektu prof. Erika Bryggman'a pierwszy człon Biblioteki, mieszczący zasadniczo magazyny książek, z których część początkowo była adaptowana na czytelnię, wypożyczalnię, dział manuskryptów i pokoje załogi.

Planowana dalsza rozbudowa została zaniechana na skutek wojny 1939/40 i trudnej sytuacji powojennej. Dopiero w latach 1954-57 zrealizowano rozbudowę Biblioteki według projektu arch. Waldemara Baeckmana — powiększając starą kubaturę 5800 m³ o dalsze 7400 m³.

Biblioteka Akademii jest przeciwstawieniem Biblioteki Uniwersytetu. Biblioteka Uniwersytetu góruje na wzgórzu, jest bardzo przestronna, przeszklona. Biblioteka Akademii położona nisko, zaledwie kilka metrów nad poziomem przepływającej opodal rzeki, w bezpośrednim sąsiedztwie katedry i otoczona drzewami. Nastroj wewnątrz Biblioteki Akademii jest także zupełnie odmienny, a budowane były przecież jednocześnie.



Rys. 1. Biblioteka Akademii w Turku. Rzut parteru. 1 — hall; 2 — szatnia i sanitariaty; 3 — katalog; 4 — wypożyczalnia; 5 — czytelnia główna; 6 — dyżurny bibliotekarz; 7 — czytelnia czasopism; 8 — czytelnia mikrofilmów; 9 — sekretariat; 10 — dyrektor; 11 — magazyn książek; 12 — szatnia personelu; 13, 14 — pokoje załogi.

Do starej magazynowej części dobudowano dwa skrzydła (rys. 1). Skrzydło frontowe mieści zespół wejściowy, katalog z wypożyczalnią, czytelnią główną, czytelnią czasopism i kilka pokoi załogi z gabinetem dyrektora. Katalog i czytelnia mają podwójną wysokość; nad pozostałymi pomieszczeniami parteru na I piętrze mieszczą się jeszcze: pracownice z możliwością pisania na maszynie, biuro katalogowe i jeszcze kilka pokoi załogi.

Drugie nowe skrzydło parterowe z wyjątkiem dwóch pokoi dla personelu na razie zajęte jest przez agendy Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Zespół wejściowy składa się z przedsionka, hallu z aneksem wystawowym, szatni i sanitariatów. Hall oddzielony jest od katalogu ścianką przeszkloną ze stalowymi szprosami pionowymi, rozstawionymi co 30 cm. Każdy z tych szprosów jest jednocześnie pionowym elementem konstrukcyjnym, do którego przymocowany jest stalowy wspornik dębowego stopnia jednobiegowych schodków z katalogu na galeryjkę, która przechodzi przez całą długość katalogu i czytelnii. Efekt tej szklonej ścianki i schodków jest niezwykle.

Katalog o pow. 85 m² z wypożyczalnią o pow. 54 m² tworzy jedno wnętrze. W środku ustawiony jest katalog alfabetyczny i systematyczny obejmujący zbiory centrali i bibliotek podległych, rozrzuconych po całej Akademii. Natomiast pod ścianami zgrupowane są dla wygody czytelników zbiory bibliograficzne. Wypożyczalnia usytuowana w głębi jest doświetlona z góry.

Przez oszklone drzwi wchodzi się do czytelnii głównej o pow. 209 m² i 84 stołach jednoosobowych, zsuniętych po 12 stołów razem (2×6 vis à vis). Ustawienie to jest bardzo ekonomiczne, ale tylko 50% czytelników ma światło lewostronne. Drewniane te stoły są ograniczone obramieniem, które na dłuższej krawędzi przeobraża się w dwurzędową półeczkę na książki. Każdy czytelnik posiada także swoją indywidualną lampę żarową, obsadzoną na poziomym wysięgniku (rys. 3). W takich warunkach czytelnik na ściśle wydzielonej dla siebie powierzchni posiada swój zamknięty świat książki, może się skupić i odizolować od otoczenia. Nastrój ten potęguje księgozbiór ustawiony na półkach drewnianych otaczających czytelnię z czterech stron.

Okno przechodzi na całej długości ściany zewnętrznej, ale ponad księgozbiorem i tylko w rogu czytelnii ostatni segment okna na szerokości 2 m schodzi do samej podłogi, umożliwiając spojrzenie na zieleń i drzewa, wypełniające przestrzeń między budynkiem i chodnikiem ulicznym odpowiednio cofniętym.

Galeryjka, która przebiega na całej długości przeciwległej ściany, posiada drugie schodki w obrębie samej czytelnii i kilka podręcznych pulpity z siedzeniami na kolniczościowe potrzeby. Na galerii zgromadzone są oprawne roczniki periodyków i seryjne publikacje towarzystw naukowych.

Zbiory są oświetlone ciągłymi pasami świetlówek na wysięgnikach stalowych, od spodu przesłonięte rasterami. Czytelnia natomiast nie posiada zupełnie światła górnego (rys. 3).

W Bibliotece byłem w czerwcu, gdy dzień w Finlandii trwa do godziny 23. Nie mogłem sprawdzić efektu oświetlenia sztucznego omawianej czytelnii. Najwidoczniej jednak pasy świetlówek przy księgozbiórze zapewniają wystarczające oświetlenie wnętrza. Czytelnicy przy stołach korzystają dodatkowo z lamp indywidualnych.

Podłoga w czytelnii z ciemnego linoleum. Sufit jasny podwieszony z płyt perfo-



Rys. 2. Biblioteka Uniwersytetu w Turku. Wnętrze czytelni głównej.



Rys. 3. Biblioteka Akademii w Turku. Wnętrze czytelni głównej.



Rys. 4. Biblioteka Akademii w Turku — widok z ulicy. Na pierwszym planie chodnik, ogrodzenie i drzewa; dalej nowe skrzydło z ciągłym otworem okiennym osłoniętym pionowymi panelami; z lewej strony okno obniża się do dołu; z prawej strony widoczne wejście główne i ostatnie okna niższego drugiego skrzydła. W głębi bryła starej części wysokiej, mieszczącej magazyny książek.



Rys. 5. Biblioteka Uniwersytecka w Helsinkach. Nowy magazyn mieszczący się w podziemiu gmachu Porthania, połączony z Biblioteką transporterem widocznym na ścianie z lewej strony.

rowanych. Ogrzewanie sufitowe. Okno na zewnątrz jest zaopatrzone w wysmukłe panele żelbetonowe łąmące promienie słoneczne (rys. 4).

W tej tak bardzo współczesnej czytelni umieszczone na ścianie czołowej stare portrety w spatinowanych ramach — świetnie harmonizują z wnętrzem i jeszcze bardziej podnoszą jego walor. Podobne skonstrastowanie obserwałem przed kilku laty w sali wypożyczalni i katalogu w Centralnej Bibliotece w Lucernie.

Pełen nastroju jest także gabinet Dyrektora, posiadający autentyczne umeblowanie z przełomu XVIII i XIX wieku. Mahonie na tle ciemnozielonych ścian, stare oprawy książek, drzewa zagląające przez okna — niezapomniana atmosfera tego uroczego wnętrza.

Podziemie nowej części całkowicie przeznaczony jest na magazyny książek, które już dziś są wyposażone w stalowe regały systemu Ingold compactus storage. Na razie regały są rozsunięte z pozostawieniem normalnych tradycyjalnych dośń bocznych. Szyny jednak, liny i przewody elektryczne są już zainstalowane. W przyszłości będzie można zagęścić regały dwukrotnie i uruchomić instalację. Wówczas pojemność magazynu powiększy się z 5 500 m do 11 000 m półek.

Stare skrzydło w swoich sześciu kondygnacjach z wyjątkiem podziemia mieści wyłącznie magazyny. Magazyny te posiadają dogodną komunikację z wypożyczalnią przy pomocy dźwigu książkowego. W magazynach tych występują niewielkie zespoły regałów magazynowania zwartego.

Łączna pojemność obu magazynów wynosi 17 000 m półek. Ponadto Biblioteka dysponuje jeszcze magazynami w innych budynkach o pojemności paru dalszych tysięcy metrów półek, gdzie składowane są duplikaty i książki nieskatalogowane.

Budynki Bibliotek Uniwersytetu Fińskiego i Akademii Szwedzkiej to duże osiągnięcia architektoniczne. Rozwiązane prawie równocześnie przez różnych architektów — reprezentują dwa przeciwstawne kierunki, obydwa niezmiernie interesujące.

Następnym etapem mej podróży były Helsinki. Centralnym punktem miasta jest plac Aleksandra II z katedrą, magistratem, sądem i głównym gmachem Uniwersytetu. Dalsze zabudowania uniwersyteckie rozrzucone są na kilku ulicach, ocienione starymi drzewami, wszystkie utrzymane w tym samym klasycystycznym charakterze pochodzą z pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Ich żółte i białe elewacje widoczne z daleka mają dużo cech wspólnych z *empirem* Petersburga. Wśród tych budowli na miejsce naczelne wybija się gmach Biblioteki Uniwersyteckiej wzniesionej w latach 1836-40 przez architekta Engela, twórcę całej dzielnicy. Biblioteka Uniwersytecka jest Narodową Biblioteką Finlandii, przeniesioną z Turku w 1828 r., gdzie powstała w 1640 r. Pierwotna biblioteka w Turku opierała się na legatach. Pierwszy drukowany katalog z 1655 r. podaje 1360 pozycji. Od roku 1707 biblioteka na podstawie rozporządzenia królewskiego uzyskiwała — tak jak inne uniwersytety Królestwa Szwedzkiego — egzemplarz obowiązkowy wszystkich druków. Okres wojen 1713-22, 1742-43 nie sprzyjał jednak jej rozwojowi, zbiory były dwukrotnie ewakuowane do Sztokholmu.

Dopiero w latach 1772-1804, gdy kierownikiem biblioteki był H. G. Porthan, nastąpił jej świetny rozkwit. Zbiory liczyły już 30 000 t. W tym czasie biblioteka przeobraziła się w Narodową. Porthan zreorganizował dotychczasowy porządek systematyczny na mechaniczny i rozpoczął ustawianie książek w magazynie według numerus currens.

Po wojnie 1808-1809, chociaż stolicę Wielkiego Księstwa przeniesiono do Helsinek, w dalszym ciągu Turku pozostało ośrodkiem życia intelektualnego. Następca Por-

thana, F. W. Pipping, kontynuował dzieła swego poprzednika w tym samym duchu i tymi samymi metodami. Od 1820 r. biblioteka otrzymywała egzemplarz obowiązkowy z obszaru całego Cesarstwa i rozwijała się dalej. W dniu jednak 4 września 1827 r. ciężki trud kilku pokoleń został zrujnowany. W wielkim pożarze ocalało zaledwie 800 tomów z 40 000 — te tylko, które na szczęście były wypożyczone. Najcenniejsze pozycje — manuskrypty zginęły bezpowrotnie.

W 1828 r. Uniwersytet przenosi się do Helsinek a Biblioteka rozpoczyna od początku akwizycję zbiorów. W nowym gmachu nastąpił korzystny okres rozwoju i pomnażanie zbiorów. W 1857 r. bez książek rosyjskich Biblioteka liczyła 100 000 tomów. W końcu XIX w. Biblioteka była już przepełniona. W 1906 r. wybudowano aneks, który miał zaspokoić rosnące potrzeby na dalsze 50 lat. W okresie wojny 1935-45 najcenniejsze zbiory były ewakuowane w głąb kraju i zdeponowane w podziemiach kościelnych i spichtrach.

Biblioteka zbudowana przez Engela jest jednym z najlepszych jego dzieł. Na wewnątrz składa się zespół pracowni i trzy wielkie halle z obiegającymi galeriami, na których stoją stylowe półki na książki. Stylowe te wnętrza z biegiem czasu przeobrażały się w sensie zwielokrotnienia funkcji. Późnocy hall stał się czytelnia, a hall centralny zwieńczony kopułką pełni rolę wypożyczalni i sali katalogu.

Aneks, wybudowany w 1906 r. przez prof. K. G. Nystroma i przeznaczony na magazyn zapelniał się szybciej niż przewidywano. W 1937 r. ogłoszono konkurs na dalszą rozbudowę biblioteki. Pierwszą nagrodę otrzymał arch. Aarne Ervi (późniejszy twórca Uniwersytetu Fińskiego w Turku). Wybuchła jednak wojna, po jej ukończeniu Biblioteka musiała ograniczyć swoje wielkie zamierzenia do rozwiązań zastępczych. Odnowiono stary budynek, południowy hall przeznaczono na czytelnia, a dawną czytelnia zmieniono na czytelnia czasopism i studentów. Sutereny adaptowano na pracownie, instroligatornię, jadalnię dla załogi i bar kawowy. W aneksie z 1906 r. część magazynów adaptowano na pracownie personełu. Zrealizowano także nowy podziemny magazyn o pojemności 4000 m półek przyległy do starej biblioteki. Wreszcie na terenie sąsiednim w 1956 r. ukończono budynek „Porthania” według projektu arch. Aarne Ervi, mieszczący inne agendy Uniwersytetu, w którym Biblioteka uzyskała wielkie nowe magazyny w podziemiach o ogólnej pojemności 26 000 m półek. Te magazyny są połączone z wypożyczalnią starej biblioteki pocztą pneumatyczną i transporterem do książek.

Transporter wykonany przez Duńską Firmę Aktieselskabet BOY Transportmateriel København Sæborg w 1957 r. jest transporterem uniwersalnym, który przenosi książki na odcinku poziomym długości 120 m i pionowym długości 15 m przy całkowitej automatyzacji ruchu. Poziomy transporter (rys. 5) ma przebieg załamany. Dolne odcinki to miejsce załadunku. Książka w lekkim pojemniku tekturowym (rodzaj sztywnej tełczki z gumowymi spinaczami) drogę poziomą odbywa na taśmie widocznej na zdjęciu, a drogę pionową między dwoma taśmami odpowiednio ryflowanymi. W końcowym etapie taśma zasadnicza wygina się do poziomu i pojemnik z książką opada na stół w wypożyczalni.

W roku ubiegłym widziałem działanie transportera pionowego w Uniwersytecie Łomonosowa w Moskwie, który składa się aż z 85 pojemników (duża wysokość) i dlatego dostawa książek trwa tam długo. Znam także zasadę dostawy książek w nowej Bibliotece Uniwersyteckiej w Bonn przy pomocy 3 transporterów, które z trzech podziemnych kondygnacji magazynowych dostarczają książki do wypożyczalni na parterze. Taśmy mają tu jednak przebieg poziomy i po równi pochytej.

Transporter poziomo-pionowy bez przeladunku, działający całkowicie samoczynnie, po raz pierwszy widziałem w Bibliotece Uniwersyteckiej w Helsinkach i jestem tym urządzeniem olśniony.

Biblioteka ma bardzo rozbudowany dział mikrofilmów, które w specjalnych pudłach spoczywają na półkach w magazynach. Są to głównie ostatnie roczniki gazet, których Biblioteka w Helsinkach zupełnie nie magazynuje. Do tego celu służy magazyn zlokalizowany o 150 km od stolicy, w zamku Urajärvi, gdzie stare kamienne obory adaptowano na składy zwartego magazynowania o pojemności 8000 m półek. Tam także są przechowywane roczniki dawnej prasy. Stan ich jest niedobry, papier bardzo już zmęczony. Na zapotrzebowanie czytelnika nie przysyła się oryginału czasopisma, lecz na miejscu sporządza się jego mikrofilm i czytelnik w Helsinkach otrzymuje do użytku taśmę mikrofilmową. Dlatego w czytelni czasopism Biblioteki Uniwersyteckiej widzimy tyle czytników.

Do Urajärvi przekazywane są także duplikaty, stara literatura prawnicza i lekarska. W 1957 r. wybudowano tam drugi jeszcze magazyn, tak duży prawie jak pierwszy, w którym zgromadzone są zbiory towarzystw naukowych. Biblioteka Uniwersytecka ma w nim do dyspozycji ca 4000 m półek.

*

Wszystkie trzy opisane biblioteki pozostawiają niezapomniane wrażenie. Dziś jeszcze ciągle wracam do nich myślami, a z perspektywy czasu oceniam je coraz wyżej ze względu na to, że biblioteki te są tak różnorodne, tak odmiennie zaprojektowane, a wnoszą tyle pomysłów, usprawnień najbardziej nowoczesnych i stojących na najwyższym poziomie technicznym.

JANINA FELIKSIAKOWA
B-ka Inst. Zoologicznego PAN
w Warszawie

BIBLIOTEKI UNIwersYTECKIE W ANGLII¹

OGÓLNY RZUT OKA

Biblioteki uniwersyteckie² stanowią w Wielkiej Brytanii grupę bibliotek wprowadzie różnorodną pod względem tradycji, wielkości, wieku i zasobów, funkcjonalnie jednak i organizacyjnie dość zwartą. Wyjątek stanowią tu dwie biblioteki uniwersyteckie o charakterze bibliotek narodowych, których organizacja ma odrębny charakter: Bodleian Library w Oxfordzie oraz University Library w Cambridge.

Biblioteki pięciu uniwersytetów w Szkocji, powstałe w XV i XVI stuleciu, rozwinęły się stosunkowo powoli i (z wyjątkiem Glasgow i Edynburga w pewnym okre-

¹ Autorka jako uczestniczka Międzynarodowego Kursu Bibliotekarskiego w Birmingham w r. 1960 miała okazję wysłuchać prelekcji o bibliotekach uniwersyteckich (wygłoszonej przez K. W. Humphreysa, dyrektora biblioteki uniwersyteckiej w Birmingham) oraz zwiedzić biblioteki uniwersyteckie w Birmingham, Oxfordzie i Cambridge (przyp. Red.).

² Zaliczają się do nich także biblioteki kolegów uniwersyteckich, tzw. college'ów.

sie) zawsze wypożyczaly książki. Szybszy wzrost ich księgozbiorów nastąpił w XVIII wieku w związku z otrzymaniem przywileju egzemplarza obowiązkowego w r. 1709, zniesionego w połowie XIX³ w.3

Nowoczesne bibliotekarstwo uniwersyteckie, oparte na nowych metodach, powstało w połowie XIX wieku, kiedy to w związku z postępem nauk wzrosły znaczenie zasoby bibliotek, z których zaczęli korzystać czytelnicy i spoza uczelni. W związku z szybkim rozwojem bibliotek dawne budynki okazały się niewystarczające. Trzeba było stopniowo je rozbudowywać lub uzyskiwać dodatkowe pomieszczenia, dokąd częściowo przenoszono księgozbiory.

Powstały nowe uniwersytety wraz z bibliotekami, m. in. w Londynie (1877 r.), Birmingham (1900), Manchester (1903), Liverpool (1903), Leeds (1904), Sheffield (1905), Belfast (1908), Bristol (1909), Reading (1928). Niektóre z nich przekształciły się z dawniej istniejących starych kolegiów. Już po drugiej wojnie światowej utworzono uniwersytety w Nottingham (1948), Southampton (1952), Hull (1954), Exeter (1955). Poszczególne wydziały uniwersyteckie mają własne, autonomiczne biblioteki.

W ostatnim trzydziestoleciu nowe budynki otrzymały m. in. biblioteki: w Cambridge (1934), Sheffield (1934), Radcliffe Science Library w Oxfordzie (1934), Broterton Library w Leeds (1936), Manchester (1937), Harold Cohen Library w Liverpool (1938), Bodleian Library (1946), Birmingham (1959). Biblioteka uniwersytecka w Londynie uzyskała w 1937 r. pomieszczenie w wieżowcu, stanowiącym centrum kompleksu budynków uniwersyteckich.

Nowe budynki uniwersyteckie posiadają duże czytelnie dla studentów z wolnym dostępem do ogromnych zwykle księgozbiorów podręcznych. Personel naukowy uczelni ma dostęp do magazynów, które są wyposażone w specjalne stoły do pracy.

Dyrektor biblioteki jest przeważnie członkiem Senatu Uniwersyteckiego i poza wyższymi studiami i wykształceniem bibliotekarskim musi posiadać dorobek naukowy.

Uniwersytet sprawuje kontrolę nad ogólną polityką biblioteczną poprzez komitety biblioteczne (Curators w Oxfordzie i Syndics w Cambridge). Komitety te składają się z profesorów i wykładowców. Liczba członków komitetów bywa różna (10 w Birmingham, ponad 30 w Leeds). W bibliotekach uniwersyteckich w Szkocji członkowie komitetów są wybierani spoza uniwersytetu.

Biblioteki uniwersyteckie były dawniej samowystarczalne pod względem finansowym, obecnie jednak wszystkie otrzymują dotacje ze skarbu Państwa. Zasiłek roczny (Grants), oparty na preliminarzu sporządzanym co pięć lat przez poszczególne uniwersytety, jest ustalony przez odpowiednią komisję uniwersytecką (University Grants Committee). Suma przyznawana co roku na cele biblioteczne jest zmienna i zależy m. in. od wielkości uniwersytetu. Nie może ona być niższa, niż 4% całości budżetu uniwersytetu. Przyznawaną kwotę gospodaruje dyrektor biblioteki i komitet biblioteczny. Zakup książek jest kontrolowany przez Komitet Doboru Książek (Books Selection Committee) lub przez poszczególne wydziały, przy ścisłej współpracy z dyrektorem biblioteki.

Biblioteka Bodlejańska i Biblioteka w Cambridge są bibliotekami narodowymi o charakterze prezencyjnym. Studenci korzystają tam głównie z bibliotek wydział-

³ Obecnie w Anglii egzemplarz obowiązkowy otrzymuje pięć bibliotek: British Museum, Bodleian Library, Cambridge University Library, The National Library of Scotland w Edynburgu oraz częściowo The National Library of Wales w Aberystwyth.

lowych. Biblioteki uniwersytetów w Szkocji i nowych uniwersytetów angielskich wypożyczają czytelnikom książki do domu. Biblioteki uniwersyteckie, z wyjątkiem dwóch wyżej wymienionych oraz Trinity College (Uniwersytet) w Dublinie, są włączone w system wypożyczania międzybibliotecznego (regional and national systems of interlibrary lending).

Biblioteki uniwersyteckie prowadzą katalogi rzeczowe, stosuje się jednak różne systemy (przeważnie klasyfikacja Blissa lub Library of Congress, czasem klasyfikacja dziesiętna, często zaś własny system opracowany dla danej biblioteki). Wiele bibliotek ma drukowane katalogi.

Mikrofilmy i czytniki są normalnym wyposażeniem każdej uniwersyteckiej biblioteki. Wprowadza się też nową technikę reprodukcji — kserografię.

W czytelnich i salach katalogowych we wszystkich zwiedzanych przeze mnie bibliotekach uderzała wielka liczba różnego rodzaju objaśnień, ułatwiających czytelnikowi poruszanie się i korzystanie z biblioteki. Studenci pierwszego roku są z reguły przeszkalani w celu zaznajomienia się z techniką korzystania z biblioteki. W Oxfordzie są prowadzone dla młodych naukowców wykłady o sposobie korzystania ze zbiorów specjalnych.

Według sprawozdania Komitetów Bibliotecznycch z r. 1953/54¹ stan księgozbiorów większych bibliotek uniwersyteckich przedstawiał się następująco:

London (łącznie z kolegiami i szkołami)	2 651 600
Oxford	2 444 648
Cambridge	2 092 800
Edinburgh	625 000
St. Andrews	519 500
Manchester	481 800
Birmingham	445 900
Glasgow	426 800
Leeds	379 300
Aberdeen	324 900
Liverpool	322 800

Między bibliotekami uniwersyteckimi istnieje ścisła współpraca. Standing Conference of National and University Libraries, powstała w r. 1950, obejmuje łącznie 29 bibliotek: uniwersyteckich, narodowych i dwóch kolegiów jeszcze nie przekształconych w uniwersytety. Na posiedzeniach omawia się wiele wspólnych zagadnień, jak dokształcanie bibliotekarzy, organizowanie kursów międzybibliecznych, wystaw, wzajemnej współpracy i koordynacji, budowy nowych budynków bibliecznych itp.

BIBLIOTEKI KOLEGIÓW UNIWEKSYTECKICH

Biblioteki kolegiów uniwersyteckich swymi zasobami uzupełniają biblioteki uniwersyteckie. Jest kilka typów bibliotek kolegiów. Począwszy od starych, sięgających XIII w., często bardzo bogatych, powstałych głównie dzięki zapisom swych dobroczyńców, do bardzo niedawno utworzonego uniwersyteckiego College of North Staffordshire at Keele.

Biblioteki starych kolegiów w Oxfordzie i Cambridge do XIX wieku służyły wyłącznie członkom danego kolegium, obecnie jednak korzystają z nich pracownicy

¹ [Humphreys K. W.] K. W. H.: *University Libraries*. W: *Encyclopaedia of Librarianship*. 2 revised ed. London 1961 s. 386.

i studenci związani z uniwersytetem. W XIV i XV w. część księgozbiorów co roku rozdzielano między członków, zatrzymując w bibliotece jedynie cenne dzieła, które przytwierdzano do pólek łańcuchami (zwyczaj ten przetrwał w Cambridge do końca XVII w., w Oxfordzie nawet jeszcze dłużej). Rękopisy wielu kolegiów oxfordzkich zdeponowano w Bibliotece Bodlejańskiej.

W późniejszych czasach często wydzielano księgozbiory podręczne dla studentów. Pieczę nad nimi sprawuje jeden z członków grona pedagogicznego. Pracę techniczną prowadzi asystent, który przeważnie posiada wykształcenie bibliotekarskie.

Przy późniejszych uniwersytetach powstały biblioteki kolegiów, prowadzone przez fachowych bibliotekarzy i posiadające pokaźne zasoby nowsze (ok. 100 000, a niekiedy nawet powyżej 200 000 tomów). Gromadzenie uwzględnia przede wszystkim potrzeby studentów oraz częściowo pracowników naukowych.

Istnieją również biblioteki kolegiów będących zaczątkiem przyszłych uniwersytetów. Do nich należą University College of North Staffordshire at Keele i University College of Leicester. Tego typu College w Exeter zostało w 1955 r. przekształcone na Uniwersytet.

Istnieją również kolegia nie związane z uniwersytetem, o bardzo specjalnym księgozbiorach, jak np. biblioteka Seely Oak College w Birmingham z olbrzymim księgozbiorem dzieł teologicznych (specjalnie uwzględniającym misje religijne) oraz rękopisów i druków orientalnych.

Większość bibliotek kolegiów (z wyjątkiem Oxford i Cambridge) należy do systemu wypożyczania międzybibliotecznego.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W BIRMINGHAM

Uniwersytet w Birmingham powstał w r. 1900 dzięki wysiłkom Józefa Chamberlaina. Do uniwersytetu włączono Mason University College, ufundowane przez fabrykanta piór, Josiah Masona, a otwarte w 1880 r. przez słynnego biologa, Tomasza Huxleya. W tym samym czasie powstała biblioteka, której gmach był kilkakrotnie rozbudowywany. Obecnie księgozbiór biblioteczny liczy około 500 000 tomów, rocznie przybywa około 15 000 tomów, a liczba bieżących tytułów czasopism dochodzi do 5 000. Na Uniwersytecie w Birmingham w r. 1960 studiowało 3 000 studentów, w ciągu najbliższych lat przewidziany jest wzrost ich liczby do 6 000.

W 1959 r. Biblioteka otrzymała nowoczesny budynek z wysoką wieżą magazynową w środku.

Na środku hallu wejściowego znajduje się okrągły kontuar, przy którym wydaje się wypożyczone książki i przyjmuje zwroty. Z hallu można się dostać do sali katalogowej, czytelni matematyczno-przyrodniczej (Science Reading-Room), czytelni czasopism bieżących, które mieszczą się na parterze. Pracownie i pomieszczenia administracyjne zajmują oddzielne, wschodnie skrzydło gmachu, do którego przechodzi się przez salę katalogową. Zachodni odpowiednik tego wschodniego skrzydła ma być zbudowany w dalszym etapie rozbudowy gmachu. Cymelia są umieszczone w sali konferencyjnej w okratowanych szafach ze specjalnymi plastikowymi zasłonami. Wśród zbiorów na szczególną uwagę zasługuje kolekcja rękopisów Józefa Chamberlaina.

Opisy katalogowe książek są opracowywane przez bibliotekarzy na kartkach pisanych ręcznie, w dziale katalogu rzeczowego są klasyfikowane według systemu Li-

brary of Congress, w⁵ dziale informacji na ich podstawie sporządza się drukowany biuletyn nabytków, potem zaś kartki są przepisywane przez pracowników technicznych na maszynie⁵. Nowości są wystawiane raz na tydzień i po tym terminie mogą być wypożyczane według kolejności zamówień.

Biblioteka główna posiada cztery sale czytelniane na czterech kondygnacjach, o podwójnej wysokości (9,14 m), każda na 145 czytelników. Są to: czytelnia nauk matematyczno-przyrodniczych z 20 000 księgozbiorem podręcznym, czytelnia nauk społecznych i nauk humanistycznych, każda z 10 000 księgozbiorem. Czwarta sala czytelniana jest jeszcze nie wykorzystana. Prócz tego jest czytelnia czasopism bieżących z magazynem oddzielonym barierą od pozostałej części sali. W czytelnii są odpowiednie katalogi księgozbiorów podręcznych: alfabetyczny i rzeczowy oraz alfabetyczny czasopism. Wszystkie czytelnie posiadają małe boksy przy oknach i nowoczesne urządzenia windowe. Wszędzie jest wiele objaśnień, ułatwiających czytelnikom pracę.

W czytelniach obowiązuje absolutna cisza, przy każdej z nich są oddzielne pokoiki do rozmów i dyskusji oraz stolik z fotelami na końcu sali. Książki mogą wypożyczać wszyscy pracownicy Uniwersytetu oraz studenci. Ci, którzy ukończyli studia, mogą korzystać z Biblioteki za zgodą dyrektora Biblioteki, a osoby niezwiązane z Uniwersytetem za zgodą Komitetu Bibliotecznego. Korzystanie z Biblioteki jest bezpłatne, lecz w przypadku zgubienia książki, poza odkupieniem jej, płaci się wysoką karę £ 5. Niektóre książki i czasopisma mogą być wypożyczane tylko na okres weekend'u, tzn. na sobotę i niedzielę lub na noc (godz. 17-10). W przypadku nieoddania książki w terminie płaci się karę oraz traci prawo do tego rodzaju wypożyczenia. Jeżeli książkę trzyma się dłużej niż tydzień, Biblioteka może w razie potrzeby zażądać jej zwrotu. Studenci mogą wypożyczać jednorazowo 4-6 książek na okres 14 dni.

Rewersy są trzyczęściowe. Część pierwsza i druga są ułożone w hallu na kontuarze według nazwisk czytelników, część trzecia w czytelnii według autorów. Po zwrocie książki, część pierwsza rewersu powraca do czytelnika, część druga wewnątrz oddanej książki wraca do czytelnii, gdzie wycofuje się wówczas część trzecia rewersu.

Prace doktorskie niepublikowane mogą być wypożyczane tylko za zgodą autora po podpisaniu deklaracji o niewykorzystaniu materiału do publikacji.

W podziemiach Biblioteki mieści się nowoczesna introligatornia z elektrycznymi maszynami do szycia książek.

Poza głównym gmachem bibliotecznym znajdują się oddzielnie: „The Barnes Library” przy Medical School, czytelnia dla wydziałów sztuki i prawa, biblioteka muzyczna w Baber Institute, biblioteki wydziałowe, Biblioteka Instytutu Pedagogiki oraz Biblioteka Shakespeare Institut w Stratford-upon-Avon. Ta ostatnia zawiera głównie mikrofilmy i mikrodrucki wczesnych wydań i rękopisów oraz dublety dzieł z Biblioteki Głównej⁶.

„The Barnes Library”, biblioteka lekarska, będąca częścią Biblioteki uniwersyteckiej, ufundowana przez wychowanków Mason College, chirurga Franka Barnes

⁵ W wielkich bibliotekach angielskich, np. w Cambridge University Library, kartki są drukowane.

⁶ Największy zbiór zsekspirianów w Anglii, liczący ponad 35 000 książek i innych druków w 68 językach, znajduje się w Shakespeare Memorial Library założonej w r. 1868, a mieszczącej się w Miejskiej Bibliotece (Reference Library) w Birmingham.

i neurologa Stanley'a Barnesa (niespokrewnionych ze sobą), została otwarta w październiku 1959 r. Nowoczesny budynek biblioteczny, luksusowo wyposażony, zbudowano w ciągu 20 miesięcy. Choć stanowi on środkowy blok „Medical School” budowanej przed wojną, jest właściwie odrębnym budynkiem, złożonym z czteropiętrowej biblioteki i pięknej sali odczytowej ponad nią. Z dawnego ogromnego okna w hallu utworzono dwa symetryczne ekrany z matowego szkła. Lewy zasłania szatnię, prawy — schody i dźwig do sali odczytowej na górnym piętrze. Po środku jest przejście do bibliotecznej części gmachu. Na ekranach widnieją wygrawerowane reprodukcje pierwszych, ogólnie znanych, anatomicznych rysunków z dzieła Andrzeja Vesaliusa (1514–64) *De humani corporis fabrica* (1543, 2 wyd. 1555). Ekrany w hallu, oglądane w świetle sztucznym, pozostawiają nieprzemijające wrażenie.

Biblioteka posiada około 100 000 tomów, w tym 850 tytułów bieżących czasopism. Akcesja czasopism korzysta z płaskich kartotek, pozwalających na szybkie, mechaniczne stwierdzenie opóźnienia w nadejściu bieżącego zeszytu.

Na każdej kondygnacji Biblioteki jest czytelnia o wymiarach ok. 30 × 18 m. Stoły dla czytelników (na parterze dla 100, na I piętrze w czytelni bieżących czasopism dla 46 osób) są ustawione po bokach sali, przy oknach. Część środkową czytelni zajmują półki z książkami i katalogi. Dostęp do półek, jak we wszystkich bibliotekach angielskich, jest wolny. Prócz ogólnych czytelni jest pokój do czytania mikrofilmów oraz mały pokój do specjalnych studiów. Warunki pracy bibliotekarzy są luksusowe.

Podłogi w czytelniach są pokryte masą korkową, tłumiącą wszelkie dźwięki. Tłumią je również specjalnie zbudowane sufity. Ponadto dla utrzymania ciszy wprowadzono system telefoniczny „multitone”, za pomocą którego umożliwiona jest rozmowa szepetem między bibliotekarzem za kontuarem a czytelnikiem przy stoliku na sali oraz między pracownikami różnych pięter.

Obok czytelni czasopism znajduje się wygodnie umeblowany „Conversation Room”, gdzie czytelnicy mogą swobodnie rozmawiać.

Specjalne urządzenia filtracyjne⁷ oczyszczają przynajmniej co dziesięć minut powietrze w całym budynku z substancji szkodliwych dla książek.

BODLEIAN LIBRARY — BIBLIOTEKA UNIwersytecka w OXFORDZIE⁷

W obrębie gwarne, niezmiernie ruchliwego miasta, przez które przebiegają liczne autostrady, zupełnie nieoczekiwanie natrafiamy na cichą dzielnicę uniwersytecką ze średniowiecznymi kolegiatami w otoczeniu starych rzadkich drzew, barwnych kwietników i krzewów, wśród których jesienią dominują w różnych odcieniach hortensje. W pięknym parku przy Magdalen College jest nawet stadko sarn. Przy ulicy Broad Street wnosi się czworokątny zespół budynków Biblioteki. Jest to jedna z większych i ważniejszych bibliotek uniwersyteckich w świecie, druga co do wielkości w Anglii, ustępująca jedynie Bibliotece British Museum. Zawiera ona około 2 500 000 tomów oraz ponad 60 000 rękopisów i zwojów.

Pierwsza Biblioteka Uniwersytecka została ufundowana w XIV w. przez biskupa Tomasza Cobhama, zmarłego w r. 1327, który ofiarował Uniwersytetowi swój wspólny zbiór książek i zbudował salę biblioteczną nad Old Congregation House, przylegającą do kościoła Panny Marii (St. Mary's Church).

⁷ Por. S. Michalski: *Biblioteka Bodlejańska w Oxfordzie*. Prz. bibliot. T. 2: 1909 s. 29–51, 291–324.

Humfrey, książkę Gloucester, w latach 1435-1447 ofiarował zbiory oraz pewną sumę na rozbudowę biblioteki. Do dzisiaj zachowała się stara sala biblioteczna „Duke Humfrey” zwana „Old Reading Room” (wykończona w roku 1489) służąca jako czytelnia starych druków i rękopisów.

W drugiej połowie XVI w. w okresie Reformacji wiele rękopisów i książek zostało wykradzonych lub spalonych, część sprzedano wraz z półkami i meblami. W ciągu 50 lat Biblioteka uległa prawie całkowitemu zniszczeniu. Z wielkiego zbioru 500 rękopisów Humfreya ocalało jedynie 10 rękopisów, z których tylko trzy znajdują się obecnie w Bibliotece.

Z tego okresu zachowały się również półki. Dość długie łańcuchy, którymi książki były przytwierdzane do półek, usunięto w r. 1761. Stare ławki, na których siadywali czytelnicy, zostały zamienione na krzesła dopiero w r. 1766.

W 1598 r. do Oxfordu przybywa Tomasz Bodley, właściwy założyciel Biblioteki. Uczony i dyplomata, po wycofaniu się z kariery politycznej postanawia poświęcić się odtworzeniu starej uniwersyteckiej biblioteki, leżącej w ruinie i opustoszenia.

Biblioteka została otwarta w r. 1602. Zawierała ona ponad 2000 tomów (w tym 299 rękopisów), pochodzących bądź z zakupów Bodleya, bądź z różnych darów. Dzięki Bodleyowi Biblioteka otrzymała m. in. niezmiernie cenne rękopisy X—XI w. z katedry w Exeter i St. George's Chapel w Windsorze. Od tego czasu księgozbiór stale wzrastał drogą darów, zakupów z funduszy uniwersyteckich, a przede wszystkim od r. 1610 dzięki otrzymaniu bezpłatnego egzemplarza każdego dzieła wydanego w Anglii, zgodnie z prywatną umową Bodleya z wydawcami, oficjalnie zatwierdzoną w r. 1637 przez Copyright Act. Był to pierwszy w dziejach egzemplarz obowiązkowy.

Szybki rozwój Biblioteki spowodował dalszą jej rozbudowę rozpoczętą jeszcze za życia Bodleya.

Do „Duke Humfrey” dobudowano ponad Proscholium wschodnie skrzydło „Ars End” (1610—1712), gdzie po raz pierwszy zastosowano przyścienne półki zamiast znanych dotychczas półek wolnostojących. Zachodnie skrzydło „Selden End” zbudowano w 1640 r. Całość budynków przypomina literę „H”. W latach 1613—1618 Uniwersytet zbudował dwupiętrowy czworobok, przylegający do wschodniej ściany Ars End z przeznaczeniem dla celów nauczania (Schools Quadrangle). Ponad nim dobudowano, w myśl zapisu Bodleya, trzecie piętro dla Biblioteki. Od 1789 r. do 1884 budynki czworoboku stopniowo były zajmowane przez Bibliotekę.

W r. 1860 otrzymuje ona również Radcliffe Camera, która w r. 1927 staje się własnością Uniwersytetu. Obecnie mieszczą się w niej dwie czytelnie dla studentów.

Old Library i Camera łączą się ze sobą tunelem poprzez podziemny magazyn Camery, zbudowany w r. 1912.

Do wnętrza budynku wchodzimy od strony południowej przez drzwi starej „Schola Naturalis Philosophiae”. Po zwiedzeniu w hallu wystawy pamiątek po Shelleyu i starych map z XIV w. przechodzimy na I piętro do czytelni i katalogów. Są dwie główne czytelnie specjalistyczne, bibliograficzna na I i historyczna na II piętrze (The Lover Reading Room oraz Upper Reading Room). W obu salach znajdują się podwójne stoły czytelniane, na cztery osoby z każdej strony. Tego rodzaju staroświeckie stoły spotyka się i w innych bibliotekach angielskich (wielką czytelnią w British Museum). Wysoka przegroda zasłania czytelnika siedzącego naprzeciwko.

W każdej czytelni obok katalogu księgozbioru podręcznego znajdują się katalogi autorski i rzeczowy artykułów z czasopism przechowywanych w danej czytelni.

Biblioteka Bodlejańska jest pierwszą biblioteką angielską, która stworzyła zreby przepisów katalogowania. Pierwszy, pionierski katalog topograficzny (a właściwie inwentarz) był wydrukowany w r. 1605. Trzeci już katalog książek był wydrukowany w r. 1674. W końcu XIX w. następowała stopniowa rewizja katalogowania. Projekty drukowania katalogów zostały jednak zrealizowane dopiero w 1920 r. Stąd w Bibliotece są dwa katalogi alfabetyczne: 1. Katalog książek wydanych do r. 1920 w postaci ksiąg pisanych ręcznie, z wklejanymi do nich drukowanymi kartkami późniejszych nabytków; zapoczątkowany w r. 1860 składał się w r. 1934 z przeszło 1300 tomów, zajmujących ponad 129 m półek. 2. Katalog drukowany książek wydanych od r. 1920. Ten katalog w r. 1934 obejmował 101 tomów, zajmujących 6 m półek. Drukowane kartki późniejszych nabytków są również wklejane do tych ksiąg katalogów. Drugi egzemplarz obu katalogów znajdował się w Radcliffe Camera⁸.

Projekt ewentualnego ujednostajnienia i scalenia obu katalogów oraz włączenia do niego księgozbiorów innych bibliotek oxfordzkich był kilkakrotnie rozpatrywany, lecz długo nie dochodził do realizacji ze względu na ogromne koszty. Nowe przepisy katalogowania zostały wydane drukiem w r. 1939. Zawierały one dodatek, dotyczący katalogowania muzykaliów i map. Połączenie obu katalogów było rzeczą niezmiernie trudną, gdyż zgodnie z tradycjonalizmem angielskim książki wydane do r. 1920 i obecnie są katalogowane według starych przepisów. Pracę nad scalaniem katalogu rozpoczęto w r. 1940. Była ona utrudniona przez wypadki wojenne. Do końca wojny scalono zaledwie literę A i większość litery B. Księgi scalonego katalogu są oprawione w ten sposób, że można wyjmować poszczególne karty, na których dokleja się nowe pozycje.

Powyższe katalogi nie obejmują książek pisanych alfabetem niełacińskim (orientalia), muzykaliów, kartografii i dysertacji doktorskich, które posiadają oddzielne spisy lub specjalne katalogi.

W sali katalogowej znajdują się ponadto następujące katalogi kartkowe: 1. centralny bibliotek oxfordzkich, 2. ważniejszych zagranicznych czasopism bieżących, 3. autorski ważniejszych bieżących nabytków Biblioteki oraz 4. dysertacji doktorskich, w układzie rzeczowym w obrębie poszczególnych państw. Zaczętkiem ogromnego zbioru dysertacji był zakupiony w r. 1827 zbiór zawierający ponad 43 000 niemieckich dysertacji. Nowy katalog dysertacji, wykonany w latach 1939—1943, zawierał ponad 200 000 kart katalogowych. Nie obejmował on dysertacji z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych i technicznych, przekazanych Radcliffe Science Library.

Na mocy zastrzeżenia fundatora, Tomasza Bodleya, z Biblioteki nie wolno było pożyczać żadnych druków. Na tej podstawie swego czasu odmówiono wypożyczenia książek nawet Karolowi I i Oliwerowi Cromwellowi. W XIX w. sprawa wypożyczenia książek była kilkakrotnie dyskutowana na posiedzeniach Komitetu Bibliotecznego. Po zrewidowaniu statutu w r. 1938 ustalono, że dyrektor Biblioteki jest upoważniony do wypożyczenia książek według własnego uznania instytutom bądź wydziałom w obrębie Uniwersytetu. Od r. 1938 dostęp do części magazynów mają

⁸ R. H. Hill: *Library provision in Oxford: The scheme in Progress*. Libr. Ass. Rec. 4th ser. vol. 1: 1934 s. 104-105.

— również za zgodą dyrektora Biblioteki — członkowie Uniwersytetu, naukowcy polecani przez poszczególne katedry oraz inne osoby. Dla wygody czytelników na górnych piętrach nowych magazynów jest szereg boksów oraz ponad 50 biurek i krzeseł.

W r. 1946 została otwarta nowa Biblioteka Bodlejańska (New Bodleian), zbudowana kosztem £ 820 000, w 3/5 pokrytych przez Fundację Rockefellerowską. Piękny żelbetonowy budynek, zharmonizowany ze starymi budynkami bibliotecznymi, zbudowany został według planów Sir Gilesa Gilberta Scotta, twórcy Biblioteki Uniwersyteckiej w Cambridge.

Nowa Biblioteka została zaplanowana z myślą o rozwoju w ciągu dalszych 200 lat. Gmach zajmujący powierzchnię 2748 m² (172×172 stopy) składa się z centralnej części o wysokości 23,8 m, stanowiącej 11-piętrowy magazyn z trzema piętrami pod ziemią, otoczonej zewnętrznym trzypiętrowym blokiem o wysokości 12,5 m. Każde piętro zewnętrznej części łączy się z dwoma piętrami części centralnej i może być w razie potrzeby zamienione na magazyn. W ten sposób budynek jest zdolny pomieścić około 5 milionów książek.

W wewnętrznej części budynku znajdują się czytelnie, sala map, pokoje do pracy naukowej, sale wystawowe oraz pomieszczenia dla pracowników.

New Bodleian łączy się podziemnym tunelem ze starą Biblioteką. W tunelu jest zainstalowany nowoczesny taśmowy transporter, zakończony prostopadłym elewatozem, przenoszącym książki z magazynów do czytelni i odwrotnie. Są one wyładowywane automatycznie na odpowiednich piętrach.

W nowym budynku zwiedzać można tylko sale wystawowe. Sala na I piętrze poświęcona jest stałej wystawie angielskiej literatury i historii oraz starym drukom. Znajduje się tam m. in. jedyny istniejący egzemplarz pierwszego wydania dzieła Shakespeare'a *Venus and Adonis* (1593), wśród rękopisów zaś skromny Modlitewnik Królowej Bony, zdobiony w 1527 r. przez Stanisława Samostrzelnika z Mogiły koło Krakowa.

Biblioteka jest wyjątkowo bogata w piętnastowieczne druki, których posiada ponad 6000 (w British Museum 10 000), w rękopisy okresu Odrodzenia (Dante, Petrarca, Boccaccio), wczesne angielskie gazety, wśród których jest wspaniała seria XVII w., drukowana na luźnych kartkach. Bogaty jest niezmiernie dział książek orientalnych, przede wszystkim arabskich oraz chińskich. Zbiór hebrajski do końca XIX wieku jest chyba najpełniejszy w Europie. Zbiory te są stale planowo uzupełniane. Kompletowaniem bieżącej literatury orientalnej zajmuje się głównie London School of Oriental Studies.

W 1850 r. Biblioteka zakupiła za 366 funtów 1675 tomów poloników szesnastowiecznych, drukowanych w Krakowie. *Libri polonici* pochodzą z biblioteki historyka, Józefa Łukaszewicza (1797—1873)⁹.

Najbardziej znaną w Bibliotece, choć nie najrzadszą z angielskich książek, jest pierwsze wydanie sztuk Shakespeare'a z 1623 r., znane jako „first folio”. Otrzymane przez Bibliotekę jako egzemplarz obowiązkowy, po wydaniu rozszerzonego zbioru sztuk Shakespeare'a („third folio”), zostało prawdopodobnie uznane za przestarzałe i przypuszczalnie sprzedane z partią książek księgarzowi oxfordzkiemu w r. 1664. Nie ma go już w spisach Biblioteki z r. 1674. W 1905 r. student z Magdalen College przyniósł do Biblioteki egzemplarz „first folio”, będący własnością jego

⁹ E. Craser: *History of the Bodleian Library 1845-1945*. Oxford 1952 s. 76.

rodziny od pięciu pokoleń, aby zasięgnąć opinii co do naprawy starej, zniszczonej oprawy. Bliższe badania ustaliły, że to właśnie ten egzemplarz należał swego czasu do Biblioteki Bodlejańskiej. Droga składek odkupiono książkę od właściciela za 3 tysiące funtów.

Struktura Biblioteki określona przez statut z 1856 r. przetrwała w zasadzie do dzisiaj.

Budżet Biblioteki wynosił w r. 1949/50 £ 96 000, z czego Uniwersytet przekazał łącznie z dotacją Państwa ponad 56 tysięcy funtów. Wysokość tej kwoty jest corocznie ustalana przez specjalną Komisję Uniwersytecką. Na resztę budżetu składają się pieniądze otrzymywane z niektórych kolegiów, wpływy z różnych zapisów na rzecz Biblioteki itp. Dzięki np. zapisowi Amerykanina, Samuela Henshaw, emerytowanego dyrektora Museum of Comparative Zoology w Harvard College. Biblioteka otrzymała w r. 1946 około £ 20 000, użytych głównie na zakup rzadkich książek i rękopisów.

Z rozwoju Biblioteki w ciągu ostatnich stu lat można sobie zdać sprawę porównując sumę £ 4650, otrzymanych w r. 1845, z 96 tysiącami funtów w r. 1949/50. Znikoma liczba 9 pracowników (w tym 4 z wyższym wykształceniem) w r. 1845 wzrosła do 107 w 1939 r. i do 147 w r. 1951. Sto lat temu z czytelnici nie korzystali ani studenci, ani kobiety, a liczba czytelników jednocześnie korzystających z Biblioteki nie przekraczała 10. Natomiast w lutym 1947 r. obliczono, że o godzinie 10.30 rano korzystało z czytelnici Bodlejańskiej oraz bibliotek jej podległych 620 czytelników, a o pewnej określonej godzinie po południu tegoż dnia było 714 osób¹⁰.

Biblioteka Bodlejańska jest jedyną biblioteką w Anglii, która w okresie wojny funkcjonowała prawie normalnie, mimo że wielu jej pracowników było w wojsku. W jej nowych magazynach znalazły schronienie, poza własnymi cenniejszymi zbiorami (60 000 książek i rękopisów), zbiory bibliotek kolegiów oxfordzkich i archiwum Uniwersytetu oraz bibliotek londyńskich.

Bibliotece Bodlejańskiej podlegają trzy biblioteki: Indian Institute Library założona w 1883 r. dołączona do Bodlejańskiej w r. 1927, Biblioteką w Rhodes House, otwarta w r. 1929, będąca centrum badań rozwoju społeczno-ekonomicznego Zjednoczonego Królestwa i Wspólnoty Brytyjskiej oraz Stanów Zjednoczonych¹¹, w końcu Radcliffe Science Library.

Radcliffe Science Library, której początkiem była biblioteka o charakterze ogólnym, otwarta w r. 1749, mieściła się w jednym z piękniejszych budynków Oxfordu — Radcliffe Camera. Zbudowany był on za czasów Wilhelma III w kształcie rotundy według planu architekta Jamesa Gibbsa, dzięki hojnemu zapisowi królewskiego lekarza, dra Johna Radcliffea.

W r. 1811 powzięto decyzję ograniczenia przybytków księgozbioru do medycyny i nauk przyrodniczych.

W połowie XIX w. Camera otrzymała światło gazowe i w formie eksperymentu została otwarta raz na tydzień (w sobotnie popołudnia) dla studentów. W związku ze zbudowaniem Muzeum (New Museum), wokół którego skupiały się badania i wy-

¹⁰ E. Craser. *iw.* s. 344.

¹¹ Rhodes House został wzniesiony na skutek zapisu i dla uczczenia fundatora Cecil Rhodes (1853-1902), męża stanu i polityka, jednego z twórców imperialistyczno-kolonialnej polityki angielskiej, który pozyskał dla Anglii obszary w Afryce, nazwane od jego imienia Rodezją. Jej północna część uzyskała w 1964 r. niepodległość jako nowe państwo Zambia.

kłady przyrodnicze, książki z Radcliffe Camera zostały przeniesione do Muzeum, a Camera, oddana Bibliotece Bodlejańskiej, stała się czytelnią książek nowożytnych.

Około r. 1880 Biblioteka Bodlejańska przekazała część książek i czasopism z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych Radcliffe Camera, otrzymując od niej cenne zbiory wychodzące poza zakres przyrodniczy.

W związku ze wzrostem księgozbioru w końcu XIX w. (ca 100 000 tomów) zbudowano w r. 1901 przy Muzeum bibliotekę z dwupiętrowym magazynem i dwoma czytelniami na 64 czytelników. W r. 1927 przekazano ją Uniwersytetowi, gdzie stała się częścią Biblioteki Bodlejańskiej.

Kosztem 45 tysięcy funtów, głównie z Fundacji Rockefellerowskiej, zbudowano nowe skrzydło Biblioteki o długości około 49 m, z zapasową przestrzenią dla dalszej rozbudowy. Do nowej Biblioteki, otwartej w r. 1934, przeniesiono z Biblioteki Bodlejańskiej wszystkie książki otrzymane po r. 1880 (w liczbie około 170 000 tomów) z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych, rolniczych, technicznych, lekarskich, leśniczych i pokrewnych. W ten sposób powstała wielka biblioteka uniwersytecka o charakterze biblioteki specjalnej.

Biblioteka łączy się ze starym budynkiem wewnętrznymi schodami na wszystkich piętrach. Posiada dwie duże czytelnie i trzykondygnacyjny magazyn, dwa pokoje na cymelia z gablotami wystawowymi i specjalnymi półkami na wielkie folia.

Z księgozbioru podręcznego w czytelni mogą korzystać bezpośrednio z półek wszyscy czytelnicy. Dostęp do półek w magazynach mają tylko kierownicy zakładów naukowych i niektórzy pracownicy naukowci. Oni też tylko mogą wypożyczać książki do domu. Jedna z czytelni oraz część budynku jest wypożyczona Uniwersytetowi dla wydziału matematyki.

Biblioteka otrzymuje około 1000 tytułów bieżących czasopism zagranicznych. Istnieje specjalny komitet doradczy dla spraw zakupu książek zagranicznych, głównie czasopism. Niestety wśród bardzo kompletnego zestawu światowych zoologicznych czasopism nie znalazłam ani jednego czasopisma polskiego. Na moje pytanie jako przyczynę tego braku podano trudności, związane ze sprowadzaniem wydawnictw polskich. Muszę wspomnieć, że po moim powrocie do kraju Instytut Zoologiczny PAN zwrócił się do Radcliffe Science Library z propozycją nawiązania wymiany wydawnictw, lecz dotąd nie otrzymał odpowiedzi.

W Radcliffe znajduje się centralny katalog czasopism zagranicznych z interesującego ją zakresu, obejmujący biblioteki oxfordzkie.

Wspominając o bibliotekach oxfordzkich trudno pominąć najstarszą bibliotekę College'ów w Oxfordzie, a jedną z najstarszych w Anglii, Merton College Library¹², zbudowaną w r. 1376. W bibliotece tej, tak samo jak w bibliotekach Corpus Christi College, zachowały się dotąd dawne ławki, przytwierdzone do podłogi, oraz stare, przymocowane łańcuchami książki¹³. Dotąd zachowała się również jedna ze skrzyż, w której dawniej przechowywano książki, Skrzyżnia, zamykana na trzy zamki ze specjalnymi kluczami, mogła być otwierana tylko w obecności trzech osób, z których każda posiadała odpowiedni klucz. Do r. 1825 z Biblioteki

¹² Merton College, najstarsze w Anglii, zostało ufundowane w r. 1264 przez Waltera de Mertona, Kanclerza Anglii i biskupa w Rochester.

¹³ C. P. Snow: *Z przeszłości college'ów angielskich*. Tłum. F. Sternikowa. Problemy R. 17: 1961 s. 449 (zawiera fotografie starych ławek i książek).

mogli korzystać tylko członkowie Uniwersytetu (Senior Members), a przy wypożyczeniu książki musieli dawać zastaw pieniężny lub własną książkę równej wartości. Ciekawe zapisy o wypożyczających książki można znaleźć w starych rejestrach kolegium.

CAMBRIDGE UNIVERSITY LIBRARY

W przeciwieństwie do gwarnego i ruchliwego Oxfordu Cambridge, położone na uboczu od głównych szlaków, nie jest miastem uprzemysłowionym i dotąd pozostało jedynym prawdziwym miastem uniwersyteckim w Anglii „Oxford jest uniwersytetem w mieście, a Cambridge miastem w uniwersytecie” — napisał w 1655 r. prozaik angielski Tomasz Fuller.

Obecnie w Cambridge studiuje 7000 studentów. W okresie międzywojennym było ich 5000, a przed r. 1914 około 3000.

Rok założenia Biblioteki nie jest dokładnie znany¹⁴. Pierwsza wzmianka o książkach należących do Uniwersytetu pojawia się w r. 1381, a za właściwy początek Biblioteki uważa się r. 1424, w którym został sporządzony pierwszy katalog książek, obejmujący 122 tomy dzieł głównie teologicznych, filozoficznych i medycznych. Katalog ten, zresztą niekompletny, jest przechowywany w archiwum uniwersyteckim w dziale rękopisów.

Uroczyste otwarcie „Nowej Biblioteki” (South Room) odbyło się prawdopodobnie w r. 1444. Stanowiła ona I piętro południowej części Szkoły Prawa Kanonicznego („Old School of Canon Law”). W budynku tym (po przebudowie w r. 1758) Biblioteka mieściła się do r. 1934.

W okresie Reformacji Biblioteka poniosła pewne straty, w zasadzie jednak, w przeciwstawieniu do Bodlejańskiej, przeżyła ten okres stosunkowo dobrze.

Punktem zwrotnym w rozwoju Biblioteki był wiek XVIII. Poza przyznanym w r. 1709 egzemplarzem obowiązkowym, została ona potrójona przez Jerzego I, który ofiarował wielki zbiór arcybiskupa Ely, Johna Moore’a, zawierający ponad 30 000 tomów. Ze względu na brak miejsca nowo otrzymane książki umieszczono poza „Old Schools”. Nieoczekiwany wzrost księgozbioru wywołał chaos trwający około 40 lat, w ciągu których wiele książek zaginęło lub zostało rozkradzionych.

Właściwy rozwój Biblioteki rozpoczął się w drugiej połowie XIX w., kiedy to m. in. uporządkowano sprawę regularnego otrzymywania egzemplarza obowiązkowego. Zasoby Biblioteki stale wzrastały wzbogacane licznymi darami, wśród których godnym uwagi jest księgozbiór liczący około 60 000 tomów, ofiarowany w r. 1902 przez profesora historii w Cambridge, lorda J. D. Actona.

Po pierwszej wojnie światowej podjęto decyzję o budowie nowego gmachu. Został on wzniesiony po drugiej stronie rzeki Cam, obok pięknego parku, zdaleka od kurzu i hałasu miasta, na 3 ha ziemi, zakupionej w r. 1924 za £ 12 000. Plan budynku, oparty na dokładnych wskazówkach dyrektora Biblioteki, wykonany został przez Sir G. G. Scotta. Budowa rozpoczęła w r. 1931 została ukończona w r. 1934, a koszt wyniósł około £ 500 000, z czego połowę pokryła Fundacja Rockefellerowska.

Nowoczesny budynek, nie harmonizujący ze starymi kolejami, z wysoką 48 metrową wieżą magazynową, niezbyt szczęśliwie powiązana z 22-metrowym głównym

¹⁴ *Great British Libraries. 3. Cambridge University Library. The Times lit. Suppl. 1954 March 26 s. 207.*

frontem budynku, spotkał się z dużą krytyką z punktu widzenia estetyki. Jeżeli natomiast chodzi o rozplanowanie biblioteczne, jest on pomyślany doskonale.

Podłużny siedmiopiętrowy budynek, o dwu podwórzach wewnętrznych, składa się z czterech prostokątnych bloków oraz łączącego je bloku frontowego (z dwoma bocznymi dwupiętrowymi pawilonami). Długość jego wynosi 137 m, a szerokość 77 m.

Do głównego hallu, o wysokości 8,7 m, prowadzą drzwi z brązu. Hall ozdobiony jest pięknymi kryształowymi kandelabrami. Za kontuarem zostawia się teczki i torby, tam też zwraca się wypożyczone książki.

Pokój katalogowy, umieszczony w centralnym bloku, jest miejscem, z którego prowadzą drogi do wszystkich działów Biblioteki, stanowiących odrębne części budynku.

Główny katalog stanowią wielkie folia z naklejonymi drukowanymi kartami, ustawione wokół ścian sali. Prócz tego znajdują się tam katalogi kartkowe; główny katalog ważniejszych dzieł, katalog książek mniej ważnych, wydanych w latach 1800—1905. Klasyfikacja książek jest różna w zależności od okresu katalogowania. Szczegółowe wykazy objaśniające rozmieszczenia książek w poszczególnych magazynach znajdują się w czytelni.

Centralnym punktem Biblioteki jest czytelnia na 152 osoby, odpowiadająca pięciu górnym piętrům innych części budynku, o rozmiarach 58,8 m × 12,5 × 9,75 m. Kontuar dla bibliotekarza jest umieszczony w czytelni naprzeciwko głównego wejścia, prowadzącego z pokoju katalogowego. Tam też znajdują się drukowane katalogi centralne bibliotek w Cambridge oraz nowości wystawiane na okres dwóch tygodni natychmiast po ich opracowaniu. Księgozbiór podręczny czytelni zawiera około 12 000 tomów. Rozproszona światło, rzucane przez 550 lamp, umieszczonych ponad półkami w odstępach co 15 cm, daje wieczorem duży efekt. Ponad lampami znajduje się po 25 długich okien z każdej strony sali.

Prócz czytelni głównej w Bibliotece są czytelnie starych druków i rękopisów o 40 miejscach, czasopism o 16 miejscach oraz czytelnia map. Pracownia oddzielona jest od czytelni czasopism szklanym przepierzeniem. Czytelnia map jest wyposażona w nowoczesny aparat do odczytywania map.

Wieża magazynowa ma 12 pięter wysokości i jest przeznaczona głównie na magazyny drugorzędnych czasopism, wycofanych z użytku podręczników kalendarzy, katalogów antykwarskich itp.

Cały front budynku (z wyjątkiem parteru i galerii), skrzydło północne i południowe (z wyjątkiem czytelni czasopism) zajmuje 26 sal magazynowych, z których 16 jest dostępnych dla czytelników. Jest w nich ponad 40 miejsc przy stolikach pod oknami. Asystenci biblioteczni pracujący w magazynach służą informacjami i jednocześnie mają nadzór nad książkami. Długość metalowych półek w całej Bibliotece wynosi około 64 km (w Bibliotece British Museum — 120 km).

W Bibliotece tej zawsze stosowano wolny dostęp do półek, a książki wypożyczano poza jej obręb. Obecnie w zasadzie czytelnicy mają dostęp do 75% książek, a ograniczenia dotyczą tylko wielkich formatów i specjalnie strzeżonych cennych książek. Skontrum magazynów otwartych robi się co roku, zamykając do nich dostęp na przeciąg miesiąca.

Oświetlenie magazynów za pomocą długich pionowych okien stanowi zasadniczy element architektury budynku. Obrotowe okna, myte od wewnątrz, posiadają ramy

ze specjalnego stopu aluminium (anodium) nie podlegającego korozji i nie wymagającego malowania. Podłogi magazynów są pokryte jasnym, odbijającym światło linoleum.

Rozłożenie światła okien w całym budynku jest tak pomyślane, że w dzień nikt z personelu i czytelników nie jest zmuszony do pracy przy sztucznym świetle. Biblioteka ma wszelkie najnowocześniejsze urządzenia: liczne schody, windy na książki, siedem wind pasażerskich, wentylację i ogrzewanie, elektryczne urządzenia alarmowe, liczne wewnętrzne telefony itp.¹⁵

Wielkim wydarzeniem w życiu Biblioteki była jej przeprowadzka w 1934 r. do nowego gmachu.

Fachowe i techniczne przygotowania do przeprowadzki Biblioteki, mieszczącej się w głównym starym budynku i siedmiu różnych punktach miasta, trwały około dwóch lat. Przede wszystkim uporządkowano według jednolitego systemu ponad 200 000 tomów czasopism, oznaczając ich przyszłe miejsca odpowiednimi naklejkami na książkach. W nowych magazynach umieszczono dokładne plany ich zawartości.

Biblioteka była czynna do momentu przeprowadzki: ostatni czytelnik opuścił ją o godzinie 16, a przeprowadzka rozpoczęła się na drugi dzień o godzinie 8 rano i została zakończona po 8 tygodniach. Za pakowanie i rozpakowanie odpowiedzialny był personel biblioteczny, który otrzymał dokładne pisemne instrukcje. Księgozbiór zapakowano w 23 725 skrzyń, 25 ciężarowych samochodów przewiozło gazety, a około 20 — wielkie folia. W wozach meblowych przetransportowano pudła z katalogami i inne wyposażenie biblioteczne¹⁶.

Księgozbiór Biblioteki wynosił w 1954 r. 2 092 800 książek¹⁷, w czym ponad 4 000 drukowanych w XV w., ponad 10 000 starych rękopisów i 250 000 map.

Biblioteka Uniwersytecka w Cambridge ma wielkie zbiory i wieloletnią tradycję badań orientalnych. W zakresie sinologii zbiory jej ustępują jedynie bibliotekom chińskim. Przed ostatnią wojną nabyto archiwum dotyczące historii Chin w XIX wieku. Z materiałów przechowywanych w bogatych archiwach Biblioteki należy wymienić rękopisy Karola Darwina, złożone przez jego rodzinę, a zawierające m. in. szkice do dzieła *O pochodzeniu gatunków* oraz notatki robione na statku „Beagle”.

Poza główną Biblioteką Uniwersytecką, w Cambridge znajdują się stare biblioteki kolegiów oraz przeszło 50 bibliotek wydziałów uniwersyteckich¹⁸. Biblioteki wydziałowe zawierają łącznie ponad 500 000 tomów, ponad 100 000 odbitek oraz około 4 000 bieżących czasopism. Liczba osób korzystających z bibliotek wynosi kilka tysięcy rocznie. Tylko nieliczne biblioteki mają własne fundusze. Większość z nich jest utrzymywana wyłącznie z bardzo skromnych dotacji uniwersyteckich.

Warunki korzystania z bibliotek są bardzo różne, zawsze jednak wymagają specjalnego pozwolenia. Wypożyczanie książek (nie we wszystkich bibliotekach możliwe) jest obwarowane przepisami, różnymi dla poszczególnych bibliotek.

¹⁵ E. Ansell: *The new Cambridge University Library*. Libr. Assoc. Rec. 4th ser. vol. 1: 1934 s. 399-413.

¹⁶ E. Ansell: *The move of the Cambridge University Library*. Libr. Assoc. Rec. 4th ser. vol. 2: 1935 s. 92-96.

¹⁷ K. W. Humphreys, jw.

¹⁸ D. W. Butcher. *The Departmental Libraries of the University of Cambridge*. J. Docum. vol. 7: 1951 s. 221-243.

Fitzwilliam Museum Library jest biblioteką najbardziej godną uwagi. Założona w r. 1816 zawiera ponad 700 rękopisów i około 30 000 tomów (w tym wiele wspaniale oprawnych druków), głównie z dziedziny historii sztuki.

Cambridge Philosophical Society Library powstała w 1819 r. zawiera ponad 80 000 tomów i około 1 000 bieżących czasopism w dużej części otrzymywanych w drodze wymiany, m. in. i z Polską. Z Biblioteki mogą korzystać wszyscy studenci wydziału nauk ścisłych, lecz prawo wypożyczenia książek do domu mają tylko członkowie Towarzystwa. Należy ona do sieci wypożyczenia międzybibliotecznego.

Balfour Library of Zoology zawiera około 30 000 tomów. Zaczątkiem tej Biblioteki był w 1884 r. księgozbiór profesora embriologii, Francis Maitland Balfoura. Księgozbiór liczący 5 000 tomów -przekazany w r. 1907 przez profesora zoologii i anatomii, Alfreda Newtona, dotyczy głównie historii zoologii, ornitologii ze specjalnym uwzględnieniem sokolnictwa oraz podróży i polowań w Afryce (Newton Library). Biblioteka prowadzi rozwiniętą wymianę wydawnictw, m. in. i z Polską.

Scott Polar Research Institute powstał w r. 1926 dla uczczenia kapitana Roberta Scotta i jego towarzyszy. Posiada on najkompletniejszą w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów bibliotekę z dziedziny badań polarnych, zawierającą ponad 12 000 tomów, w czym ponad 250 bieżących czasopism. Znajduje się tam jedyny w swoim rodzaju zbiór dzieł dotyczących Bieguna Południowego, materiały z ostatniej ekspedycji Scotta, mapy, wykresy, dzienniki podróży i notatki naukowe Sir Johna Franklina (1786-1842) i Lady Jane Franklin oraz liczne fotografie, filmy itp. Z dobrze zorganizowanego działu informacji korzystają specjaliści z całego świata. Książek nie wolno wypożyczać do domu¹⁹.

ELŻBIETA WIDERSZAŁOWA

Inst. Historii PAN

HALINA BACHULSKA

(13 VI 1895 — 17 X 1962)

Zapał i poświęcenie cechowały Halinę Bachulską przez całe życie. Służba innym — to dewiza, którą można by wypisać na domu p. Haliny i jej męża Aleksego, znanego archiwisty i bibliotekarza. Dom ten stał zawsze otworem dla potrzebujących. Tu właśnie znajdowali schronienie w okresie okupacji ukrywający się przed hitlerowcami, jak np. prof. M. Handelsman. Wrażliwość na krzywdę zarówno indywidualną jak i społeczną cechowała obydwójce Bachulskich, nic też dziwnego, że dom ich przyciągał do siebie grono przyjaciół, którym z odejściem Haliny i Aleksego Bachulskich niełatwo się pogodzić.

Halina Bachulska wychowywała się w rodzinie przepojonej tradycjami demokratycznymi. Wzrastała w atmosferze wspomnień z powstania 1863 r. i żywej tradycji występów pierwszych socjalistów polskich, wśród których znajdowali się jej wujowie, Józef i Kazimierz Pławińscy (1878/9). Ojcem Bachulskiej był wybitny prawnik Oskar Szeller.

¹⁹ W King's Library w British Museum miałam możliwość oglądania dzienników podróży R. Scotta i jego towarzysza dra Edwarda Wilsona, zimowego menu ekspedycji oraz oprawnego w drzewo i skórę foczą *South Polar Times*.

Będąc studentką drugiego roku historii Uniwersytetu Warszawskiego (1917 r.) H. Bachulska zaczęła pracować w Towarzystwie Naukowym Warszawskim nad kontynuacją bibliografii historii Polski pod naczelną redakcją M. Handelsmana. Z pracą tą nie rozstała się przez całe życie. W latach 1920—1940 kierowała pracami bibliograficznymi całego zespołu, a ponadto pracowała w Gabinetie Nauk Historycznych TNW. Wynikiem jej prac bibliograficznych z tego okresu jest zeszyt pierwszy *Bibliografii Historii Polski 1815—1914*¹. W latach wojny nie przestawała troszczyć się o losy ukrytych przed hitlerowcami materiałów bibliograficznych, które zostały przeniesione z Pałacu Staszica do piwnic prywatnego mieszkania W. i K. Konarskich.

W 1946 r. H. Bachulska wznowiła pracę w Towarzystwie Naukowym Warszawskim. Komisja Historyczna TNW powierzyła jej w 1947 r. kontynuację *Bibliografii Historii Polski 1815—1914*. Przy współudziale Wandy Konarskiej, dawniej współpracownicy z lat przedwojennych, opracowała tom wstępny². Po utworzeniu Polskiej Akademii Nauk H. Bachulska przeszła do Zakładu Dokumentacji w Instytucie Historii PAN w stopniu adiunkta. Aż do swej emerytury w 1958 r. współpracowała nad dalszymi tomami wydawnictwa.

Halina Bachulska była rzetelnym, wybitnym bibliografem, predestynowały ją do tej roli wysoka inteligencja i wyjątkowo silny charakter. Nadludzka wytrzymałość pozwoliła jej z pogodą ducha budzącą podziw i uznanie znosić wszelkie trudności życiowe, których zaznała niemało.

¹ H. Bachulska, M. Handelsman, R. Przelaskowski: *Bibliografia Historii Polski 1815-1914*. Cz. 1. Zesz. 1. Warszawa 1939 ss. 64. (Wstęp H. Bachulskiej).

² *Bibliografia Historii Polski 1815-1914*. Tom wstępny. Oprac. Halina Bachulska przy współudziale Wandy Konarskiej, Barbary Konarskiej i Ireny Łapinowej. Warszawa 1954 ss. X, 235.

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

KAROL ESTREICHER: *Bibliografia Polska XIX stulecia*. Wyd. 2 pod redakcją Karola Estreichera [wnuka]. T. 3 litera C. Czasopisma. Kraków 1962 s. 385-494.

Podobnie jak pierwsze wydanie *Bibliografii Polskiej XIX stulecia* Karola Estreichera także i obecna druga edycja tego dzieła, opracowana pod redakcją prof. Karola Estreichera — wnuka, zawiera pod hasłem „Czasopisma” spis druków periodycznych do końca XIX w. Pozycja ta, na pewno najobszerniejsza i chyba jedna z najcenniejszych, często też będzie niewątpliwie wykorzystywana przez użytkowników *Bibliografii*. Znaczenia i wartości tego Spisu nie można zresztą przecenić. Przecież dotychczas nie posiadamy i nieprędko niestety otrzymamy pełną bibliografię prasy polskiej; w niewielkiej tylko mierze zastąpić ją mogą wydawane bibliografie terytorialne i tematyczne. Dlatego też zamieszczony w T. 3 *Bibliografii* Spis czasopism przez wiele jeszcze lat stanowić będzie niejako namiastkę bibliografii prasy, jedyne źródło, do którego sięgać będą wszyscy interesujący się historią czasopiśmiennictwa, z którego czerpać będą informacje o ilości, rodzajach, dziejach periodyków polskich.

Jest rzeczą oczywistą, że Spis ten powinien spełniać przede wszystkim dwa podstawowe wymogi stawiane wszelkim pracom bibliograficznym: stanowią je dokładność i kompletność w zakresie opracowywanego materiału.

Czy postulaty te zostały spełnione? Aby dać odpowiedź na to pytanie, należy ustalić, jaki powinien być zasięg spisu czasopism, jaka jest definicja czasopisma.

Według *Słownika Języka Polskiego* jest to „pismo, publikacja wydawana okresowo w pewnych stałych terminach”¹. Mikołaj Dzikowski określa czasopisma jako „wytwory drukowe o nieograniczonej czasowo ciągłości wychodzące co pewien czas częściami, lecz jako całość mające wspólny zasadniczo dla wszystkich części tytuł [...]”². Definicję tę następnie powtórzył i zaaprobował Jan Muszkowski³.

Mała Encyklopedia Powszechna nazywając czasopismem „wydawnictwo ciągłe, ukazujące się regularnie w określonych terminach, objęte wspólnym tytułem i zaopatrzone w ciągłą numerację [...]”⁴ zawęża jednak to pojęcie do dzienników, tygodników, dwutygodników, miesięczników, kwartalników, roczników, a więc nie uwzględnia innego typu publikacji periodycznych.

Józef Grycz pisząc, że „czasopismem jest druk o nieograniczonej czasowo ciągłości”, a więc — jak z tego wynika — każdy periodyk, jednocześnie ogranicza cmawiany termin jeszcze bardziej niż *Mała Encyklopedia*, wprowadzając rozróż-

¹ *Słownik Języka Polskiego*. T. 1 A-C. Warszawa 1958 s. 1109.

² Mikołaj Dzikowski: *Definicja „czasopisma” w bibliotekarstwie*. Pr. bibliot. 1928 z. 1 s. 35.

³ Jan Muszkowski: *Życie książki*. Wyd. 2. Kraków 1951 s. 176.

⁴ *Mała Encyklopedia Powszechna*. Warszawa 1959 s. 165.

nienie pomiędzy czasopismami i gazetami (prasą)⁵. Tak samo ujmuje to zagadnienie Janina Pelcowa, która wyjaśnia jednak, że „czasopisma w szerszym znaczeniu obejmują również dzienniki czyli gazety (prasę)”⁶.

Jak z tych kilku sformułowań wynika, termin „czasopismo” rozumiany jest w sposób bardzo rozmaity; pojęciem tym oznacza się zarówno wszelkiego rodzaju periodyki, jak też — w przypadkach skrajnych — jedynie bardzo ograniczoną ich grupę.

W praktyce stosowana jest na ogół interpretacja jak najszersza. Z ostatnio wydanych bibliografii jedynie *Bibliografia Historii Polski XIX w.*⁷ rozróżnia czasopisma i kalendarze, przy czym do tych ostatnich zalicza też almanachy. Inne bibliografie — jak *Bibliografia czasopism pomorskich*⁸, *Bibliografia polskich czasopism śląskich*⁹, *Bibliografia tytułów czasopism teatralnych*¹⁰ czy wreszcie *Bibliografia scalonych spisów zawartości czasopism*¹¹ — uwzględniają wszelkiego rodzaju periodyki, nie wyłączając kalendarzy, almanachów, sprawozdań. Na takich samych zasadach oparte są również wydane przed ostatnią wojną: *Bibliografia czasopism polskich zagranicą*¹² oraz *Czasopisma kobiece w Polsce*¹³.

Wydawałoby się, że podobnie szeroki zakres powinien obejmować Spis czasopism zamieszczony w *Bibliografii XIX stulecia*. Redaktor nowego wydania *Bibliografii* był jednak innego zdania. Jak bowiem wynika z noty redakcyjnej zamieszczonej przy hasle Czasopisma, „spis obejmuje [...] druki periodyczne bądź będące czasopismami, bądź drukami jednorazowymi o formie czasopism (np. jednodniówki). Spis nie objął — czytamy dalej — wydawnictw zbiorowych, pojedynczych i wielotomowych jak księgi pamiątkowe, encyklopedie, kalendarze, obwieszczenia czy serie wydawnicze”.

Nota ta, określająca zasięg omawianego Spisu, obok stwierdzeń zupełnie oczywistych i słusznych (pominięcie wydawnictw zbiorowych i serii wydawniczych) zawiera też założenia co najmniej dyskusyjne. Jest chyba sprawą oczywistą, że druki jednorazowe, jak z samej nazwy wynika, nie są periodykami, nawet jeżeli posiadają — jak to określa w sposób niezupełnie zrozumiały prof. Estreicher — formę czasopism. Wprawdzie w niektórych, nielicznych wypadkach jednodniówki zapoczątkowywały wydawnictwa periodyczne, zazwyczaj jednak były to druki ukazujące się raz tylko z okazji jakiegoś ważnego czy nawet mniej ważnego wyda-

⁵ Józef Grycz: *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie*. Wyd. 2. Wrocław 1951 s. 72.

⁶ Janina Pelcowa: *Książka, jej rodzaje i cechy*. W: *Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956 s. 37.

⁷ *Bibliografia Historii Polski XIX wieku*. I. 1815-1831. Pod red. Stanisława Płoskiego. Wrocław 1958.

⁸ *Bibliografia czasopism pomorskich. Województwo bydgoskie*. Praca zbiorowa pod red. Henryka Baranowskiego. Toruń 1960.

⁹ Maria Przywecka-Samecka, Jan Reiter: *Bibliografia polskich czasopism śląskich. Do r. 1939*. Wrocław 1960.

¹⁰ Stefan Straus: *Bibliografia tytułów czasopism teatralnych*. Wrocław 1953.

¹¹ Czesław Gutry: *Bibliografia scalonych spisów zawartości czasopism*. Wrocław 1953.

¹² Stanisław Zieliński: *Bibliografia czasopism polskich zagranicą. 1830-1934*. Warszawa 1935.

¹³ Zofia Zaleska: *Czasopisma kobiece w Polsce. (Materiały do historii czasopism)*. Rok 1818-1937. Warszawa 1938.

zenia. Mówią o tym zresztą dostatecznie tytuły takich publikacji jak np. *Jedno-
dniówka „Dla Głodnych”, wydana podczas rautu...; Jednodniówka Karmelkowa.
Pamiętka z zabawy ogrodowej dnia 4 czerwca 1899 r.; Jednodniówka Wydana
z Okazji Dziesiątej Rocznicy Istnienia Klubu c. k. Urzędników Poczty i Telegrafu
w Krakowie; Jednodniówka na Festym Sokoła Tarnopolskiego czy Skarbonka, jedno-
dniówka wydana w dzień wielkiego festynu ogrodowego na rzecz ubogich m. Kra-
kowa...*

Nic chyba nie przemawiało za zaliczeniem tych pozycji do czasopism.

Jest natomiast rzeczą niezrozumiałą pominięcie kalendarzy, które niewątpliwie
należą do grupy druków periodycznych, a nie, jak twierdzi prof. Estreicher, do
wydawnictw zbiorowych.

W kalendarzach, zwłaszcza XIX-wiecznych, właściwe kalendarium zajmowało
niewiele stosunkowo miejsca: istotną ich treść stanowiły, obok informacji i kroniki,
artykuły o dużej często wartości literackiej i historycznej. Wystarczy tu przy-
kładowo wymienić *Kalendarz Warszawski* J. Ungra i *Kalendarz Ilustrowany*
J. Jaworskiego, w których znaleźć można artykuły J. Bartoszewicza, Z. Glogera,
T. T. Jeża, O. Kolberga, W. Korotyńskiego, W. Przyborowskiego, F. M. Sobiesz-
czańskiego, W. Szymanowskiego, K. Wł. Wójcickiego i wielu innych pisarzy, poetów,
uczonych.

Należy zresztą ponadto pamiętać, że rozgraniczenie pomiędzy kalendarzami
a innymi o podobnym charakterze czasopismami jest niemożliwe do przeprowa-
dzenia. Z jednej bowiem strony kalendarze ukazywały się też pod innymi tytułami
np. *Kolegą Krakowska* albo *Kalendarz astronomiczno-chronologiczno-poli-
tyczny* — pozycja uwzględniona w Spisie czasopism, z drugiej zaś często jedynie
nazwą różniły się od almanachów czy noworoczników, które również obok części
artykułowej zawierały kalendarium (np. *Wanda. Noworocznik dla pięci pięknej*).

Jak bardzo sztuczne jest to rozgraniczenie, świadczy przykład *Kalendarza Ilustro-
wanego dla Polek*, ukazującego się później jako *Noworocznik Ilustrowany dla
Polek*. Mimo zmiany nazwy czasopismo to zachowało w pełni swój charakter
zarówno w treści jak i układzie. Oba tytuły zostały zresztą zamieszczone w Spisie
czasopism.

Brak kalendarzy w Spisie wydawnictw periodycznych dał niepełny, zdeformowany
obraz stanu, znaczenia i dorobku czasopiśmiennictwa polskiego.

O ile zamieszczenie jednodniówek i pominięcie kalendarzy zgodne było z zało-
żeniami redakcji nowego wydania *Bibliografii*, zupełnie inaczej przedstawia się
sprawa wydawnictw zbiorowych.

Znalazły się one bowiem w Spisie czasopism wbrew wyjaśnieniom zawartym
w nocie redakcyjnej. Ilość ich jest tak duża, że wyliczenie wszystkich druków
niewłaściwie zakwalifikowanych jako periodyki przekroczyłoby znacznie zarówno
ramy recenzji jak i zadania recenzenta. Dlatego też wymienione zostają jedynie
przykładowo.

Nie jest więc czasopismem *Album Uczącej się Młodzieży Polskiej poświęcone
J. I. Kraszewskiemu z okazji jubileuszu jego pięćdziesięcioletniej działalności lite-
rackiej* (Lwów 1884) czy *Album Warszawskie* (Warszawa 1845). Dziełem zbiorowym
jest *Snopek Nadsekwaniańskich Plonów* (Wilno 1883), nazwany zresztą błędnie *Snop-
kiem Nadwiślańskich Plonów*, *Snopek Literacki* (Poznań 1857), *Wianek z Paproci
czyli zbiór poezji* (Wilno 1842), *Wieniec. Pismo zbiorowe, ofiarowane St. Jachowi-*

czowi (Warszawa 1857-1858), *Zbiór Powieści Różnych Autorów* (Wilno 1825) czy *Zbiór Wyborowych Powieści Różnych Autorów* (Warszawa 1841).

Nie są także czasopismem *Roczniki Polskie* (Paryż 1865), zawierające wybór ważniejszych artykułów zamieszczonych w piśmie *Wiadomości Polskie* w latach 1857-1861. Niestosownie uwzględniony został też *Pamiętnik dla młodzieży polskiej, akademików, saperów...* (Warszawa 1830), był to bowiem zbiór wierszy wydany w związku z wybuchem powstania. Pomieścić nie została podana w *Bibliografii* lokalizacja tego druku, warto może tu dodać, że znajduje się on w zbiorach Biblioteki Narodowej w 2 egzemplarzach.

Spis czasopism obejmuje 3360 pozycji, jest więc prawie dwa razy większy niż spisy zamieszczone w pierwszym wydaniu *Bibliografii*, zawierające łącznie 1697 haseł. O ile jednak wówczas uwzględnione były jedynie czasopisma wydane do 1881 r., spis obecny sięga roku 1900.

Liczba 3360 haseł nie jest zresztą równoznaczna z liczbą wychodzących do końca XIX w. czasopism, gdyż obejmuje także wszelkie zmiany tytułów oraz pozycje jedynie zapowiedziane. (Wśród nich nie wymieniono m. in. *Noworocznika Topolka* zapowiedzianego w r. 1830 w *Tygodniku Petersburskim* oraz *Warschauer Jüdische Zeitung*, zapowiedzianego w r. 1867 w *Kurierze Codziennym*. Nie wyjaśniono też, że zapowiedziany *Polak Konstytucyjny* ukazał się pod tytułem *Dekady Polskiej*).

Ponadto, jak już zaznaczono wyżej, Spis pomija całkowicie niektóre gatunki periodyków (kalendarze), uwzględnia druki nie będące czasopismami (jednodniówki, wydawnictwa zbiorowe), a poza tym wykazuje ogromne braki. Wystarczy chyba podać, że opuszczone zostały 92 tytuły wymienione w *Bibliografii czasopism pomorskich*, 35 tytułów — w *Bibliografii czasopism teatralnych*, 5 — w *Bibliografii polskich czasopism śląskich* oraz 82 (oprócz kalendarzy) w *Bibliografii Historii Polski XIX w.* Wśród znajdujących się w tych bibliografiach a nieuwzględnionych przez Estreichera pozycji obok mniej ważnych znajdują się też czasopisma wychodzące przez dziesiątki lat jak np. *Neue Könitzer Zeitung* (Czojnice 1881-1939), *Thorner Ostdeutsche Zeitung* (Toruń 1873-1903), *Thorner Zeitung* (Toruń 1867-1922).

Braki nie ograniczają się do omówionych tu bibliografii. Wśród innych pominiętych tytułów wymienić można: *Suplement do Dziennika Handlowego* czyli *Dziennik Warszawski* (Warszawa 1786), *Wypis z Gazety Wolnej Warszawskiej* (Kraków 1794), *Königsbergische Gelehrte Anzeiger* (Królewiec 1791), *Mieszkania Warszawskie do Najejści* (Warszawa 1829), *Rozkaz Dzienny Naczelnika Miasta* (Warszawa 1863), *Rocznik Szlachty Polskiej* (Lwów 1881-1883), liczne czasopisma emigracyjne opisane w *Bibliografii Zielińskiego*.

Znalezienie w spisie czasopism poszukiwanego tytułu nie jest zresztą sprawą prostą ani łatwą. W nowym wydaniu *Bibliografii* przyjęty bowiem został układ stosowany przez Karola Estreichera-seniora, tzn. hasłem nie jest pierwszy wyraz tytułu, lecz pierwszy rzeczownik, a przy tytułach wielowyrzowych brane są pod uwagę wyłącznie rzeczowniki. Utrzymanie tej przestarzałej i niedogodnej dla czytelnika zasady (która nie została niestety wyjaśniona) spowodowało, że *Roczniki Towarzystwa...* znalazły się przed *Rocznikami Obydwoch Zgromadzeń...*, *Czasopismo Techniczne* przed *Czasopismem Krajowego Towarzystwa...*, *Dwutygodnik Katechetyczny* przed *Dwutygodnikiem dla Kobiet*, a opisu pozycji *Co tam słońca ze Sejmu z Berlina?* nie należy szukać, jakby się zdawało, na s. 399 pod tytułem *Co kto lubi*, lecz dopiero na s. 471. Czasopismo to opisane zostało bowiem w sposób dość osobliwy:

Sejmu (Co tam słycać ze) z Berlina?
Dod. do Nadwiślanina. Chełmno, 1860.

Trudności te pogłębia jeszcze nieuwzględnianie znaków diakrytycznych, na skutek czego *Cwiczenia naukowe* umieszczone są przed *Cyklistą*, *Gość Świąteczny* przed *Gospodarzem Wiejskim*, *Wędrowiec* przed *Der Weichselbote*, a *Żołnierze Zastużeni* przed *Zorzą*.

Nie wiadomo też, dlaczego w wielu wypadkach tytuł czasopisma drukowany jest częściowo czcionką zwykłą, częściowo zaś tłustą. Niekonsekwentne różnicowanie czcionki ilustrują dwa następujące przykłady:

Dodatek Rolniczy, Przemysłowy i Handlowy do Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Przegląd Rolniczy, Handlowy i Przemysłowy (przy Dzienniku Warszawskim).

Sprawozdania z Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie.

Sprawozdanie z Czynności Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Pisownia tytułów jest zgodnie z obowiązującymi przepisami zmodernizowana, ale zasada ta nie została konsekwentnie przeprowadzona. Znaleźć więc można wiele pozycji podanych w pisowni oryginalnej jak np. *Balamut Petersburgski*, *Repertoar Teatrów Warszawskich*, *Rolnik Szląski*, *Syon*, *Szlązak*.

Zastrzeżenia budzi również sposób opracowania opisów. Składają się one zasadniczo z tytułu, podtytułu, częstotliwości, miejsca wydania oraz krańcowych dat ukazywania się danego czasopisma. Wymieniane są też na ogół dodatki, a w nielicznych wypadkach także redaktorzy. Pominięty został całkowicie format, uwzględniony w pierwszym wydaniu *Bibliografii*.

Opisy sporządzone są w sposób niejednolity, nie zawsze uwzględniono wszystkie wymienione wyżej elementy. Wielokrotnie pominięto względnie podano niedokładnie częstotliwość, np. *Emigracja Polska* (Paryż 1842) nie była dwutygodnikiem, opuszczono lub też podano w niepełnym brzmieniu podtytuły jak np. w wypadku *Dekady Polskiej* (Warszawa 1821), *Dziennika Handlowego* (Warszawa 1786-1793), *Słowa* (Warszawa 1882-1914). Niekiedy na miejscu podtytułu znalazła się adnotacja, przy czym nie zawsze pamiętano o wzięciu jej w nawias, nie mówiąc już o tym, że wbrew ogólnie przyjętej w takich wypadkach zasadzie nie stosowano nawiasu kwadratowego. Przykładem takich nieujętych w nawias adnotacji są rzekome podtytuły *Mieszczanina Polskiego* (Lwów 1863-1864), *Patrioty* (Warszawa 1830-1831), *Zabaw Obywatelskich* (Warszawa 1792-1793).

Kryteria, jakimi kierowano się przy uwzględnianiu bądź też pomijaniu podtytułu, nie są jasne. Trudno zrozumieć np. dlaczego w opisie *Prawdy* (Berlin 1860-1862) podany został podtytuł „pismo czasowe”, a podtytuł o tym samym brzmieniu opuszczono przy opisie *Polaka Sumiennego* (Warszawa 1830-1831).

Równie niekonsekwentnie potraktowana została sprawa dodatków. Wydawałoby się, że w Spisie czasopism powinny być uwzględnione jedynie dodatki, które zaczęły wychodzić przed końcem XIX w. Redaktor nowego wydania *Bibliografii* wymienia niekiedy dodatki XX-wieczne, pomija natomiast w wielu wypadkach pozycje XIX-wieczne i wcześniejsze.

Przykładem tego jest opis *Gazety Opolskiej*. Posiadała ona, jak wykazuje *Bibliografia polskich czasopism śląskich*, czternaście dodatków, z których trzy, a mianowicie *Gość Niedzielny*, *Piast* i *Rodzina* wydane były w w. XIX. Estreicher w wykazie dodatków do *Gazety Opolskiej* wymienił jedynie *Gościa Niedzielnego* i *Piasta* oraz wychodzące dopiero od 1903 r. *Pracę* i *Rolnika*. Na tym nie kończą się jednak komplikacje. W opisie *Pracy* błędnie zostało podane, że ukazała się już w r. 1890, w opisie *Rolnika* pominięto lata wydania, a *Rodzinnie*, opuszczonej w wykazie dodatków — poświęcono odrębny opis.

Znajdują się też w Spisie czasopism dodatki nieistniejące. W opisie *Chwili Spoczynku* (Warszawa 1827) wymieniony został dodatek pt. *Echo*. Ten rzekomy dodatek to tylko jeden z działów wspomnianego pisma, dział nie posiadający zresztą nawet odrębnej kolumny, nie mówiąc już o odrębnej numeracji czy chociażby paginacji.

Nie została też jednolicie przeprowadzona sprawa datowania. Dotyczy to zwłaszcza czasopism kontynuowanych w wieku XX. Na ogół w takich wypadkach wymieniony jest rok, w którym pismo przestało wychodzić, często jednak redaktor *Bibliografii* ogranicza się do podania roku 1900 i adnotacji „(i dalej)”.
 Wydawałoby się przecież, że nie powinno nasuwać trudności ustalenie, kiedy przestały się ukazywać względnie czy ukazują się nadal takie czasopisma jak *Ekonomista*, *Lud*, *Przegląd Wszechpolski*, *Przegląd Prawa i Administracji*, *Światowit*. Wiele dat można było określić chociażby na podstawie wydanych niedawno bibliografii regionalnych.

Wielokrotnie przy datach zarówno dziewiętnastowiecznych jak i innych umieszczony jest znak zapytania. Jest rzeczą zrozumiałą, że mogły powstać trudności przy dokładnym ustalaniu danych, zbyt często jednak powtarzający się znak zapytania, jak to jest niestety w Spisie czasopism, ogranicza jego wartość użytkową, a ponadto czyni wrażenie pracy niedokładnej, niewykończonyj.

Znaki zapytania figurują nie tylko zresztą przy datach. Znaleźć je można również przy tytułach:

Gazeta Polska(?). Mińsk 1812;
Tygodnik (?) Mariański (?). Niemieckie Piekary, 1848.

podtytułach:

Niedziela. Dodatek tygodniowy do Dziennika Polskiego(?). Dortmund, 1894.

miejscu wydania:

Niewiasta. Pismo chrześcijańskie ludowe. Biała (?), 1900-1910.
Sport. Krosno (?)

częstotliwości:

Ratgeber (Der), ein moralisches Wochenblatt. (Tygodnik?). Warszawa, 1761.

Najwięcej jednak wątpliwości wykazuje następujący opis:
Oświata (?). Pismo obrazkowe dla wsi i miast (?). Tygodnik. 1900 (?).

Jedynym ustalonym elementem tej pozycji jest częstotliwość. Nie został dokładnie określony tytuł, podtytuł, data wychodzenia, nieznanne jest miejsce wydania, niewiadoma lokalizacja. Czy opis taki należało umieścić w Spisie czasopism? Trudno chyba dać odpowiedź twierdzącą.

Trudno też zrozumieć, dlaczego w Spisie czasopism umieszczone zostały pozycje opatrzone adnotacją „czy czasopismo?” jak np. *Biblioteka Nowa Uniwersalna Arcydzieł Literatury Europejskiej* (Kraków 1887-1890), *Księga Pieśni. Zbiór Poezji* (Warszawa 1870), *Muzeum Małe dla Piłnych Dzieci* (Warszawa 1830), bądź też adnotacją „czy istniał?” jak np. *Dziennik Awinioński* (Awinion 1839?), *Dodatek Literacki do N. Przeglądu* (Lwów 1885), *Równość* (Poznań 1863). Wydaje się, że wątpliwości te należało rozstrzygnąć przed oddaniem *Bibliografii* do druku.

Spis zawiera też wiele informacji błędnych, dezorientujących czytelnika. Nie miejsce tu na wyliczanie wszystkich dostrzeżonych nieścisłości, może więc przykładowo tylko warto sprostować, że *Dziennik Nadwiślański* wychodził trzy a nie dwa razy miesięcznie, że *Lech* ukazywał się jedynie w 1823 r. a nie w latach 1823-1824, natomiast *Wanda. Noworocznik dla płci pięknej* w latach 1869-1870 a nie tylko w r. 1869, *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne* wydawane były do r. 1806 a nie do r. 1807, że pierwszy numer czasopisma *Glaneur de Varsovie* ukazał się z datą 1 stycznia 1842 r., periodyk ten nie istniał więc jeszcze w r. 1841, że *Noworocznik Polski* (Paryż) wydawany był do r. 1840 a nie tylko w r. 1838, *Kurier Świąteczny* wychodził od r. 1865 a nie od r. 1846, a *Gazeta Południowo-Pruska* nosiła tę nazwę już w r. 1796 a nie dopiero od r. 1798.

Nie wiadomo, na czym została oparta informacja, że nr 4 *Podchorążego* wydawanego w r. 1830 ukazał się pod tytułem *Szpiega Patrioty*. Jak wynika z egzemplarza znajdującego się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie każdy z 12 numerów tego czasopisma nosił jedynie tytuł *Podchorąży*. Z adnotacji zamieszczonej w opisie *Szpiega Patrioty* wynika znów, że czasopismo to ukazujące się w r. 1830 było kontynuacją *Podchorążego*. Ponieważ ostatni numer *Podchorążego* wyszedł z datą 31 grudnia 1830 r., trudno przypuszczać, że jeszcze w tym samym roku periodyk ten był wydawany pod innym tytułem. Która z obu przytoczonych tu informacji jest prawdziwa? Obie, jak widać, są błędne.

Trudno również przypuszczać, że w Kaliszu wychodziły w tym samym okresie aż trzy czasopisma o zbliżonych do siebie tytułach: *Dziennik Gubernii Kaliskiej*, *Dziennik Gubernialny Kaliski* oraz *Dziennik Urzędowy Gubernii Kaliskiej*. Brak oświadczeń oraz jakiegokolwiek adnotacji pozwala przypuszczać, że były to trzy odrębne pozycje, co jednak wydaje się mało prawdopodobne.

Odrębnego omówienia wymaga wreszcie sprawa lokalizacji. Sprawa to niesłychanie ważna, a jednocześnie trudna do rozwiązania. Należy bowiem pamiętać, że zbiory czasopiśmiennicze w największych nawet bibliotekach wykazują ogromne braki, że niewielka tylko część tytułów jest w pełni skompletowana. Wymienianie więc przy każdej pozycji sigłów wszystkich bibliotek, w których się ona znajduje, byłoby chociażby ze względów technicznych trudne a w wypadkach dużych luk także niecelowe. (Wg Katalogu Centralnego Biblioteki Narodowej np. 49 bibliotek posiada *Ateneum*, 31 — *Kurier Warszawski*, ale w żadnej z nich czasopismo to nie znajduje się w komplecie).

W tej sytuacji należało więc chyba uwzględnić w całości zbiory Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Narodowej oraz zasoby wszystkich innych dużych księgozbiorów naukowych zarówno ogólnych jak i specjalistycznych, wymieniając ponadto kompletne względnie najkompletniejsze zespoły tytułów znajdujących się w innych, mniejszych bibliotekach. Wymagałoby to wprawdzie dokładnego zbadania Katalogu Centralnego Czasopism w Bibliotece Narodowej a w razie nasuwających się wątpliwości także katalogów poszczególnych bibliotek, lecz jedynie

przy zastosowaniu tej metody lokalizacja podana w Spisie czasopism spełniłaby całkowicie swe zadanie.

Spis czasopism uwzględnia zbiory 29 bibliotek, a mianowicie: Biblioteki Narodowej, 7 bibliotek uniwersyteckich (pomija Bibliotekę Uniwersytetu im. Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie), 3 — publicznych miejskich (w Bydgoszczy, Lublinie i Toruniu), 5 — Polskiej Akademii Nauk (w Gdańsku, Kórniku, Krakowie, Wrocławiu i IBL), 3 — kościelnych (Seminarium Duchownego w Krakowie, Archidiecezji Poznańskiej i Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu), 2 — towarzystw naukowych (w Płocku i Poznaniu), a ponadto bibliotekę Archiwum w Bydgoszczy, Czar-toryskich, Muzeum w Cieszynie, Sejmową, Śląską oraz dwie biblioteki specjalistyczne (oprócz wymienionej już Biblioteki IBL): Instytutu Zoologicznego UW i biblioteki oznaczonej siglum „Puławy”. Ponieważ w Puławach znajduje się więcej niż jedna biblioteka, redaktor *Bibliografii* pozostawił domyślności czytelników ustalenie, której z nich dotyczy ogólnikowo sformułowane siglum.

Zbiory prywatne reprezentuje — niemal symbolicznie — Wacław Zawadzki, właściciel jedyne go pełnego egzemplarza *Gazety Narodowej Wileńskiej*. Inne, bogate niejednokrotnie kolekcje prywatne z niezrozumiałych względów nie zostały wzięte pod uwagę. Dziwi zwłaszcza pominięcie biblioteki Ludwika Gocla, właściciela wspaniałych zbiorów z okresu powstania listopadowego i Wielkiej Emigracji a m. in. wielu unikalnych, kompletnych zespołów czasopism z tych czasów.

W zestawieniu powyższym, jak widać, brak zupełnie bibliotek ekonomicznych i technicznych, Głównej Biblioteki Lekarskiej i wielu innych bibliotek specjalistycznych, które niejednokrotnie posiadają cenne zbiory czasopiśmiennicze. Tak np. w Bibliotece Archiwum m. st. Warszawy znajduje się jeden z najmłodszych zespołów *Kuriera Warszawskiego*, w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku najcenniejszy egzemplarz czasopisma *Annonces et Avis Divers*.

Niestuszone było też nieuwzględnienie zbiorów mikrofilmowych Biblioteki Narodowej, liczących ponad 500 pozycji czasopiśmienniczych, z których większość stanowi jedyne w kraju idealne komplety.

Biblioteki, nawet największe, nie zostały zbadane dokładnie. Przy wielu pozycjach znajdujących się w Bibliotece Narodowej brak jej siglum, a jak wykazało wyrywkowe porównanie Spisu z katalogami Biblioteki Czar-toryskich oraz Biblioteki PAN w Krakowie — wielokrotnie brak również sigłów tych księgozbiorów. Dla uzupełnienia obrazu należy dodać, że siglum Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi figuruje tylko przy jednej pozycji, Biblioteki Sejmowej — przy trzech, Biblioteki im. Łopacińskiego w Lublinie — przy dziewięciu a Biblioteki PAN w Gdańsku — jedynie przy dziewiętnastu tytułach!

A przecież dokładniejsze sprawdzenie katalogów chociażby tylko uwzględnionych w Spisie bibliotek umożliwiłoby lokalizację wielu pozycji. Tak np. *Bromberger Zeitung* i *Bromberger Verkehrszeitung* znajdują się w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy, *Kronika 1863*, *Nowiny Wychodźstwa i Kraju*, *Prawda 1863* — w Bibliotece Narodowej, *Flugschrift* — w Bibliotece PAN w Krakowie, *Dwanaście Łokci Smiechu* w Bibliotece UW oraz w Bibliotece Jagiellońskiej, *La Voix du Peuple* — w zbiorach mikrofilmowych BN, *Danziger Ordinari Freytags Zeitung* oraz *Nützliche Danziger Erfahrungen* — w Bibliotece PAN w Gdańsku, *Szkółka Nie-azielna* — w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego, a *Polsche Bibliothek (1787-1788)* aż w 6 księgozbiorach: w Bibliotece Czar-toryskich, Jagiellońskiej, IBL, Ossolineum, Bibliotece Narodowej oraz Bibliotece UW.

Wymienione w recenzji błędy, nieścisłości i braki podane zostały, jak już wyżej wspomniano, jedynie przykładowo. Sporządzenie kompletnego wykazu uzupełnień i poprawek wymagałoby opracowania pokąźnego suplementu.

Jak wynika z recenzji dr M. Dembowskiej¹⁴, wiele usterek zarówno metodycznych jak i merytorycznych wykazują także 2 pierwsze tomy nowego wydania *Bibliografii*. W tej sytuacji nasuwa się pytanie czy celowa była nowa jej edycja w tej dalekiej od doskonałości postaci? Czy nie byłoby właściwsze a także dużo tańsze wznowienie Estreichera w fotooffsetowej odbitce na wzór *Bibliografii Finkla*¹⁵, a odroczenie nowego wydania do czasu sporządzenia pełnej i dokładnej bibliografii druków XIX-wiecznych? Odpowiedź na to pytanie może być chyba tylko jednoznaczna.

B-ka Narodowa
Dział Zbiorów Mikrofilmowych

Konrad Zawadzki

JERZY ŚLIZIŃSKI, BARBARA JAROSZEWICZ-KLEINDIENST, EDWARD MADANY: *Wykaz listów autorów zachodnio- i południowosłowiańskich w bibliotekach polskich*. Wrocław 1962 Zakł. Nar. im. Ossolińskich ss. 370.

Zakład Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk wykonał pracę, na którą warto zwrócić uwagę pracownikom bibliotek naukowych. Ukazał się mianowicie 370-stronicowy tom, rejestrujący korespondencję autorów zachodnio- i południowosłowiańskich przechowywaną w polskich księgozbiorach.

W ciągu trzech lat od 1957 do 1960 zespół Pracowni Literatur Zachodniosłowiańskich tego Zakładu przebadał zbiory 28 bibliotek i w 20 z nich znalazł listy autorów czeskich, słowackich, łużyckich, serbskich, chorwackich, słoweńskich i bułgarskich. W stworzonym w ten sposób wykazie uwzględniono korespondencję nie tylko pisarzy, poetów i slawistów, lecz także przedstawicieli różnych dziedzin sztuki i nauki, a nawet pisma urzędowe szeregu instytucji i stowarzyszeń. Okazało się więc, że w bibliotekach tych przechowuje się 2859 egzemplarzy korespondencji, nie licząc pewnych zespołów nieopracowanych znajdujących się np. w Bibliotece Jagiellońskiej. Liczbowa oczywiście przeważają listy pochodzące od instytucji i autorów czeskich i słowackich (1965), na drugim miejscu — od jugosłowiańskich (ogółem 825, w tym 564 chorwackich, 150 słoweńskich i 111 serbskich), potem idą Łużyżanie (63) i wreszcie Bułgarzy (46).

Obraz ten byłby wyraźniejszy, gdyby oddzielono zespoły czeskie od zespołów słowackich, podobnie, jak to zrobiono z Serbami, Chorwatami i Słowęcami. Przewaga dokumentów pióra czeskiego i słowackiego nie dziwi nas, istotnie odpowiada ona naszemu przekonaniu o bardzo ożywionych stosunkach kulturalnych między najbliższymi sąsiadami i najbliższymi krewniakami: decydują tu przecież i zawsze decydowały względy geograficzne i językowe. Tymczasem niespodzianką wydaje się tak obfita korespondencja z Chorwatami.

¹⁴ Maria Dembowska, *Prz. bibliot.* 1962 z. 1 s. 36-46.

¹⁵ Ludwik Finkl: *Bibliografia Historii Polskiej*. T. 1-3. Warszawa 1955.

Zresztą z tego zestawienia nie należy chyba wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Z pewnością bowiem ocalała korespondencja, która przypadkiem trafiła do polskich bibliotek, nie może być traktowana jako wierne odbicie międzysłowiańskich stosunków. Kiedy zgodnie z ambitnymi zamierzeniami Zakładu Słowianoznawstwa PAN przewertowane zostaną jeszcze zbiory prywatne (do których jednak dużo trudniej trafić!) — to powierzchnia owego zwierciadła prawdopodobnie trochę wyprostuje się mimo niewątpliwie dotkliwych strat wojennych. Nie wiem jednak, czy niektóre postacie historyczne nawet i wtedy staną we właściwym świetle. Taki np. Teodor Tomasz Jeź, przyjaciel i znawca południowej słowiańszczyzny, w przedstawionym obecnie tomie wypadł niezmiernie blade. Znalaziono zaledwie jedną jedyną marginesową wzmianeczkę słoweńską z 1939 roku dotyczącą Zygmunta Miłkowskiego. A jednocześnie odślonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza w 1927 roku w Bydgoszczy (fakt z pewnością przyjemny, ale nie epokowy) wywołało potop telegramów, gratulacji, wyrazów holdu, usprawiedliwień nieobecności itd., które przypadkowo przetrwały do dzisiaj w komplecie. Nasuwa się przypuszczenie, że przyczyną owych dysproporcji i zniekształceń stała się zasada rejestracji całego napotkanego materiału bez żadnego wyjątku. Z drugiej strony jednak chyba zespół opracowujący miał rację, twierdząc, że „selekcja taka z natury rzeczy nigdy nie może być dokonana w sposób całkowicie obiektywny, a z pozornie najbliższych wiadomości specjaliści mogą wyciągnąć czasem istotne wnioski co do wzajemnych stosunków Polaków z innymi Słowianami”. Tak, nadmiar materiału pomnaża tylko pracę badawczą, ale daje materiał do wniosków bardziej zbliżonych do prawdy historycznej. Natomiast brak materiałów tę prawdę niezmiernie oddala, o czym doskonale wiedzieli zachodni „kulturträgerzy”, niszcząc ze złośliwą premedytacją piśmiennne dowody słowiańskiej prężności kulturalnej...

Wykaz składa się z dwóch części. Część I zawiera 6 działów, w których znaleziony materiał podano w porządku alfabetycznym i chronologicznym w ramach poszczególnych grup etnicznych. Część II zawiera alfabetyczny spis adresatów według tych samych działów części pierwszej. Na końcu umieszczono indeks wszystkich nazwisk, nawet krótko wzmiankowanych w tekście listów. Brakuje nam indeksu instytucji i stowarzyszeń, co z pewnością ułatwiłoby poszukiwania pewnych zespołowych poczynań kulturalnych w przeszłości.

W sumie praca godna pochwały.

Polska Akademia Nauk

Stefan Kotarski

WYKAZ PRAC DOKTORSKICH I MAGISTERSKICH WYKONANYCH W KATEDRACH BIBLIOTEKOZNAWSTWA W LATACH 1950-1961. *Rocz-i bibliot.* R. 6 : 1962 z. 1/2 s. 264-272.

Wykaz, który — jak informuje przypis do tytułu — objął również I kwartał 1962 r., rejestruje prace wykonane w uniwersytetach łódzkim, warszawskim i wrocławskim. W obrębie katedr prace wymienione są w porządku chronologicznym w dwóch grupach, obejmujących: 1. prace doktorskie, 2. prace magisterskie. Przy dysertacjach doktorskich podane są nazwiska promotorów i recenzentów. Prace magisterskie ułożono według seminariów, w których zostały wykonane. Tak więc

zestawienie odnoszące się do najstarszej Katedry Bibliotekoznawstwa w Łodzi obejmuje 6 prac doktorskich, z których pierwsza powstała w 1952 r. pod kierunkiem prof. J. Muszkowskiego, pozostałe w latach 1960 (3 prace), 1961 i 1962 (po jednej pracy) — pod kierunkiem prof. H. Więckowskiej.

Wykaz prac magisterskich wylicza 35 prac wykonanych w seminarium prof. Muszkowskiego w okresie 1950-1952 i 49 prac pod kierunkiem prof. Więckowskiej złożonych w latach 1954 do 1962, przy czym 13 prac wyszło ze studium magisterskiego II stopnia (1945 r.), a 35 prac ze studium eksternistycznego (lata 1958-1962). W sumie zatem Katedra Łódzka liczy na swoim koncie 6 doktorów i 83 magistrów bibliotekoznawstwa.

Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego rejestruje 4 doktoraty (w latach 1961-1962) i 104 magisteria (lata 1954-1961), z czego 46 przypada na seminarium prof. A. Birkenmajera, 39 — na seminarium dr M. Ambrosa (bibliografia), 12 — na seminarium doc. K. Remerowej i 7 — na seminarium doc. K. Świerkowskiego.

Wreszcie — najmłodsza Katedra Bibliotekoznawstwa we Wrocławiu (utworzona w r. akad. 1957/58) wydała 1 dyplom doktorski (1962 r.) i 17 dyplomów magisterskich (1961-1962), przygotowanych w seminariach: prof. A. Knota (6 prac), doc. K. Głombiowskiego (7 prac), doc. B. Kocowskiego (4 prace).

Razem więc dorobek dydaktyczny trzech naszych katedr bibliotekoznawstwa w omawianym okresie wynosi 11 doktoratów i 204 magisteria.

Interesujące wnioski nasuwa analiza tematyki tej. Zakres jej jest szeroki, obejmuje zagadnienia związane z wytwarzaniem książki (papiernictwo, drukarstwo, edytorstwo), jej rozpowszechnianiem i udostępnianiem (księgarstwo, bibliografia, bibliotekarstwo) oraz użytkowaniem (czytelnictwo). Rzuca się przy tym w oczy wyraźna przewaga prac o ujęciu historycznym. Bardzo nieliczne są prace poruszające zagadnienia funkcji, organizacji i metod pracy nowoczesnego bibliotekarstwa (np. tylko jedna praca o służbie informacyjnej). Różni to nasze katedry od szkół i katedr bibliotekarskich w innych krajach, gdzie głównym przedmiotem zainteresowania jest tematyka współczesna, związana z rozwijającymi się i pogłębiającymi zadaniami bibliotek i ich rolą w organizacji nauki i upowszechnianiu kultury. O tym, że nowoczesne bibliotekarstwo — ze swoimi zadaniami w zakresie dokumentacji i informacji naukowej — nasuwa mnóstwo różnorodnych problemów do rozwiązania, świadczy bardzo zróżnicowana tematyka zagranicznego piśmiennictwa naszej dziedziny, co można stwierdzić chociażby śledząc redagowany przez Instytut Bibliograficzny *Przegląd Piśmiennictwa o Książce*.

B-ka Narodowa

Maria Dembowska

HEINRICH KRAMM: *Verzeichnis deutscher Kartensammlungen*. Wiesbaden 1959 Harrassowitz.

Omawiane wydawnictwo, opracowane przez kierownika Działu Kartograficznego Zachodnio-Niemieckiej Biblioteki (Westdeutsche Bibliothek in Marburg), wynikało z odczuwanej przez naukę niemiecką potrzeby zdania sobie sprawy ze zmienionego powojennego stanu posiadania i rozmieszczenia zbiorów kartograficznych w Niemczech.

Wydawnictwo oparte jest przede wszystkim na odpowiedziach na kwestionariusz, zawierający następujące pytania: 1. Nazwa miejscowości z dokładną nazwą instytucji i zbioru oraz dokładnym ich adresem; 2. Data powstania zbioru; 3. Liczbowy stan zbioru w zakresie: a) atlasów, b) map i planów, c) globusów, d) literatury kartograficznej; 4. Czasowe ramy zbioru; 5. Główny skład zbiorów co do treści: a) pod względem tematowym oraz b) terytorialnym; 6. Ciemla zbiorów; 7. Katalogi i inne pomocnicze środki udostępniania zbiorów; 8. Opublikowane sprawozdania dotyczące zbioru; 9. Dostępność zbiorów; 10. Literatura dotycząca odpowiedniego zbioru.

Kwestionariusz ten rozesłano w latach 1957/8 do obu części Niemiec (NRD oraz NRF) a w nich do przeszło 200 instytucji naukowych (archiwów, bibliotek i instytutów szkół wyższych oraz samodzielnych instytutów geograficzno-kartograficznych) rozmieszczonych w 100 z górą miejscowościach.

Nadesłane odpowiedzi (z których wybrano 233 pozycje), uzupełnione częściowo danymi zaczerpniętymi z literatury kartograficznej, ograniczają się zasadniczo do samych liczb, dotyczących ilości posiadanych przez dane instytucje materiałów, do wskazania dat powstania odpowiednich zbiorów lub do dat wydania zawartego w zbiorach materiału.

Redaktor wyraźnie przy tym stwierdza, że zarówno daty powstania zbiorów oraz liczby, dotyczące ilości posiadanych zbiorów, jak i daty ukazania się zawartego w zbiorach materiału, nie są ścisłe lecz są podane „w przybliżeniu”.

Pewne ożywienie nadesłanych schematycznych odpowiedzi stanowią (niestety stosunkowo nieliczne) tytuły tzw. cimełów kartograficznych, mieszczących się w zgłoszonych zbiorach.

Całość wydawnictwa (w ujęciu i treści) ma charakter suchego, statystyczno-informacyjnego zestawienia, pozbawionego omówienia i wniosków.

Redaktor wydawnictwa, nie przeceniając wyników swej pracy, ogranicza się do wypowiedzenia nadziei, że mimo wszystkich niedokładności i szczupłości danych wykaz ten spełni zadanie, tj. unaoczní w przybliżeniu wielkość posiadanych w Niemczech zbiorów kartograficznych i ogólnie wskaże ich rozmieszczenie w kraju.

Wydaje mi się jednak, że dr Kramm niesłusznie zacieśnił zadania swej publikacji oraz że nie wyciągnął wszystkich wniosków ze zgromadzonego materiału, który mimo wszelkich wykazanych przez redaktora braków umożliwi dalszą bardziej szczegółową analizę wyników ankiety. Przede wszystkim więc nadesłane odpowiedzi nie tylko informują — jak mówi dr Kramm — ogólnie o ilościowej zasobności niemieckich zbiorów kartograficznych, ale pozwalają także rozklasyfikować je na zbiory atlasów (przeszło 21 000 tomów), map (z górą 2 000 000) i globusów (197 jednostek). Wydaje mi się też, że nie bez znaczenia byłoby wskazanie i omówienie ogólnej zasobności w zbiory kartograficzne poszczególnych typów instytucji, a więc osobno bibliotek, archiwów czy instytutów szkół wyższych i samodzielnych instytutów geograficzno-kartograficznych. Pożądane byłoby również omówienie charakteru i zasobności poszczególnych zbiorów kartograficznych a głównie omówienie wielkości zbiorów bibliotecznych (przynajmniej największych bibliotek) oraz ich treściowej tj. tematowej i terytorialnej zawartości. Byłoby też moim zdaniem interesujące rozklasyfikowanie treściowej i zabytkowej wartości wykazanych cimełów, np. licznych wydań Ptolomeusza, Merkatora, map Etzlauba, poszczególnych globusów itd.

Kończąc powyższe uwagi trzeba powiedzieć, że brak tych i tym podobnych wniosków oraz brak wyczerpującego omówienia nasuwających się z obfitego materiału zagadnień zmniejsza nieco informacyjną a z tym i naukową wartość zasadniczo trafnego zamierzenia wydawniczego — nie mniej jednak należy przyznać, że sam fakt podjęcia tego rodzaju wydawnictwa i to w takich rozmiarach — może mieć dla niemieckich zainteresowań badawczych w dziedzinie kartografii sugestywne znaczenie.

Marian Łodyński

ODZNACZENIA

Podczas Międzynarodowego Kongresu Bibliotek Medycznych, obradującego w dniach 16—22 czerwca 1963 r. w Waszyngtonie, prof. dr Stanisław KONOPKA, dyrektor Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie, otrzymał wysokie odznaczenie Amerykańskiego Towarzystwa Bibliotek Lekarskich — nagrodę im. Marcia C. Noyes.

Prof. dr Antoni KNOT, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownik Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących, b. długoletni dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu — odznaczony został dnia 9 października 1963 r. Orderem Sztandaru Pracy I kl. za zasługi naukowo-kulturalne i społeczne.

NAGRODY

Wśród zasłużonych działaczy kultury, którzy w dn. 15 lipca 1963 r. w Prezydium Stołecznej Rady Narodowej otrzymali nagrody przyznane przez Ministra Kultury i Sztuki, znajdują się następujący bibliotekarze: A. ZABORSKA, długoletni pracownik Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, W. MAKOWSKA, kierownik biblioteki, M. WILCZEWSKA, kierownik działu w bibliotece dla dzieci, J. STACHOWSKA-BIENKO, instruktor dzielnicowej Biblioteki publicznej.

Z RUCHU SŁUŻBOWEGO

Na podstawie uchwały Prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia 7 maja 1963 r. powołany został na stanowisko dyrektora Biblioteki PAN w Warszawie dr Zenon KMIECIK. Stanowisko to objął w dn. 1 września 1963 r.

Prof. Jan AUGUSTYNIAK, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi, po 46-letniej pracy w bibliotekarstwie z dniem 1 października 1963 r. przeszedł na emeryturę. Stanowisko dyrektora objął po nim mgr Roman KACZMAREK, dotychczasowy zastępca przewodniczącego Rady Narodowej m. Łodzi. Dotychczasowy zastępca dyrektora Biblioteki Stefan WOJCIECHOWSKI został przeniesiony na stanowisko kierownika Łódzkiego Domu Kultury. Nowym zastępcą dyrektora został z dniem 1 stycznia 1964 r. mgr Tadeusz TELMA, poprzednio zastępca kierownika Wydziału Kultury PRN m. Łodzi.

Prof. dr Antoni KNOT, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, z dniem 1 października 1963 r. odszedł na własną prośbę do pracy naukowo-dydaktycznej w Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Obecne kierownictwo Biblioteki stanowią: dyrektor — dr Jadwiga PEŁCZYNA, kierownik Działu Zbiorów Specjalnych — doc. dr Bronisław KOCOWSKI oraz wicedyrektorzy — dr Jan REITER i mgr Stefan NAWARA.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Jadwiga MANTEUFFEL, b. asystent Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej, pracownik Biblioteki Archiwum Państwowego m. st. Warszawy i województwa warszawskiego — zmarła dnia 7 lipca 1963 r. w Warszawie.

Halina SKOCZYŁAS, st. bibliotekarz, b. pracownik Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, a ostatnio Biblioteki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — zmarła dnia 24 lipca 1963 r.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES DOKUMENTACYJNY W RZYMIE

W dniach od 2 do 11 lutego 1964 r. odbędzie się w Rzymie Międzynarodowy Kongres i Wystawa Naukowej i Technicznej Dokumentacji i Informacji, zorganizowane przez Włoski Komitet do Spraw Produkcji (Comitato Nazionale per la Produttività) z udziałem Międzynarodowej Federacji Dokumentacyjnej (FID) i Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich (IFLA).

Wystawa będzie przeglądem najnowszych osiągnięć technicznych w skali międzynarodowej i ich zastosowania na polu dokumentacji i informacji.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA PLENARNEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

odbytego w Koszalinie dnia 13 VI 1963 r.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Zarządu Głównego kol. Horodyski, witając zebranych.

Rozesłany poprzednio porządek obrad przyjęto bez zmian, jak następuje:

1. Przyjęcie protokołu posiedzenia odbytego dnia 8 XII 1962.
2. Przyjęcie sprawozdani. Prezydium na Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów.
3. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu za rok 1962.
5. Sprawy bieżące.
6. Wolne wnioski.

Protokół poprzedniego posiedzenia plenarnego rozesłany wszystkim członkom Zarządu przyjęto bez odczytywania.

Projekt sprawozdania z działalności Zarządu Głównego za okres kadencji 1960—1963 przedstawili kol. kol. Dembowska, Halpernowa (działalność Okręgów), Bruszewski (działalność finansowa), Bartoszewski (działalność wydawnicza).

W dyskusji nad projektem sprawozdania zgłoszono szereg uzupełnień. Dla ich wprowadzenia do sprawozdania powołano komisję w składzie kol. kol. B. Horodyski, M. Dembowska, J. Baumgart i J. Korpała.

Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej przedstawił kol. Dąbrowski, stawiając wniosek o zatwierdzenie bilansu za r. 1962, co zostało jednomyślnie uchwalone.

Zarząd Gł. postanowił wystąpić w czasie Zjazdu Delegatów z wnioskiem o przyznanie godności członka honorowego kol. prof. Aleksandrowi Birkenmajerowi oraz kol. prof. Janowi Augustyniakowi.

W dalszym ciągu omówiono sprawy organizacyjne Zjazdu i zaakceptowano projekty przedstawione przez kol. Hudymową jako organizatora z ramienia Okręgu Koszalińskiego.

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

w okresie od kwietnia 1960 r. do maja 1963 r., złożone przez Sekretarza Generalnego kol. Marię Dembowską na Ogólnokrajowym Zjeździe Delegatów w Koszalinie w dniu 14 czerwca 1963 r.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów w Olsztynie, obradujący w dniach 9-10 kwietnia 1960 r., wybrał na przewodniczącego Zarządu Głównego kol. Bogdana Horodyskiego z Biblioteki Narodowej, 16 członków Prezydium, 8 członków Głównej Komisji Rewizyjnej oraz 5 członków Głównego Sądu Koleżeńskiego. Prezydium Zarządu Głównego ukonstytuowało się w dniu 25 IV 1960 r. jak następuje:

Wiceprzewodniczący kol. kol.: Edward Assbury (Bibl. Min. Komunikacji, obecnie Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej Min. Komunikacji w Warszawie), Jan Augustyniak (Bibl. Miejska im. L. Waryńskiego w Łodzi), Józef Korpała (Bibl. Miejska w Krakowie), Zofia Kossonogowa (Bibl. Uniwersytecka w Warszawie), Piotr Stasiak (Woj. Bibl. Pedagogiczna w Katowicach).

Sekretarz generalny — kol. Maria Dembowska (Bibl. Narodowa), Zast. sekretarza generalnego — kol. Alicja Halpernowa (Bibl. Min. Szkolnictwa Wyższego).

Skarbnik — kol. Tadeusz Bruszcwski (Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Warszawie), Zast. skarbnika — kol. Maria Pisarska (Zakład Dokumentacji Instytutu Badawczego Leśnictwa w Warszawie).

Członkowie Prezydium — kol. kol.: Jan Baumgart (Bibl. Jagiellońska w Krakowie), Janina Błażewicz (Bibl. Publiczna m. st. Warszawy), Helena Falkowska (Min. Oświaty — Wydział Bibl. Szkolnych i Pedagogicznych), Maria Gawarecka (Woj. i Miejska Bibl. Publiczna im. Łopacińskiego w Lublinie), Hanna Kram (Miejska Bibl. Publiczna w Sosnowcu), Ewa Pawlikowska (Bibl. Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Warszawie), Helena Więckowska (Bibl. Uniwersytecka w Łodzi).

W dniu 6 października 1960 r. zmarła kol. Zofia Kossonogowa, wicedyrektor Bibl. Uniwersyteckiej w Warszawie, zasłużona wieloletnia działaczka Stowarzyszenia, pełniąca funkcje I wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego już w drugiej kolejnej kadencji. Na jej miejsce Prezydium dokooptowało kol. Helenę Kozerską z Bibl. Uniwersyteckiej w Warszawie, powierzając jej funkcje wiceprzewodniczącej reprezentującej pion bibliotek szkół wyższych oraz powierzyło kol. E. Assburemu funkcje I wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego.

Kol. Hanna Kram z powodu złego stanu zdrowia — poza obecnością na jednym zebraniu Prezydium — nie brała udziału w pracach Zarządu Głównego.

Główna Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się pod przewodnictwem kol. Walerego Dąbrowskiego (Bibl. Publiczna m. st. Warszawy). Członkami jej byli kol. kol.: Zofia Balicka (Bibl. Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego w Warszawie), Irena Gawinkowa (Bibl. Publiczna m. st. Warszawy), Tadeusz Remer (Warszawa), Bolesław Świdzki (Bibl. Uniwersytecka w Poznaniu), Bonifacja Jaworska (Woj. i Miejska Bibl. Publiczna w Szczecinie), Krystyna Lisowska (Woj. Bibl. Pedagogiczna w Lublinie), Anna Morawska (Woj. Bibl. Pedagogiczna w Olsztynie).

Skład Głównego Sądu Koleżeńskiego stanowili kol. kol.: Helena Handelsman (Warszawa), Władysława Borkowska (Bibl. Instytutu Urbanistyki i Architektury w Warszawie), Ryszard Przelaskowski (Warszawa), Marian Pelczar (Bibl. Gdańska PAN), Teresa Peplowska (Woj. i Miejska Bibl. Publiczna w Olsztynie).

Kierownictwo poszczególnych Sekcji i Referatów sprawowali: Sekcji Bibliotek Powszechnych — kol. J. Białewicz, Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych — kol. H. Falkowska, Sekcji Bibliotek Fachowych — kol. E. Assbury, Sekcji Bibliotek Naukowych — kol. H. Uniejewska (Bibl. SGPiS), Sekcji Bibliograficznej — kol. M. Lenartowicz (Bibl. Narodowa), Referatu Wydawniczego — kol. Wł. Bartoszewski, Referatu do Spraw Okręgów — kol. H. Wiącek (Bibl. Narodowa), Referatu Spraw Zawodowych — kol. H. Zakrzewska (Bibl. SGPiS, Warszawa), Referatu Informacji — kol. I. Morszytnikiewicz (Bibl. GUS, Warszawa).

Ponadto działały przy Zarządzie Głównym następujące zespoły problemowe:

Komisja Wydawnicza pod przewodnictwem kol. H. Kozerskiej powołana w listopadzie 1961; Komisja Statystyczna pod przewodnictwem kol. Marii Czarnowskiej (Bibl. Narodowa), kontynuująca prace rozpoczęte w poprzedniej kadencji; Komisja Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek zaktywizowana pod przewodnictwem kol. R. Przelaskowskiego (sekretarz kol. Edward Kossuth — Bibl. Główna Politechniki Warszawskiej); nowoutworzona Komisja do Spraw Centralnych Katalogów — pod przewodnictwem kol. Janiny Czerniatowicz (Bibl. Narodowa) i również nowopowstała Komisja do Spraw Współpracy Bibliotek w Zakresie Gromadzenia Zbiorów — pod przewodnictwem kol. B. Świderskiego, obie działające od maja 1961; wreszcie Komisja do Spraw Katalogowania Alfabetycznego, kontynuująca od początku 1963 r. — pod przewodnictwem kol. Wandy Sokołowskiej (Bibl. Uniwersytecka, Warszawa) — prace prowadzone poprzednio przez odpowiedni zespół Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki.

Sprawy międzynarodowe prowadziła kol. M. Dembowska. Komisja Bibliograficzna Narodowa do Współpracy z UNESCO pracowała w dalszym ciągu pod przewodnictwem kol. H. Hleb-Koszańskiej (Bibl. Narodowa).

Zmiany w statucie Stowarzyszenia, uchwalone przez Ogólnokrajowy Zjazd Deleatów w Olsztynie, dotyczące §§ 28, 44, 45 i 48, zostały zatwierdzone przez Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy w dniu 24 IV 1961 r. Nowy Statut został wydrukowany w 6000 egzemplarzy i rozesłany do Okręgów.

Wprowadzone zmiany ustalają:

1. § 28 b. — w Ogólnokrajowym Zjeździe Delegatów udział biorą delegaci Okręgów po 1 delegacie na każdych 50 zarejestrowanych członków.
2. § 44 b. — w Zjeździe Okręgowym uczestniczą delegaci oddziałów liczących do 30 członków — po 3 osoby z każdego oddziału, delegaci oddziałów liczących więcej niż 30 członków — po 1 delegacie na każdych następujących 30 członków.
3. § 45 — Zjazd Okręgowy odbywa się raz na 2 lata.
4. § 48 a. — w skład Prezydium Zarządu Okręgu wchodzi przedstawiciel Okręgu w Zarządzie Głównym.

W okresie sprawozdawczym rozwijały działalność wszystkie wojewódzkie ogólniwa Stowarzyszenia, tj. 20 Okręgów. Natomiast jeszcze nie we wszystkich powiatach były zorganizowane Oddziały SBP, ponadto w 2 Okręgach: Kielec-

kim i Wrocławskim istnieją koła terenowe w obrębie niektórych powiatów. Zdarza się też, że jeden oddział obejmuje kilka powiatów, jak np. w woj. krakowskim.

Według ostatnich sprawozdań liczba oddziałów i członków w poszczególnych Okręgach wynosiła:

	Oddziałów	Członków
Białystok	13	418
Bydgoszcz	10	356
Gdańsk	14	478
Katowice	14	738
Kielce	9	238
Koszalin	13	377
Kraków	7	541
Lublin	5	380
Łódź — miasto	—	352
Łódź — województwo	10	239
Olsztyn	8	143
Opole	12	264
Poznań — miasto	—	153
Poznań — województwo	—	348
Rzeszów	16	192
Szczecin	8	195
Warszawa — miasto	—	838
Warszawa — województwo	15	360
Wrocław	31	910
Zielona Góra	11	177
Razem	196	7.692

Oznacza to w porównaniu ze stanem z końca poprzedniej kadencji w 1960 r. wzrost o 1982 członków, czyli o ponad 33%. (W 1960 r. wzrost w stosunku do 1957 r. wynosił 23%). Znaczniejszy wzrost liczby członków w ciągu 3 lat wykazują Okręgi: Katowicki — ponad 48%, Lubelski — ponad 32%, Poznań woj. — 48%, Warszawa m. — 62%. Wszystkie rekordy bije jednak Okręg Wrocławski, w którym liczba członków z 224 w 1960 r. — wzrosła, a raczej trzeba powiedzieć — skoczyła do 910 w końcu 1962 r., czyli o 306%. Pamiętać przy tym należy, że ten dynamiczny rozwój odbył się w czasie stosunkowo krótkim, bo Okręg ten po kilkuletnim kryzysie wznowił swoją działalność dopiero w kwietniu 1959 r.

Z drugiej strony odnotować trzeba pewien spadek liczby członków w kilku Okręgach, a mianowicie: Kieleckim, Rzeszowskim, Szczecińskim.

Zamykając ten fragment referatu charakteryzujący liczbowy rozwój Stowarzyszenia podkreślić należy, że w okresie omawianej kadencji podniosła się znacznie dyscyplina organizacyjna, czego wyrazem jest m.in. terminowe nadsyłanie sprawozdań Okręgów i regulowanie składek.

Działalność Okręgów, formy i metody ich pracy zostaną przedstawione w oddzielnym omówieniu.

DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Wnioski uchwalone przez Zjazd Delegatów w Olsztynie dotyczyły zarówno spraw zasadniczych, o podstawowym znaczeniu dla rozwoju i działalności bibliotek, jak i zagadnień szczegółowych dotyczących poszczególnych sieci bibliotecznych lub nawet określonych typów bibliotek w obrębie sieci.

Tylko niektóre z postulatów wyrażonych w uchwałach Zjazdu Olsztyńskiego odnosiły się bezpośrednio do działalności Zarządu Głównego SPB i mogły być realizowane przez Stowarzyszenie we własnym zakresie. Większość wniosków była adresowana do władz zarządzających bibliotekami, a zadaniem Zarządu Głównego było podejmowanie starań o wydanie odpowiednich przepisów realizujących zgłoszone postulaty.

Uchwały Zjazdu Olsztyńskiego rozpoczynał apel do decydujących czynników państwowych w sprawie, o którą SBP występowało od wielu lat: o przyspieszenie budowy gmachu dla Biblioteki Narodowej. Jak wiadomo, Biblioteka Narodowa uzyskała wreszcie w 1961 r. lokalizację, a w lutym 1963 r. nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na projekt gmachu.

Wśród spraw o charakterze ogólnym na pierwsze miejsce wysuwa się od wielu lat sprawa jedności polityki bibliotecznej. Starania podejmowane w tym zakresie przez Stowarzyszenie wiążą się z pracami nad projektem ustawy o bibliotekach, które przypadły na okres ubiegłej kadencji.

Przygotowywana ustawa ma zastąpić obowiązujący dotychczas dekret z 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Dekret ten, będący pierwszym w Polsce aktem prawnym ustalającym zasady ogólnej polityki bibliotecznej, spełnił doniosłą rolę, stwarzając warunki dla rozwoju i rozbudowy naszych bibliotek. Dekret zakładał jedność polityki bibliotecznej, powierzając naczelny nadzór i opiekę nad bibliotekami Ministrowi Oświaty, którego organem w tym zakresie była Naczelna Dyrekcja Bibliotek. W ciągu tych kilkunastu lat, które nas dzielą od wydania dekretu o bibliotekach, odbywał się stopniowy, ale stały odwrót od jedności polityki bibliotecznej co wywołało niepomyślnie skutki dla bibliotekarstwa jako zawodu. Nie trzeba tu przypominać, że bibliotekarze polscy przy każdej okazji, na wszelkich zjazdach, zebraniach i konferencjach występowali z żądaniem koordynacji polityki bibliotecznej, widząc w tym niezbędny warunek usprawnienia działalności bibliotek i umożliwienia im właściwego wypełniania zadań.

Potrzeba jednolitej polityki bibliotecznej rozumiana jest powszechnie, zarówno w poszczególnych krajach jak i na terenie międzynarodowym. Wiadomo, że np. we Francji istnieje od 20 prawie lat Generalna Dyrekcja Bibliotek, że w Związku Radzieckim i w innych krajach socjalistycznych działają centralne Rady Biblioteczne, że nawet w kraju o tak głęboko zakorzenionych tradycjach decentralistycznych jak Wielka Brytania uznaje się konieczność zorganizowania coraz wszechstronnejszej współpracy bibliotek.

W tym świetle jest zrozumiałe, że podjęcie prac nad projektem nowej ustawy o bibliotekach uznał świat bibliotekarski za właściwą okazję do wysunięcia sprawy koordynacji krajowej polityki bibliotecznej.

Wstępne prace nad zebraniem materiałów do nowego projektu zostały podjęte przez Zarząd Główny Stowarzyszenia jeszcze w poprzedniej kadencji. Do przygotowania projektu przystąpiono w pierwszej połowie 1959 r. w specjalnie do tego celu powołanym zespole Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki,

utworzonej w kwietniu tegoż roku. Długi i trudny był proces powstawania projektu, bo niełatwe było zadanie ujęcia złożonych i różnorodnych spraw bibliotecznych. W czasie długich dyskusji, najpierw w gronie bibliotekarzy, a następnie z udziałem prawników występowały różnice stanowisk i poglądów, wylanęły się niezliczone trudności, wynikające z nieustalanej w wielu sprawach terminologii, z różnic w ocenach hierarchii zadań i potrzeb oraz sposobów ich realizowania.

Co do jednego punktu panowała jednakże powszechna zgoda bibliotekarzy, że niezbędnym warunkiem pomyślnego rozwoju bibliotek jest ustanowienie jednolitej polityki bibliotecznej i stworzenie centralnego organu, który by sprawował merytoryczny nadzór nad wszystkimi bibliotekami. Nie jest to — jak wiadomo — sprawa łatwa do zrealizowania wobec decentralizacji nadzoru administracyjnego nad różnymi kategoriami, a nawet grupami bibliotek (np. jeżeli chodzi o biblioteki fachowe znajdujące się w licznych resortach gospodarczych). Istnieje wprawdzie formalna podstawa w ustawie o zakresie działania Ministra Kultury i Sztuki z 16 II 1961 r., uprawniająca kierownika tego resortu do merytorycznej opieki nad wszystkimi bibliotekami, ale uprawnienia te nie mają w praktyce oparcia w realnych możliwościach i warunkach Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wykazuje to wyraźnie doświadczenie ostatnich kilku lat, kiedy to zainteresowanie i uwaga Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek ograniczają się prawie wyłącznie do spraw bibliotek powszechnych.

Prześledzenie kolejnych redakcji projektu ustawy bibliotecznej (których było dotychczas 11) pozwala stwierdzić, jak konsekwentnie dążyli bibliotekarze do wprowadzenia do ustawy postanowień zapewniających jedność polityki bibliotecznej.

W sytuacji, gdy koncepcja ponadresortowego organu do spraw bibliotek nie ma szans rychłej realizacji, pozostawało praktycznie jedyne rozwiązanie: zapewnienie Ministrowi Kultury i Sztuki prawa do ogólnego nadzoru nad krajową siecią biblioteczną. Takie sformułowanie wprowadzane było przez bibliotekarzy do kolejnych redakcji projektu, przygotowywanych w Ministerstwie Kultury i Sztuki, takie też znalazło się w projekcie (dziesiątym z kolei) opracowanym przez Stowarzyszenie i złożonym Ministrowi Kultury i Sztuki w listopadzie 1962 r. Projekt ten uległ pewnym zmianom wprowadzonym w Ministerstwie Kultury i Sztuki, czego wynikiem jest projekt ostatni, jedenasty, opublikowany jako wkładka do *Bibliotekarza* nr 2/1963.

Tak więc po 4 latach trudnej pracy otrzymaliśmy projekt ustawy o bibliotekach, który nie będąc na pewno doskonałym i nie spełniając wszystkich naszych postulatów, reguluje wiele spraw zasadniczych, zawierając szereg nowych przepisów w stosunku do dekretu z 1946 r.

W sformułowaniach projektowanej ustawy znalazły wyraz nowoczesne zadania bibliotek: poza tradycyjnymi funkcjami gromadzenia, przechowywania i udostępniania zbiorów — wymieniona jest działalność bibliograficzna, dokumentacyjna, badawcza, dydaktyczna, popularyzacyjna, wychowawcza i kulturalno-oświatowa, a także współdziałanie w organizowaniu działalności społecznej służącej rozwojowi czytelnictwa. Biblioteki obowiązane są do współpracy w zakresie gromadzenia i udostępniania zbiorów, sporządzania i rozpowszechniania informacji bibliograficznych i dokumentacyjnych oraz do współpracy w doskonaleniu kadr bibliotekarskich. Ogólnokrajową sieć biblioteczną tworzą biblioteki naukowe, fachowe, szkolne, pedagogiczne i powszechne. Ustawa nie podaje definicji poszczególnych

kategorii bibliotek, określa natomiast ich funkcje w związku z potrzebami nauki, oświaty i gospodarki narodowej oraz przewiduje, że poszczególne biblioteki mogą wykonywać zadania należące do dwu lub więcej rodzajów bibliotek i w tym przypadku podlegają w odniesieniu do tych zadań przepisom obowiązującym odpowiednią kategorię bibliotek.

Projekt omawia bardziej szczegółowo sprawy bibliotek powszechnych, ponieważ stanowią one podstawowe placówki krzewienia czytelnictwa oraz dlatego, że działalność tej sieci bibliotek nie jest regulowana odrębnymi ustawami, jak to ma miejsce w odniesieniu do bibliotek szkół wyższych czy bibliotek Polskiej Akademii Nauk.

Odrębne przepisy dotyczą Biblioteki Narodowej jako centralnej Biblioteki Państwa.

Znalazły się również w projekcie podstawowe przepisy dotyczące egzemplarza obowiązkowego, zastępujące zdezaktualizowaną od dawna ustawę z 1932 r.

Sprawa nadzoru nad działalnością ogółu bibliotek została rozwiązana tylko częściowo. Ustawa nie przewiduje utworzenia centralnego organu do spraw bibliotek, zachowując samodzielność poszczególnych resortów w regulowaniu działalności bibliotek. Jednakże Ministrowi Kultury i Sztuki przyznaje ustawa prawo ustalania — w porozumieniu z zainteresowanymi kierownikami resortów — przepisów regulujących sprawy ogólnobiblioteczne, w szczególności zasady współpracy między bibliotekami.

Organem opiniodawczym i doradczym Ministra Kultury i Sztuki jest Państwo-wa Rada Biblioteczna.

Ustawa ustala zasady tworzenia, łączenia, przekształcania i znoszenia bibliotek oraz zobowiązuje właściwe organy do zapewnienia podległym bibliotekom odpowiednich warunków działalności i rozwoju (dostarczanie właściwych lokali, wyposażenia, zapewnienie środków na działalność biblioteczną, mieszkań dla pracowników).

Projekt ustawy może stanowić poważny krok zarówno w życiu bibliotek jak i na drodze do konsolidacji naszego zawodu, może stać się podstawą stworzenia wspólnej pragmatyki, która uwzględniając zróżnicowanie zadań i funkcji poszczególnych kategorii pracowników bibliotecznych zagwarantuje zasadniczą jedność zawodu.

Uregulowanie tych spraw zapobiegnie w przyszłości powstawaniu takich sytuacji, jak np. ta, że biblioteki pozostające w gestii Ministerstwa Kultury i Sztuki, włącznie z Biblioteką Narodową, oraz biblioteki naukowe innych resortów wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z 2 VI 1956 (m.in. Główna Biblioteka Lekarska, Biblioteka GUS, Centralna Biblioteka Rolnicza) pozostają dotychczas poza zasięgiem przepisów o bibliotekarzach dyplomowanych.

Zastosowanie tych przepisów do wymienionych bibliotek wymaga wydania oddzielnego rozporządzenia Rady Ministrów. Projekt takiego rozporządzenia przygotowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w końcu 1961 r. był konsultowany ze Stowarzyszeniem i został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję prawniczą Rady Ministrów. Projekt ten przewiduje rozciągnięcie przepisów o bibliotekarzach dyplomowanych również na 6 bibliotek miejskich lub wojewódzkich i miejskich. Są to: Biblioteka Miejska w Bydgoszczy, Biblioteka Miejska w Krakowie, Biblioteka Wojewódzka i Miejska im. Łopacińskiego w Lublinie, Biblioteka Miejska w Poznaniu, Biblioteka Wojewódzka i Miejska w Szczecinie oraz Książnica Miejska im. Kopernika w Toruniu.

Zarząd Główny — zgodnie z ustalonym stanowiskiem Stowarzyszenia — wyraża pogląd, że w przyszłości wszelkie przepisy regulujące sprawy personalne bibliotekarzy powinny stosować się nie do określonych bibliotek, lecz do pracowników o określonych kwalifikacjach, wykonujących określone funkcje, niezależnie od tego, w jakiej bibliotece są zatrudnieni.

Z wprowadzeniem kategorii bibliotekarzy dyplomowanych wiąże się zagadnienie zakresu wymagań kwalifikacyjnych dla kandydatów na te stanowiska.

Obecne przepisy określające warunki, jakim powinni odpowiadać kandydaci na bibliotekarzy dyplomowanych, oraz zasady i tryb składania egzaminów zostały ustalone przez kierowników resortów: Szkolnictwa Wyższego, Zdrowia i Opieki Społecznej, Oświaty, Spraw Zagranicznych i Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, przez Polską Akademię Nauk oraz przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Istnieją też odpowiednio 3 odrębne komisje egzaminacyjne.

Dążąc do ujednoczenia podstawowego zakresu wymagań egzaminacyjnych dla pracowników wszystkich bibliotek, Stowarzyszenie podjęło się przygotowania odpowiedniego projektu, upoważnione do tego przez uczestników konferencji zorganizowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów. Projekt taki opracowany przez specjalną komisję, powołaną przez Prezydium Zarządu Głównego, obejmujący zagadnienia, których znajomość powinna obowiązywać wszystkich kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych (uzupełniony wykazem lektury), został przedstawiony na zebraniu w dniu 18 kwietnia 1962 r., w którym wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych resortów i bibliotek¹.

Po dyskusji, która wniosła szereg poprawek, zdecydowano, że należy opracować dodatkowy wykaz zagadnień specjalnych, uwzględniających potrzeby poszczególnych kategorii bibliotek. Dotychczas program taki został opracowany przez Sekcję Bibliotek Fachowych dla kandydatów na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnionych w służbie informacji techniczno-ekonomicznej.

Oba projekty — ogólny oraz Sekcji Bibliotek Fachowych — zostały przekazane Ministerstwu Kultury i Sztuki w celu wykorzystania jako materiał do programu, który będzie przygotowany przez resort. Należy dolożyć wszelkich starań, aby doprowadzić do ustalenia wspólnego podstawowego programu egzaminu dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych ze wszystkich bibliotek oraz do utworzenia jednej centralnej komisji egzaminacyjnej.

Zagadnienie bibliotekarzy dyplomowanych stanowi tylko fragment ogólniejszego i złożonego problemu kształcenia bibliotekarzy wszelkich kategorii i dla różnych typów bibliotek. Sprawa ta, wielokrotnie podnoszona w środowisku bibliotekarzy, stała się tematem obrad Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki, która na posiedzeniu w dniu 9 II 1961 r. uznała za niezbędne „szczegółowe zbadanie stanu kwalifikacji i liczebności kadr bibliotek wszystkich typów oraz perspektywicznych potrzeb bibliotek w tym zakresie, a następnie opracowanie w oparciu o wyniki tych badań kompleksowego planu rozwoju szkolnictwa bibliotekarskiego różnych stopni z uwzględnieniem zasady jedności zawodu bibliotekarskiego, a nadto potrzeb specjalizacji bibliotekarzy”.

¹ Projekt SBP został opublikowany w *Przeglądzie Bibliotecznym* 1962 z. 2 s. 101-103.

Interesujące, choć niepełne dane w omawianej sprawie przyniosła „Ankieta dotycząca stanu i potrzeb w zakresie przygotowania zawodowego służby bibliotecznej”, opracowana przez Zespół do Spraw Kształcenia Bibliotekarzy Sekcji Bibliotek i Czytelni Rady Kultury i Sztuki, a rozesłana w 1960 r.² przez Stowarzyszenie do bibliotek naukowych uniwersalnych i specjalnych oraz do niektórych bibliotek fachowych i powszechnych. Ankieta² wykazała duże zapotrzebowanie na absolwentów studiów bibliotekoznawstwa oraz na specjalistów w zakresie dziedzin niehumanistycznych, jak również na bibliografów i dokumentalistów. Wykazała również potrzebę zorganizowania planowej akcji dokształcania pracowników różnych typów bibliotek.

Zagadnienie kształcenia bibliotekarzy było uznane za jedną z najważniejszych spraw do załatwienia przez uczestników Drugiej Krajowej Rady Delegatów Sekcji Bibliotekarskiej Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki w listopadzie 1962 r. Domagano się tam planowego zorganizowania szkolnictwa bibliotekarskiego na różnych poziomach, rozbudowania zaocznych wyższych studiów bibliotekoznawczych, podniesienia liczby szkół zawodowych na poziomie półwyższym, zorganizowania w szerszym zakresie kursów specjalistycznych. Podkreślano również palącą potrzebę podnoszenia kwalifikacji bibliotekarzy wiejskich.

Złożony przez Zjazd Delegatów w Olsztynie postulat opracowania jednolitego 3-stopniowego programu szkolenia zawodowego bibliotekarzy dla wszystkich typów bibliotek oczekuje jeszcze na zrealizowanie. Nie jest to łatwa sprawa. Ustalenie zakresu wymagań kwalifikacyjnych stawianych pracownikom bibliotek wobec rosnących stale i rozwijających się ich zadań stanowi dzisiaj problem w skali międzynarodowej. Coraz wyraźniejsza staje się i u nas potrzeba kształcenia bibliotekarzy o szerokich horyzontach, ludzi rozumiejących sens zachodzących w świecie przemian i umiejących dostosować do nowych potrzeb społecznych, kulturalnych i gospodarczych program i metody działalności bibliotek.

Należy oczekiwać, że prace prowadzone w tym zakresie przez Instytut Książki i Czytelni Biblioteki Narodowej doprowadzą do rozwiązania na naszym gruncie tego trudnego zagadnienia.

Do żywotnych problemów zawodu należy także zagadnienie prac naukowych bibliotekarzy. Było ono szeroko omawiane na konferencji zorganizowanej przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w czerwcu 1961 r. w Rogowie. Istnieje potrzeba ożywienia pracy naukowej bibliotekarzy, stworzenia im w tym celu odpowiednich warunków, otoczenia opieką młodej kadry wykazującej zdolności i zainteresowanie w tym kierunku. Należy pomyśleć o opracowaniu perspektywicznego planu prac naukowo-badawczych z zakresu szeroko pojętego bibliotekoznawstwa, o większym powiązaniu tematyki prac z działalnością i organizacją bibliotek, o koordynacji planów prac bibliotek i katedr bibliotekoznawstwa. Warto przypomnieć, że pewne starania w tej sprawie próbowało zainicjować Stowarzyszenie w okresie poprzedniej kadencji, zwracając się do kolegów o zgłaszanie tematów prac przygotowywanych lub projektowanych. Wydaje się słuszne, aby rejestracją tych prac zajęła się Biblioteka Narodowa jako centralna Biblioteka Państwa, mająca stać się w najbliższym czasie instytutem naukowo-badawczym w zakresie nauki o książce.

² Jej wyniki omówił J. Dunin w *Przeglądzie Bibliotecznym* 1962 z. 2 s. 159-164.

Zgodnie z wytycznymi ustalonymi przez poprzedni Zjazd Delegatów, Zarząd Główny kontynuował akcje mające na celu organizowanie i umocnienie współpracy bibliotek, ożywienie kontaktów i wymiany doświadczeń wśród bibliotekarzy. Jedną z tych akcji było wakacyjne Seminarium Bibliotekarskie zorganizowane w Jarocinie w sierpniu 1960 r., poświęcone problemom organizacyjnym bibliotek. Podobnie jak w pierwszej tego typu konferencji na temat współpracy bibliotek (odbytej latem 1959 r.), w Seminarium wzięli udział przedstawiciele różnych bibliotek z 24 miast wojewódzkich i powiatowych. Seminarium to spełniło podwójne zadanie: zapoznało bibliotekarzy różnych sieci z całokształtem spraw organizacyjnych bibliotekarstwa polskiego oraz wysunęło obszerny program potrzeb w tym zakresie. We wnioskach uchwalonych przez uczestników Seminarium znalazły się postulaty dotyczące wielu istotnych spraw, jak np. nowelizacji dekretu o bibliotekach, przepisów o egzemplarzu obowiązkowym, prac normalizacyjnych w zakresie bibliotekarstwa, prac nad statystyką biblioteczną, zaopatrzenia bibliotek w nowoczesne środki techniczne, uwzględniania w tematyce prac naukowo-badawczych zagadnień organizacji bibliotek. Postulowano również zorganizowanie współpracy naukowych bibliotek uniwersalnych oraz bibliotek specjalnych w zakresie różnych dziedzin i apelowano do Biblioteki Narodowej i do Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki, aby w porozumieniu ze Stowarzyszeniem podjęły inicjatywę utworzenia odpowiednich zespołów.

Realizując postulat zgłoszony na I wakacyjnym Seminarium na temat współpracy bibliotek, Stowarzyszenie zorganizowało w końcu 1960 r. Krajową Konferencję w sprawie centralnych katalogów. Była ona poprzedzona przez wstępne narady regionalne w Okręgach. Wynikiem Konferencji było wytyczenie planu najpilniejszych prac nad centralnymi katalogami zarówno w zasięgu krajowym jak i regionalnym i lokalnym. W celu realizacji uchwał Konferencji utworzona została przy Zarządzie Głównym Komisja do Spraw Centralnych Katalogów w pod przewodnictwem kol. Janiny Czerniatowicz z Biblioteki Narodowej i z udziałem przedstawicieli różnych Okręgów oraz zainteresowanych instytucji. W skład Komisji weszli kol. kol.: J. Gruszecka, J. Krawczyńska, H. Sawoniak, H. Uniejewska, B. Mielcarzewicz, I. Świda, J. Tyszkowska, J. Wiśliński, K. Pieńkowska, J. Pasierski, B. Świdorski.

Komisja zajęła się w pierwszej kolejności sprawą centralnego katalogu czasopism polskich i przedyskutowała projekt zasad opracowania tego katalogu, przygotowany przez Zakład Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej. Do zadań Komisji należy również pomoc w tworzeniu centralnych katalogów regionalnych i lokalnych, koordynacja poczynań w zakresie centralnych katalogów oraz informacja o stanie tych prac w kraju. (Planuje się opracowanie zwięzłego informatora o centralnych katalogach, omawianie w czasopiśmie fachowych nowszych centralnych katalogów polskich i zagranicznych).

Zainicjowane zostały również w omawianym okresie prace nad zagadnieniem współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów. Na wniosek Zarządu Okręgu w Poznaniu utworzona została przy Zarządzie Głównym w kwietniu 1961 r. odpowiednia Komisja pod przewodnictwem kol. Świdorskiego. W skład Komisji weszli kol. kol.: A. Bocheński, A. Kochańska, J. Pasierski, H. Sawoniak, H. Uniejewska oraz M. Górkiwicz.

Komisja pracowała nad następującymi problemami: 1. opracowanie projektu planu współpracy i specjalizacji polskich bibliotek naukowych w zakresie groma-

dzenia zbiorów: 2. analiza napływu do polskich bibliotek bieżących czasopism zagranicznych z zakresu nauk a) rolniczych, b) ekonomicznych, c) lekarskich, d) technicznych oraz 3. analiza ogólnego wykazu czasopism zagranicznych w bibliotekach polskich na r. 1959, opublikowanego przez Bibliotekę Narodową; 4. wymiana wydawnictw z zagranicą.

W związku z planem koordynacji współpracy i specjalizacji bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów rozesłano ankietę do ponad 40 wielkich bibliotek w kraju. (Ankieta została opracowana przez kol. B. Swiderskiego). Na jej podstawie sporządzono projekt planu współpracy i specjalizacji bibliotek w Polsce. Projekt powyższy był w lutym 1963 r. przedmiotem narad Komisji. Nie stanowi on jeszcze dojrzałego planu, który by można było wprowadzić w życie. Dla osiągnięcia tego celu zamierza się podjąć dalsze kroki, a mianowicie: a) przekonsultować kilka najważniejszych ośrodków bibliotecznych w Polsce (Kraków, Warszawa, Wrocław, Łódź), b) rozesłać projekt planu do zaopiniowania przez czołowe biblioteki, które powinny być uczestnikami akcji, c) zwołać na początku 1964 r. ogólnopolską konferencję zainteresowanych bibliotek w sprawie współpracy i specjalizacji.

Analizę napływu bieżących czasopism zagranicznych do bibliotek polskich zakończono dla nauk rolniczych (kol. J. Pasiński) i nauk ekonomicznych (kol. H. Maciejewska). W toku opracowania jest analiza czasopism lekarskich (kol. A. Bocheński) i technicznych (kol. M. Górkiewicz) oraz badania nad stanem napływu czasopism do bibliotek polskich w oparciu o centralny katalog bieżących czasopism zagranicznych za r. 1959 (kol. B. Swiderski). Prace powyższe mają być zakończone w r. 1963. Warto podkreślić, że jest to pierwsza w naszym kraju podjęta na większą skalę analiza napływu bieżących zagranicznych czasopism do bibliotek polskich.

W r. 1962 rozesłano do ok. 500 bibliotek w Polsce kwestionariusz w sprawie międzynarodowej wymiany wydawnictw. Referat³ omawiający wyniki tej ankiety (opracowany przez kol. W. Słabczyńskiego z Międzynarodowego Biura Wymiany Wydawnictw Biblioteki Narodowej) był przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji w lutym 1963r., po czym opracowano tezy na ogólnopolską konferencję w sprawie międzynarodowej wymiany wydawnictw, którą Komisja zamierza zorganizować w 1963 r.

Podjęta również prace w omawianej kadencji Komisja Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek, zreorganizowana pod przewodnictwem kol. doc. Przelaskowskiego w czerwcu 1960 r. Komisja współpracuje ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich. W skład Komisji weszli kol. kol.: J. Augustyniak, J. Baumgart, E. Białkowska, J. Błażewicz, A. Bocheński, W. Borkowska, J. Czerni, W. Dąbrowski, Z. Dylak, H. Falkowska, S. Gniazdowski, M. Gutry, Z. Hryniewicz, E. Kossuth (Sekretarz), A. Majorek, M. Manteuffel, E. Maliszewska, I. Morsztynkiewicz, W. Piasecki, F. Sedlaczek, W. Skoczylas, H. Więckowska, A. Wróblewski oraz architekci: J. Gajewski, S. Janicki, W. Rzepka, J. Wierzbicki. W ramach Komisji utworzony został zespół do spraw lokali bibliotecznych w szkołach w składzie kol. kol.: E. Białkowska, H. Falkowska, F. Sedlaczek.

Zadania i zakres czynności Komisji obejmują:

- a) prowadzenie prac i badań w zakresie budownictwa i wyposażenia bibliotek, inspirowanie tych prac oraz podejmowanie starań o ich koordynację,
- b) badanie stanu budownictwa i wyposażenia bibliotek w Polsce i za granicą,

³ Opublikowany w *Przeglądzie Bibliotecznym* 1963 z. 2 (przyp. Red.).

- c) propagowanie wymienionych zagadnień i reprezentowanie potrzeb bibliotek w tym zakresie, a w szczególności inicjowanie wniosków i postulatów,
- d) wydawanie opinii i ewentualne opracowywanie ekspertyz,
- e) współdziałanie z instytucjami krajowymi i zagranicznymi prowadzącymi analogiczne prace.

Komisja zorganizowała kilka zebrań z referatami problemowymi na tematy: *Stan budownictwa bibliotecznego w Polsce* (kol. F. Sedlaczek), *Współczesne kierunki w budownictwie bibliotecznym ze szczególnym uwzględnieniem systemu modularnego* (kol. Wł. Piasecki), *Pomieszczenia bibliotek szkolnych i potrzeby lokalowe tych bibliotek* (kol. E. Białkowska).

W końcu maja 1962 r. zorganizowane zostało w Kazimierzu nad Wisłą wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów i przy pomocy finansowej Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwa Kultury i Sztuki — Seminarium poświęcone problemom budownictwa bibliotecznego. Na Seminarium, w którym wzięło udział ok. 100 bibliotekarzy i architektów, wygłoszono 5 referatów na następujące tematy: *Biblioteki narodowe za granicą* (kol. B. Horodyski), *Ostatnie realizacje i projekty bibliotek w Irlandii, NRF, Włoszech i Szwajcarii* (inż. J. Wierzbicki), *Nowe kierunki w budownictwie bibliotecznym* (kol. W. Piasecki), *Biblioteki naukowe — problemy czytelników i magazynów* (kol. H. Więckowska), *Nowoczesne wyposażenie techniczne bibliotek* (kol. H. Sawoniak). Ponadto przeprowadzono analizy projektów następujących gmachów bibliotecznycch: Biblioteki Jagiellońskiej (J. Wierzbicki i J. Baumgart), Biblioteki AGH w Krakowie (Z. Olszakowski i M. Górkiwicz), Biblioteki Śląskiej w Katowicach (M. Skalkowski i J. Mayer), Biblioteki m. st. Warszawy (W. Rzepka i F. Bursowa), Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi (J. Wierzbicki i J. Augustyniak), Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi (E. Orlik i Z. Dylík). Ilustracją referatów i analiz była wystawa, na której oprócz projektów omawianych bibliotek pokazano również kilka ciekawych projektów gmachów bibliotek zagranicznych.⁴

Komisja Budownictwa projektuje zorganizowanie seminarium poświęconego budynkom małych bibliotek powszechnych.

Dnia 13 marca 1963 r. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji, poświęcone omówieniu i przeglądowi prac konkursowych na projekt gmachu Biblioteki Narodowej. Z projektami zaznajomił uczestników zebrania kol. B. Horodyski. W dniu 29 maja kol. Aleksander Majorek wygłosił referat pt. *Typowy sprzęt biblioteczny w bibliotekach powszechnych*.

W związku ze zgłaszaną niejednokrotnie potrzebą wydania albumu mebli i urządzeń bibliotecznycch, Komisja zwróciła się do Instytutu Książki i Czytelnictwa z prośbą o przyspieszenie studiów nad wyposażeniem bibliotek i opublikowanie wyników w ramach prac Instytutu.

Starania o Centralę Zaopatrzenia Bibliotek, których kontynuowanie zlecił Zjazd Olsztyński, były prowadzone przez Prezydium Zarządu Głównego, ale dotychczas nie zostały uwieńczone rezultatem wobec trudności formalno-prawnych.

Komisja Statystyczna — pod kierunkiem kol. M. Czarnowskiej — zajmowała się w dalszym ciągu statystyką wydawnictwa, a ponadto — w związku z postulatami wysuniętymi przez Seminarium w Jarocinie — podjęła prace nad staty-

⁴ Sprawozdanie z Seminarium ukazało się w *Bibliotekarzu* 1962 nr 7/8 i w *Przebiegu Bibliotecznym* 1962 z. 3.

styką biblioteczną. W pracach Komisji uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki (Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek), Głównego Urzędu Statystycznego (Departament Statystyki Oświaty i Kultury), Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Stowarzyszenia Księgarzy, Stowarzyszenia Dziennikarzy.

Przy rozpatrywaniu zagadnień statystyki książek i czasopism chodziło przede wszystkim o ustosunkowanie się do prac w tej dziedzinie Komisji Statystycznej IFLA oraz UNESCO i ustalenie, w jakim stopniu postulaty z terenu międzynarodowego mogą być względnie są realizowane w polskiej komórce — Pracowni Statystyki Wydawnictw Instytutu Bibliograficznego.

W zakresie statystyki bibliotecznej pracowano nad ustaleniem pojęć, terminologii i zakresu koniecznych informacji liczbowych odnoszących się do zagadnienia zbiorów bibliecznych i ich udostępniania. W wyniku prac w tej dziedzinie przygotowano wnioski i postulaty Stowarzyszenia, które zostały przesłane Głównemu Urzędowi Statystycznemu i wzięte pod uwagę przy organizowaniu odpowiednich badań.

W przyszłości Komisja powinna poświęcić więcej uwagi zagadnieniom statystyki bibliotecznej i nawiązać w tej sprawie trwałą współpracę z Instytutem Książki i Czytelnictwa.

Krajowa Narada w sprawie ujednoczenia zasad katalogowania alfabetycznego zorganizowana w końcu czerwca 1962 r. przygotowana była — podobnie jak Narada na temat katalogów centralnych — przy udziale Zarządów Okręgów, które przeprowadziły na swoim terenie wstępną dyskusję nad tezami konferencji.

Celem narady było ustosunkowanie się do uchwał Międzynarodowej Konferencji w sprawie ujednoczenia zasad katalogowania, która odbyła się w Paryżu w 1961 r. Uchwały te zostały zaakceptowane — z uwzględnieniem zastrzeżeń zgłoszonych na konferencji paryskiej przez delegatkę polską kol. Borkowską. Uczestnicy Narady stwierdzili potrzebę szybkiego przygotowania projektu nowej instrukcji katalogowania alfabetycznego w oparciu o zasady uzgodnione w skali międzynarodowej. Stowarzyszenie zostało upoważnione do zorganizowania prac nad tym projektem. W związku z tym Zarząd Główny powołał na początku 1963 r. Komisję do Spraw Katalogowania Alfabetycznego, powierzając jej kierownictwo kol. Wandzie Sokółowskiej z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Do Komisji weszli kol. kol.: W. Borkowska, I. Gawinkowa, M. Lenartowicz, K. Pięnkowska, H. Pliszczyńska, H. Sawoniak, J. Westermarck. Na wstępie swoich prac Komisja przedyskutowała projekt ogólnych zasad instrukcji katalogowej oraz powierzyła poszczególnym zespołom opracowanie projektów dotyczących określonych zagadnień, a mianowicie: katalogowania czasopism, autorstwa korporatywnego, katalogowania druków ulotnych.

Referat Spraw Zawodowych — prowadzony przez kol. H. Zakrzewską — jak zwykle wykazywał bardzo żywą działalność i wykonał m. in. następujące prace:

1. Przygotowano w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki nowy projekt tabeli stawek wynagrodzenia za niektóre prace bibliotekarskie i bibliograficzne wykonywane jako prace zleczone. Odpowiednie zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki ukazało się w *Dzienniku Urzędowym* tego Ministerstwa (1962 nr 6).

2. Zainicjowano opracowanie instrukcji w sprawie selekcji księgozbiorów w publicznych bibliotekach powszechnych. Zarządzenie w tej sprawie zostało opublikowane w *Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Kultury i Sztuki* (1962 nr 9).

3. Podjęto starania mające na celu unormowanie przepisów dotyczących odpowiedzialności bibliotekarzy za straty w księgozbiorze oraz przepisów o inwentaryzacji i wycenie księgozbiorów. Wymiana poglądów na ten temat z Ministerstwem Kultury i Sztuki i Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego doprowadziła do ustalenia stanowiska, że należy dążyć do zmiany odpowiednich przepisów Ministra Finansów, co też znalazło wyraz w jednym z artykułów ostatniego projektu ustawy o bibliotekach.

4. Opiniowano projekt zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki w sprawie dodatku do uposażenia za wykonywanie w bibliotekach prac szczególnie szkodliwych dla zdrowia i uciążliwych.

5. Rozpoczęto prace mające na celu opracowanie ekonomicznych sposobów powielania kart katalogowych.

6. Z inicjatywy Referatu redakcja *Bibliotekarza* wprowadziła stały dział przepisów prawnych.

Ponadto wiele czasu poświęcano na udzielanie informacji i porad w sprawach bytowych bibliotekarzy (uposażenia, zaszeregowania, emerytur itd.).

Jednym z podstawowych kierunków pracy SBP jest jego działalność wydawnicza. Ma ona na celu — zgodnie z założeniami statutowymi — podniesienie sprawności zawodowej bibliotekarzy, dostarczanie im pomocy o charakterze metodyczno-instrukcyjnym, pomocy w rozwijaniu czytelnictwa. Takí jest kierunek naszych trzech czasopism, a także pozycji o charakterze wydawnictw zwartych, których w okresie sprawozdawczym opublikowano 31.

Stowarzyszenie podjęło prace wydawnicze w 1949 r. Powodem był fakt, że ze względu na dość wąski krąg zainteresowanych i zróżnicowanie potrzeb bibliotecznych żadna z instytucji wydawniczych nie przejawiała skłonności do zajęcia się publikacjami przeznaczonymi specjalnie dla bibliotekarzy. Stwarzało to dotkliwy brak podręczników fachowych i innych pomocy dla prac bibliotecznych. Wydawnictwa Stowarzyszenia nie zaspakajają jednak w pełni potrzeb w tym zakresie. Stowarzyszenie jest bowiem wydawcą ograniczonym zarówno dość wąską dziedziną programowania publikacji, niewielką wysokością ich nakładów, a co za tym idzie — i możliwościami finansowymi. Mimo to wydawniczy dorobek Stowarzyszenia systematycznie wzrasta, a jego przydatność jest przez kolegów-bibliotekarzy pozytywnie oceniana.

Coroczne plany wydawnicze Stowarzyszenia opracowywane są w oparciu o propozycje Zarządów Okręgowych, Dyrekcji Bibliotek Wojewódzkich, sugestie instytutów naukowych Biblioteki Narodowej oraz wnioski Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych Zarządu Głównego. Od chwili utworzenia w listopadzie 1961 r. Komisji Wydawniczej Zarządu Głównego zespół ten dyskutuje i akceptuje plan tytułowy wydawnictw, wysokość nakładów itp. W skład Komisji Wydawniczej wchodzi kol. kol.: Helena Kozerska (przewodnicząca), Helena Falkowska, Bogdan Horodyski, Józef Korpała, Ewa Pawlikowska oraz — z urzędu — skarbnik Zarządu Głównego Tadeusz Bruszewski i kierownik Referatu Wydawniczego — Władysław Bartoszewski.

Ze względu na specjalną wagę spraw wydawniczych dla Stowarzyszenia, osiągnięcia i trudności w tym zakresie przedstawione zostaną w sprawozdaniu Kierow-

nika Referatu Wydawniczego. Na tym miejscu należy wszakże stwierdzić, że wydawnictwa Stowarzyszenia stały się w naszych warunkach niezbędnym towarzyszem pracy dla szerokiej rzeszy bibliotekarzy, choć nie osiągały nakładów tak wysokich, jak należałoby tego oczekiwać. Złe doświadczenia z rozprowadzaniem wydawnictw SBP przez Dom Książki skłoniły Zarząd Główny jeszcze w poprzedniej kadencji do zorganizowania własnego kolportażu poprzez Zarządy Okręgowe. Sieć kolporterów okręgowych zdała egzamin, ale wymaga dalszej opieki ze strony Zarządów Okręgowych i Zarządu Głównego oraz zrewidowania zasad organizacyjnych ustalonych kilka lat temu.

Działalność Referatu Informacyjno-Prasowego (przewodnicząca kol. I. Morsztynkiewicz) zmierzała do tego, by przy każdej okazji podawać do wiadomości społeczeństwa najważniejsze problemy życia bibliotek oraz działalności Stowarzyszenia. W tym celu Referat zacieśniał kontakty z poszczególnymi redakcjami dzienników i tygodników warszawskich, Polskim Radiem oraz z agencjami prasowymi. Tą drogą znalazły się na łamach prasy ogólnej wzmianki o posiedzeniach Zarządu Głównego, o ważniejszych pracach Stowarzyszenia, o wyjazdach delegacji bibliotekarzy polskich za granicę. Interweniowano w prasie i prostowano niecisłości w sprawach bibliotecznych, m. in. w sprawie form szkolenia bibliotekarzy, w sprawie zwalniania na emeryturę bibliotekarzy, którzy nabyli prawa emerytalne, ale których odejście było krzywdzące i dla nich osobiste i dla warsztatu ich pracy. Ogłoszono w r. 1961 w czasopiśmie *Der Bibliothekar* (NRD) obszerny artykuł o Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, jego roli i działalności.

Z kolei przechodzę do omówienia prac poszczególnych Sekcji, działających w ramach Zarządu Głównego.

Sekcja Bibliotek Powszechnych (przewodnicząca kol. J. Błażewicz) współpracowała ściśle z Sekcją Bibliotekarską Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki przy opiniowaniu bądź opracowywaniu projektów aktów prawnych regulujących sprawy bibliotek powszechnych. Najważniejsze z tych prac dotyczyły projektów ustawy bibliotecznej, projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie rozciągnięcia przepisów o bibliotekarach dyplomowanych na niektóre biblioteki miejskie lub wojewódzkie i miejskie, projektu jednolitego programu egzaminów dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych, projektu programu 2-letniego studium bibliotekarskiego.

Przewodnicząca Sekcji brała udział w licznych konferencjach organizowanych przez Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek oraz reprezentowała Stowarzyszenie w Centralnych Komisjach Konkursowych w konkursach organizowanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki pod hasłem „Wiedza pomaga w życiu” oraz w konkursie czytelniczym Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Zabiegając o realizację postulatów wysuniętych przez Zjazd Delegatów w Olsztynie, przewodnicząca Sekcji uzasadniała na posiedzeniu Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki w czerwcu 1961 potrzebę większego zainteresowania się resortu oraz Instytutu Książki i Czytelnictwa sprawami polityki czytelniczej, zwłaszcza w zakresie organizacji księgozbiorów, oraz zagadnieniem koordynacji prac działań metodyczno-instrukcyjnych wojewódzkich i miejskich bibliotek publicznych. Starania te nie dały dotychczas pomyślnych rezultatów i powinny być kontynuowane.

Prace Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych (przewodnicząca kol. H. Falkowska) rozwijały się w następujących kierunkach:

W zakresie prac normatywnych:

1. W porozumieniu z przedstawicielami sieci bibliotek szkolnych i pedagogicznych w Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki wniesiono propozycje odpowiednich zmian w projekcie ustawy bibliotecznej — przy omawianiu tego projektu w Ministerstwie Oświaty.

2. W porozumieniu z Sekcją Bibliotekarską ZNP opiniowano projekt nowego statutu dla bibliotek pedagogicznych. Sprawa nowelizacji tego statutu uległa jednak zawieszeniu w Ministerstwie Oświaty ze względu na reorganizację doskonalenia nauczycieli i powstanie ośrodków metodycznych. Zachodzi potrzeba opracowania nowego projektu w uzgodnieniu z Centralnym Ośrodkiem Metodycznym. W pracach tych we właściwym czasie powinna wziąć udział również Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych SBP.

3. Brano czynny udział w zabiegach o zmianę zarządzeń dotyczących norm pomieszczeń bibliotek szkolnych w standartach budowy nowych szkół. W staraniach Wydziału Bibliotek Ministerstwa Oświaty w tej sprawie poważną rolę odegrała praca Podkomisji powołanej przez Komisję do Spraw Budownictwa Bibliotecznego przy SBP. W końcu 1962 r. uzyskano pozytywne załatwienie sprawy pomieszczeń bibliotecznych w szkołach tysiąclecia i w nowych budynkach szkolnych.

4. Kontynuując starania o uwzględnienie działu wiedzy o książce i technice pracy umysłowej w programach szkół średnich, Sekcja wzięła udział w opracowaniu projektu w tym zakresie. Projekt został uwzględniony w pracy Ministerstwa Oświaty nad nowym programem.

W zakresie spraw bytowych:

1. Wspólnie z Sekcją Bibliotekarską ZNP podejmowano starania w sprawie 6-tygodniowego urlopu dla bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych. Sprawa ta nie została załatwiona pomyślnie, gdyż ze względu na trudności kadrowe szkolnictwa zmniejszenie czasu pracy jakiegokolwiek grupy nauczycieli jest obecnie rzeczą bardzo trudną do załatwienia. Nie mniej przy nowelizacji statutu bibliotek pedagogicznych będzie okazja podjęcia odpowiednich starań, by pracownicy bibliotek pedagogicznych mieli te same prawa urlopowe co pracownicy pedagogiczni ośrodków metodycznych.

2. W sprawie emerytalnych ekwiwalentów nauczycielskich dla emerytów, pełniących funkcje bibliotekarzy szkolnych, Sekcja interweniowała dwukrotnie, w tym jeden raz ze skutkiem pomyślnym. Generalne załatwienie tej sprawy nie jest jednak możliwe w obecnym stanie rzeczy, gdyż według przepisów ekwiwalent przysługuje tylko emerytowi-nauczycielowi, który wraca do pracy w szkole w charakterze uczącego konkretnych przedmiotów. Ekwiwalent ten może być zresztą przyznany tylko w wyjątkowych przypadkach i w uznaniu wyjątkowych zasług na polu szkolnictwa.

Inne prace:

1. Sekcja brała udział w pracach nad zorganizowaniem konkursu czytelniczego dla uczniów z okazji tysiąclecia Państwa Polskiego.

2. W związku z apelem Zarządu Głównego w sprawie uczczenia 100 rocznicy śmierci Joachima Lelewela zostały zorganizowane staraniem Sekcji wystawy i uroczystości na 12 centralnych kursach wakacyjnych dla bibliotekarzy szkolnych.

3. Realizując postulat zgłoszony na Zjeździe Delegatów w Olszynie, wprowadzono do planu wydawniczego Stowarzyszenia publikację *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych* (t. 2, 3 i 4) oraz wznowienie skryptu o klasyfikacji i udostępnieniu zbiorów biblioteki szkolnej.

W przyszłej kadencji Sekcja planuje zorganizowanie bliższych kontaktów bibliotekarzy szkolnych z pracownikami bibliotek dziecięcych w sieci publicznych bibliotek powszechnych.

Sekcja Bibliotek Naukowych (przewodnicząca kol. H. Uniejewska). Działalność Sekcji można podzielić w zasadzie na 2 okresy. Pierwszy — do połowy 1961 r. — był przede wszystkim okresem starań Zarządu Głównego SBP o przyspieszenie wydania rozporządzeń wykonawczych do Ustawy o szkołach wyższych z 1958 r. i Ustawy o Polskiej Akademii Nauk z 1960 r. Jak wiadomo, rozporządzenia te, określające wymagania kwalifikacyjne dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych oraz zasady i tryb składania egzaminów bibliotekarskich, ukazały się w r. 1961. Również w tymże roku ukazało się zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego w sprawie ramowej struktury organizacyjnej biblioteki szkoły wyższej. W drugim okresie przeważała działalność ośrodków terenowych, które podejmowały akcje mające na celu głównie ułatwienie przygotowania się do egzaminów bibliotekarskich.

W pierwszym okresie opiniowano kolejne projekty rozporządzeń i dyskutowano je na zebraniach Sekcji razem z Sekcją Bibliotekarską oraz Komisją Biblioteczną Sekcji Szkół Wyższych ZNP. Równocześnie — w myśl uchwał Olsztyńskiego Zjazdu Delegatów — przygotowywano materiały i notatki dla kilkakrotnych interwencji Prezydium Zarządu Głównego SBP u władz resortowych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i u sekretarza naukowego PAN. Celem tych interwencji było przedstawienie potrzeb bibliotek naukowych, a przede wszystkim przyspieszenie wydania rozporządzeń wykonawczych oraz problem wzmocnienia istniejących w PAN i Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego komórek organizacyjnych kierujących pracą bibliotek naukowych.

Dużo zabiegów i wysiłków, nie uwieńczonych niestety pomyślnymi rezultatami, kosztowała interwencja u sekretarza naukowego PAN w sprawie przedwczesnego zemerytowania dość znacznej grupy bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach PAN. Trzeba zaznaczyć, że fakt ten miał miejsce na krótko przed wydaniem rozporządzeń wykonawczych do ustawy o Polskiej Akademii Nauk.

Sekcja Bibliotek Fachowych (przewodniczący kol. E. Assbury). W pracy Sekcji Bibliotek Fachowych wysunęła się na plan pierwszy sprawa realizacji postanowień uchwały nr 169 Rady Ministrów z dnia 16 V 1960 r. dotyczącej organizacji informacji technicznej i ekonomicznej.

Jak wiadomo, uchwała ta wprowadza pojęcie informacji technicznej i ekonomicznej zamiast dotychczasowych pojęć dokumentacji naukowo-technicznej i bibliotekarstwa fachowego. Działalność informacyjną w rozumieniu uchwały obejmuje: działalność biblioteczną, działalność dokumentacyjną, łączność informacyjną, rozpowszechnianie materiałów informacyjnych oraz upowszechnianie i popularyzowanie przodujących osiągnięć nauki, techniki, ekonomiki i organizacji — w celu ich wykorzystywania i stosowania w jednostkach gospodarki narodowej. Głównym realizatorem uchwały odpowiedzialnym za rozwój informacji technicznej i ekonomicznej w kraju jest Komitet do Spraw Techniki.

Wychodząc z założenia, że działalność biblioteczna jest podstawową służbą informacji, Sekcja Bibliotek Fachowych — opierając się na doświadczeniach czechosłowackich — inicjowała utworzenie w Komitecie do Spraw Techniki Komisji Informacji jako organu opiniotwórczego i doradczego Komitetu. Zadaniem Komisji miało być inicjowanie, opiniowanie i rozwiązywanie — wspólnie z Sekcją Bibliotek Fa-

chowych Zarządu Głównego SBP — podstawowych spraw z dziedziny informacji i bibliotekarstwa fachowego. Zgodnie z propozycją SBP Komisja została powołana. W skład jej weszli bibliotekarze, dokumentaliści i przedstawiciele wydawców. Komisja ta jednak nie rozwinęła szerszej działalności. Na wniosek Departamentu Informacji Komitetu do Spraw Techniki Sekcja Bibliotek Fachowych wytypowała i zgłosiła wykaz tematów z dziedziny bibliotekarstwa fachowego, jakie należałoby jak najszybciej opracować.

W następstwie nawiązania łączności z Komitetem do Spraw Techniki Sekcja Bibliotek Fachowych brała udział w konferencjach i naradach dotyczących kluczowych problemów informacji oraz opiniowała projekty aktów normatywnych dotyczących tej służby, a więc m. in. projekt planu sieci ośrodków, projekt planu działalności w latach 1961-1965, kilka kolejnych wersji tabeli stanowisk służby informacji. Szczególnie wiele czasu zajęły dyskusje nad kolejnymi redakcjami projektu zarządzenia w sprawie zatrudnienia dokumentalistów i bibliotekarzy dyplomowanych w instytutach naukowo-badawczych. Sekcja Bibliotek Fachowych dążyła do objęcia tym zarządzeniem wszystkich bibliotekarzy zatrudnionych w instytutach, a więc nie tylko bibliotekarzy dyplomowanych, ale również pracowników służby bibliotecznej. Opracowano w tym celu dwa warianty projektu włączające pracowników służby bibliotecznej do tabeli pracowników inżynierino-technicznych. Chodziło o to, że po ostatniej regulacji plac w instytutach pracownicy służby bibliotecznej, wynagradzani według tabeli bibliotekarskiej, spadli do kategorii najniższej uposażonych pracowników w instytutach (niżej nawet od pracowników administracyjnych!).

Wydane ostatnio rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 IV 1963 r. w sprawie zatrudnienia dokumentalistów służby informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej oraz bibliotekarzy dyplomowanych w instytutach naukowo-badawczych (*Dz. Ustaw* nr 19, poz. 103) — dotyczy wszystkich pracowników informacji z pominięciem służby bibliotecznej.

Z ważniejszych prac Sekcji Bibliotek Fachowych należy jeszcze wymienić: współpracę z Naczelną Organizacją Techniczną przy przygotowaniu projektu zarządzenia w sprawie czytelnictwa i bibliotek; współudział w przygotowaniu przez Wydział Kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej narady poświęconej czytelnictwu literatury fachowej w ważniejszych warszawskich zakładach produkcyjnych (7 czerwca 1961 r.); współudział w pracach Centralnej Komisji Upowszechniania Książki i Prasy Technicznej i organizacji corocznych Dni Książki i Prasy Technicznej; opracowywanie okolicznościowych artykułów w związku z Dniami; włączenie przedstawicieli Okręgów SBP do terenowych Komisji Upowszechniania Książki i Prasy Technicznej.

W planie prac Sekcji Bibliotek Fachowych w nowej kadencji znaleźć się winno nawiązanie ścisłych kontaktów z Komitetem Nauki i Techniki w celu realizacji już podjętych i szeroko zaplanowanych projektów Sekcji. Dążyć też należy do stworzenia warunków sprzyjających rzetelnej koleżeńskej współpracy bibliotekarzy i dokumentalistów ośrodków informacji pamiętając, że służą oni jednej wspólnej sprawie postępu i rozwoju gospodarki narodowej.

Sekcja Bibliograficzna (przewodnicząca kol. M. Lenartowicz). Prace Sekcji w okresie sprawozdawczym polegały na opiniowaniu prac bibliograficznych prowadzonych przez sekcje okręgowe w Białymstoku i Wrocławiu, na współudziale

w akcjach szkolenia bibliografów i na redagowaniu *Wiadomości Bibliograficznych w Przeglądzie Bibliotecznym*.

Konieczne jest wytyczenie nowych zadań Sekcji. Cele stawiane w momencie jej powoływania przestały być aktualne — przeważnie weszły do planowych prac Instytutu Bibliograficznego (np. poradnictwo metodyczne, opiniowanie programów szkolenia bibliograficznego, opieka nad bibliografiami regionalnymi czy zalecającymi). Wydaje się, że jak najbardziej żywotne w dalszym ciągu zadania — to szkolenie bibliografów i upowszechnianie pomocy bibliograficznych.

Także dotychczasowa organizacja sekcji przy zarządach okręgów nie wytrzymała próby. Najczęściej sekcje te podejmowały się opracowania jakiegoś bibliografii, co jednak w zespole dość luźno związanym nie jest sprawą łatwą. Ponadto trudności wydawnicze powodowały prędzej czy później zaniechanie prac.

Sprawy międzynarodowe. Stwierdzić należy aktywny udział naszego Stowarzyszenia w pracach Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy (IFLA), zaznaczający się szczególnie wyraźnie od 1959 r., tj. od XXV Sesji Rady IFLA, która odbyła się w Warszawie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia, kol. prof. dr H. Więckowska, jest od tego czasu członkiem naczelnych władz Federacji, reprezentując tam kraje Europy Wschodniej. Prof. Więckowska została również wybrana na XXVI Sesji Rady IFLA (w Lund i Malmö) przewodniczącą Komisji Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek, utworzonej na wniosek naszego Stowarzyszenia.

Polska jest reprezentowana na dorocznych sesjach Rady IFLA przez kiluosobową delegację. Sprawozdania z tych sesji publikowane są w *Przeglądzie Bibliotecznym* i w *Bibliotekarzu*.

Sekcje i Komisje działające w obrębie Federacji opracowują zagadnienia wchodzące w zakres ich zainteresowań metodą ankiet rozsyłanych do stowarzyszeń krajowych. Stowarzyszenie nasze stara się odpowiadać na wszystkie kweryndy i należy pod tym względem raczej do wyjątków, bo na ogół większość stowarzyszeń nie dostarcza żądanych materiałów. Trzeba przy tym podkreślić, że wypełnienie niektórych ankiet wymaga wiele pracy.

W okresie sprawozdawczym Stowarzyszenie opracowało i przesłało do IFLA następujące materiały: 1. obszerną informację o stanie szkolnictwa bibliotekarskiego oraz o sytuacji społecznej i ekonomicznej bibliotekarzy w Polsce; 2. dane dotyczące egzemplarza obowiązkowego; 3. odpowiedź na ankietę w sprawie czasopism i wydawnictw ciągłych; 4. odpowiedź na ankietę dotyczącą aktualnych problemów statystyki wydawniczej, a mianowicie systemu klasyfikacji wydawnictw oraz rodzajów dokumentów uwzględnianych w statystyce; 5. wykaz podręczników bibliotekarskich wydawanych w Polsce i w innych krajach słowiańskich; 6. informacje dotyczące współpracy bibliotek polskich w zakresie gromadzenia zbiorów; 7. artykuł o stanie bibliotek dziecięcych w Polsce, opracowany przez kol. Marię Gutry z Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek; 8. opisy 3 najlepszych książek dla dzieci wydanych w Polsce w latach 1959-1960 oraz 1961-1962. Wyboru książek oraz opracowania ich streszczeń dokonały koleżanki z Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.

Artykuł kol. F. Sedlaczka (z Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek), dotyczący norm lokalowych i wielkości księgozbioru w stosunku do liczby obsługiwanej ludności, napisany w związku z artykułem na ten sam temat bibliotekarza angielskiego McColvina i wysłany na XXVI Sesję Rady IFLA, został opublikowany w czasopiśmie międzynarodowym *Libri* (vol. 10). W tym samym czasie

piśmie ukazały się referaty przygotowane przez delegację polską na XXV Sesję Rady IFLA w Warszawie, a mianowicie: doc. J. Czerniatowiczowej o katalogach centralnych w krajach słowiańskich i prof. H. Więckowskiej o kształceniu bibliotekarzy w krajach Europy Wschodniej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje współpraca Stowarzyszenia z Komitetem Organizacyjnym Międzynarodowej Narady w sprawie ujednolicenia zasad katalogowania, zorganizowanej przez IFLA. Zespół specjalistów pod przewodnictwem kol. W. Borkowskiej (w składzie: M. Dembowska, M. Lenartowicz, K. Pieńkowska, H. Pliszczyńska, H. Sawoniak, W. Sokolowska, J. Westermark) pracował w latach 1959-1961 nad opiniowaniem materiałów nadsyłanych przez Komitet organizacyjny oraz nad ustaleniem polskiego stanowiska w sprawach będących przedmiotem konferencji. Jak stwierdzono w czasie ostatniej Sesji IFLA, zespół nasz co do aktywności zajął drugie miejsce wśród 40 krajów współpracujących z organizatorami konferencji (pierwsze miejsce — USA).

Stowarzyszenie nasze było reprezentowane na Konferencji Międzynarodowej w Paryżu (w październiku 1961 r.) przez kol. Borkowską. Sprawozdania z konferencji oraz jej uchwały ukazały się w czasopiśmie SBP.

Wspomnieć jeszcze należy o kontaktach zagranicznych utrzymywanych przez Sekcję Bibliotek Fachowych SBP z Sekcją Bibliotek Naukowo-Technicznych Państwowej Rady Bibliotecznej Czechosłowacji (wymiana artykułów kol. E. Assburego i kol. Jarosława Kliki na temat bibliotek fachowych i ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej) oraz o wymianie informacji na temat budownictwa bibliotecznego pomiędzy Komisją Budownictwa SBP i kol. Gawreckim z Czechosłowacji oraz kol. W. Duxem z NRD.

Wyjazdy zagraniczne bibliotekarzy realizowane były, jak w latach poprzednich, przez poszczególne resorty, w tym przede wszystkim przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Wnioski dotyczące pracowników bibliotek powszechnych kierowane są do tego Ministerstwa przez zainteresowane biblioteki za pośrednictwem wydziałów kultury. Natomiast stypendia na wyjazdy zagraniczne bibliotekarzy szkół wyższych przyznaje Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego na wniosek władz danej uczelni.

Stowarzyszenie we własnym zakresie może jedynie organizować wyjazdy na zasadzie wymiany bezdewizowej. W okresie sprawozdawczym przeprowadziliśmy taką wymianę ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Jugosłowiańskich (3 osoby), Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Francuskich (2 osoby), Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Szwajcarskich (1 osoba) oraz z bibliotekarzami czechosłowackimi (10 osób). W związku z XXIX Sesją Rady IFLA, która odbędzie się w 1963 r. w Sofii (w dniach 2-7 września), organizowana jest przez Zarząd Główny wycieczka do Bułgarii, w której wezmą udział koledzy z różnych Okręgów.

Dość jeszcze należy, że w Międzynarodowym Kursie Bibliotekarskim w Birmingham (odbywającym się obecnie co 2 lata) wzięły udział w 1960 j. 4 osoby (1 z resortu Kultury i Sztuki, 1 — Szkolnictwa Wyższego, 2 — Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego), w 1962 r. również 4 osoby (2 — Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, 1 — Bibl. PAN w Kórniku, 1 — Ministerstwo Kultury i Sztuki). Obecnie British Council, będący współorganizatorem Kursu, przysłał zawiadomienie o Kursie do poszczególnych bibliotek, które same podejmują starania o wyjazd swoich kandydatów.

Z kolei krótkie sprawozdanie z działalności Komisji Bibliograficznej Narodowej, współpracującej z UNESCO, kierowanej przez kol. doc. dr H. Hleb-Kozzańską.

Wysiłki Komisji skupiły się na ostatecznym przygotowaniu do druku i staraniach o wydanie bibliografii o Polsce (*Bibliographie sur la Pologne*), przeznaczonej dla zagranicy. Bibliografia ma być wydana przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Druk Bibliografii przyjętej przez PWN w sierpniu 1960 r. rozpoczęto dopiero w 1963 r., co odbiło się bardzo niekorzystnie na jej aktualności (bibliografia obejmuje publikacje wydane do 1959 r.). Na żądanie PWN dodano nowy rozdział zawierający materiały dotyczące historii Polski 1939-1945. W marcu 1963 r. podpisano bibliografię do druku.

Ponadto Komisja pozostawała w stałym kontakcie z Wydziałem Bibliotek UNESCO, uzyskując od niego szereg dokumentów związanych z działalnością tej agendy. Materiały te przekazywano do Instytutu Bibliograficznego.

Odpowiadano na kwerendy UNESCO oraz pośredniczono między poszczególnymi naszymi ośrodkami bibliograficzno-dokumentacyjnymi a Wydziałem Bibliotek UNESCO w sprawie uzyskiwania wydawnictw UNESCO.

Przewodniczącą Komisji doc. dr H. Hleb-Koszańska została członkiem korespondentem Komitetu Doradczego UNESCO do Spraw Bibliografii (obecnie Komitet do Spraw Dokumentacji i Terminologii).

Działalność Stowarzyszenia rozwijała się przy pomocy i współpracy różnych resortów, instytucji i organizacji.

Na pierwszym miejscu należy wymienić Ministerstwo Kultury i Sztuki, które jest prawnym opiekunem naszej organizacji, interesuje się jej działalnością, udziela stałej subwencji, a poza tym wspiera finansowo różne akcje Stowarzyszenia. Tak więc przy pomocy materialnej Ministerstwa Kultury i Sztuki były zorganizowane takie akcje jak wakacyjne seminarium bibliotekarskie w Jarocinie, konkurs na wspomnienia bibliotekarzy (w 1960 r.), konkurs na scenariusz imprezy bibliotecznej (zorganizowanej przez redakcję *Poradnika Bibliotekarza* w 1961 r.).

Oddzielnie należy wspomnieć o nagrodach Ministra Kultury i Sztuki z okazji Dnia Bibliotekarza w 1961 r. przyznanych na wniosek Prezydium Zarządu Głównego SBP 15 zasłużonym bibliotekarzom z różnych sieci resortowych.

Stowarzyszenie jest konsultowane przez Ministerstwo w sprawie projektów przepisów dotyczących bibliotek i bibliotekarzy lub podejmując się na życzenie Ministerstwa opracowania niektórych projektów (np. projekt stawek wynagrodzenia za pracę zlecane, ramowy projekt zakresu wymagań dla kandydatów do egzaminu bibliotekarskiego). Stowarzyszenie przejęło także szereg prac zapoczątkowanych lub zaprojektowanych przez Sekcję Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki, która jako organ doradczy i opiniodawczy nie ma możliwości ich wykonywania.

Nawiązanie w ostatnich latach bliższych kontaktów z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego dało pozytywne rezultaty. Mielśmy możliwość omawiać niejednokrotnie z kierownictwem tego resortu sprawy będące przedmiotem wspólnego zainteresowania. Przede wszystkim pomocy tego resortu (obok pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki) zawdzięczamy możliwość zorganizowania Seminarium na temat budownictwa bibliotecznego.

Pragniemy podkreślić, że konferencja zorganizowana przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w Rogowie w czerwcu 1961 r., na którą zostali zaproszeni przedstawiciele bibliotek naukowych różnych resortów, miała duże znaczenie dla pogłębienia współpracy międzybibliotecznej.

Wspomnieć należy, że zgodnie z rozporządzeniem z 25 V 1961 r. w sprawie warunków, jakim powinni odpowiadać kandydaci na bibliotekarzy dyplomowanych

w szkołach wyższych oraz w sprawie zasad i trybu składania egzaminów bibliotekarskich, przedstawiciel Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich jest członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych, działającej przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego. Członkiem z ramienia SBP jest kol. prof. J. Augustyniak. Również na podstawie analogicznej uchwały Sekretariatu Naukowego Polskiej Akademii Nauk z 12 IX 1961 r. przedstawiciel SBP kol. B. Hordoski bierze udział w Komisji Egzaminacyjnej PAN.

Jesteśmy również w kontakcie z Komitetem do Spraw Techniki, z którym współpracuje Sekcja Bibliotek Fachowych, jak o tym była mowa w odpowiednim ustępie sprawozdania.

Szereg spraw łączy Stowarzyszenie ze Związkiem Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki oraz Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Współpraca z tymi organizacjami układa się w pełni korzystnie, o czym była już mowa w sprawozdaniu Sekcji Bibliotek Powszechnych i Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych.

Ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich współpracujemy poprzez Komisję Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek, ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy — przez Komisję Katalogów Centralnych, z Towarzystwem Wydawców oraz Stowarzyszeniem Księgarzy — przez Komisję Statystyczną, wreszcie z Naczelną Organizacją Techniczną i z Centralną Komisją Upowszechniania Książki i Prasy Technicznej — przez Sekcję Bibliotek Fachowych. Należałoby w przyszłości zacieśnić współpracę z tymi organizacjami oraz nawiązać kontakty z innymi, jak np. ze Związkiem Literatów Polskich, z którymi łączy nasze Stowarzyszenie ważne dla rozwoju czytelnictwa zagadnienie polityki wydawniczej.

Nie można wreszcie pominąć milczeniem bliskich i serdecznych stosunków Stowarzyszenia z bibliotekami różnych sieci i różnych typów, które współdziałały w akcjach podejmowanych przez Stowarzyszenie, udzielając im pomocy i wsparcia. Trzeba tu podkreślić szczególnie poważne świadczenia na rzecz Stowarzyszenia ze strony Biblioteki Narodowej, której dwóch pracowników przez 6 lat było absorbowanych w dużym stopniu pracą w naszej organizacji. Może warto byłoby — w celu jeszcze ściślejszego związania bibliotek z naszą organizacją — wprowadzić kategorię członków kolektywnych, którymi byłyby poszczególne biblioteki tak, jak to jest w wielu krajach. Zapewniałoby to większą skuteczność pracy Stowarzyszenia i pozwalało rozwiązać wspólnym wysiłkiem szereg problemów ogólnobibliotecznych. A problemów tych jest coraz więcej, bo coraz liczniejsze i bardziej zróżnicowane stają się obowiązki bibliotek w związku z rosnącymi potrzebami naszego społecznego życia w różnych jego dziedzinach. Potrzeby nauki i gospodarki narodowej, wysunięte i podkreślone przez XI Plenum KC PZPR, stawiają również przed naszymi bibliotekami wielkie i ważne zadania. Biblioteki muszą spełnić swoją rolę w akcji kształcenia i dokształcania coraz liczniejszych mas młodzieży i dorosłych, w rozwoju nauki i postępu technicznego, a mogą to uczynić przez coraz sprawniejszą organizację dostępu do wszystkich zasobów bibliotecznych w kraju. Należy również podkreślić konieczność współpracy bibliotek z innymi placówkami, z ośrodkami dokumentacji i informacji, z zakładami kształcenia, z instytucjami naukowymi.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, reprezentujące jedną z zawodów i jego interesy od niemal 50 lat, ma także prawo stwierdzić, że współdziałało w tym czasie w tworzeniu form organizacyjnych bibliotekarstwa polskiego. Dziś, gdy

organizacja biblioteczna działa coraz sprawniej, przed Stowarzyszeniem staje również zadanie czynnego i szerokiego uczestnictwa we wszystkich poczynaniach zmierzających do rozkwitu życia kulturalnego, naukowego i gospodarczego narodu, który wraz z bratnimi narodami wspólnoty socjalistycznej buduje przyszłość ludzkości.

Zarząd Główny, składając dziś rozrachunek ze swej trzyletniej działalności, musi stwierdzić, że nie dała ona w pełni oczekiwanych rezultatów. Jeśli jednak możemy zanotować niewątpliwie pozytywne wyniki pracy Stowarzyszenia, to należy je zawdzięczać również pracy terenowych ogniw Stowarzyszenia i czynnej postawie jego członków.

Za tę postawę, za zaufanie, pomoc i współpracę ustępujące Prezydium Zarządu Głównego składa wszystkim Kolegom serdeczne podziękowanie.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OKRĘGÓW

w okresie od kwietnia 1960 r. do maja 1963 r. złożone przez Alicję Halpernową,
Zastępcę Sekretarza Generalnego

Trzy lata, które upłynęły od Zjazdu w Olsztynie, charakteryzuje duży wysiłek wszystkich Zarządów Okręgów w zakresie znalezienia najwłaściwszych form pracy; form, które by doprowadziły najskuteczniej do skupienia w Stowarzyszeniu możliwie największej liczby czynnych zawodowo bibliotekarzy z różnych sieci i dały gwarancję skuteczności pracy Stowarzyszenia, zarówno w zakresie podnoszenia poziomu bibliotekarstwa i więzi zawodowej jak i rozwoju czytelnictwa i bibliotek, oraz umożliwiły bibliotekarzom wpływ na te sprawy na terenie swego województwa. Wszystkie Zarządy Okręgów wiele wysiłku włożyły w zorganizowanie oddziałów powiatowych i pobudzenie ich aktywności. Wysiłki te dawały niejednakowe rezultaty w poszczególnych Okręgach. Zarówno bowiem Zarządy Okręgów jak zwłaszcza Zarządy Oddziałów mają do pokonania w swej codziennej pracy duże trudności. Na ich czoło wysuwa się coraz większe zaabsorbowanie pracą zawodową, trudna sytuacja materialna zwłaszcza w najlichnijszym pionie bibliotekarzy bibliotek powszechnych, rozproszenie członków działających w małych skupiskach zawodowych, a często nawet w pojedynkę, i wciąż duża płynność kadr bibliotekarskich.

Praca terenowych ogniw Stowarzyszenia jest tym trudniejsza, im młodszy zawodowo i bardziej nieustabilizowany jest skład bibliotekarzy w danym ośrodku. Dla wielu kolegów nie tkwiących jeszcze zbyt mocno w środowisku i problematyce bibliotekarskiej wciąż trudną sprawą jest zrozumienie inności strefy i metod działania związku zawodowego i Stowarzyszenia.

SBP jest organizacją społeczną o charakterze fachowym i naukowym, którego celem jest obrona i reprezentowanie interesów bibliotek, inicjatywa i współpraca ze związkami zawodowymi w zakresie spraw zawodowych bibliotekarzy i bibliografów, podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz teoretyczne i praktyczne rozwijanie wiedzy bibliotekarskiej i bibliograficznej. Tak sformułowane w Statucie cele realizuje Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich poprzez Zarząd Główny, jego agendy oraz organizacje terenowe; wyrazem tego jest sprawozdanie Zarządu Głównego.

Te Okręgi, które potrafią z przekonaniem i konsekwentnie prowadzić propagandę i działalność w oparciu o założenia statutowe, mogą się poszczycić stworzeniem mocnych i aktywnych grup bibliotekarskich, których głos może być ważny a nawet decydujący w sprawach nas — jako grupę zawodową — interesujących. Mocny ośrodek

Stowarzyszenia może podjąć nawet ambitne zadania stania się centrum życia społecznego i kulturalnego swego regionu.

Takie założenia stawia sobie i w codziennej pracy konsekwentnie realizuje Okręg Koszaliński. Trzydzieści zwartych organizacyjnie Oddziałów Powiatowych prowadzi na terenie całego województwa różnorodne formy działalności, które przyczyniają się nie tylko do zjednoczenia bibliotekarzy i podnoszenia ich świadomości i wiedzy zawodowej, ale również do ożywienia i zespolenia wysiłków innych organizacji zdynamizowania życia kulturalnego i umysłowego na terenie województwa koszalińskiego. By tak pracować, Stowarzyszenie nie może żyć i działać w odosobnieniu. Ścisła współpraca z instancjami partyjnymi i administracyjnymi, z różnymi środowiskami zawodowymi jest niezbędnym warunkiem prawidłowego rozwoju działalności terenowych komórek SBP, z wojskiem, CRZZ, TRZZ, NOT, ZNP, ZZZPK, ZMW. Okręg Koszaliński SBP włącza się do inicjatyw innych organizacji i sam inicjuje działalność w środowiskach pozabibliotekarskich. Przykładem tego jest akcja odczytowa wszystkich Oddziałów w związku z Dwudziestoleciem PPR we współpracy z organizacjami politycznymi i społecznymi; akcja odczytowa Oddziałów w środowiskach wojskowych i księżarzy; seminarium o Władysławie Broniewskim dla nauczycieli-polonistów w Kołobrzegu; spotkania autorów i dyskusje literackie dla czytelników w Szczecinku; wykłady na aktualne tematy w domach FWP oraz praca kulturalno-oświatowa w środowisku niewidomych w Kołobrzegu. Okręg nie zaniedbuje prac związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy, organizuje takie akcje jak seminarium zawodowe w Drawsku, odczyty typu szkoleniowego np. o formach pracy z czytelnikiem dla bibliotekarzy bibliotek wojskowych (Szczecinek), współpracę z seminarium dla pracowników bibliotek wojskowych w Koszalinie itp. Jeśli wymienimy jeszcze przeprowadzoną z inicjatywy Okręgu specjalizację zbiorów w bibliotekach koszalińskich, otrzymamy obraz ośrodka pełniącego na swoim terenie rolę ważną, podnoszącą autorytet naszego zawodu i Stowarzyszenia. I jeszcze jedna uwaga: wydaje się, że tak wszechstronna i równomiernie rozłożona na cały teren praca jest możliwa jedynie na bazie dobrej i prężnej organizacji i ścisłego powiązania Oddziałów z Zarządem Głównym.

Zatrzymałam się dłużej nad działalnością Okręgu Koszalińskiego, gdyż wydaje mi się, że — korzystając z pobytu w Koszalinie — wiele tu można nauczyć się i przynieść na teren innych Okręgów.

Inny typ reprezentują Okręgi, koncentrujące swoją uwagę i wysiłek na jednej tylko dziedzinie, prowadzące prace długofalowe. Do takich należy zaliczyć przede wszystkim Okręgi: Białostocki i Bydgoski.

Prowadzone od kilku lat prace nad bibliografią regionalną Białostocczyzny, nad katalogiem centralnym czasopism w bibliotekach Białegostoku i zbieranie materiałów do historii Zrzeszenia Lekarzy w woj. białostockim łączą w wysiłku zawodowym bibliotekarzy różnych typów bibliotek i stanowią dla regionu cenny, trwały wkład działalności Stowarzyszenia. Dział zagadnień gospodarczych bibliografii regionalnej został opublikowany w *Roczniku Ziemi Białostockiej* TRZZ za r. 1982.

Okręg Bydgoski „wyspecjalizował się” w zagadnieniach związanych z kształceniem i doskonaleniem kadr bibliotekarskich. Zarząd Okręgu wypracowuje własne twórcze koncepcje na temat form i metod szkolenia zawodowego, organizuje dyskusje na temat aktualnej sytuacji kadrowej i braków w tym zakresie, interweniuje u czynników decydujących zarówno centralnych jak i terenowych, walczy

o tworzenie warunków zabezpieczających bibliotekom wszelkich typów dopływ nowo, dobrze przygotowanej zawodowo kadry pracowników.

Interesującą formą pracy Oddziału Inowrocławskiego tego Okręgu w zakresie kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy pracujących było zorganizowanie wspólnie z MBP trzech seminariów wyjazdowych do: 1. Płocka, 2. Kórnika, Rogalina, Gołuchowa, Kalisza i Konina, 3. Koronowa, Chojnic i Charzykowa, podczas których uczestnicy zapoznawali się z pracą tamtejszych bibliotek, poznając jednocześnie bliżej teren swego województwa.

Okręg Gdański podjął ceną inicjatywę opracowania polskiej bibliografii morskiej, a aktywna Sekcja Bibliograficzna przy Zarządzie Okręgu podjęła próby zarejestrowania i skoordynowania w skali województwa różnych poczynań bibliograficznych nieraz niezłe, jak np. w Elblągu, zaawansowanych. Zebrania referatowe Sekcji Bibliotek Naukowych w Trójmieście mają ustaloną pozycję zarówno ze względu na tematykę jak i ich poziom. Słaba dotąd działalność Oddziałów Okręgu Gdańskiego była przedmiotem szczegółowych rozważań, co rokuje poprawę sytuacji na tym odcinku.

Specyficzne trudności przeżywa Okręg Katowicki, w którym Zarząd Okręgu ma duże kłopoty ze zorganizowaniem bibliotekarzy fachowych i związkowych. Świadczy to najlepiej o słabym powiązaniu z zawodem i braku wyrobienia społecznego pracujących w tych bibliotekach kolegów. Działalność Okręgu na terenie najbardziej w skali krajowej uprzemysłowionym opiera się wyłącznie na bibliotekarzach bibliotek powszechnych i naukowych, którzy w poszczególnych Oddziałach prowadzą prace głównie systemem klubowym w formie zebrań dyskusyjnych na tematy zawodowe i społeczno-polityczne.

Okręg Kielecki przyjął w okresie sprawozdawczym największą liczbę wycieczek szkoleniowych z innych miast (osiem) oraz zorganizował trzy własne tego typu wycieczki do Warszawy i Wrocławia. Wycieczki te przyczyniły się do wymiany doświadczeń i zacieśnienia kontaktów koleżeńsko-zawodowych z kolegami z innych terenów.

Charakterystyczna dla Okręgu Krakowskiego jest stała praca samokształceniowa w zakresie aktualnych problemów bibliotekarskich. Przodują w tej dziedzinie Oddziały w Krakowie i Wadowicach. Środowisko krakowskie stanowi bardzo zwartą, zespoloną i żyłą grupę zawodową. Przyczynia się do tego również duża liczba zorganizowanych przez Okręg wycieczek szkoleniowych do różnych bibliotek i szeroko rozbudowane życie towarzyskie. Doroczną karnawałowa zabawa bibliotekarzy ma już w Krakowie ugruntowaną tradycję. Dużym osiągnięciem Okręgu Krakowskiego było wydanie *Informatora o bibliotekach krakowskich* J. Pięniążka.

Podobnie na referatowo-dyskusyjnych zebraniach z dużą liczbą prelegentów spoza Okręgu i wycieczkach po bibliotekach bazuje Okręg Lubelski. Zarząd Okręgu Lubelskiego pracuje na rzecz integracji środowiska bibliotekarskiego i zdobywania właściwej pozycji wśród pracowników nauki i kultury. Przedstawiciele Okręgu wchodzić do komisji i zespołów organizujących życie kulturalne w województwie.

Efektom tego było m. in.: 1. Z okazji Dnia Działacza Kultury wzięcie udziału przez wielu bibliotekarzy z wszystkich sieci w uroczystych spotkaniach z władzami partyjnymi i administracyjnymi (w latach 1961, 1962 i 1963); 2. Przyznanie przez Wojewódzką Radę Narodową nagród bibliotekarzom z sieci bibliotek naukowych, fachowych, pedagogicznych i związków zawodowych; 3. Przekazanie przez Woje-

wódką Radę Narodową Zarządowi Okręgu 8000 zł na zorganizowanie wycieczki dydaktycznej; 4 Przygotowanie specjalnego informatora (w druku) o bibliotekach woj. Lubelskiego. Żywe zainteresowanie członków SBP przejawami życia kulturalnego i artystycznego brał w swych pracach pod uwagę Zarząd Okręgu, organizując wspólne uczęszczanie do teatru i dyskusje na tematy teatralne i literackie, odwiedzanie wystaw artystycznych i wycieczki szlakami historycznymi oraz krajoznawcze.

Łódź - miasto pochlubić się może niezwykle żywotną Sekcją Bibliofilską (Klub Miłośników Książki). Sekcja organizuje systematycznie od lat zebrania referatowe, wydaje szereg publikacji, współdziała z grafikami w zakresie ekslibrisów, a na ostatnie Dni Oświaty, Książki i Prasy zorganizowała wystawę pt. „Ekslibris Łódzki”. Zebrania dyskusyjne, odbywające się przy czarnej kawie, mają charakter również i towarzyski, co prowadzi do dużego życia członków SBP. Wyróżniającą cechą tego Okręgu jest najlepiej pracująca tam Sekcja Bibliotek Fachowych. W drugim półroczu 1962 r. Sekcja zorganizowała konferencję przedstawicieli bibliotek i ośrodków informacyjnych branży celulozowo-papierniczej połączoną ze szkoleniem dokumentacyjno-bibliotecznym. Okręg Łódzki prowadzi również stałą akcję samopomocy koleżeńskej.

Okręg Łódź - województwo zorganizował wspólnie z MBP konkurs zamknięty na historię bibliotek województwa łódzkiego, konkurs na najlepiej zorganizowaną wieczornicę, poświęconą dzieciom i działalności PPR oraz konkurs na najlepiej zorganizowany dział informacyjny w bibliotekach.

Okręg Olsztyński po wielkim wysiłku, jaki włożył w zorganizowanie Zjazdu Delegatów, przystąpił do reorganizacji i ożywienia działalności oddziałów powiatowych, co powoli zaczyna dawać rezultaty.

Okręg Opolski pracuje wyłącznie siłami i na terenie bibliotek powszechnych. Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna wręcz odmawia współpracy z Okręgiem, Biblioteka Wyższej Szkoły Pedagogicznej jest też raczej bierna, bibliotekarze szkolni, pracownicy bibliotek fachowych nie reagują na wielokrotne zaproszenia do współdziałania z SBP. Niektóre oddziały, np. Oddział w Brzegu, prowadzą współpracę z Kołami Przyjaciół Bibliotek. Wydaje się, że ten przykład powinien być szeroko rozpowszechniony w naszej praktyce. Koła Przyjaciół to naturalny sojusznik bibliotekarzy. Powinny się więc stać również najbliższym współpracownikami terenowych organizacji Stowarzyszenia. Taka współpraca wzmocni oddział powiatowy i wzmocni jego pozycję w miejscowym społeczeństwie i może stać się również ważnym czynnikiem wspierającym w słusznych wystąpieniach oddziału u władz terenowych.

Zebrania odczytowe organizowane w Okręgu Poznań - miasto cieszą się dużą frekwencją członków SBP.

Natomiast Okręg Poznań - województwo szczylić się może pierwszym miejscem w kolportażu wydawnictw SBP i regularnością w zbieraniu składek. Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych prowadziła badania czytelnicze dotyczące znajomości literatury współczesnej wśród młodzieży licealnej.

Okręg Rzeszowski z okazji Roku Ziemi Rzeszowskiej zorganizował w 1961 r. wraz z WIMBP Zjazd Pisarzy Ziemi Rzeszowskiej, który był dla Rzeszowszczyzny dużym wydarzeniem. W zjeździe wzięło udział ponad 200 pisarzy, naukowców i działaczy kulturalnych.

Okręg Szczeciński duży wysiłek wkładał ostatnio w organizowanie Oddziałów Powiatowych. Ponadto brał udział jako współorganizator we wszystkich impre-

zach czytelniczych i kulturalno-oświatowych organizowanych zarówno przez instancje terenowe jak i poszczególne biblioteki. Współpracował ściśle z KW i WRN, reprezentując bibliotekarzy z wszystkich sieci. Zarząd Okręgu Szczecińskiego zorganizował dla członków SBP lektoraty języka angielskiego, cieszące się dużym powodzeniem.

Cechą wyróżniającą działalność Okręgu Stołecznego jest wyrównana i równomierna praca wszystkich sekcji według typów bibliotek i zespołu problemowego Budownictwa i Lokali Bibliotecznych, który prowadzi badania dotyczące pomieszczeń dla bibliotek powszechnych i szkolnych na terenie miasta oraz analizuje projekty budownictwa bibliotecznego w nowych osiedlach mieszkaniowych. Przy Zarządzie Okręgu działają również zespoły: historyczno-pamiętnikarski, do spraw organizacyjno-zawodowych i do obchodu Dni Bibliotekarza.

Okręg prowadzi systematyczną akcję odczytową, której ciekawym fragmentem było zorganizowanie cyklu referatów o Warszawie wraz z wycieczkami do zabytkowych obiektów architektonicznych.

W trosce o podnoszenie kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy Okręg przez szereg miesięcy prowadził 4 punkty konsultacyjne, udzielające porad w zakresie wiedzy bibliotekarskiej. Jednakże największym osiągnięciem Okręgu Stołecznego było doskonale zorganizowanie i przeprowadzenie dużego kursu szkoleniowego dla bibliotekarzy naukowych. Kurs, na którym zajęcia prowadzili najlepsi specjaliści, trwał 4 miesiące w wymiarze 14 godzin tygodniowo. Ukończyło go 138 osób spośród ok. 200 uczęszczających na wykłady.

Okręg Stołeczny współpracuje ściśle z agendami Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, z ZNP, ZZPK, Związkiem Literatów, Stowarzyszeniem Księgarzy, SARP itp.

Okręg Warszawa - województwo jako jedyny bodaj prowadzi ożywioną pracę na terenie bibliotek związkowych. Bibliotekarze związkowi, nawet ci, którzy nie są członkami SBP, objęci są systematycznym szkoleniem prowadzonym przez Zarząd Okręgu. Oddziały terenowe rozbudowały prace oświatowe w swoich powiatach.

Okręg Wrocławski rozwija działalność samokształceniową (m. in. kurs języka angielskiego dla członków SBP), organizuje wycieczki, prowadzi odczyty w Oddziałach z dziedziny bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa, systematycznie prowadzi prace bibliograficzne, szeroko propaguje cele SBP, m. in. przez stały kącik o działalności SBP w *Poradniku Metodycznym WiMBP*. Przede wszystkim zaś prowadzi akcję werbunkową na skalę nieznana dotąd w Stowarzyszeniu.

Okręg Zielonogórski działa jedynie w środowisku bibliotekarzy z bibliotek powszechnych, współdziała w organizowaniu wszystkich wojewódzkich uroczystości i obchodów z innymi organizacjami politycznymi i społecznymi. W zakresie kształcenia bibliotekarzy współpracuje z WiMBP.

*

Wypunktowane tu formy pracy nie są obrazem całej działalności poszczególnych Okręgów. Jest to tylko próba pokazania cech charakterystycznych ośrodków terenowych i zwrócenia uwagi na te formy, które cieszą się powodzeniem w poszczególnych Okręgach, a więc najwidoczniej zaspakajają zapotrzebowanie społeczne członków SBP i prowadzą do najpełniejszej realizacji zadań statutowych. Ten bardzo skromny i z konieczności lakoniczny przegląd ani nawet o wiele bogatszy materiał sprawozdawczy nadsyłany z Okręgów nie daje pełnego obrazu działalności poszczególnych Zarządów Okręgów na ich terenach.

Mimo trudności występujących w pracy na terenie własnym, Okręgi włączają się bardzo aktywnie i twórczo do prac centralnych prowadzonych przez Zarząd Główny. Wkład Kolegów ze wszystkich Okręgów w rozwiązywaniu i opracowywaniu ważnych problemów, nad którymi pracuje Zarząd Główny, jest naprawdę duży. W takiej sytuacji Okręgi miałyby prawo spodziewać się większej pomocy i opieki ze strony Zarządu Głównego i Prezydium, które niestety mimo najlepszych chęci wciąż za mało utrzymują bezpośrednich kontaktów z Okręgami. Wynika to nie z braku zainteresowania, ale z tych samych trudności, z jakimi borykają się poszczególne Zarządy Okręgów: zaabsorbowania pracą zawodową i społeczną członków Prezydium.

Obecna kadencja Zarządu Głównego zapowiadała się pod tym względem korzystnie. Kol. H. Wiącek, która objęła Referat o Spraw Okręgów, podjęła od początku istotną opiekę na Okręgami. Niestety choroba nie pozwoliła jej już po roku na dal-sze prowadzenie pracy. Była to duża strata dla Prezydium i dla Okręgów. Wydaje się, że w następnej kadencji na prace tego Referatu należy położyć duży nacisk.

Ponieważ dotychczasowe doświadczenia z wizytowania Okręgów przez członków Prezydium w praktyce nie zdają egzaminu, trzeba chyba sięgnąć do nowej formy kontaktu z Okręgami: poprzez aktywistów Stowarzyszenia, nie zawsze związanych bezpośrednio pracą z Zarządem Głównym. Można by stosować dwojaki typ oddzie-lin: organizacyjnych — do Okręgu jako całości i problemowych — do poszczególnych sekcji działających przy Zarządach Okręgowych. Wydaje mi się, że zwłaszcza ta druga forma mogłaby dać dobre rezultaty w zakresie ożywienia konkretnych prac Okręgów. Tę formę współpracy należałoby rozszerzyć również na stosunki między poszczególnymi Okręgami.

Wydaje się, że Okręgi w ogóle zbyt małą przywiązują wagę do pomocy, jaką w ich pracy stanowić może wzajemna wymiana doświadczeń. Mało lub prawie zupełnie nie są wykorzystywane dla tych celów łamy naszych czasopism fachowych. Brak w nich zarówno materiałów opisowo-informacyjnych z Okręgów jak i artyku-kułów dyskusyjnych dotyczących podstawowych problemów zawodowych i zjawisk zachodzących w bibliotekarstwie polskim. Większe wykorzystywanie czasopism dla tych celów jest konieczne dla pogłębienia i scementowania pracy poszczególnych ogniw naszej organizacji.

SPRAWOZDANIE REFERATU WYDAWNICZEGO

za okres od 1 IV 1960 r. do 31 V 1963 r. ,

złożone przez Kierownika Referatu Wydawniczego kol. Władysława Bartoszewskiego

Działalność wydawnicza Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich należy do pod-stawowych środków realizacji jednego z zasadniczych celów działalności SBP, określonych przez Statut, jako „podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz teo-retyczne i praktyczne rozwijanie wiedzy bibliotekarskiej i bibliograficznej”. Działalność ta prowadzona za pośrednictwem Referatu Wydawniczego Zarządu Głównego obejmuje wydawanie książek i czasopism fachowych.

W okresie sprawozdawczym, tj. w ciągu pełnych 38 miesięcy pracy Referatu Wydawniczego w obecnej kadencji Zarządu Głównego, ukazało się nakładem SBP 31 książek i broszur w łącznej objętości 376,95 arkuszy druku (392 arkusze wy-dawnicze) — w globalnym nakładzie — 182 360 egzemplarzy (zob. tabelaryczne „Zestawienie tytułów wydawnictw zwartych w okresie IV 1960 — V 1963”). Pod

względem faktycznej objętości wydanych pozycji zwartych wyniki te odpowiadają w przybliżeniu wynikom poprzedniego trzyletniego okresu sprawozdawczego, wyrażającym się liczbami 385,00 ark. druk. i 395,6 ark. wydawniczych. Natomiast znacznemu zmniejszeniu uległ globalny nakład wydawnictw zwartych, który nie przekroczył 55% wysokości nakładów z poprzedniego okresu sprawozdawczego (tj. z lat 1957-1960). Spowodowane jest to zarówno całkowitą likwidacją systemu zakupu centralnego, jak ograniczonymi kredytami bibliotek na zakup książek, a także ogólnie obowiązującą oszczędnością w zużyciu papieru, która skłania wydawnictwo (szczególnie w ostatnim roku okresu sprawozdawczego) do świadomego ograniczania nakładów szeregu książek.

Stan zbytu książek wydanych w okresie sprawozdawczym wynosi ponad 154 tys. egz., co stanowi — wobec globalnego nakładu 182 360 egz. — ok. 84%.

Większość pozycji wydanych w ciągu ostatnich trzech lat rozsprzedana została przy tym w 80-90% nakładu, a 1/3 ogólnej liczby tytułów w 100% nakładu. Na remanent książek niesprzedanych składają się przede wszystkim części nakładów następujących 5 tytułów: *Informator o bibliotekach PRL* (ok. 70% nakładu), rocznik *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych* (ok. 55% nakładu), *Problemy czytelnictwa w wielkich miastach. Materiały krajowej konferencji bibliotekarskiej w Warszawie w 1958 r.* (ok. 50% nakładu), *Pomieszczenie i urządzenie biblioteki Fr. Sedlaczka* (ok. 40% nakładu) oraz *Współpraca bibliotek. Materiały seminarium bibliotekarskiego w Jarocinie* (ok. 35% nakładu). Remanenty wymienionych tytułów stanowi wartość 553 344 zł, czyli ok. 40% globalnej wartości remanentów wydawnictw Stowarzyszenia, wyrażającej się sumą 1 497 551 zł.

Ogólna wartość zbytu wydawnictw zwartych SBP wynosi w okresie sprawozdawczym 4 216 293 zł.

Okresowa analiza porównawcza zbytu wydawnictw SBP wskazuje na stały wzrost kolportażu organizacyjnego w rozprowadzaniu wydawnictw fachowych SBP. Kolportaż ten — zorganizowany w 1959 r. i działający dotychczas na zasadach ustalonych przez ZG SBP w listopadzie 1958 r., a więc jeszcze w poprzedniej kadencji — spełniał w ostatnich latach rolę głównego propagatora i nieocenionego dystrybutora naszych książek. Przykładowo wskazać można — na podstawie wyników roku 1962 — że udział Składnicy Księgarskiej w rozprowadzaniu wydawnictw SBP nieznacznie tylko przekroczył 20%, podczas gdy za pośrednictwem kolporterów okręgowych rozprowadzono prawie 80% wydawnictw (wartość sprzedaży przez SK — brutto — zł 157 852, drogami kolportażu organizacyjnego — 592 495 zł).

Sieć kolportażu organizacyjnego obejmuje obecnie wszystkie okręgi Stowarzyszenia — poza Okręgiem Krakowskim — przy czym we wszystkich okręgach obserwuje się tendencje rozwojowe kolportażu, choć wyniki są oczywiście zróżnicowane.

Analiza merytoryczna stanu zbytu wydawnictw książkowych Stowarzyszenia pozwala na wyciągnięcie wniosku, że szczególnie pożądane są przez naszych odbiorców publikacje typu poradnikowego, zarówno z dziedziny bibliografii, jak techniki bibliotecznej i metodyki pracy z czytelnikiem. Jedyny dotychczas negatywny wyjątek stanowi w tej kategorii wydawnictw rocznik *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*, który — z nie dość zrozumiałych względów — nie cieszy się należytych zainteresowaniem bibliotekarzy z tej sieci bibliotek.

Kontynuacja tego deficytowego wydawnictwa utrzymywana jest przez Stowarzyszenie jedynie w wykonaniu wniosku Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów w Olsztynie o uwzględnienie w planach wydawniczych SBP „pozyceji upowszechniających doświadczenia bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych”.

Publikacje typu sprawozdawczego (a w szczególności księgi pamiątkowe lub tym podobne wydawnictwa) spotykają się ze znikomym zainteresowaniem. Nasuwa się wniosek, że wydawanie pozycji tego rodzaju należy w przyszłości ograniczyć do minimum, lub zdecydować się na wykonywanie ich jedną z technik powielaczowych.

Wieloletnie doświadczenia współpracy Referatu Wydawniczego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z Biblioteką Narodową dały w okresie sprawozdawczym dodatnie wyniki, m. in. w postaci wykrystalizowania się typu wydawniczego adnotowanego rocznika bibliograficznego *Literatura Piękna*, a także w wydaniu staraniem Stowarzyszenia innych pozycji opracowanych w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej oraz katalogu *Książki dla bibliotek*, przygotowanego w Instytucie Książki i Czytelnictwa.

Pozytywnie rozwija się również współpraca z Biblioteką Publiczną m. st. Warszawy, na której zlecenie Referat Wydawniczy wydał kilka książek, dalszych zaś kilka — w tym dzieło *Bibliografia literatury pięknej dla dzieci za lata 1945-1960* — znajduje się bądź to w produkcji drukarskiej, bądź też w przygotowaniu redakcyjnym i autorskim.

Referat Wydawniczy współdziałał też w 1960 r. z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich w wydaniu *Informatora o zbiorach rękopiśmiennych bibliotek poznańskich* opracowanego przez zespół bibliotekarzy z Okręgu m. Poznania, a obecnie finalizuje wydanie pracy poświęconej doświadczeniom 40 lat działalności Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie.

Zarządy Okręgów, sekcje Zarządu Głównego SBP, dyrekcje bibliotek wojewódzkich, instytuty naukowe Biblioteki Narodowej zgłaszają corocznie wnioski do projektu planu wydawniczego SBP. Wnioski te po opracowaniu przez Referat Wydawniczy są dyskutowane przez Komisję Wydawniczą Zarządu Głównego, która ustala ostateczną strukturę tytułową planu rocznego i wysokość nakładów poszczególnych pozycji. Plan przedkładany przez SBP podlega zatwierdzeniu przez Departament Wydawnictw Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Do zasadniczych założeń planów należy zapewnienie bezpośredniej pomocy kolegom bibliotekarzom z sieci bibliotek powszechnych, szkolnych i innych w ich pracy i podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Referat Wydawniczy przyjął przy tym zasadę uwzględniania w planach wydawniczych corocznie jednej lub dwóch prac naukowych, mimo nierentowności i węższego kręgu odbiorców tych publikacji. Wśród książek tego typu przykładowo wymienić trzeba takie pozycje pozytywnie przyjęte przez odbiorców jak: *Bibliografia. Poradnik metodyki bibliograficznej* (wyd. w 1960 r.) oraz książka Władysława Piaseckiego *Biblioteka. Wprowadzenie do zagadnień budowy* (wydana na przełomie 1962 i 1963 r.)

Referat Wydawniczy napotyka na trudności pozyskania odpowiednich autorów dla opracowania wielu tematów postulowanych przez Okręgi, żeby wymienić przykładowo problemy metodyki pracy z czytelnikiem, działalności instrukcyjno-metodycznej bibliotek powiatowych, konserwacji książki itp. Specjaliści bibliotekoznawcy, obciążeni innymi czynnościami zawodowymi lub pracą naukową, nietatwo podejmują się przygotowania prac autorskich na tematy przez nas pożądane.

Umowy wydawnicze zawierane ze Stowarzyszeniem wykonywane były ponadto zazwyczaj ze znacznym opóźnieniem, niejednokrotnie wielomiesięcznym, co z kolei powodowało konieczność znacznej korekty planów wydawniczych przy braku odpowiednich pozycji zastępczych. Okoliczności te wywierały zdecydowanie ujemny wpływ zarówno na zaspakajanie potrzeb odbiorców wydawnictw SBP, jak i na wyniki finansowe działalności wydawniczej Stowarzyszenia. Opóźnienia w przewidzianej harmonogramem współpracy z drukarniami, zamrażanie środków obrotowych, poważne koszty składowania papieru, którego przydziały muszą być wykupywane w określonych terminach — wszystkie te okoliczności skłoniły Referat Wydawniczy — zgodnie z zaleceniami Komisji Wydawniczej — do wzmoczenia w ostatnich dwóch latach dyscypliny współpracy z drukarniami oraz zaostrzenia rygorów egzekwowania umów autorskich.

W końcowym stadium produkcji wydawniczej znajdują się trzy pozycje z planu wydawniczego 1962 r., jedna pozycja z tego planu skierowana zostanie do produkcji w ciągu czerwca, jedna zaś przesunięta została do wydania w 1964 r. z powodu zmiany autora. Spośród 14 pozycji przewidzianych do wydania w 1963 r. 3 książki znajdują się obecnie w produkcji poligraficznej, dwie dalsze są w końcowym stadium opracowania redakcyjnego, pozostałych 9 nie zostało jeszcze złożone przez autorów w wydawnictwie. Spośród książek szczególnie oczekiwanych ukażą się w najbliższych tygodniach lub miesiącach m.in. *Metodyka bibliograficzna. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych* (wznowienie) oraz praca J. Korpaly *Bibliografia dla wszystkich*, a także praca o charakterze naukowym *Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów* B. Swiderskiego.

W okresie sprawozdawczym kontynuowaliśmy wydawanie trzech czasopism: miesięczników *Bibliotekarz* i *Poradnik Bibliotekarza* oraz kwartalnika naukowego *Przegląd Biblioteczny* wraz z dodatkiem *Przegląd Piśmiennictwa o Książce*.

Przeciętny nakład *Przeglądu Bibliotecznego* wynosił w ostatnich trzech latach 1580 egz. W ciągu trzech lat wydano 100 ark. druku *Przeglądu Bibliotecznego*, co odpowiada ok. 106 arkuszom wydawniczym, licząc w tym dodatek *Przegląd Piśmiennictwa o Książce*. Odpłatny zbył *Przeglądu* kształtował się przeciętnie w latach 1960-62 w wysokości 80,37% nakładu.

Miesięcznik *Bibliotekarz* wydawany jest w przeciętnym nakładzie 8 400 egz. Ponad 45% nakładu *Bibliotekarza* rozprowadzane jest gratisowo dla członków Stowarzyszenia, na zasadzie uchwały Zarządu poprzedniej kadencji. W okresie sprawozdawczym wydano 73 arkusze druku *Bibliotekarza* odpowiadającego 103 arkuszom wydawniczym. Odpłatny zbył *Bibliotekarza* w latach 1960-62 wynosił 51,37% nakładu.

Poradnik Bibliotekarza wydawany jest w przeciętnym nakładzie 13 500 egz., z czego gratisy stanowią w ostatnich dwóch latach 17%. Łączna ilość arkuszy wydana w okresie sprawozdawczym wynosiła 73,25 ark. druku, co odpowiada 113 arkuszom wydawniczym. Odpłatny zbył w okresie 1960-62 wynosił 91,28% nakładu.

Objętość wszystkich trzech czasopism uległa w roku bieżącym w ramach ogólnych zarządzeń o oszczędności papieru zmniejszeniu o $\frac{1}{3}$, z tym, że w odniesieniu do obu miesięczników ograniczenia te uchylone zostały przez Ministerstwo Kultury i Sztuki po upływie trzech miesięcy, w odniesieniu do *Przeglądu Bibliotecznego* zostały nadal utrzymane w mocy aż do odwołania.

Zbył czasopism w okresie sprawozdawczym wyrażał się sumą 2 619 922 zł.

W redakcji *Bibliotekarza* zaszyły w okresie sprawozdawczym zmiany personalne. Z dniem 31 stycznia 1963 r. kol. Jadwiga Czarnańska zrezygnowała z dalszego kierowania piśmie z powodu nadmiernego obciążenia obowiązkami zawodowymi. Prezydium Zarządu Głównego przyjęło z żalem do wiadomości rezygnację kol. Czarnańskiej, wyrażając jej specjalne podziękowanie za kilkuletnie kierowanie piśmie. Równocześnie redakcję naczelną *Bibliotekarza* powierzono kol. Ewie Pawlikowskiej, która z dniem 1 lutego 1963 r. objęła pełnienie tych obowiązków.

Poważną bolączką w wydawaniu czasopism stanowi nieterminowość pracy drukarni, a w szczególności trudności techniczne w Zakładzie Graficznym Biblioteki Narodowej, które powodują wielotygodniowe opóźnienia w ukazywaniu się poszczególnych numerów naszych pism, co budzi uzasadnione niezadowolenie odbiorców. W związku z tym Referat Wydawniczy rozpatruje możliwość powierzenia innej drukarni produkcji przynajmniej jednego miesięcznika.

Dalszą poważną trudność — typu organizacyjnego — w pracy Referatu, zarówno w odniesieniu do czasopism, jak wydawnictw zwartych, stanowi brak odpowiedniego magazynu papieru oraz magazynu wyrobów gotowych. Wielotonowe przydziały papieru przechowywane są odpłatnie w prywatnych magazynach, co obciąża Stowarzyszenie poważnymi kosztami. Magazyn książek i czasopism gotowych znajduje się w ciasnym i wilgotnym pomieszczeniu piwnicznym, gdzie część druków niszczeje. Ciasnota utrudnia poważnie prawidłową gospodarkę magazynową, np. okresowe dokonywanie spisów z natury.

Należy również zwrócić uwagę na bardzo trudne warunki lokalowe pracy redakcji, administracji i związanego z nimi działu finansowego, wykonujących przy tym pomysłnie poważne zadania.

Pod koniec okresu sprawozdawczego skierowany został do zatwierdzenia w Ministerstwie Kultury i Sztuki projekt planu wydawnictw zwartych SBP na rok 1964. Projekt zawiera 14 pozycji łącznej objętości ok. 180 ark. wyd. w nakładzie 108 000 egz.

OGÓLNE ZESTAWIENIE TYTUŁÓW WYDANYCH W OKRESIE OD 1 IV 1960 r. DO 31 V 1963 r.

Rok	Liczba pozycji.	ark. wyd.	ark. druk.	Nakłady
1960	10 (poz. 1—10)	82,45	83,50	54 650
1961	7 (poz. 11—17)	89,85	82,00	49 210
1962	10 (poz. 18—27)	167,10	163,70	59 100
1963	4 (poz. 28—31)	52,80	47,75	19 400
Razem	31 (poz. 1—31)	392,20	376,95	182 360

ZESTAWIENIE
TYTUŁÓW WYDAWNICTW ZWARTYCH WYDANYCH W OKRESIE IV 1970 - V 1963

Lp.	Autor	Tytuł	Ark. wyd.	Ark. druk.	Na- kład
1.	Praca zbiorowa	10-lecie Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie	4,50	9,75	1 000
2.	„ „	Bibliografia. Poradnik metodyki bibliograficznej	22,90	19,50	1 500
3.	M. Dembowska	Organizacja bibliografii w Polsce Ludowej	2,50	2,50	1 500
4.	J. Pelcowa	Organizacja bibliografii za granicą	2,40	2,00	1 100
5.	W. Andrusiak, M. Czerniawska, H. Karabin	Z książką przez stulecia	4,40	8,25	10 200
6.	Praca zbiorowa	Informator bibliotekarza i księgarza 1961 r.	9,00	8,50	10 200
7.	„ „	Współpraca bibliotek. Materiały Seminarium bibliotekarskiego w Jarocinie	15,00	13,50	2 150
8.	„ „	Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Rocznik 2.	14,20	12,00	5 200
9.	„ „	Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1959. Adnotowany rocznik bibliograficzny	5,00	4,25	20 000
10.	„ „	Materiały Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Wielkopolskich	2,55	3,25	1 600
11.	W. Andrusiak, M. Czerniawska	Z książką w świat	4,25	4,50	5 760
12.	Praca zbiorowa	Literatura piękna 1959. Adnotowany rocznik bibliograficzny	28,15	24,75	5 200
13.	„ „	Problemy czytelnictwa w wielkich miastach	25,00	19,50	2 500
14.	J. Grycz i W. Borkowska	Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego. Wyd. 3	7,20	10,75	15 250

L.p.	Autor	Tytuł	Ark. wyd.	Ark. druk.	Nakład
15.	Franciszek Sedlaczek	<i>Pomieszczenie i urządzenie biblioteki</i>	4,75	4,25	5 100
16.	Praca zbiorowa	<i>Informator bibliotekarza i księgarza 1962 r.</i>	9,50	7,50	10 200
17.	J. Szemplińska, Z. Rodziewicz	<i>Poradnik bibliotekarza gromadzkiego</i>	11,00	10,75	5 200
18.	Praca zbiorowa	<i>Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Rocznik 3</i>	10,20	10,75	5 200
19.	W. Żukowska	<i>Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy. Przewodnik</i>	5,50	6,50	2 200
20.	Praca zbiorowa	<i>Literatura piękna 1960. Adnotowany rocznik bibliograficzny</i>	23,45	24,50	5 200
21.	„ „	<i>Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1960</i>	5,50	4,50	6 200
22.	A. Łuczyńska, H. Wiącek	<i>Informator o bibliotekach w PRL</i>	43,00	36,50	8 100
23.	Praca zbiorowa	<i>Informator bibliotekarza i księgarza na 1963 r.</i>	12,25	9,20	10 200
24.	F. Popławski	<i>Biblioteka a środowisko</i>	3,28	3,25	3 600
25.	Praca zbiorowa	<i>Książki dla bibliotek. Katalog T. III. Literatura popularnonaukowa</i>	52,02	55,50	12 000
26.	J. Makaruk, F. Sedlaczek	<i>Poradnik bibliotekarza kierownika czytelnika</i>	4,50	5,50	5 200
27.	Wł. Piasecki	<i>Biblioteka. Wprowadzenie do zagadnień budowy</i>	7,40	7,50	1 200
28.	Praca zbiorowa	<i>Literatura piękna 1961. Adnotowany rocznik bibliograficzny</i>	25,10	22,00	5 700
29.	„ „	<i>Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1961</i>	5,50	4,50	5 200
30.	„ „	<i>Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Rocznik 4.</i>	10,00	9,25	3 250
31.	„ „	<i>Technika i wynalazki</i>	12,20	12,00	5 250

PROTOKÓŁ OGÓLNOKRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW SBP

odbytego w Koszalinie w dniach 14 i 15 VI 1963

Zjazd otworzył Przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich doc. Bogdan Horodyski witając Delegatów i zaproszonych gości, a wśród nich: mgr Klemensa Cieślaka — zast. Przewodniczącego Prez. WRN, Zdzisława Kanarka — sekretarza Wydziału Propagandy KW PZPR, Jana Pohorskiego i Józefa Macichowskiego — posłów na Sejm PRL, Henryka Jaroszyka — kierownika Wydziału Kultury Prez. WRN w Koszalinie, przedstawiciela Ministra Kultury i Sztuki — dyr. Czesława Kozioła, przedstawiciela Ministra Szkolnictwa Wyższego — nacz. Stefanę Draczkę, przedstawiciela Ministra Oświaty — nacz. Emilię Białkowską, przedstawiciela Przewodniczącego Komitetu do Spraw Nauki i Techniki — dyr. Witolda Wilczyńskiego, sekretarza Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki — Halinę Zarzycką, dyrektora Biblioteki Narodowej — Witolda Stankiewicza, Dyrektora CIINTE — Wojciecha Piróga, naczelnego redaktora *Przeгляdu Technicznego* — inż. Dionizego Gajewskiego.

Do Prezydium Zjazdu zostali powołani kol. kol. L. Jankowska (Gdańsk), A. Kłyk (Katowice), A. Majorek (Koszalin), T. Biernacki (Szczecin), S. Rosołowski (Warszawa), J. Pasiński (Wrocław).

Kol. B. Horodyski odczytał listę członków SBP, zmarłych w ostatnim trylekciu. Pamięć ich zebrani uczcili chwilą skupienia.

Następnie przewodniczący obrad objął kol. A. Majorek, udzielając głosu przedstawicielom władz.

W przemówieniu powitalnym zastępca Przewodniczącego Prez. WRN w Koszalinie mgr Klemens Cieślak wskazał na rolę bibliotek i doniosłość ich zadań w życiu kulturalnym, wspomniął o bibliotekach na pograniczu, należącym obecnie do woj. koszalińskiego, które były ostoją polskości w okresie międzywojennym, omówił rolę bibliotek w woj. koszalińskim nie mającym uczelni wyższej, tylko punkty konsultacyjne dla kształcących się zaocznie.

Zast. dyrektora Departamentu PKOiB mgr Cz. Kozioł powitał Zjazd Delegatów w imieniu Ministra Kultury i Sztuki życząc bibliotekarzom dalszych osiągnięć w przełamywaniu trudności w pracy bibliotecznej. Następnie wskazał na doniosłą rolę bibliotek w ogólnym rozwoju kultury. Zwrócił uwagę na konieczność udziału bibliotek w obchodach 20-lecia PRL.

W imieniu Ministra Szkolnictwa Wyższego przemawiała nacz. St. Draczkę witając Delegatów i życząc im owocnych obrad. Harmonijna współpraca z aktywnym SBP ułatwi realizację planów i zadań resortu szkół wyższych w zakresie bibliotecznym. Ujednoczenie działania w bibliotekach wszystkich typów od szkoły podstawowej aż do szkoły wyższej winno znaleźć się w programie pracy przyszłego Zarządu Głównego SBP.

Nacz. E. Białkowska powitała Delegatów i złożyła im życzenia w imieniu Ministra Oświaty. Ministerstwo interesuje się żywo zarówno działalnością SBP jak i w szczególności współpracą nauczycielstwa z bibliotekarzami. Mówczyni stwierdziła, że Ministerstwo ceni pomoc SBP w dokształcaniu bibliotekarzy szkolnych. Zwróciła uwagę na rosnące znaczenie bibliotek w związku z reformą programu szkolnego.

Dyr. Wojciech Piróg powitał Zjazd i złożył życzenia owocnych obrad w imieniu CIINTE, który jest szczególnie zainteresowany pracą bibliotek fachowych. Dyr. Piróg omówił znaczenie służby informacyjnej i dokumentacji jako nowych form usług bibliotecznych, przedstawił Delegatom rozwój służby informacyjnej w Polsce od r. 1961. Mówca stwierdził, że bazą usług informacyjnych są biblioteki, które jednocześnie zajmują się szerzeniem czytelnictwa, stąd cgoraz bardziej zacierają się różnice między dokumentalistami a bibliotekarzami. Postęp naukowy i techniczny zmienia charakter zbiorów bibliotecznych poszerzając je o nowe materiały źródłowe, pomagające bibliotekarzowi w szybkim informowaniu użytkownika o najnowszych osiągnięciach. Narastająca kadra pracowników działalności informacyjnej winna znaleźć oparcie w SBP.

Dyr. Witold Wilczyński powitał Delegatów w imieniu przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki i stwierdził, że w perspektywicznych planach rozwoju informacji koniecznością stanie się zacieśnienie współpracy z SBP.

Protokół poprzedniego Ogólnokrajowego Zjazdu (Olsztyn 9-10 IV 1960) został przyjęty bez odczytywania przy jednym głosie wstrzymującym się i jednym przeciwnym¹.

Przewodniczący Zarządu Głównego SPB doc. Horodyski w imieniu Zarządu Głównego zgłosił wniosek o przyznanie godności członka honorowego zasłużonym działaczom SBP: prof. Aleksandrowi Birkenmajerowi i prof. Janowi Augustyniakowi. Wniosek został przyjęty owacyjnie.

Prof. Jan Augustyniak podziękował za zaszczyt, który go spotkał, życząc młodemu pokoleniu bibliotekarzy, aby poświęcili się serdecznie pięknej pracy bibliotekarskiej.

W tym momencie przybyły na salę delegacje witając Zjazd w imieniu: 1. bibliotekarzy bibliotek powszechnych woj. koszalińskiego, 2. Kół Przyjaciół Bibliotek woj. koszalińskiego.

Z kolei Sekretarz Generalny Zarządu Głównego SBP M. Dembowska odczytała sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego za okres kadencji od 1 IV 1960 do 1 V 1963², zaś kol. Alicja Halpernowa sprawozdanie z działalności Zarządów Okręgów SBP za ten sam okres³. Sprawozdanie z działalności Referatu Wydawniczego złożył kol. Bartoszewski⁴. Skarbnik Zarządu Głównego kol. Bruszewski przedstawił sprawozdanie finansowe za okres od 1 IV 1960 do 1 V 1963. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej przedłożył przewodniczący Komisji kol. W. Dąbrowski. Główna Komisja Rewizyjna, która analizowała wielokrotnie gospodarkę SBP w ubiegłej kadencji, stwierdziła, że gospodarka ta nie budzi zastrzeżeń. Uregulowania natomiast wymaga ewidencja członków w Okręgach i ewidencja płaconych składek. Główna Komisja Rewizyjna w uznaniu owocnej i ofiarnej pracy ustępującego Zarządu, a w szczególności Prezydium oraz komisji problemowych, uważa że poza wnioskiem o udzielenie absolutorium należą im się wyrazy uznania i podziękowania.

Zamiast sprawozdania z działalności Głównego Sądu Koleżeńkiego odczytano pismo przewodniczącej Sądu, kol. H. Handelsman, stwierdzające, że w okresie ubiegłej kadencji do Sądu nie wpłynęła żadna sprawa.

¹ Protokół drukowany w *Przeglądzie Bibliotecznym* R. 28 : 1960 s. 281-286.

² Drukowane w niniejszym numerze *Przeglądu* na s. 196-219 (przyp. Red.).

³ Drukowane tu również na s. 219-224 (przyp. Red.).

⁴ Drukowane na s. 224-230 (przyp. Red.).

Przewodnictwo obrad objął kol. S. Rosołowski, zarządzając wybory do Komisji zjazdowych. Komisje powołano na następującym składzie:

Komisja Weryfikacyjna: kol. kol. Grzegorz Chmielewski (Zielona Góra), Jadwiga Cwiekiewa (Warszawa), Halina Gąszczyńska (Opole), Hanna Wolszczan (Wrocław).

Komisja Wnioskowa: kol. kol. Henryk Sawoniak (Warszawa), Maria Szymańska (Poznań), Juliusz Bernard (Wrocław), M. Goriszowski (Katowice).

Komisja Skrutacyjna: kol. kol. Janusz Dunin (Łódź), Emilia Kurdybacha (Warszawa), Marian Grzybowski (Kielce).

Komisja Matka: kol. kol. Kazimierz Ewicz (Poznań), Feliksa Bursowa (Warszawa), Maria Jung (Lublin), Józefa Kornecka (Warszawa), Karol Płoskoń (Bydgoszcz), Barbara Król (Koszalin), Stanisław Kozak (Katowice), Józef Szocki (Wrocław).

Po przerwie obiadowej przewodnictwo objął kol. J. Pasierski i otworzył dyskusję nad sprawozdaniami, sam zabierając głos jako pierwszy. Poruszył zagadnienie gromadzenia czasopism zagranicznych w ośrodkach informacyjnych i bibliotekach i postulował planową współpracę między tymi instytucjami.

W dyskusji nad sprawozdaniami Zarządu Głównego zabrało głos 18 osób. Omawiano projekt ustawy o bibliotekach (kol. Hryniewicz z Warszawy, dyr. Kozioł, kol. Wolski z Krakowa) i konieczność zapewnienia w nim jednolitości polityki bibliotecznej i jedności zawodu bibliotekarza. Problem etyki zawodowej bibliotekarza w stosunkach z czytelnikami i we współpracy bibliotekarzy poruszył kol. Zb. Zmirodzki (Częstochowa). O konieczności podniesienia rangi zawodu przez unowocześnienie metody pracy — mówił kol. Z. Dylik (Łódź). Większej dbałości o nowe kadry domagali się tow. H. Zarzycka (Sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki) oraz kol. J. Smolarz (Lubartów). Na konieczność nawiązania ściślejszej współpracy między bibliotekarzami i dokumentalistami zwrócili uwagę kol. Cz. Gutry (Warszawa) i dyr. CIINTE inż. W. Piróg. Sprawy rozwoju bibliotek fachowych poruszył redaktor *Przeglądu Technicznego* inż. D. Gajewski, sprawy pracowników tych bibliotek — kol. St. Kozak (Katowice). Kol. Z. Hryniewicz wysunęła postulat utrzymania dla bibliotek fachowych nazwy własnej, wyodrębniającej je z ośrodków informacji. Problem pracy wychowawczej bibliotekarza w szkole i konieczność współdziałania bibliotek szkolnych z bibliotekami powszechnymi wysunął kol. Siatkowski, przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na społeczną doniosłość pracy bibliotek powszechnych szczególnie nacisk położyli kol. W. Wołski, kol. J. Korpala (Kraków) oraz kol. J. Błażewicz (Warszawa) domagając się troskliwszej dla nich opieki Ministerstwa Kultury i Sztuki i baczniejszej uwagi SBP. Jest to szczególnie ważne wobec decentralizacji zarządzania bibliotekami. Należą tu w szczególności sprawy właściwych lokalii dla bibliotek, zaopatrzenia bibliotek w związku z rozwojem studiów zaocznych, wychowania bibliotekarzy — działaczy terenowych.

Dyrektor Biblioteki Narodowej W. Stankiewicz, podkreślając dotychczasowe osiągnięcia SBP, wysunął szereg problemów, którymi powinien zająć się przyszły Zarząd. Są to następujące zagadnienia: podniesienie aktywności społecznej bibliotekarzy, konieczność uporządkowania spraw zawodu bibliotekarza, ściślejsze związanie bibliotekarstwa z rozwojem nauki i techniki.

Sekretarz Generalny kol. M. Dembowską podsumowując dyskusję podkreśliła, że działalność i osiągnięcia SBP zależą nie tylko od pracy Zarządu Głównego, ale przede wszystkim od aktywności ogniw terenowych.

W drugim dniu Zjazdu po zakończeniu dyskusji kol. G. Chmielewski złożył sprawozdanie Komisji Weryfikacyjnej, która stwierdziła obecność na Zjeździe 131 delegatów uprawnionych do głosowania, co spełnia warunki statutowe, konieczne do prawomocności uchwał Zjazdu.

Przewodniczący obrad kol. A. Kłyk poddał pod głosowanie wnioszek Głównej Komisji Rewizyjnej o udzielenie ustępującemu Zarządowi Głównemu SBP absoltorium i wyrażenie podziękowania za pracę.

Wniosek został przyjęty przez akklamację. W imieniu Zarządu Głównego doc. B. Horodyski złożył Delegatom podziękowanie za okazane zaufanie, dziękując jednocześnie za współpracę wszystkim członkom Zarządu Głównego i wszystkim pracownikom Biura Zarządu Głównego z kol. Ireną Szaniawską na czele.

Przystąpiono do wyboru nowych władz SBP. Kol. K. Ewicz w imieniu Komisji Matki przedstawił listę kandydatów do Prezydium Zarządu Głównego, do Głównej Komisji Rewizyjnej i do Głównego Sądu Koleżeńskiego. W wyniku dyskusji z sali zgłoszono jeszcze 5 dalszych nazwisk.

W wyniku tajnego głosowania na przewodniczącego SBP wybrany został kol. doc. Bogdan Horodyski (127 głosów za, 4 — przeciw).

Do Prezydium Zarządu Głównego wybrani zostali kol. kol.: Jan Baumgart (Kraków), Edward Assbury (Warszawa), Tadeusz Bruszewski (Warszawa), Ewa Pawlikowska (Warszawa), Józef Podgóreczny (Bydgoszcz), Janina Cygańska (Warszawa), Irena Morsztynkiewiczowa (Warszawa), Piotr Stasiak (Katowice), Jadwiga Czarnecka (Warszawa), Maria Dembowska (Warszawa), Jadwiga Cwiekowa (Warszawa), Bernard Olejniczak (Poznań), Jadwiga Tatjewska (Warszawa), Halina Kieniewicz (Warszawa), Jan Pasierski (Wrocław), Władysław Wolski (Kraków).

Do Głównej Komisji Rewizyjnej weszli jako członkowie kol. kol.: Walery Dąbrowski (Warszawa), Zofia Hryniewicz (Warszawa), Stefan Matusiak (Kielce), pik Stefan Rosołowski (Warszawa), Aleksander Majorek (Koszalin); jako zastępcy członków: Irena Gawinkowa (Warszawa), Lucyna Olszewska (Miawa), I. Kakowska (Warszawa).

Do Głównego Sądu Koleżeńskiego weszli kol. kol.: Stanisław Badoń (Szczecin), Helena Handelsman (Warszawa), Janina Kelles-Krauz (Wrocław), Irena Grabowska (Olsztyn), Ligia Koczorowska (Zielona Góra).

W czasie obliczania wyników głosowania przez Komisję Skrutacyjną kol. H. Sawoniak jako przewodniczący Komisji Wnioskowej odczytał wnioski przedłożone przez Zarządy Okręgowy SBP oraz wysunięte w dyskusji w czasie obrad Zjazdu.

Po krótkiej, ale ożywionej dyskusji, w której kol. kol. Cwiekowa, Dembowska i Horodyski zwrócili uwagę na niewłaściwość sformułowań i nierealność wielu wniosków, postanowiono, aby nie „zobowiązywać” Zarządu Głównego do ich wykonania, ale do „podjęcia starań” o ich realizację, gdyż wiele wniosków należy traktować jako „apel do odpowiednich czynników”. Zjazd zobowiązał Komisję Wnioskową do przeredagowania wniosków w myśl uwag zgłoszonych w czasie dyskusji.

Zamykając Zjazd doc. Bogdan Horodyski w serdecznych słowach podziękował Delegatom i zaproszonym gościom za udział w obradach, organizatorom za trud włożony w przygotowanie do Zjazdu. Przypomniał też, że w 1967 r. przypadnie 50 rocznica działalności SBP, której uczczeniem winien być ogólny kongres bibliotekarzy polskich.

WNIOSKI DOTYCZĄCE ZMIAN STATUTU SBP

uchwalone przez Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów w Koszalinie
w dniach 14-15 czerwca 1963 r.

- § 6. Celem Stowarzyszenia jest:
obrona i reprezentowanie interesów bibliotek i bibliotekarzy, inicjatywa i współpraca ze związkami zawodowymi w zakresie spraw zawodowych bibliotekarzy i bibliografów, podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz teoretyczne i praktyczne rozwijanie wiedzy bibliotekarskiej i bibliograficznej.
- § 28. W Ogólnokrajowym Zjeździe Delegatów udział biorą:
a. członkowie władz naczelnych Stowarzyszenia,
b. delegaci Okręgów po 1 delegacie na każdych 80 zarejestrowanych członków, przy czym niepełna liczba 80 członków liczy się za całą,
c. członkowie honorowi.
- § 57. Przepisy o Zjeździe Okręgowym mają odpowiednie zastosowanie do Ogólnego Zebrania Członków Oddziału, z tym że do kompetencji Ogólnego Zebrania Członków Oddziału należy:
a. wybór Przewodniczącego, 2 do 6 członków Zarządu Oddziału oraz 3 członków i 2 zastępców Komisji Rewizyjnej Oddziału.
- § 58. Zarząd Oddziału składa się z:
a. Przewodniczącego i 2 do 6 członków Zarządu w zależności od liczebności Oddziału;
b. przedstawiciela Oddziału w Zarządzie Okręgu;
c. przewodniczących sekcji i zespołów stałych powoływanych przez Zarząd Oddziału w miarę potrzeby.

WNIOSKI *

uchwalone na Ogólnokrajowym Zjeździe Delegatów w Koszalinie dnia 15 VI 1963 r.

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów stwierdza, że następujące sprawy dotyczące bibliotek i bibliotekarzy wymagają uregulowania. Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów apeluje do właściwych władz o zrealizowanie wysuniętych postulatów i zobowiązuje Zarząd Główny do podjęcia odpowiednich starań.

I. WNIOSKI O CHARAKTERZE OGÓLNYM

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich:

1. wzywa Zarząd Główny do obrony podstawowych założeń projektu ustawy o bibliotekach i dołożeniu wszelkich starań, aby ustawa szybko przeszła po ostatecznym uzgodnieniu do Sejmu, *
2. stawia wniosek o poczynienie starań o ustalenie podstaw prawnych bibliotek towarzystw naukowych nie przejętych dotąd przez PAN,
3. apeluje do bibliotek wszystkich typów i sieci o podejmowanie inicjatywy i włączanie się do akcji współpracy, która jest we współczesnym bibliotekarstwie niezbędnym warunkiem wypełnienia zadań bibliotek w służbie oświaty, kultury, nauki i gospodarki narodowej,
4. wzywa Zarząd Główny do podjęcia starań, aby zapewnić informację o najnowszych osiągnięciach w dziedzinie nauki i techniki przez zaopatrywanie

* Wnioski publikujemy w skróceniu. Pełny ich tekst został rozesłany do Okręgowych SBP (przyp. Red.).

bibliotek i ośrodków informacji w odpowiednie pomoce informacyjno-dokumentacyjne, m. in. przez usprawnienie opracowania i rozprowadzania kart CIINTE,

5. apeluje do Zarządu Głównego o podjęcie starań mających na celu zapewnienie odpowiedniej pozycji bibliotekarzom fachowym w zakładach pracy,
6. postuluje podjęcie starań, aby dla oszczędnego gospodarowania funduszami różnych resortów i dokumentacji w zakładach pracy, skoncentrować środki terenowe i wyposażać w okręgu jedną dużą bibliotekę techniczną, np. Bibliotekę Główną Politechniki, we wzorcowy ośrodek informacji naukowej i dokumentacji naukowo-technicznej, zapewniając mu odpowiedni lokal, możliwie najnowocześniejsze wyposażenie oraz fachowe wysokokwalifikowane kadry,
7. ponawia postulat koordynacji polityki wydawniczej Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Oświaty w sprawie podwyższenia nakładów książek przeznaczonych dla bibliotek powszechnych i szkolnych i zapewnienia bibliotekom możliwości zakupu podręczników i lektur szkolnych,
8. postuluje podjęcie starań o wprowadzenie do programów wszystkich kierunków studiów szkół wyższych oraz do programów szkół średnich przysposobienia bibliotecznego i techniki pracy umysłowej oraz o opracowanie pomocy naukowych i metodycznych do realizacji tego działu w programach szkolnych.

II. WNIOSKI DOTYCZĄCE KSZTAŁCENIA I DOSKONALENIA KADR BIBLIOTEKARSKICH

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich:

9. postuluje powołanie Ośrodka Doskonalenia Kadr przy Zarządzie Głównym SBP, który by opracował i zabiegał o realizację międzynarodowego planu teoretycznego i praktycznego kształcenia bibliotekarzy. Ośrodek ten winien współpracować z Zakładem Kształcenia Kadr Bibliotekarskich Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.
10. stawia wniosek o rozpatrzenie możliwości rozszerzenia liczby 2—3-letnich zakładów kształcenia bibliotekarzy dla absolwentów szkół średnich, stosownie do potrzeb poszczególnych regionów,
11. zobowiązuje Zarząd Główny do wypowiedzenia się w odpowiednich instancjach za utrzymaniem 5-letnich Studiów Bibliotekoznawczych na Uniwersytecie Warszawskim, Wrocławskim i Łódzkim, rozpatrzeniem problemu ewentualnego zorganizowania takich studiów w innych ośrodkach uniwersyteckich kraju oraz poszerzeniem sieci studiów zaocznych.
12. wzywa Zarząd Główny do podjęcia starań o zorganizowanie przy Studiach Nauczycielskich i WSP specjalizacji bibliotekarskiej w celu umożliwienia zdobycia wyższych kwalifikacji bibliotekarzom bibliotek szkolnych i pedagogicznych,
13. postuluje zorganizowanie we wszystkich województwach punktów konsultacyjnych Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy,
14. zleca Zarządowi Głównemu zwrócić się do Ministerstwa Kultury i Sztuki o utrzymanie Kursu Korespondencyjnego dla bibliotekarzy szkolnych oraz zapewnienie konsultantów z Okręgowych Ośrodków Metodycznych względnie z Wojewódzkich Bibliotek Pedagogicznych,

15. zwraca się do odpowiednich resortów z postulatem rozpatrzenia możliwości wznowienia praktyk międzybibliotecznych w bibliotekach szkół wyższych i zorganizowania takich praktyk w innych sieciach i pionach bibliotek,
16. ponawia postulat zwiększenia ilości zagranicznych stypendiów i bezdekwizyjnych wyjazdów wymiennych bibliotekarzy wszystkich typów dla badań naukowych oraz dla uzupełnienia wiedzy fachowej.

III. WNIOSKI DOTYCZĄCE ZAWODU BIBLIOTEKARZA

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich:

17. ponawia wnioski o poczynienie starań nad przyspieszeniem prac związanych z przygotowaniem pragmatyki służbowej dla pracowników bibliotek wszystkich typów,
18. postuluje podjęcie badań nad problematyką etyki zawodowej bibliotekarza,
19. apeluje o większą propagandę hasła jedności zawodu bibliotekarskiego wśród bibliotekarzy bibliotek różnych typów i sieci,
20. postuluje rozszerzenie możliwości zatrudnienia bibliotekarzy dyplomowanych poza biblioteki objęte rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 13 września 1961 r. w sprawie uposażenia pracowników szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk i jej placówek naukowych,
21. postuluje podjęcie starań o ujednoczenie warunków składania egzaminów dla bibliotekarzy dyplomowanych i utworzenie jednej ogólnokrajowej komisji dla bibliotekarzy wszystkich typów bibliotek,
22. postuluje poczynić starania o zapewnienie uprawnionym bibliotekom odpowiedniej liczby etatów bibliotekarzy dyplomowanych stosownie do liczby bibliotekarzy posiadających wymagane kwalifikacje i zdany egzamin,
23. wzywa Zarząd Główny do rozpatrzenia możliwości wprowadzenia dla pracowników służby bibliotecznej nie mających formalnych kwalifikacji bibliotekarskich egzaminu zawodowego, opartego o ogólnokrajową komisję działającą według jednolitego programu,
24. postuluje podjęcie starań o wprowadzenie do struktury organizacyjnej bibliotek pracowników techniczno-bibliotecznych, którzy by odciążyli wykwalifikowanych bibliotekarzy od czynności czysto technicznych,
25. ze względu na konieczność zapewnienia fachowych kadr w sieci bibliotek powszechnych — postuluje uwzględnienie opinii kierowników bibliotek przy angażowaniu pracowników bibliotecznych w terenie,
26. wzywa Zarząd Główny do zwrócenia się do Ministra Kultury i Sztuki o uznanie za równorzędne z ukończeniem 2-letnich studiów bibliotekarskich wykształcenia absolwentów 2-letnich studiów nauczycielskich, mających odpowiedni państwowy kurs bibliotekarski.
27. zleca Zarządowi Głównemu zwrócić się do Ministra Oświaty o przestrzeganie zarządzenia (Dz.U. nr 3 z 1957 r.) dotyczącego zatrudniania kwalifikowanych bibliotekarzy w charakterze etatowych bibliotekarzy bibliotek szkolnych.

28. zobowiązuje Zarząd Główny do zwrócenia się do Ministerstwa Oświaty o obniżenie wymiaru zajęć etatowego bibliotekarza w szkole z 36 godzin tygodniowo do 30 godzin, ponieważ większość swego czasu poświęca on na pracę z czytelnikami-uczniami (jak ćwiczenia z zakresu techniki pracy umysłowej, lekcje biblioteczne itp.), która nie odbiega zasadniczo od zajęć lekcyjnych,
29. zleca Zarządowi Głównemu zwrócić się do Ministerstwa Oświaty o wniesienie poprawki do wydanego w 1958 r. regulaminu rady pedagogicznej, w celu zrównania etatowego bibliotekarza szkolnego z nauczycielem jako rzeczywistego członka rady,
30. wzywa Zarząd Główny do podjęcia starań o reaktywowanie Dnia Bibliotekarza w celu podniesienia autorytetu i rangi zawodu bibliotekarskiego.

IV. WNIOSKI DOTYCZĄCE SPRAW BYTOWYCH BIBLIOTEKARZY

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich:

31. zleca Zarządowi Głównemu podjęcie energicznych starań o zabezpieczenie bibliotekarzom wszystkich sieci i pionów w kraju możliwości uzyskania mieszkań służbowych, względnie kwaterunkowych (analogicznie do nauczycieli, służby rolniczej) oraz ułatwianie pokrycia finansowego budowy mieszkań dla bibliotekarzy w spółdzielniach mieszkaniowych,
32. zleca Zarządowi Głównemu podjęcie starań o zrównanie wymagań kwalifikacyjnych dla analogicznych stanowisk w bibliotekach różnych sieci,
33. zobowiązuje Zarząd Główny do podjęcia w Ministerstwie Oświaty starań o zrównanie bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych z instruktorami ośrodków metodycznych,
34. ponawia postulat konieczności rewizji przepisów prawnych dotyczących premiowania punktów bibliotecznych,
35. zleca Zarządowi Głównemu podjęcie starań o przyspieszenie wydania przepisów wykonawczych do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 września 1958 r. w sprawie dodatków specjalnych w wysokości 10-15% uposażenia zasadniczego za pracę w warunkach szczególnie szkodliwych dla zdrowia,
36. zwraca uwagę na potrzebę zrewidowania zarządzeń w sprawach urlopowych i przyznania bibliotekarzom wszystkich sieci i pionów, z dłuższym stażem pracy, urlopów dłuższych niż 30 dni, oraz zrównania bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych w sprawach urlopowych z nauczycielami,
37. postuluje rezerwowanie w budżetach prezydów rad narodowych na Dzień Bibliotekarza odpowiednich sum na nagrody dla szczególnie zasłużonych bibliotekarzy bibliotek powszechnych, szkolnych, związkowych i zakładowych,
38. postuluje rozszerzenie na wszystkie typy bibliotek Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki Nr 25 z dnia 13 marca 1962 r.
39. zleca Zarządowi Głównemu podjęcie starań o uzyskanie w myśl wniosków poprzedniego Zjazdu Delegatów domów wczasowych dla bibliotekarzy.

V. WNIOSKI DOTYCZĄCE ZABEZPIECZENIA ODPOWIEDNICH WARUNKÓW PRACY BIBLIOTEK

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich:

40. postuluje utworzenie ośrodka, który by zajął się sprawami budownictwa bibliotecznego, a przede wszystkim opracowaniem normatywów dla budynków i lokali mniejszych bibliotek powszechnych i bibliotek szkolnych oraz opracowaniem dokumentacji typowych budynków małych bibliotek,
41. ze względu na nieodpowiedni i niewystarczający stan lokali bibliotek powszechnych i szkolnych — Zjazd zwraca ponownie uwagę na konieczność uwzględnienia w terenowych planach inwestycyjnych potrzeb bibliotek powszechnych a w planach zabudowy przestrzennej miast i osiedli właściwej lokalizacji i budowy pomieszczeń bibliecznych oraz przestrzegania norm przestrzennych dla bibliotek szkolnych w budowie nowych szkół,
42. postuluje podjęcie starań w prezydiach rad narodowych w celu zapewnienia odpowiednich lokali dla bibliotek gromadzkich oraz zwiększenia kredytów na remonty i urządzenia lokalu,
43. postuluje powołanie komisji, która zajęłaby się ustalaniem dla różnego typu bibliotek normatywów w zakresie:
 - a) środków finansowych na zakup książek i czasopism,
 - b) obsady osobowej,
 - c) typowych czynności bibliecznych,
 - d) zasięgu placówki w danej sieci bibliecznej w zależności od wielkości zbiorów, liczby użytkowników, rozmieszczenia terenowego itp.,
44. zobowiązuje Zarząd Główny do podjęcia starań w Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz w Ministerstwie Oświaty o opracowanie wytycznych w sprawie zabezpieczenia na cele biblieczne w budżetach terenowych odpowiednich funduszy, które byłyby zatwierdzone w całości na początku roku budżetowego i nie mogłyby być obniżone lub przeznaczone na inne cele,
45. wzywa Zarząd Główny do zajęcia się sprawą doprowadzenia do ustalenia wspólnego planu gromadzenia wydawnictw zagranicznych, a zwłaszcza czasopism — ze względu na rosnące trudności z dostatecznym zaopatrzeniem bibliotek w wydawnictwa zagraniczne,
46. wzywa Zarząd Główny do zajęcia się sprawą zorganizowania regionalnych bibliotek składowych dla wydawnictw zbędnych i mało używanych,
47. ponawia wnioski o podjęcie odpowiednich starań w celu zorganizowania centralnego zaopatrywania bibliotek w wydawnictwa oraz sprzęt, urządzenia techniczne, materiały do oprawy i konserwacji książek, druki biblieczne itp.,
48. postuluje zajęcie się problemem wyposażenia bibliotek w większym stopniu w podstawowe pomoce i urządzenia techniczne (m. in. do powielania kart katalogowych) i wzywa Zarząd Główny do podjęcia starań o zainteresowanie konstruktorów i przemysłu produkcją nowoczesnych urządzeń bibliecznych,
49. ze względu na dużą rolę ośrodków metodycznych w pracy bibliotek powszechnych — widzi konieczność centralnego koordynowania prac tych ośrodków, centralnego ustalenia planu wydawnictw i innych pomocy metodycznych, określenia zakresu ich pracy i kompetencji oraz systematycznych seminariów szkoleniowych,

50. wzywa Zarząd Główny do rozpoczęcia akcji planowej konserwacji zbiorów bibliotecznych w kraju, a w szczególności przygotowania specjalistów-konserwatorów, wydania odpowiednich przepisów, zorganizowania ośrodka konserwacji dla potrzeb wszystkich bibliotek w kraju,
51. ponawia postulat o zapewnienie środków finansowych na wyposażenie bibliotek obsługujących teren w odpowiednie środki lokomocji,
52. ponawia postulat zaopatrzenia bibliotek powszechnych i szkolnych w pomoce audiowizualne niezbędne w pracy kulturalno-oświatowej współczesnych bibliotek,
53. zobowiązuje Zarząd Główny do powołania komisji do spraw racjonalizacji techniki bibliotecznej w celu skoordynowania wysiłków bibliotek w tym kierunku,
54. stwierdza konieczność przyspieszenia opracowania nowej instrukcji katalogowania oraz opracowania przepisów inwentaryzacji wydawnictw ciągłych i zbiorów specjalnych,
55. ponawia postulat pod adresem Instytutu Bibliograficznego o terminowe wydawanie *Bibliografii Zawartości Czasopism*,
56. ponawia postulat pod adresem instytucji wydawniczych:
 - a) wydawania książek w trwałych oprawach lub oprawach plastikowych,
 - b) zamieszczania na wydawnictwach naukowych, popularnonaukowych i fachowych symboli klasyfikacji dziesiętnej.

VI. WNIOSKI ORGANIZACYJNE SBP

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich:

57. zobowiązuje Zarząd Główny do opracowania projektu regulaminu obrad i wyborów do władz Stowarzyszenia.
58. zobowiązuje Prezydium Zarządu Głównego do ścisłego kontaktu z okręgami przez systematyczne (przynajmniej raz do roku) uczestniczenie przedstawicieli Prezydium w zebraniach zarządów okręgów, bieżące informowanie ogółu członków o pracach Zarządu Głównego i Prezydium, a szczególnie o stanie realizacji wniosków,
59. zobowiązuje Prezydium Zarządu Głównego do przesłania delegatom powielonego sprawozdania Zarządu za okres minionej kadencji przynajmniej na 2 tygodnie przed terminem Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów,
60. postuluje umożliwienie prowadzenia przez zarządy okręgów samodzielnej gospodarki finansowej i majątkowej w zakresie funduszków własnych pochodzących ze składek członkowskich pod nadzorem komisji rewizyjnej okręgów zgodnie ze statutem Stowarzyszenia,
61. postuluje szersze uwzględnienie w działalności Stowarzyszenia i organizowanych przez nie akcjach problematyki i zainteresowań bibliotek specjalnego typu, np. wojskowych,
62. postuluje ściślejszą współpracę wszystkich ogniw Stowarzyszenia ze związkami zawodowymi skupiającymi bibliotekarzy,
63. zwraca się do Zarządu Głównego o zorganizowanie zespołu prelegentów przy Zarządzie Głównym i zarządach okręgów,
64. uznając wagę i znaczenie czasopism bibliotekarskich — Zjazd uważa za konieczne poddanie publicznej dyskusji charakteru wydawnictw periodycznych Stowarzyszenia,

65. apeluje do Okręgów o szerszą popularyzację Stowarzyszenia wśród bibliotekarzy wszystkich sieci i typów,
66. zobowiązuje Zarząd Główny do wydania aktualnie obowiązujących bibliotecznych przepisów prawnych,
67. widzi celowość włączenia się Okręgów do prac nad informatorami o bibliotekach w poszczególnych regionach,
68. zobowiązuje Zarząd Główny do corocznego przedkładania odpowiednim władzom wniosków w sprawie odznaczeń dla wybitnych działaczy społecznych Stowarzyszenia.

29 SESJA RADY FIAB
Sofia 2—6 września 1963

Doroczna sesja Rady FIAB odbyła się w r. 1963 w Sofii, stolicy Bułgarskiej Republiki Ludowej. Był to po sesji warszawskiej 1959 r. drugi w dziejach Federacji wypadek, gdy przedstawiciele bibliotekarzy całego świata spotkali się na terytorium państwa socjalistycznego.

Gospodarzem Zjazdu była bułgarska Biblioteka Narodowa, wówczas jeszcze nosząca imię Vasilá Kolarova. Bibliotekarze bułgarscy nie mają swego stowarzyszenia. Ich interesy reprezentuje Związek Zawodowy Drukarzy, Dziennikarzy i Pracowników Kultury, gdzie bibliotekarze mają swą sekcję.

Zjazd był bardzo liczny. Lista uczestników obejmuje 158 nazwisk (w tym 15 osób z Bułgarii), nie uwzględnia jednak dość licznych wycieczek grup bibliotekarzy ze Związku Radzieckiego (ok. 30 osób), Czechosłowacji (ok. 15 osób) i Polski (7 osób), którzy także brali udział w obradach i przyjęciach. Z krajów naszego obozu brak było tylko kolegów węgierskich, których zatrzymała groźba wybuchu epidemii ospy w Budapeszcie.

W skład delegacji polskiej weszli kol. kol. Więckowska, Kozioł, Morsztynkiewiczowa i Horodyski oraz kol. Kruk, który na własną rękę zdobył delegację z Ministerstwa Zdrowia.

Wszystkie obrady toczyły się w pięknie odbudowanym gmachu Biblioteki Narodowej, bardzo reprezentacyjnym i posiadającym kilka obszernych sal. Miejscem posiedzeń plenarnych była sala głównej czytelnicy, którą wyposażono w bezprzewodową instalację tłumaczeń na cztery języki: bułgarski, rosyjski, angielski i francuski. Po raz pierwszy w dziejach Federacji język rosyjski uzyskał pełne prawa jednego z oficjalnych języków obrad, natomiast nie było ani jednego wystąpienia w języku niemieckim.

Otwarcia obrad dokonał przewodniczący dr Hofmann, który udzielił głosu przewodniczącemu (ministrowi) Państwowego Komitetu Kultury i Sztuki drowi Petarowi Vutov. Minister Vutov w przemówieniu swym podkreślił, że bibliotekarze są aktywnymi propagatorami światowego postępu na wszelkich polach działalności, człowiekowi i służą tym samym wielkiej idei przyjaźni i pokoju.

W imieniu organizatorów Zjazdu powitała uczestników Sesji tow. Kaładzjewa, dyrektor Biblioteki Narodowej.

Z kolei zabrał głos dr Hofmann. Przemówienie jego wiązało się z faktem, że tegoroczna Sesja zamykała 5-letnią jego kadencję jako przewodniczącego, oraz kadencję sekretarza Federacji (dra Joachima Wiedera). Z tej okazji dr Hofmann dał ogólną charakterystykę Federacji, wskazał na konsekwencje jej systematycznego rozrostu i na konieczność reformy jej organów wykonawczych. Nawiązując

do sprawnie działającej instalacji przekładowej, mówca wezwał bibliotekarzy do uczenia się języków obcych, co jest konieczne dla harmonijnego działania Federacji.

Stwierdził następnie, że wzrastająca stale liczba bibliotekarzy przekreśla właściwie możliwość organizowania ogólnych kongresów, choć przewiduje je statut Federacji. Ostatni kongres miał miejsce w 1955 r. w Brukseli i zgromadził 1500 uczestników, był jednak aktem bohaterstwa ze strony organizatorów. Aktywność Federacji z konieczności najbardziej ujawnia się na terenie Europy. Regiony odleglejsze muszą tworzyć własne organizacje jako odgałęzienia FIAB, tak jak to uczynili np. bibliotekarze krajów Ameryki Łacińskiej. Kontakty między bibliotekarzami będą możliwe także wtedy, gdy będą oni zapraszani na kongresy narodowe, organizowane w sąsiadujących ze sobą krajach. Federacja mimo swojej międzynarodowości nie jest instytucją międzypaństwową, urzędową, toteż ogromne dla niej znaczenie mają dobre stosunki nawiązane z UNESCO, która ma taki właśnie międzynarodowy charakter. Praca bibliotekarzy w Federacji wymaga od nich dodatkowych wysiłków, bowiem każdy z nich jest obciążony własnymi obowiązkami, często typu administracyjnego. Federacja nie ma możliwości opłacania swych funkcjonariuszy poza sekretarzem stałym, które to stanowisko utworzono przed rokiem. Niewielu też jest czynnych bibliotekarzy, którzy zdecydowaliby się porzucić swoje biblioteki dla sprawowania funkcji urzędników Federacji.

Rozwój Federacji pociągnął za sobą stopniowy rozrost Zarządu (Biura) Federacji, który dziś liczy jedenastu wiceprzewodniczących, reprezentujących bądź różne regiony, bądź różne typy bibliotek. To jednak niewystarczająca reprezentacja, a dalsze powiększanie Zarządu nie byłoby już wskazane. Stanowi on ciało zbyt mało operatywne. Wydaje się też konieczne wprowadzenie częstszych zmian we władzach Federacji. Ustupający prezes proponuje więc 3-letnią ich kadencję zamiast dotychczasowej 5-letniej. Dotyczyć to powinno zarówno Zarządu jak i przewodniczących sekcji i komisji.

Ponadto trzeba ograniczyć liczbę członków ścisłego Zarządu jako organu wykonawczego. Powinien on się składać z 9 osób, a mianowicie: preza, wicepreza, preza ustępującego, stałego sekretarza, skarbnika oraz czterech członków. Prezes reprezentujący FIAB powinien być jako bibliotekarz silną osobowością i utrzymywać bezpośrednie stosunki z administracją biblioteczną i organizacjami międzynarodowymi. Wiceprezes, zastępca preza, winien także być bibliotekarzem doświadczonym i mieć wyrobione stosunki. Prezes ustępujący byłby doradcą preza i zapewniałby ciągłość poczynił Federacji. Stanowisko sekretarza i skarbnika nie wymagają bliższych określeń. Razem z czterema dalszymi członkami Zarząd powinien się zbierać 3 do 4 razy w roku.

Przewodniczący wszystkich sekcji i komisji tworzyliby komitet doradczy. Sekcje reprezentować powinny różne typy bibliotek lub regiony geograficzne, zaś komisje — zespoły powołane dla określonych zagadnień bibliotecznych.

Rada Główna (Conseil général) byłaby zgromadzeniem reprezentantów wszystkich stowarzyszeń i organizacji członkowskich, przy czym prawo głosu należałoby przyznać jednej osobie z delegacji danego kraju. Należałoby też zastrzec, by w przyszłej organizacji FIAB nie miało miejsca obarczenie jednej osoby kilkoma funkcjami.

Ustupający sekretarz z wyboru dr Wieder złożył krótkie sprawozdanie z całej 5-letniej kadencji, charakteryzując rozwój liczebny Federacji z 64 do 88 członków,

narastanie jej zadań i znaczenia, czego dowodem jest to, że została zaliczona przez UNESCO do organizacji pierwszej kategorii.

Sekretarz stały p. Thompson, urzędujący od grudnia 1962 r., omówił wydawnictwa Federacji, swoje bezpośrednie kontakty nawiązane w czasie podróży z bibliotekarzami kilku krajów, w tym NRD i Węgier. Wreszcie scharakteryzował pracę sekretariatu, która wymaga pełnego oddania się sprawom Federacji.

Po złożeniu sprawozdania kasowego przez skarbnika p. Breycha-Vautier, odczytano sprawozdanie z prac UNESCO w zakresie zagadnień bibliotecznych.

Na końcowym plenarnym posiedzeniu przeprowadzono wybory nowego przewodniczącego Federacji. Został nim dyrektor British Museum, Sir Frank Francis, wybrany jednogłośnie. Wszelkie inne zmiany w składzie Zarządu odłożono do roku 1964, natomiast zgodnie z propozycjami dra Hofmanna dokooptowano do Zarządu czterech nowych członków, wśród nich przedstawiciela ZSRR, prof. Szunkowa, dyrektora Biblioteki Nauk Społecznych Akademii Nauk ZSRR. Zarząd w tym powiększonym składzie ma przemyśleć i przygotować ostateczny projekt nowego statutu Federacji. Projekt ten zostanie przedstawiony na sesji, która odbędzie się w Rzymie w 1964 r. Tam też nastąpi uformowanie nowego Zarządu.

Na wniosek dra Hofmanna, przyjęty z wielkim aplauzem, Rada Federacji obdarzyła gonością honorowego przewodniczącego p. Pierre Bourgeois, od dawna związanego z Federacją, który w okresie powojennym (do 1958 r.) był jej przewodniczącym, a i następnie brał bardzo czynny udział w pracach Biura. P. Bourgeois w początkach 1963 r. opuścił stanowisko dyrektora szwajcarskiej Biblioteki Narodowej w Bernie, przechodząc na emeryturę.

Jak zwykle główne prace sesji znalazły swój wyraz w obradach sekcji i komisji. Ich uchwały zostały przedstawione w czasie końcowego posiedzenia i przyjęte przez plenum jako rezolucja sesji.

Sekcja bibliotek narodowych i uniwersyteckich postanowiła powrócić do studiów porównawczych w zakresie odpowiedzialności bibliograficznej i zawodowej bibliotek narodowych lub odpowiadających im instytucji. Studium powinno szczególnie dotyczyć zakresu obowiązków British Museum, Biblioteki Lenina, Bibliothèque Nationale w Paryżu i Library of Congress. Uchwalono też powołać do życia komisję do spraw mechanizacji oraz komisję do spraw reprografii.

Podsekcja bibliotek uniwersyteckich omawiała sprawę sal czytelnianych. Osiągnięto zgodność co do tego, iż nie ma żadnych racji, by tworzyć osobne sale dla personelu nauczającego na uniwersytecie. Postanowiono przedyskutować w przyszłym roku kwestię czytelni dla studentów, a także zebrać ankietę o obowiązkach tych bibliotek uniwersyteckich, które są jednocześnie bibliotekami narodowymi.

Sekcja bibliotek parlamentarnych i administracyjnych domaga się od Federacji powielenia zebranych już materiałów informujących o bibliotekach tego typu. Stowarzyszenia członkowskie winny natomiast do końca roku 1963 nadesłać uwagi na temat obowiązków, jakie należy przewidzieć dla bibliotek parlamentarnych i administracyjnych. Zdaniem sekcji dla ożywienia pracy sekcji należałoby powołać do życia robocze zespoły narodowe bibliotek tego typu.

Sekcja bibliotek szpitalnych dyskutowała szczegóły projektu podręcznika na temat organizacji bibliotek szpitalnych i postuluje zebranie odpowiednich informacji ze wszystkich krajów reprezentowanych w Federacji.

Komisja zbiorów i dokumentów rzadkich i cennych omawiała konieczność ogłoszenia drukiem przez UNESCO małego traktatu o zbiorach cime-

liów i potrzebnym dla nich wyposażeniu. Ponadto komisja postanowiła zająć się sprawą Muzeum książki, a szczególnie stałymi lub czasowymi wystawami obiektów bibliotecznych.

Sekcja bibliotek powszechnych wysłuchała sprawozdania o rozwoju metod i działalności bibliotek powszechnych na podstawie referatów przygotowanych przez Finlandię, Ghanę, Norwegię, Polskę, Stany Zjednoczone i Szwecję. Referat polski, wygłoszony przez dyr. Kozioła, spotkał się z najwyższym uznaniem tak ze względu na zawarte w nim informacje, świadczące o dużym postępie uczy-nionym w tej dziedzinie przez Polskę, jak i ze względu na formę, w jakiej był udostępniiony. Referat ten będzie opublikowany w *Libri*.

Postanowiono: 1. opracować program rozciągnięcia działalności bibliotek powszechnych na rejony jeszcze ich pozbawione; 2. udoskonalić służbę bibliotek powszechnych w powiązaniu z potrzebami zmian światowych; 3. udoskonalić informację o pracach bibliotek. Sekcja postanowiła skoncentrować się nad sformułowaniem programu współpracy bibliotek ze społeczeństwem i nad ogłoszeniem broszury o zasobach i pracach bibliotek powszechnych. Te sprawy mają być dyskutowane na sesji w 1964 r.

Podsekcja bibliotek dziecięcych w zasadzie akceptowała zaproszenie Kanadyjskiego stowarzyszenia bibliotekarzy dziecięcych do odbycia seminarium w Toronto w 1965 r. Przyjęto do wiadomości, że 12 krajów odpowiedziało na kwestionariusz w sprawie czasopism recenzujących książki dla dzieci, że pracę *Library service for children* można zamawiać przez Bibliotekstjänst-Lund w cenie 2 dolary, że wykaz „przekłady książek dla dzieci” jest wyczerpany.

Dyskutowano nad podstawowym katalogiem książek dziecięcych i wysłuchano referatów bułgarskiego i radzieckiego o bibliotekach dziecięcych.

Komisja periodyków i wydawnictw ciągłych zaproponowała rozesłanie wykazów terminologicznych dla zweryfikowania terminologii dotyczącej periodyków, a zawartej w hasłach *Vocabularium bibliothecarii*. Komisja postuluje też uzyskanie subwencji UNESCO dla opublikowania bibliografii narodowych wykazów czasopism, a drugiej subwencji na druk studium o traktowaniu periodyków, wydawnictw ciągłych i publikacji kongresów w bieżących bibliografiach narodowych.

Komisja ujednoczenia przepisów katalogowych przyjęła do wiadomości, że sprawozdanie z konferencji paryskiej już ukazało się drukiem w języku angielskim. Podano też do wiadomości, że w przygotowaniu są: 1. wykaz nazw państw i innych władz terytorialnych, 2. wykaz ujednoczonych tytułów dla klasycznych dzieł anonimowych w głównych literaturach świata. Komisja proponuje, by FIAB wydała przepisy katalogowe przyjęte w Paryżu wraz z objaśnieniami i przykładami. Redakcję tego wydawnictwa należy powierzyć p. Chaplinowi (Londyn).

Komisja wymiany wydawnictw domaga się ratyfikowania przez rząd konwencji UNESCO z 1958 r.; zlecono też przestudiowanie możliwości powołania do życia stowarzyszenia narodowych ośrodków wymiany. W odniesieniu do wydawnictw naukowych Komisja proponuje, aby ich tytuł i streszczenie było tłumaczone na jeden z języków ogólnie znanych. Delegacja czechosłowacka zgłosiła nadto wniosek, aby UNESCO dopomogło do utworzenia ośrodków wymiany w krajach, które ich nie posiadają, w szczególności w krajach nowoorganizowanych.

wanych; aby władze państwowe umożliwiały zakup wydawnictw krajowych dla celów wymiany; aby ośrodki wymiany opracowały technikę swojego działania tak, by odpowiadała ona aktualnym zdobyczom wiedzy i techniki.

Komisja budownictwa bibliotecznego postanowiła stworzyć kartotekę opisów budynków bibliecznych wzniesionych po dzień 1 stycznia 1962; powołać zespół roboczy dla przestudiowania zagadnień klasyfikacji dokumentów odnoszących się do budownictwa i wyposażenia bibliotek; zlecić opracowania poradnika w sprawie mebli dla periodyków w bibliotekach naukowych. Komisja proponuje zorganizować (np. w Polsce) w 1964 r. kolokwium rzeczoznawców budownictwa i wyposażenia wielkich bibliotek naukowych.

Komisja wykształcenia za wódogo pragnie zgromadzić informacje na temat tego zagadnienia i zwołać ekspertów dla przedyskutowania wyników takiej ankiety.

Komisja statystyki uchwaliła konieczność zajęcia się międzynarodową statystyką biblioteczną przy współpracy z odpowiednią komórką UNESCO. Ponadto Komisja zażądała od stowarzyszeń członkowskich, by do dnia 30 listopada 1963 r. za pośrednictwem narodowych komitetów do spraw UNESCO nadesłały do UNESCO uwagi na temat propozycji dotyczących norm statystycznych w zakresie produkcji książek i periodyków. Propozycje takie UNESCO rozesłało w lipcu 1963 r. do komitetów narodowych.

Osobne posiedzenie poświęcone było sprawie wznowienia publikacji *Gesamt-katalog der Wiegendrucke*. Postanowiono, by ustalić wykaz rzeczoznawców w dziedzinie inkunabulistyki; by redakcja GW rozesłała do nich części rękopisu katalogu; by zespół roboczy na podstawie osiągniętych doświadczeń zaproponował odpowiednią organizację współpracy rzeczoznawców z redakcją; by Zarząd Federacji następnie wystąpił do UNESCO z memoriałem o finansowanie prac nad tym ważnym wydawnictwem.

Podobnie osobne posiedzenie poświęcono sprawom bibliotek organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ, Rada Europejska, Euratom itp. W wyniku tych obrad postanowiono powołać osobne stowarzyszenie takich bibliotek, które będzie członkiem Federacji. Powołano też do życia Sekcję bibliotek specjalnych.

Gospodarze Sesji, koledzy bibliotekarze bułgarscy, doskonale zdali egzamin jako organizatorzy obrad. Niezwykła serdeczność i przysłowiowa gościnność bułgarska, wspaniała pogoda i malowniczość Sofii, wieczór spędzony na Witoszy i piękna wycieczka do Płowdiw — zapisały się na zawsze w pamięci uczestników sofijskiej sesji FIAB.

Bogdan Horodyski

DOROCZNA KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA BIBLIOTEK MUZYCZNYCH W MEDIOLANIE

Doroczna konferencja AIBM¹ odbyła się w Mediolanie w dn. od 27 maja do 1 czerwca 1963 r. Brało w niej udział 70 delegatów z 15 państw. Z krajów demokratycznych była reprezentowana tym razem tylko Polska przez mgr Marię Prokopo-

¹ AIBM — skrót nazwy Association Internationale des Bibliothéques Musicales.

wicz, kierownika Zakładu Muzycznego Biblioteki Narodowej, delegowaną z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki, oraz dr Janinę Mendysową, kierownika Oddziału Muzycznego Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Część osób zaproszonych z różnych krajów nie mogła przybyć na obrady z przyczyn od nich niezależnych. Również niżej podpisana uczestniczyła w konferencji dopiero od 29 maja, z powodu zwłoki w uzyskaniu wizy wjazdowej do Włoch.

Właściwe obrady konferencji w dniu 27 maja poprzedziło inauguracyjne posiedzenie nowej organizacji muzycznej — Międzynarodowej Federacji Fonotek; następnego dnia wypełniły wstępne zebrania Zarządu i Komitetu Wykonawczego AIBM. Powołanie FIP² było uchwalone jeszcze na poprzedniej konferencji AIBM w Lozannie 1961 r., w rok później na kongresie AIBM w Sztokholmie dyskutowano projekt statutu nowej organizacji, a na konferencję w 1963 r. opracowano go szczegółowo i wprowadzono w życie. Nowo utworzona federacja łączy w gronie swych członków przedstawicieli grup zarówno specjalnych fonotek: muzycznych, żywego słowa (np. Musée de la Parole³ w Paryżu), folklorystycznych, lingwistycznych, medycznych, jak i fonotek ogólnych zawierających w swych zbiorach wszelkie rodzaje nagrań. Istniejąca dotychczas Komisja Fonotek AIBM będzie kontynuowała swą działalność w dotychczasowym zakresie, a przedstawiciel jej będzie uczestniczył w obradach FIP, reprezentując sprawy fonotek muzycznych i ogólnych.

Obrady delegatów biorących udział w konferencji rozpoczęły się 29 maja; jak zwykle przebiegały one równocześnie w kilku komisjach roboczych: a) komisji RISM (Répertoire International des Sources Musicales); b) muzycznych bibliotek naukowych; c) muzycznych bibliotek powszechnych; d) bibliotek radiowych; e) fonotek; f) katalogowania zbiorów muzycznych; g) ośrodków dokumentacji i informacji muzycznej. Biorąc pod uwagę znaczenie prac poszczególnych komisji dla krajowych bibliotek muzycznych, delegatki polskie uczestniczyły w obradach różnych komisji. M. Prokópowicz była obecna na całości obrad Komisji Fonotek, na zebraniu sprawozdawczym Komisji RISM oraz na końcowym zebraniu Komitetu Wykonawczego.

W zebraniach Komisji Fonotek brali udział przedstawiciele działów muzycznych tych bibliotek narodowych, które gromadzą egzemplarz obowiązkowy płyt względnie posiadają duże zbiory nagrań, kierownicy fonotek narodowych istniejących w niektórych krajach jako instytucje samodzielne, przedstawiciele fonotek radiowych, fonotek folklorystycznych, wreszcie archiwów nagrań zorganizowanych w jednych krajach przy instytucji Radia np. w NRF „Deutscher Rundfunkarchiv”, w innych jako placówki samodzielne np. w Anglii. Większość tych fonotek powstała po roku 1950, działalność ich datuje się mniej więcej od 10 lat. Posiadają one znaczne zbiory np. Discothèque Nationale w Belgii (założona w 1953 r.) liczy 41 000 płyt, niektóre wydają katalogi drukowane⁴.

Wygłoszone referaty dotyczyły takich zagadnień jak: opracowywanie (katalogowanie) materiałów dźwiękowych, konserwacja nagrań, wykształcenie zawodowe bibliotekarzy pracujących wyłącznie przy zbiorach dźwiękowych, dla których w terminologii obecnej powstało nawet odrębne określenie: „le phonothécaire”, niemieckie „der Phonathekar”. Niektóre referaty łączyły powyższe tematy z danymi organi-

² FIP — skrót nazwy Fédération Internationale des Phonothèques.

³ Musée de la Parole — Muzeum Słowa.

⁴ Jacqueline Darteville: *Catalogue général 1962-1963. Discothèque Nationale de Belgique*. 6-e édition. Bruxelles (1963) l'Imprimerie des éditeurs.

zacji pracy w swych placówkach jak np. referat o Dyskotece Narodowej Belgijskiej w Brukseli wygłoszony przez J. Salkina, dyrektora tej instytucji. W zakresie opracowywania płyt największe zainteresowanie wzbudził referat S. Mörnera, kierownika fonoteki Sveriges Radio w Sztokholmie, posiadającej wszechstronnie rozbudowane katalogi uwzględniające całkowicie, niemal idealnie specyfikę nagrań dźwiękowych. Przy okazji wymiany dokumentów dźwiękowych między bibliotekami muzycznymi poruszono też sprawę ochrony prawa autorskiego w tym zakresie, która ciągle jest różnie interpretowana w poszczególnych krajach, co stoi na przeszkodzie zorganizowaniu systematycznej wymiany. Co do wykształcenia zawodowego bibliotekarzy pracujących w fonotekach postanowiono, aby każdy zainteresowany kraj przedstawił swoje propozycje w tej dziedzinie i nadesłał je na ręce przewodniczącego Komisji Fonotek. Dzięki uprzejmości gospodarzy zjazdu uczestnicy Komisji Fonotek zwiedzili płytotekę w Bibliotece Comunale w Mediolanie oraz fonotekę i urządzenia dźwiękowe radia i telewizji mediolańskiej.

Przedmiotem obrad Komisji RISM w dn. 30 maja były sprawozdania delegatów poszczególnych krajów o stanie prac nad dalszym gromadzeniem materiałów rękopiśmiennych do *Répertoire International des Sources Musicales*. O akcji tej na terenie Polski poinformowała zebranych J. Mendysowa. Obradom przewodniczył prof. F. Blume (NRF), obecny był również przedstawiciel firmy G. Henle Verlag w Monachium, która wydaje przedmiotowy cykl *Répertoire*⁵.

Końcowe zebranie Komitetu Wykonawczego zawierało podsumowanie wyników obrad poszczególnych Komisji, krótkie sprawozdania o pracach grup narodowych bibliotekarzy muzycznych tych krajów, gdzie grupy takie zostały zorganizowane, oraz rezolucje ogólne, dotyczące m. in. projektów najbliższych zjazdów międzynarodowych AIBM. Obie polskie delegatki brały w nim udział na zaproszenie prezesa AIBM, a to ze względu na rozważanie możliwości urządzenia konferencji w 1966 r. w Warszawie⁶. Na tym obrady zakończono.

Uczestnicy konferencji mieli również możność poznać cenne muzykalia ze zbiorów mediolańskich na specjalnie urządzonych wystawach — od najdawniejszych zabytków muzycznych (wystawa w Muzeum Katedry Mediolańskiej) do przełomu XIX/XX w. (wystawa w Bibliotece Nazionale Braidense oraz zwiedzanie archiwum firmy Ricordi posiadającej wiele autografów najwybitniejszych kompozytorów włoskich XVIII-XX w.). Kilka koncertów muzyki włoskiej z różnych epok, przedstawienie w Teatrze La Scala oraz spotkania towarzyskie na terenie instytucji naukowych i muzycznych przyczyniły się do uświetnienia zjazdu i wytworzenia przyjemnej atmosfery.

B-ka Narodowa
Zakł. Muzyczny

Maria Prokopowicz

⁵ Dotychczas ukazały się dwa tomy cyklu przedmiotowego *Répertoire*:

A) *Recueils imprimés XVI-XVII siècles*. Ouvrage publié sous la direction de François Lesure. 1. Liste chronologique. 1960.

B) *The theory of music. From the carolingian era up to 1400*. Vol. 1. Ed. by Joseph Smits van Waesperghie with the collabor. of Peter Fischer (i in.) Descriptive catalogue of manuscripts. 1961.

⁶ Sprawozdanie z konferencji AIBM w 1963 r. ogłoszone na łamach *Fontes Artis Musicae* 1963 nr 1/2 s. 5 zawiera wzmiankę o projekcie zjazdu w Warszawie w 1966 r.

SPRAWOZDANIE KOMISJI DO SPRAW BIBLIOTEK
RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO ZA OKRES
1960—1962

Działalność Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w okresie 1960—1962 była omawiana w kolejnych sprawozdaniach ogłaszanych w *Przeglądzie Bibliotecznym*, które podały prawne podstawy istnienia Komisji¹, jej skład osobowy², plan działania³, przebieg prac od maja 1960 do kwietnia 1961⁴ i od maja 1961 do kwietnia 1962 r.⁵

Poza zebraniem, wyliczonymi w cytowanych tu sprawozdaniach, do końca 1962 r. odbyło się jeszcze jedno posiedzenie Prezydium w dn. 10 V 1962 i dwa posiedzenia Komisji.

W dn. 10 X 1962 r. omówiono „Problematykę dubletów, druków zbędnych i czasopism szczerzkowych” (ref. mgr Jan Ożóg z Bibl. Uniw. we Wrocławiu⁶), a Sprawozdanie Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych z pierwszego egzaminu państwowego (27-30 VI 1962 r.) złożył dr Jan Baumgart.

W dn. 13 XII 1962 r. zagadnienie szkolenia zawodowego pracowników w bibliotekach szkół wyższych oraz dokształcanie pracowników zreferowały mgr Hanna Zasadowa z Bibl. Uniw. w Warszawie i mgr Celina Zawodzińska z Bibl. Jagiellońskiej w Krakowie, a dr Jan Baumgart omówił przebieg drugiego egzaminu państwowego na bibliotekarzy dyplomowanych, przeprowadzonego przez Komisję Egzaminacyjną w dn. 27-29 XI 1962 r.

Uzupełniony w ten sposób opublikowane sprawozdania można dokonać podsumowania rezultatów prac Komisji do Spraw Bibliotek w okresie od maja 1960 r. do końca r. 1962.

Komisja do Spraw Bibliotek pracowała zasadniczo w pełnym składzie. Do spraw specjalnych powoływano podkomisje lub zespoły robocze. Nadto Prezydium Komisji brało udział w pracach przygotowawczych i wykonawczych. W związku z tym odbyto szereg konferencji w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego.

Przeważająca większość zaplanowanych spraw była przedmiotem obrad Komisji do Spraw Bibliotek. Doszły nadto nowe, niezaplanowane tematy, jak zagadnienie dokumentacji prac naukowych, sprawa organizacji informacji technicznej i ekonomicznej oraz omówienie problematyki *Roczników Bibliotecznych*. Komisja nie zdołała natomiast zająć się zagadnieniem ustalenia profilu bibliotek głównych, zagadnieniem konserwacji zbiorów oraz ujednoczenia statystyki i sprawozdawczości bibliotecznej.

¹ J. Baumgart: *Sprawozdanie Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego za okres od maja 1960 do kwietnia 1961*. Prz. bibliot. R. 29: 1961 z. 2 s. 210-212.

² *Skład osobowy Komisji Rady Głównej do Spraw Bibliotek Szkolnictwa Wyższego*. Prz. bibliot. R. 28: 1960 z. 3 s. 257-258 (z uzupełnieniem w Sprawozdaniu cytowanym w przypisie 1).

³ J. Baumgart, jw.

⁴ Tamże.

⁵ J. Baumgart: *Sprawozdanie Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego za okres od maja 1961 do kwietnia 1962 r.* Prz. bibliot. R. 30: 1962 z. 4 s. 328-331.

⁶ Por. J. Ożóg: *Problematyka dubletów, druków zbędnych i czasopism szczerzkowych*. Prz. bibliot. R. 31: 1963 z. 1 s. 21-28.

Jeśli głównym zadaniem poprzedniej kadencji za lata 1957-1959 była sprawa zmiany ustawy o szkołach wyższych, usytuowanie bibliotek i bibliotekarzy w nowej ustawie o szkołach wyższych⁷, to w kadencji 1960-1962 wysunęły się na czoło zagadnienia normatywne, opracowanie przepisów wykonawczych do ustawy o szkołach wyższych z dnia 5 listopada 1958 r., a więc przed wszystkim sprawa rozporządzenia o bibliotekarzach dyplomowanych oraz zarządzenia w sprawie struktury organizacyjnej i zasad działania biblioteki głównej i sieci bibliotecznej szkoły wyższej.

W związku z tym wkrótce po powołaniu Komisji do Spraw Bibliotek i jej ukonstytuowaniu się przystąpiono do omówienia i uzupełnienia projektu rozporządzenia o bibliotekarzach dyplomowanych.

Plan pracy Komisji, ustalony na posiedzeniu w dniu 4 XI 1960 r., był systematycznie wykonywany, a rezultaty prac Komisji znalazły wyraz w ogłoszonych aktach normatywnych oraz w szeregu opinii przedstawionych władzom resortu. Oto ich wyczerpujące:

1. Rozporządzenie Ministrów Szkolnictwa Wyższego, Zdrowia i Opieki Społecznej... z dnia 25 maja 1961 r. (Dz. U. nr 29, poz. 149) określiło warunki, jakim powinni odpowiadać kandydaci na bibliotekarzy dyplomowanych w szkołach wyższych

2. W związku z rozporządzeniem o bibliotekarzach dyplomowanych wydano zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 lutego 1962 (Dz. urz. *Min. Szkoln. Wyższ.* nr 2, poz. 8) w sprawie składu i zasad działania Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych szkół wyższych łącznie z Regulaminem Komisji Egzaminacyjnej.

3. Powołany zespół opracował zakres wymagań egzaminacyjnych, opublikowany w broszurze wydanej w 1962 r. przez Komisję Egzaminacyjną dla Bibliotekarzy Dyplomowanych przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego.

Na podstawie powyższych rozporządzeń i zarządzeń Komisja Egzaminacyjna przeprowadziła weryfikację kandydatów do stopnia bibliotekarzy dyplomowanych (§ 14 rozp. Ministra Szkolnictwa Wyższego) oraz państwowy egzamin w dwóch sesjach egzaminacyjnych (26-30 VI 1962 i 27-29 XI 1962).

4. Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 r. w sprawie struktury organizacyjnej i zasad działania biblioteki głównej szkoły wyższej (Dz. urz. *Min. Szkoln. Wyższ.* nr 3, poz. 9) pozwala uregulować sprawy organizacyjne i zakres działania biblioteki głównej oraz sieci bibliotecznej szkoły wyższej. Komisja przeprowadziła analizę projektów struktury organizacyjnej bibliotek szkół wyższych. Sprawa nie doczekała się jeszcze wcielenia w życie w dużej mierze z powodu niedostarczenia schematów struktury organizacyjnej przez większość bibliotek szkół wyższych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

5. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 1961 r. objęło sprawy uposażenia oraz tylko bibliotekarzy dyplomowanych, lecz także pracowników służby bibliotecznej, pracowników naukowo-technicznych oraz pracowników administracyjnych i obsługi w bibliotekach.

6. Opracowano nowy projekt instrukcji wypożyczania międzybibliotecznego krajowego i zagranicznego (Pismo Komisji z dnia 17 maja 1961 r. do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego).

⁷ Zob. J. Warężak: *Sprawozdanie Komisji dla Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego za lata 1957-1959*. Prz. bibliot. R. 27 : 1959 z. 4 s. 378-380.

7. Opracowano nowy projekt instrukcji w sprawie udostępniania materiałów bibliotecznych dla celów wystawowych (Pismo Komisji z dnia 17 maja 1961 do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego).

8. Opracowano opinię w sprawie uczelnianych bibliotek zakładowych (Pismo Komisji z dnia 18 maja do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego).

9. Opracowano opinię w sprawie struktury organizacyjnej bibliotek szkół wyższych (Pismo Komisji z dnia 21 XI 1961 do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oraz dyrekcji bibliotek szkół wyższych).

10. Opracowano opinię w sprawie wniosków Konferencji Rogowskiej 1961 r. (Pismo Komisji z dnia 30 marca 1962 do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego).

11. Opracowano opinię co do rozwiązania problemu dubletów, druków zbędnych i czasopism szczątkowych (Pismo Komisji z dnia 3 listopada 1962 do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego).

12. Opracowano opinię w sprawie szkolenia zawodowego i dokształcania pracowników bibliotek szkół wyższych (Pismo Komisji z dnia 24 stycznia 1962 do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego).

13. Komisja opracowywała opinie w sprawach omawianych na poszczególnych posiedzeniach, których przebieg protokołowano; z ważniejszych spraw wymienić tu można omówienie planu prac wydawniczych, zasad nowoczesnego budownictwa bibliotecznego, zagadnień organizacji informacji technicznej i ekonomicznej, prenumeraty czasopism zagranicznych, zakresu czynności bibliotekarzy dyplomowanych.

14. Komisja przedstawiała Ministerstwu swoje opinie w sprawie losów księgozbioru Biblioteki Wyższej Szkoły Służby Zagranicznej, w sprawie wizytacji bibliotek szkół wyższych, w sprawie niektórych zagadnień personalnych w zakresie składu redakcji *Roczników Bibliotecznych* oraz redakcji *Słownika Pracowników Książki*.

Na zakończenie można stwierdzić, że wyniki planowych prac Komisji do Spraw Bibliotek przyczyniły się do unormowania zagadnienia bibliotek i bibliotekarzy w rozporządzeniach i zarządzeniach wydanych w związku z ustawą o szkołach wyższych z dnia 5 listopada 1958 r. W ciągu kadencji Komisji doczekała się realizacji długo dyskutowana sprawa bibliotekarzy dyplomowanych.

W wykonaniu programu prac naukowych i dydaktycznych Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zwołało konferencję w sprawie koncepcji kształcenia bibliotekarzy w ramach studiów bibliotekoznawczych (25 III 1963).

W grupie prac o charakterze organizacyjnym dwa posiedzenia poświęcono sprawie organizacji informacji technicznej i ekonomicznej. Wskutek tego zabrakło czasu do omówienia sprawy konserwacji zbiorów, ujednoczenia sprawozdawczości bibliotecznej oraz ustalenia profilu bibliotek głównych. Tym ostatnim ważnym zagadnieniem, domagającym się rozwiązania, zajmie się z pewnością nowa Komisja, która będzie mogła się oprzeć na dwu ukończonych obecnie pracach: dra Bolesława Świderskiego o gromadzeniu zbiorów oraz dra Jana Pasierskiego o specjalizacji bibliotek naukowych.

Sprawozdania roczne z działalności Komisji do Spraw Bibliotek przesyłano do Sekretariatu Rady Głównej i do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oraz dla opublikowania do redakcji dwu czasopism, *Przeglądu Bibliotecznego* i *Roczników Bibliotecznych*.

KOMISJA DO SPRAW KATALOGOWANIA ALFABETYCZNEGO

W grudniu 1962 przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich powstała Komisja do spraw katalogowania alfabetycznego. Zadaniem Komisji jest kontynuowanie działalności Zespołu do spraw opracowania przepisów katalogowania, powołanego w r. 1959 przy Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki. Praca Zespołu zakończyła się zorganizowaniem w czerwcu 1962 r. Krajowej Rady w sprawie ujednoczenia zasad katalogowania. Uchwałą tejże Rady Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zostało upoważnione do podjęcia prac nad nową instrukcją katalogowania. Zrealizowaniem przez Prezydium Zarządu Głównego SBP wyżej wspomnianej uchwały było powołanie Komisji pod przewodnictwem niżej podpisanej¹.

Pierwsze organizacyjne posiedzenie Komisji odbyło się 5 I 1963 r. Wzięli w nim udział członkowie dawnego Zespołu do spraw opracowania przepisów katalogowania: W. Borkowska, M. Lenartowicz, K. Pieńkowska, H. Pliszczyńska, H. Sawoniak, W. Sokołowska i J. Westermarck. Zarząd Główny SBP reprezentowała kol. M. Dembowska. Na posiedzeniu tym w dyskusji nad charakterem Komisji i metodą jej pracy ustalono, że powinna ona być ośrodkiem projektującym i opiniodawczym. Wśród jej członków powinni się znaleźć reprezentanci wszelkiego typu bibliotek. (Toteż prócz osób, wchodzących w skład dawnego Zespołu, postanowiono zaprosić kol. I. Gawinkową z Biblioteki Publicznej m. Warszawy. Co do metody pracy przyjęto, że opracowanie pewnych działów czy też zagadnień instrukcji będzie prowadzone w zespołach specjalistycznych. Postanowiono też przy opracowaniu poszczególnych zagadnień korzystać ze współpracy konsultantów powoływanych z różnych ośrodków bibliotecznych. Projekty przepisów, zaopiniowane drogą ankiet przez biblioteki kraju, po ostatecznym sprecyzowaniu będą przedłożone do akceptacji na zjeździe ogólnym.

Za najpilniejsze zagadnienia, którymi należy się zająć, uznano: 1. ogólne zasady katalogowania, 2. zagadnienie hasła korporatywnego, 3. instrukcję katalogowania czasopism, 4. instrukcję opracowania dokumentów życia społecznego. Kolejność zagadnień została podyktowana względami następującymi. Sformułowanie ogólnych zasad wspólnych dla katalogowania druków zwartych, czasopism i dokumentów życia społecznego musi poprzedzić opracowanie wszystkich zagadnień szczegółowych. To samo dotyczy i hasła korporatywnego, które znajdzie zastosowanie przy katalogowaniu dokumentów wszelkiego rodzaju. Stan prac nad instrukcją czasopism, dzięki istniejącemu projektowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, jest już zaawansowany. Wypadnie tylko uzgodnić niektóre jego przepisy z zasadami uchwalonymi na Konferencji Paryskiej i zaakceptowanymi przez Radę Krajową. Nad instrukcją opracowania dokumentów życia społecznego od dłuższego czasu są już prowadzone prace w Bibliotece Narodowej.

Do chwili obecnej przez kol. H. Pliszczyńską zostały już opracowane ogólne zasady instrukcji, które przedyskutowano na zebraniach Komisji. W toku dyskusji jest szczegółowy plan instrukcji. Przygotowano też materiały do pracy nad hasłem korporatywnym przez sporządzenie kartoteki haseł korporatywnych zestawionych

¹ Narada Krajowa została omówiona w Sprawozdaniu Prezydium Zarządu Gł. SBB za okres od 17 III - 6 XII 62 r., drukowanym w *Przeglądzie Bibliotecznym* R. 30 : 1962 zes. 4 s. 336-7.

na podstawie roczników 1961 i 1962 *Przewodnika Bibliograficznego, Informatora Nauki Polskiej 1962* oraz *Rocznika Politycznego i Gospodarczego 1962*. (Kartotekę sporządziła kol. B. Czaplicka z Instytutu Bibliograficznego).

W planie pracy na najbliższy okres projektuje się dyskusję nad pierwszą redakcją zasad o haśle korporatywnym. Ponieważ zagadnienie to jest w polskiej instrukcji nowe, należy liczyć się z tym, że potrwa ona co najmniej do końca roku.

W lipcu 1963 r. zaproszono do pracy w Komisji kol. Z. Czajkowską z Biblioteki Narodowej.

B-ka Uniw.

Wanda Sokolowska

w Warszawie

I BIENNALE EKSLIBRYSU WSPÓŁCZESNEGO W MALBORKU

W stylowych salach olbrzymiego zamku obronnego w Malborku nad Wisłą w czerwcu i lipcu 1963 r. czynna była zakrojona na szeroką skalę Wystawa „I Biennale Ekslibrysu Współczesnego”. Ten ze wszechmiar udany pokaz pewnego — zresztą trudnego, o ile się go nie słyca — gatunku małej formy grafiki użytkowej zgromadził wielką liczbę, bo aż 881 pięknych znaków książkowych wytworzonych w szlachetnej technice graficznej, 18 polskich i 13 obcych artystów, którzy pokazali tam swoje najlepsze dzieła — to naprawdę doborowy zespół mistrzów ryłca dwóch pokoleń: pokolenia starszego z 74-letnim niezmiernie płódnym Fransem Masereelem na czele, i młodszego z 25-letnim bardzo zdolnym Andrzejem Bortowskim.

Na wystawie przeważały oczywiście drzeworyty, ta ulubiona przez właścicieli i przez twórców technika ekslibrysowa: począwszy od nieco tradycyjnych znaków (jak np. Edwarda Kuczyńskiego, Konstantego Sopoćki) do zupełnie nowoczesnych (jak Jana Battermanna, Ru van Rossema czy Wima Zwlersa). Były wśród nich niektóre nadzwyczaj pomysłowe, o głębokiej symbolice (jak znak dla Hansa Winklera dłuta bardzo poszukiwanego za granicą Gerarda Gaudaena) obok utrzymanych w dobrze pojętym stylu obrazkowym (jak Italo Zettiego dla Gino Sabattiniego) czy operujące wspianymi skrótami rysunkowymi (jak lapidarnie ukazujący architekturę antyczną ekslibrys Tranquilla Maragoniego dla Józefa Lenze).

Wśród linorytów polskich na wyróżnienie zasługują prace świetnie zapowiadającego się i mającego już na swoim koncie niejedną udaną sztukę Zbigniewa Dolatowskiego; szkoda tylko, że artysta nie pokazał swoich bardzo pomysłowych ekslibrysów dzieciennych takich, jak dla własnego syna albo dla Małgosi Wilskiej. Austriak Otto Feil wystawił aż 51 linorytów, z których każdy w swoim rodzaju jest „majstersztykiem”.

Z metalorytów największym powodzeniem cieszą się obecnie miedzioryty. Zresztą w technice tej pracują asy tej miary, jak nie uczestniczący w wystawie prażanin Wojciech Cynbulk albo Węgier Ferenc Gal. Niewątpliwie jednym z bardziej utalentowanych miedziorytników jest Wojciech Jakubowski, pracowity, subtelny, obdarzony sporą dozą fantazji i wycucia estetyki, lubujący się w miniaturowych kształtach. Z całą przyjemnością ogląda się takie księgoznaki, jak dla Władysława Kubika, dla Boreyko-Chodkiewiczów, dla Książnicy Miejskiej w Toruniu. Holenderskie miedzioryty Lou Strika cechuje przyjemna, nikogo

nie szokująca modernizacja. Niebanalny jest ekslibrys wychowanka Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Walencji Julia Fernandez de Sa e z a, wykonany dla René J. Wattieza, ze względu na urzekającą grę światła w elementach szklanych zawartych w kompozycji.

Innych technik, takich jak sucha igła, akwaforta, była na wystawie minimalna ilość. Nie jest to wina organizatorów, lecz prawdziwe odzwierciedlenie rzeczywistości: istotnie bardzo mało istnieje ekslibrysów wykonywanych w tych technikach.

Żałować należy, iż poza Polską i 9 krajami europejskimi na wystawie nie były reprezentowane inne państwa naszego kontynentu. Z Węgier np. Antoni Fery i Stefan Drahos w pełni zasługują na znalezienie się w tym gronie.

Dyrekcja Muzeum Zamkowego w Malborku wydała starannie przygotowany katalog tej wystawy na doskonałym papierze. Katalog ten na pewno stanie się nader pożądanym nabytkiem dla kolekcjonerów ze względu na bogactwo ilustracji i ciekawe dane biograficzne dotyczące współczesnych twórców znaku książkowego¹.

Pełne powietrza i przestrzeni sale zamkowe, celowe rozmieszczenie i estetyczna oprawa nadały ekspozycji dodatkowe walory. Słusznie podkreśliło je Koło Miłośników Ekslibrysu w Warszawie, które inicjatorem i komisarzem wystawy Wojciecha Jakubowskiego wyróżniło specjalnym dyplomem. Pokaz malborski był z pewnością niecodziennym wydarzeniem dla świata bibliofilów i kolekcjonerów. A ci, których trasa wędrówek w upalnych miesiącach letnich 1963 roku nie zaprowadziła do Malborka, niechaj naprawdę żałują!

Polska Akademia Nauk

Stefan Kotarski

¹ I Biennale „Exlibris współczesny”. Katalog. Malbork-Zamek, maj-lipiec 1963 ss. 190, ilustr. 219. Muzeum Zamkowe w Malborku.

R É S U M É S

WOJCIECH JANKOWERNY: La Bibliothèque Publique d'Etat Salykow-Szędzin.

L'histoire de la Bibliothèque publique de Leningrad à l'occasion de son 150-e anniversaire.

HELENA WIĘCKOWSKA: Adam Lewak — bibliothécaire.

Adam Lewak naquit en 1891. En 1910 il commença ses études d'histoire à l'Université de Lwów (Léopol). Au cours de ses études, en 1913, il partit pour Rapperswyl, où il commença son activité de bibliothécaire au Musée National Polonais qui contenait les fonds précieux et surtout des sources historiques collectionnées par l'émigration polonaise. Il consacra une grande partie de son travail aux manuscrits qui exigeaient un rangement très précis. M. Lewak les traita d'après la nouvelle méthode de ce temps, d'après le critère de la provenance. En reangeant la collection il y trouva des sources uniques à la base desquelles il prépara sa thèse de doctorat présentée en 1921. En 1927 lorsque les fonds de Rapperswyl furent transportés en Pologne et soumis à la protection de la Bibliothèque Nationale à Varsovie, M. Lewak fut nommé leur conservateur en chef. Au cours des années suivantes il publia le *Katalog rękopisów rapperswylskich* („Catalogue des manuscrits de Rapperswyl”) — vol. 1 en 1929, vol. 2 en 1939 — d'après les méthodes modernes du traitement des manuscrits. Tout avant l'éclat de la IIe guerre mondiale il fut nommé directeur de la Bibliothèque Universitaire à Varsovie. Pendant la siège de Varsovie en 1939 il s'occupa personnellement à sauver les fonds. Pendant la période de l'occupation hitlerienne il résista constamment contre les dispositions du commissaire allemand, qui voulait disperser les fonds des bibliothèques varsoviennes. Cette lutte extrêmement difficile l'exposa à une captivité de quelques mois, mais, au moins, elle finit par sauver partiellement les fonds de la Bibliothèque. Après l'insurrection de 1944 M. Lewak fut forcé comme les autres habitants de Varsovie à quitter la capitale. Immédiatement après la délivrance il revint en janvier 1945 et se remit avec toute son énergie à la reconstruction et l'organisation de la Bibliothèque. Malgré les circonstances peu favorables d'après guerre il fut quand même en état d'organiser la Bibliothèque Universitaire comme centre scientifique à haut niveau. En 1956 il prit sa retraite. Il mourut subitement le 25 juin 1963. Il laissa un héritage d'écrivain très riche — à peu près 200 ouvrages dans deux domaines: histoire du XIX siècle, et bibliothéconomie, domaines qu'il savait coordiner avec succès pendant toute sa vie. On lui doit aussi quelques publications des sources historiques concernant l'histoire de l'émigration polonaise et de l'insurrection de 1863-4.

WŁADYSŁAW PIASECKI: La science des bibliothèques ou la science du livre.

L'article présente une polémique avec l'opinion de M. Głombowski exprimée dans son étude „Science des bibliothèques comme discipline universitaire” publiée dans les *Roczniki Biblioteczne* 1962, nr 1/2. M. Piasecki s'oppose à la thèse de

M. Głombowski qui traite la bibliothéconomie comme discipline auxiliaire à la bibliologie (science du livre), et lui refuse le titre d'une science digne de l'enseignement universitaire. L'auteur exprime au contraire l'opinion que bibliothéconomie est une discipline scientifique autonome, égale à tant d'autres, susceptible d'être l'objet d'une chaire universitaire. Cet avis est représenté aussi par les grandes autorités dans ce domaine comme p.e. Ranganathan (*Five Laws of Library Science*, 1957).

FELICJA KUŹDOWICZ: Quelques remarques sur l'unification des principes du catalogage des publications en cours.

La Conférence internationale à Paris fixa de nouveaux principes généraux du catalogage des publications en cours. Le changement le plus important concerne la règle du catalogage des périodiques à titre inconstant — séparément sous chaque titre nouveau et non sous le titre premier ou dernier du périodique. Une autre nouveauté c'est le catalogage des bulletins, rapports et autres publications de ce type sous l'auteur corporatif et non sous leurs titres, comme c'était l'habitude jusqu'à présent dans la plupart des bibliothèques polonaises. Reste à discuter le problème si les publications scientifiques doivent être traitées aussi de la même manière. La conférence à l'échelle nationale qui a eut lieu à Varsovie en 1962 était d'avis contraire. Il semble que cette opinion peut causer de graves difficultés aux bibliothécaires. L'unification des règles du catalogage aura une grande importance surtout pour les catalogues collectifs des périodiques, selon l'auteur il faudrait préparer les nouveaux principes en détails pour les appliquer à titre d'essai dans une des bibliothèques polonaises. L'amélioration entière des anciens catalogues sera impossible, on doit les laisser dans leur forme primaire, et commencer le catalogage d'après le nouveau système à un terme convenu.

ZOFIA BRASSE: Le rôle de la fiche principale et la fiche auxiliaire.

Les nouveaux principes du catalogage alphabétique introduits par la Conférence de Paris en 1961 diffèrent considérablement de ceux qui sont appliqués aujourd'hui dans les bibliothèques polonaises. Il s'agit avant tout du principe qui exige que la fiche principale cite le titre original de l'oeuvre indépendamment de la forme qui figure sur la page de titre. L'application de cette règle semble être en Pologne peu économe et pas très utile. Par contre, le principe de cataloguer les oeuvres de deux ou trois auteurs sous le nom du premier auteur avec des entrées auxiliaires pour les auteurs suivants est — selon l'auteur — très utile.

JERZY WIERZBICKI: Les bibliothèques universitaires en Finlande.

L'auteur, architecte spécialiste dans le domaine de la construction des bibliothèques, visita pendant son séjour en Finlande au mois de juin 1963 trois bibliothèques: à Turku celles de l'Université et de l'Académie, et à Helsinki celle de l'Université.

JANINA FELIKSIAKOWA: Les bibliothèques universitaires en Angleterre.

L'auteur en participant au cours international des bibliothécaires à Birmingham en 1960 visita les bibliothèques anglaises. Elle décrit dans son article des bibliothèques universitaires à Birmingham, Oxford et Cambridge.

ELŻBIETA WIDERSZALOWA: Halina Bachulska (1895-1962).

C'est déjà en 1917 que Halina Bachulska, étudiante d'histoire à l'Université de Varsovie commença dans la Société Scientifique son travail concernant la bibliographie de l'histoire de Pologne. Elle s'occupa de ce grand oeuvre jusqu'à la fin de sa vie en dirigeant les travaux d'un groupe de bibliographes. Un fascicule de la Bibliographie d'histoire de Pologne 1815-1914 parut en 1939. Interrompus pendant la seconde guerre les travaux furent repris dès 1946, et le premier volume fut publié en 1954. Au cours de la dernière période de sa vie Madame Bachulska continua son travail à l'Institut Historique de l'Académie Polonaise des Sciences qui se chargea de la publication de cet ouvrage.

TRZĘC — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles

WOJCIECH JANKOWERNY: Państwowa Biblioteka Publiczna im. Sałtykowa-Szczedrina — La Bibliothèque Publique d'Etat Sałtykow-Schedrin	129
HELENA WIĘCKOWSKA: Adam Lewak jako bibliotekarz — Adam Lewak — bibliothécaire	143
WŁADYSŁAW PIASECKI: Bibliotekoznawstwo w cudzoŹystwie czy bez cudzoŹystwa? — La science des bibliothèques ou la science du livre?	151
FELICJA KUŹDOWICZ: W sprawie ujednoczenia zasad katalogowania wydawnictw ciągłych — Quelques remarques sur l'unification des principes du catalogage des publications en cours	155
ZOFIA BRASSE: Rola karty głównej i pomocniczej — Le rôle de la fiche principale et la fiche auxiliaire	158
JERZY WIERZBICKI: Biblioteki uniwersyteckie w Finlandii — Les bibliothèques universitaires en Finlande	161
JANINA FELIKSIAKOWA: Biblioteki uniwersyteckie w Anglii — Les bibliothèques universitaires en Angleterre	167
ELŹBIETA WIDERSZALOWA: Halina Bachulska (1895—1962)	181

Recenzje i sprawozdania — Comptes-rendus:

KAROL ESTREICHER: Bibliografia Polska XIX stulecia. Wyd. 2. T. 3 lit. C. Czasopisma. Kraków 1962 (<i>Konrad Zawadzki</i>)	183
JERZY ŚLIZIŃSKI, BARBARA JAROSZEWICZ-KLEINDIENST, EDWARD MADANY: Wykaz listów autorów zachodnio- i południowoŹłowińskich w bibliotekach polskich. Wrocław 1962 (<i>Stefan Kotarski</i>)	191
WYKAZ PRAC DOKTORSKICH I MAGISTERSKICH WYKONANYCH W KATEDRACH BIBLIOTEKOZNAWSTWA W LATACH 1950—1961. Roczniki Biblioteczne 1962 (<i>Maria Dembowska</i>)	192
HEINRICH KRAMM: Verzeichnis deutscher Kartensammlungen. Wiesbaden 1959 (<i>Marian Łodyński</i>)	193

Z Źycia — Actualités:

Odnaczenia	196
Nagrody	196

Cena zł 12.—

Z ruchu służbowego	196
Z żałobnej karty	196
Międzynarodowy Kongres Dokumentacyjny w Rzymie	197
Protokół posiedzenia plenarnego Zarządu Gł. SBP 13 VI 1963 r.	197
Sprawozdanie z działalności Zarządu Gł. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w okresie od kwietnia 1960 do maja 1963 r.	198
Sprawozdanie z działalności Okręgów w okresie od kwietnia 1960 do maja 1963 r.	219
Sprawozdanie Referatu Wydawniczego za okres od 1 IV 1960 do 31 V 1963 r.	224
Protokół Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów SBP odbytego w Koszalinie w dn. 14 i 15 VI 1963 r.	231
Wnioski dotyczące zmian statutu SBP	235
Wnioski uchwalone na Ogólnokrajowym Zjeździe Delegatów w Koszalinie	235
29 Sesja Rady FIAB. Sofia 2-6 września 1963 r. (<i>Bogdan Horodyski</i>)	241
Doroczna Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych w Mediolanie (<i>Maria Prokopowicz</i>)	245
Sprawozdanie Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego za okres 1960-1962 (<i>Jan Baumgart</i>)	248
Komisja do spraw katalogowania alfabetycznego (<i>Wanda Sokółowska</i>) ,	251
I Biennale Ekspresji Współczesnego w Malborku (<i>Stefan Kotarski</i>)	252
Résumés	254

Biblioteka Narodowa. Zakład Graficzny. Warszawa, Okólnik 9. Zam. 252/63. Obj ark, druk. 8,36+2,5 wkł., ark. wyd. 11,94+4,07 Pap. druk. sat. kl. V 60 gr. B1. Nakład 1600 egz. Oddano do składu 5.XII.63 r., druk ukończono w maju 1964 r. Z-82.

Drukowano w Warszawskiej Drukarni Naukowej — W-wa, Śniadeckich 8. Zam. 212/64